



sierpień

PALESTRA

8/2024

Pismo Adwokatury Polskiej

od 1924 roku



100-lecie
PALESTRY

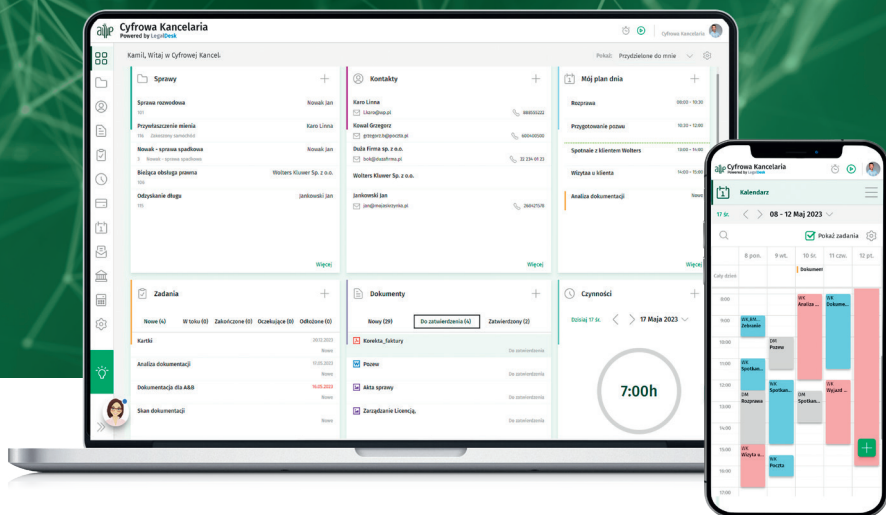


PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

Teraz możesz zyskać więcej!

Cyfrowa Kancelaria + LEX w specjalnej ofercie



Cyfrowa Kancelaria

Aplikacja do
zarządzania kancelarią

- pobieranie danych z PISP
- rejestrowanie czasu pracy
- zarządzanie zadaniami i współdzielenie dokumentów
- pobieranie danych z GUS
- rozliczanie klientów

Już od 15 zł/mies.

2 pierwsze miesiące bezpłatnie

LEX dla użytkowników Cyfrowej Kancelarii

System Informacji Prawnej

- baza aktów prawnych i orzecznictwa prawa polskiego i EU
- komentarze kanon ze wszystkich dziedzin prawa
- LEX Kompas Orzeczniczy 2.0
- moduły dodatkowe z wybranej dziedziny prawa

Już od 199 zł/mies.



8/2024



PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

Rok LXIX nr 801



ADWOKATURA
POLSKA

Redaktor naczelny: Michał Bieniak; **Sekretarz redakcji:** Adam Kozień;

Redaktor języka angielskiego: Anna Setkowicz;

Członkowie Kolegium Redakcyjnego: Stanislav Balik, Zbigniew Banaszczyk, Jacek Barcik, Wojciech Bergier, Józef Forystek, Piotr Fiedorczyk, Lech Gardocki, Paweł Gieras, Roman Hauser, Joseph Hoffmann, Krzysztof Kostański, Andrzej Kubas, Jan Kuklewicz, Katalin Ligeti, Erik Luna, Frank Meyer, Kamila Mrozek, Dariusz Mucha, Marek Antoni Nowicki, Piotr Ochwat, Szymon Pawelec, Krzysztof Piesiewicz, Piotr Piesiewicz, Krzysztof Pietrzykowski, Jerzy Pisuliński, Paweł Podrecki, Janusz Raglewski, Anna Rakowska-Trela, Stanisław Rymar, Marek Safjan, Philippe Sands, Piotr Sendecki, Elżbieta Skowrońska, Tomasz Sójka, Monika Strus-Wołos, Maciej Szpunar, Dobrosława Szumiło-Kulczycka, Dariusz Świecki, Jaromir Tauchen, Stephen C. Thaman, Andrzej Tomaszek, Józef Wójcikiewicz, Maria Zabłocka, Stanisław Zabłocki, Jerzy Zajadło, Piotr Zientarski, Jerzy Zięba

Wydawca: Naczelna Rada Adwokacka, ul. Świętojerska 16/33, 00-202 Warszawa

Kontakt do redakcji: tel./fax 22 831 27 78, 22 505 25 34, 22 505 25 35, e-mail: redakcja@palestra.pl

Nakład 500 egz. ISSN: 0031-0344, indeks 36851

Projekt i przygotowanie okładki: Michał Kupidura – qpidu.com; **Skład, łamanie i druk:** 811 sp. z o.o.

Szanowni Czytelnicy!

W ósmym numerze „Palestry” w jubileuszowym roku obchodów 100-lecia Pisma Adwokatury Polskiej poddane analizie są różne współczesne problemy poszczególnych gałęzi prawa. Równocześnie w miesiącu sierpniu, w którym wydawany jest niniejszy numer „Palestry” należy pamiętać o 80. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. To również moment, w którym wspominamy nie tylko Powstańców Warszawskich, ale także ludność cywilną Warszawy, wśród których również nie brakowało bohaterów walczących o wolność Polski. Naszym obowiązkiem jako Adwokatury jest również pamiętać o wszystkich Adwokatach i Aplikantach Adwokackich, którzy oddali swoje życie za wolność Ojczyzny i przekazywanie ich dziedzictwa kolejnym pokoleniom. W aktualnym numerze „Palestry” można przeczytać artykuły: adw. dr. Andrzeja Malickiego i apl. adw. Przemysława Krawczyka pt. *Przyznanie się do popełnienia przestępstwa na etapie postępowania wykonawczego w kontekście warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary – prawo czy obowiązek?*, dr Joanny Mucha-Kujawy pt. *W kierunku ochrony prywatności w erze społeczeństwa informacyjnego*, adw. dr. Michała Pruska pt. *Dopuszczalność cofnięcia i odstąpienia od wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających*, apl. adw. Oskara Kubackiego pt. *O częściowej niekonstytucyjności art. 233 § 1a Kodeksu karnego*, adw. dr. Piotra Soroki pt. *Wpływ postępowania karnego na postępowanie cywilne – zarys poglądów orzeczniczych i doktrynalnych*, apl. radc. Tomasza Ślusarka pt. *Charakter prawny umowy deweloperskiej w świetle nowej ustawy deweloperskiej*. W numerze 8/2024 „Palestry” na Czytelników czekają glosy autorstwa adw. Michała Chmielowskiego pt. *Glosa krytyczna do wyroków Sądu Najwyższego z 19.09.2023 r. (II CSKP 1627/22 oraz II CSKP 1495/22)*, a także mgr Eweliny Zander-Zięciny pt. *Nieważność postanowień organu podatkowego w przedmiocie blokady rachunków bankowych podatnika – glosa aprobująca do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 10 lutego 2023 r. (I SA/po 696/22)*. Ponadto Czytelnicy kolejnego numeru „Palestry” będą mogli zapoznać się z najnowszym przeglądem orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka autorstwa adw. Marka Antoniego Nowickiego, a także sprawozdaniem z konferencji naukowej pt. „Kodyfikacja prawa zobowiązań w Polsce międzywojennej. Wzorzec i kontynuacja we współczesnym prawie polskim, litewskim i ukraińskim” autorstwa dr hab. Agnieszki Pyrzyńskiej, prof. UAM i Artura Pielorza.

Spis treści

OD REDAKCJI

Michał Bieniak

Warszawski sierpień.....6

ARTYKUŁY

Przemysław Krawczyk, Andrzej Malicki

Przyznanie się do popełnienia przestępstwa na etapie postępowania wykonawczego w kontekście warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary.....7

Joanna Mucha-Kujawa

W kierunku ochrony prywatności w erze społeczeństwa informacyjnego.....17

Michał Prusek

Dopuszczalność cofnięcia i odstąpienia od wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających.....36

Oskar Kubacki

O częściowej niekonstytucyjności art. 233 § 1a Kodeksu karnego.....52

Piotr Soroka

Wpływ postępowania karnego na postępowanie cywilne – zarys poglądów orzeczniczych i doktrynalnych.....69

Tomasz Ślusarek

Charakter prawny umowy deweloperskiej w świetle nowej ustawy deweloperskiej.....80

GŁOSA

Michał Chmielowski

Głosa krytyczna do wyroków Sądu Najwyższego z 19.09.2023 r. (II CSKP 1627/22 oraz II CSKP 1495/22).....90

Ewelina Zander-Zięcina

<i>Nieważność postanowień organu podatkowego w przedmiocie blokady rachunków bankowych podatnika – glosa aprobusująca do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 10.02.2023 r. (I sa/po 696/22).....</i>	<i>114</i>
--	------------

NAJNOWSZE ORZECZNICTWO**Marek Antoni Nowicki**

<i>Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (kwiecień – czerwiec 2024 r.).....</i>	<i>127</i>
--	------------

SPRAWOZDANIA**Agnieszka Pyrzyńska, Artur Pielorz**

<i>Sprawozdanie z konferencji naukowej „Kodyfikacja prawa zobowiązań w Polsce międzywojennej. Wzorzec i kontynuacja we współczesnym prawie polskim, litewskim i ukraińskim”, Poznań, 14.06.2024 r.....</i>	<i>139</i>
--	------------

Warszawski sierpień

Sierpień to dla mojego miasta – Warszawy miesiąc szczególny. W tym roku będziemy obchodzić 80. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, które skupiło w sobie jak w soczewce dramatyzm dziejów Polski.

Z jednej strony, to hekatomba Warszawy i jej cywilnych mieszkańców, którą zafundowali jej Niemcy, a na Ochocie również rosyjscy degeneraci spod znaku RONA. Mordercze rozkazy Hitlera i Himmlera praktycznie starły wówczas stolicę Polski z powierzchni ziemi. Z drugiej strony, pamiętamy o bohaterstwie młodych powstańców.

Nie wyczerpuje to jednak znaczenia tego zdarzenia dla historii Polski. To również późniejsza odbudowa Warszawy, pokazująca żywotność polskiego narodu. Być może za rzadko tę odbudowę wspominamy, z uwagi na polski brak zamięłowania do postawy pozytywistycznej. W końcu odwieczna Polaków dyskusja – bić się czy nie bić. Powstanie warszawskie podlega skrajnym ocenom. Z jednej strony patrzymy bowiem na nie, mając na uwadze heroizm powstańców, z drugiej zaś dźwięczą nam w uszach słowa generała Andersa: „wywołanie powstania uważamy za ciężką zbrodnię i pytamy się, kto ponosi za to odpowiedzialność”.

Musimy pamiętać, że II Wojna Światowa przyniosła ogromne straty również polskiej adwokaturze. W tym czasie zginęło ok. 60% adwokatów i 90% aplikantów adwokackich. Można wprost powiedzieć, że okupanci niemiecki i sowiecki unicestwili niemal całą polską adwokatwę. Adwokaci i aplikanci tę daninę krwi zapłacili, zarówno ginąc w walce, ale również za zaangażowanie w struktury Państwa Podziemnego, w szczególności jego wymiar sprawiedliwości.

Dzisiaj, kiedy czasy na świecie znowu stają się niespokojne, musimy pamiętać o bohaterstwie naszych kolegów sprzed lat. Musimy też pamiętać, że nie powstało ono samo z siebie, lecz było wynikiem patriotycznego wychowania, jakie otrzymywały tamte pokolenia Polaków, w tym polscy adwokaci. Dbajmy o nie również dzisiaj, mając nieustającą nadzieję, że historia się nie powtórzy.

adw. dr Michał Bieniak

redaktor naczelny miesięcznika „Palestra”

Pojęcia kluczowe: środki probacyjne, samodenuncjacja, prawo do obrony, prognoza kryminologiczna, warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbywania reszty kary

Przemysław Krawczyk, Andrzej Malicki

Przyznanie się do popełnienia przestępstwa na etapie postępowania wykonawczego w kontekście warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary

ABSTRAKT

Artykuł ten stanowi próbę odpowiedzi na pytanie – czy antycypacja poglądu o swojej niewinności może być uznana za przejaw wyrazu braku skruchy i krytycyzmu w stosunku do przypisanego skazanemu przestępstwa, a przez to być przesłanką negatywną do udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary. Autorzy koncentrują swoje rozważania wokół dwóch kwestii, a to przesłanek diagnostycznych prognozy kryminologicznej oraz możliwości egzekwowania przez podsądnego prawa do obrony (w aspekcie materialnym) poprzez prezentowanie linii obrony odmiennej – bądź też zupełnie przeciwnej – do stanu faktycznego ustalonego w prawomocnych wyrokach sądów (wyroku sądu), na mocy którego odbywana jest przezeń kara pozbawienia wolności. Rozważania prowadzone w tym artykule dają podstawę do wniosku, że przyznawanie się do (czy też raczej potwierdzanie) swojego sprawstwa na etapie postępowania wykonawczego jest irrelevantne dla możliwości stawiania pozytywnej prognozy kryminologicznej podsądnemu wyrażającej się w przekonaniu, że będzie on przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa.

Truizmem będzie stwierdzenie, że środki probacyjne pomyślane zostały jako instytucje prawa karnego pozwalające – z jakąś dozą uproszczenia – na pewną modyfikację orzeczonej kary, a w zasadzie modyfikację w kwestii jej wykonania i wykonywania. Jakkolwiek gama środków probacyjnych w polskim porządku prawnym może i nie należy do najszerzej, ale z perspektywy obranej w tym artykule

tematyki głównym przedmiotem zainteresowania będzie jeden środek¹ – warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbywania reszty kary. Ustawodawca w art. 77 k.k.² statuuje przesłanki materialne możliwości ubiegania się o zastosowanie wobec konkretnej osoby omawianego środka probacyjnego, pośród których *expressis verbis* nie wymienia się obowiązku przyznania się do przypisanego czynu. W praktyce jednak sądy nierzadko – wbrew ustawowym przesłankom – kreują obowiązek potwierdzenia swojego sprawstwa czynu objętego prawomocnym wyrokiem skazującym.

Wskazać należy, że jakkolwiek w rodzimym systemie prawa omawiany środek ma w sobie zakodowany element resocjalizacyjny, to już samo zastosowanie go jest uprawnieniem sądu, a nie jego obowiązkiem. Innymi słowy, stosowanie warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary jest wyjątkiem potwierdzającym regułę wykonywania całości orzeczonej kary pozbawienia wolności³. Oczywiście wydaje się być, że przesłanki omawianego środka probacyjnego związane są – i wręcz powinny być – z samą osobą sprawcy, a w szczególności z jego nastawieniem do popełnionego przezeń przestępstwa, a na ich podstawie budowana może być tzw. pozytywna prognoza kryminologiczna. Stąd też powiedzieć można, że sąd decydujący o zastosowaniu omawianego środka musi swą decyzję opierać w równej mierze na diagnozie stanu aktualnego, jak i możliwej prognozie stanu przyszłego.

Dominujący pogląd w doktrynie jest taki, że wymienione w § 1 art. 77 k.k. przesłanki ustalania tzw. pozytywnej prognozy kryminologicznej są równorzędne, co ma oznaczać, że każdorazowo sąd, badając możliwość udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary, musi badać odrębnie tak stopień, jak i samo wypełnienie poszczególnych przesłanek⁴. Uzasadnienia tego poglądu szuka się w formalnym braku ustalenia hierarchii ustawowych podstaw do stosowania

1 Zaznaczyć należy, że – według niektórych – warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbywania reszty kary nie jest środkiem probacyjnym *sensu stricto*, gdyż nie stanowi on reakcji na popełnione przestępstwo, ale jest związany z postawą sprawcy. Zaliczany jest „(...) jednak do środków probacyjnych, o czym przesądza warunkowy charakter zwolnienia, poddanie zwolnionego próbie i dozorowi kuratorskiemu oraz uzależnienie skutków prawnych od przebiegu i wyników próby”, zob. A. Marek (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, LEX/el., art. 77, teza 1.

2 Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 17), tu i dalej: k.k.

3 Zob. postanowienie SA w Krakowie z 27.06.2000 r. (II AKz 214/00), KZS 2000/7–8, poz. 54; M. Kulik (w:) *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2023, art. 77, teza 1 i 2 oraz cytowana tam literatura i orzecznictwo; dla przykładu można podać, że odmiennie owa instytucja została ukształtowana na gruncie szwedzkiego systemu prawa karnego. Rzecz bowiem w tym, że w Szwecji stosowanie warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary jest obowiązkiem sądu, gdy zostaną wypełnione jego przesłanki, istotne w tej mierze jest także to, że w Szwecji – w odróżnieniu od Polski – prym nadaje się przesłance formalnej uzyskania warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary, a to upływowi określonego czasu, czy innymi słowy – odbyciu określonych ustawowo 2/3 kary (arg. ex § 6 rozdz. 26 szwedzkiego kodeksu karnego „[n]är två tredjedelar av ett tidsbestämt fängelsestraff, dock minst trettio dagar, har avtjänats ska den dömden friges villkorligt”), <https://www.government.se/contentassets/7a2dcae0787e465e9a2431554b5eab03/the-swedish-criminal-code.pdf> (dostęp: 18.01.2024 r.); zob. także M. Brush, *The Swedish Penal Code of 1965*, „Duke Law Journal” 1968, vol. 67, s. 67–93.

4 Zob. M. Kulik (w:) *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2023, art. 77, teza 6.

omawianego środka⁵. Odmienny pogląd natomiast prezentował A. Marek, który twierdził, że sposób i okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i zachowanie sprawcy po jego popełnieniu mają mniejsze znaczenie, gdyż były one już brane pod uwagę przy wymiarze samej kary⁶. Nie decydując się na przedstawienie swojego stanowiska w tym przedmiocie, stwierdzić można jedynie, że niezależnie od przyjęcia któregokolwiek z poglądów, nie można zapomnieć że postępowanie w przedmiocie udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia z reszty kary jest postępowaniem odbywającym się już po prawomocnym skazaniu, a zatem wchodzi w skład szeroko rozumianego postępowania wykonawczego. Jakkolwiek powyższe zdanie zdaje się być oczywistością – i słusznie – tak zauważa się niekiedy pokusę uzależniania zastosowania omawianego środka od konkretnych oświadczeń procesowych skazanego. Rzecz bowiem w tym, że pod płaszczykiem – ogólnie rzecz ujmując – krytycznego nastawienia do przestępstwa próbuje się ująć sam fakt przyznania się/nieprzyznania się sprawcy do popełnienia przypisanego czynu, gdy ten kwestionuje swoją winę i sprawstwo także na etapie postępowania wykonawczego.

Innymi słowy, posługując się swoistym kazusem, podać można następująco: sprawca został prawomocnie skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności. Po uzyskaniu formalnego prawa do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbywania reszty kary powziął kroki, ażeby z tej instytucji skorzystać. Mimo jednak wypełnienia wszystkich przesłanek formalnych i materialnych, sąd nie decyduje się na zastosowanie dla niego owej „ulgi”, gdyż – w trakcie posiedzenia – stwierdza, że nadal on nie przyznaje się do popełnienia przypisanego mu (prawomocnie) przestępstwa, za które to wykonuje karę.

Zdawać by się mogło, że bohater przytoczonego wyżej kazusu prezentuje za twarde i bezkrytyczną postawę wobec popełnionego przez siebie przestępstwa, a zatem nie zasługuje on na poddanie go próbie, a to zastosowanie warunkowego przedterminowego zwolnienia. Idzie bowiem o to, że jego postawa i warunki osobiste powinny przemawiać za tym, aby na podstawie diagnozy stanu faktycznego (obecnego) postawić można było pozytywną prognozę kryminologiczną. Dlatego skoro podchodzi bezkrytycznie do popełnionego przez siebie przestępstwa, to twierdzić można, że istnieje duże prawdopodobieństwo popełnienia przez niego podobnego albo jakiegokolwiek przestępstwa w przyszłości, gdyż wątpliwe jakościowo jest jego nastawienie do przestrzegania porządku prawnego⁷. Takie rozumowanie sądu jest

5 „Równorzędność przesłanek materialnych określonych w przepisie art. 77 § 1 k.k., których dopiero jednoczesne zaistnienie może skutkować orzeczeniem o warunkowym przedterminowym zwolnieniu skazanego z reszty kary pozbawienia wolności oznacza, że żadnej z nich – gdyby w ramach tej samej kategorii wyraźnie odróżniali się *in minus* od pozostałych – nie można odjąć owego odium – i to nawet wtedy, gdy ocena innych przesłanek wymienionych w przypisie ukazuje skazanego jako osobnika wysoce podatnego na resocjalizację”, zob. postanowienie SA w Łodzi z 23.03.1999 r. (II AKz 114/99), „Prokuratura i Prawo” 2000/7–8, poz. 89.

6 Por. A. Marek (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, LEX/el., art. 77, teza 4 oraz cytowana tam literatura i orzecznictwo.

7 Zob. postanowienie SO we Wrocławiu z 19.12.2023 r. (V Kow-wz 1708/23), niepubl.

swoistym następstwem automatyzmu i uproszczenia odmowy warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary, a przez co stanowi wypaczenie władzy sędziego, który – w ramach swoich ustawowych kompetencji – ma możliwość udzielenia środka probacyjnego w postaci warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary.

Niemniej jednak kwestia ta jest wysoce problematyczna, i to więcej niż z jednego powodu. Rzecz w tym, że po pierwsze, nie jest rzeczą postępowania wykonawczego rozstrzygnięcie w przedmiocie winy i sprawstwa podsądnego (*arg. ex art. 1 k.k.w.*⁸). Sam fakt przyznania się/nieprzyznania się – nawet na etapie postępowania karnego *sensu stricto* – jest irrelevantny dla kwestii ustalania stanu faktycznego, a także orzekania w przedmiocie winy i sprawstwa danego człowieka. Wyjaśnienia oskarżonego – w kontekście ustalania stanu faktycznego – są oświadczeniem procesowym takim jak każde inne⁹, chybione jest zatem przydawanie im charakteru *regina probationum*¹⁰. Zatem dość trudne do uzasadnienia zdaje się być uzależnienie zastosowania środka probacyjnego od przyznania się/nieprzyznania się, na etapie postępowania wykonawczego, do popełnienia przypisanego przestępstwa. Nie można utracić z pola widzenia tego, że gdy możliwe jest procedowanie w przedmiocie udzielenia/nieudzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia, to sąd ma do czynienia z osobą już prawomocnie skazaną, a zatem formalnie uznaną za winną. Nie jest zatem potrzebne ponowne potwierdzanie ustaleń sądów orzekających w przedmiotowej sprawie. Co więcej, działanie takie może nosić – w pewnym zakresie – znamiona procedowania *bis in idem*, a już na pewno będzie wyjściem poza zakres kognicji sądu penitencjarnego. Jakkolwiek badanie charakteru nastawienia do popełnionego czynu jest konieczne na tym etapie postępowania (podobnie jak w postępowaniu przed sądami karnymi). Tyle tylko, że nie mogą organy postępowania penitencjarnego sprowadzać tego do uproszczonego działania opartego na modelu ciągu przyczynowo-skutkowego, tj. przyznaje się do popełnionego czynu, to wykazuje skruchę i krytycyzm wobec swojego czynu. Uproszczenie takie nie dość, że nieuprawnione, to jeszcze zupełnie pozbawione merytorycznego uzasadnienia, a ponadto podające w wątpliwość racjonalność obranej ścieżki wykładniczej¹¹.

Sam fakt przyznania się do popełnionego czynu nie świadczy jeszcze o skrzesie i krytycyzmie do niego. Doświadczenie życiowe, a także obserwacja wymiaru sprawiedliwości (w kraju i za granicą) uczą, że zdarza się (i to stosunkowo często), że sprawcy

8 Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny wykonawczy (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 127 ze zm.), tu i dalej: k.k.w.

9 Zob. szerzej K. Skrzypczyńska, *Przykład samooskarżenia jako wyłącznego dowodu winy*, „Prokuratura i Prawo” 2020/1, s. 144–151.

10 Zob. także wyrok SA w Poznaniu z 12.02.2019 r. (II AKa 179/17), LEX nr 2682524; wyrok SA w Warszawie z 29.01.2019 r. (II AKa 229/18), LEX nr 2634978.

11 Por. G. Wiciński, *Glosa do postanowienia s.apel. z dnia 23 marca 1999 r., II AKz 114/99*, „Prokuratura i Prawo” 2000/7–8, s. 89–95.

przestępstw częstokroć poprzez samodenuncjację chcą osiągnąć pewną notoryjność społeczną, co ze skrucą i krytycyzmem ma niewiele wspólnego.

Z pola widzenia nie można utracić także tego, że – jakkolwiek wysoce jest to niepożądane – zająć może „pomyłka sądowa”. Ostatnie lata obfitują w doniesienia medialne o zdarzeniach, co do których po wielu latach okazało się, że jednak – z przyczyn rozmaitych – doszło do niesłusznego skazania¹². *Cause célèbre* w tym zakresie jest sprawa zabójstwa w butiku Ultimo, gdzie oskarżona do tego dnia utrzymuje – mimo prawomocnego skazania – że to nie ona była sprawcą przypisanego jej przestępstwa. Mimo to udzielono jej warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary, a sprawa – co do zasady – po dziś dzień nie została wyjaśniona¹³.

Nie zatracając z pola widzenia powyżej prowadzonych rozważań, zważyć należy także to, że postępowanie karne wykonawcze (jako takie) jest naturalną konsekwencją prowadzenia wcześniej przeciwko osobie postępowania karnego (*sensu stricto*). Zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP¹⁴ „każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”. Przepis ten stanowi konstytucyjną gwarancję prawa do obrony, a ma on swoje ustawowe rozwinięcie w art. 6 k.p.k.¹⁵, a także – w pewnym zakresie – na gruncie k.k.w. (art. 8). Istotne jest to, że osobie – czy to wcześniej oskarżonej, czy już później skazanej – przysługuje prawo do korzystania z pomocy obrońcy (prawo do obrony w aspekcie formalnym) oraz podejmowania działań zmierzających do prezentowania swojej linii obrony (prawo do obrony w aspekcie materialnym)¹⁶. Konieczne zdaje się zatem wskazanie, że podsądny może realizować swoje prawo do obrony także i przez to, że nie będzie się przyznawał do przypisanego mu już prawomocnym wyrokiem sądu przestępstwa. Jakkolwiek w perspektywie samej orzeczonej kary to już niewiele zmieni, tak korzysta on w pełni z przysługujących mu praw, które realizował będzie w odmowie samodenuncjacji. Wobec tego jeśli podsądny realizuje uprawnienia ustawowo (i konstytucyjnie) mu przydane, to czy sąd może poczytywać to jako przejaw jego swoistego braku refleksji i skruchy w związku z przestępstwem, które mu zostało przypisane? Odpowiedź – wydaje się – powinna być negatywna. Rzecz bowiem w tym, że sądy operują na podstawie stanu faktycznego

12 Zob. szerzej D. Wierzbicka, *Czynności procesowo-kryminalistyczne na etapie postępowania przygotowawczego* (w:) *Wybrane aspekty nauk penalnych*, red. K.B. Kalinowska, D. Zawieska, Łódź 2022, s. 227 i n.

13 Zob. D. Wierzbicka, *Czynności...*, s. 234–235; <https://warszawa.naszemiasto.pl/zabojstwo-w-butiku-ultimo-i-niejasne-watki-beata-pasik/ar/c1-8519259> (dostęp: 18.01.2024 r.); <https://www.rp.pl/przestepczosc/art19230561-prawdziwa-historia-zabojstwa-w-ultimo> (dostęp: 18.01.2024 r.).

14 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 ze zm.), tu i dalej: Konstytucja RP.

15 Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 37), tu i dalej: k.p.k.

16 Zob. szerzej M. Florczak-Wątor (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2023, art. 42; zob. szerzej w kwestii prawa do obrony A. Malicka-Ochtera, *Ograniczenia działań obrońcy w procesie karnym*, Warszawa 2021, s. 26 i n.

ustalonego przez nie (co oczywiste), ów stan faktyczny ma to do siebie, że nie ma on charakteru materialnego, a jedynie formalny. Innymi słowy, wprawdzie sądy karne (ale także sądy *in genere*) mają obowiązek dążenia do ustalenia tzw. prawdy materialnej (*arg. ex art. 2 § 2 k.p.k.*)¹⁷. Niemniej jednak nawet jeśli stan faktyczny zostanie ustalony przez sądy, to nigdy nie nabierze statusu prawdy materialnej, a zawsze będzie on stanem formalnym czy inaczej stanowionym. Prawda materialna ma stanowić dokładne odzwierciedlenie zaszłości, a to jest niemożliwe. Nie wynika to ze złej woli, czy też z braku chęci, ale z tego, że precyzyjne odtworzenie zdarzenia historycznego – żeby nie powiedzieć chirurgiczne – wiązałoby się z koniecznością przełamania praw fizyki w celu odbycia swoistej podróży w czasie. Skonstatować można, że do prawdy materialnej można dążyć, ale jej idealne ustalenie jest dla organów procesowych nieosiągalne.

Nie zatracając zatem z pola widzenia powyższego, dopuścić można twierdzenie, że jakkolwiek skazany będzie miał – co do zasady – najpełniejszy obraz zaszłości, której dotyczy (dotyczyło) postępowanie, lecz jego wyjaśnienia muszą być oceniane z pewną dozą ostrożności, dlatego organ oceniający ich wartość dowodową musi rekonstruować zaszłość na podstawie całości zebranego materiału dowodowego¹⁸.

Na etapie postępowania wykonawczego, w związku z przysługiwaniem skazanemu prawa do obrony (też w aspekcie materialnym), oznacza to, że będzie on mógł prezentować stan faktyczny – tak aktualny, jak i zaszły – w ten sposób, aby przedstawić się w jak najkorzystniejszym świetle. Nie jest wszak rolą podsądnego, aby dbać o przedstawienie idealnego odwzorowania zaszłości, ale może on zdecydować się na ferowanie swojej wersji wydarzeń. Oznacza to, że nawet i na gruncie postępowania wykonawczego – działając w ramach prawa do obrony – będzie on mógł twierdzić przeciwnie co do tego, co zostało ustalone w postępowaniu prowadzonym przeciwko niemu. Zwrócić wszak należy uwagę na to, że „[p]rawo do obrony w sensie materialnym należy łączyć z faktem popełnienia czynu zabronionego i wynikającą z niego naturalną tendencją jego sprawcy do uniknięcia odpowiedzialności karnej za swoje czyny. Uniknięcie odpowiedzialności karnej może przejawiać się zarówno przez podejmowanie kroków zmierzających do nieujawnienia organom państwa faktu popełnienia czynu zabronionego, a w konsekwencji wszczęcia postępowania karnego o ten czyn, czy to w fazie *in rem*, czy też w fazie *in personam*, jak również może się przejawiać przez aktywne lub bierne zachowania zmierzające do odpierania stawianych

17 Por. wyrok SN z 26.05.2022 r. (II KK 413/21), LEX nr 3448383; zob. szerzej Ł. Chojniak, *O zasadzie prawdy materialnej w procesie karnym w świetle Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 2013/9, s. 18–29 oraz cytowana tam literatura; W. Sych (w:) *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. T. Przesławski, LEX/el. 2024, art. 159.

18 Por. wyrok SA w Warszawie z 29.01.2019 r. (II AKa 229/18), LEX nr 2634978; K. Kmąk, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności a ogólne dyrektywy wymiaru kary*, „Ius Novum” 2021, nr 3, s. 47–66.

mu zarzutów karnych lub uniknięcia odpowiedzialności za nie na każdym etapie toczącego się postępowania przygotowawczego czy sądowego¹⁹.

Słowem podsumowania: odmowa przyznania się – w całości czy nawet w części – do popełnienia przypisanego przestępstwa nie może stanowić wyłącznej i jedynej podstawy do odmowy udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary. Idzie bowiem o to, że z jednej strony sam charakter wyjaśnień podsądnego przemawia za tym, że są one jedynie składową wskazującą na okoliczności ustalanego stanu faktycznego. Z drugiej natomiast strony, na etapie postępowania wykonawczego, skazanemu nadal przysługuje prawo do obrony, tak w znaczeniu formalnym, jak i – przede wszystkim – materialnym. Z tej też przyczyny może on składać oświadczenia procesowe o takiej treści, jaka według niego będzie dlań najbardziej korzystna. Ich zaś ocena już należy do sądu orzekającego w sprawie. Trafnie zauważa się w judykaturze, że „[n]ie można żądać od oskarżonego, aby przedstawił swoje alibi i w konsekwencji wyciągać niekorzystne dla niego wnioski, gdy tego nie uczyni²⁰. Nie oznacza to jednak, że sam fakt kontestowania popełnienia przestępstwa jest wyrazem braku skruchy czy też krytycyzmu do ścieżki przestępczej *in genere*. Jeśli bowiem przyjąć *de facto* niemożność kontestowania swojego prawomocnego skazania (co do zasady), to ten, co gotów to zrobić, musi zgodzić się z akceptacją dogmatu o nieomyślności organów wymiaru sprawiedliwości. Niemniej jednak nie jest wiadome, czy tak daleko pójść można, wszak w efekcie istnieje niebezpieczeństwo zbliżenia się do niemożności kontestowania jakiegokolwiek decyzji organów procesowych *in genere*. Podkreślić raz jeszcze wypada, że skorzystanie z uprawnienia do kwestionowania słuszności swojego skazania – czy też prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego – nie może być traktowane jako okoliczność oddziałująca negatywnie na skazanego. Słusznie podkreśla G. Łabuda, że niektóre determinanty kształtujące prognozę kryminologiczną były już wcześniej rozważane na etapie wymiaru kary²¹.

W świetle powyższego skonstatować można, że jeśli – oprócz kontestowania słuszności skazania – pozostałe okoliczności przemawiają o pozytywnej prognozie kryminologicznej, to warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbywania reszty kary powinno zostać udzielone. Uzależnienie oceny przebiegu procesu resocjalizacji od samodenuncjacji podsądnego jest nie tylko chybione, ale stanowi wypaczenie samego celu środków probacyjnych. Przypomnieć bowiem należy – niezwykle trafny – pogląd wyrażony w judykaturze, że „[j]eśli działania penitencjarne zakończyły się

19 Zob. M. Bielski, Wylączenie przestępności składania fałszywych zeznań w związku z przysługującym sprawcy czynu zabronionego prawem do obrony, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2011/3, s. 81; podobnie P. Wiliński, Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny, „Prokuratura i Prawo” 2007/2, s. 70–75; J. Lachowski, Przesłanki odwołania warunkowego zwolnienia w ujęciu ewolucyjnym w dwudziestopięciolecie obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego z 1997 roku – wybrane zagadnienia, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2022/66, s. 11–24.

20 Zob. wyrok SA w Poznaniu z 12.02.2019 r. (II AKa 179/17), LEX nr 2682524.

21 G. Łabuda (w:) *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna*, red. J. Giezek, Warszawa 2007, s. 536–537.

sukcesem przed upływem okresu kary, a jej część pozostała jeszcze do odbycia miała by służyć jedynie utrwalaniu już ukształtowanych, właściwych postaw skazanego, to brak jest powodów aby takiego skazanego w dalszym ciągu izolować od społeczeństwa. Zbyt długie pozostawianie osoby praktycznie zresocjalizowanej w więzieniu, wśród innych osadzonych, może prowadzić do zaprzepaszczenia rezultatów tego procesu. Odmówienie przedterminowego zwolnienia skazanemu, który na to zasługuje, szkodzi działalności penitencjarnej. Może wskazywać, że nawet zasadnicze zmiany postaw skazanych, wzorowe postępowanie w zakładzie karnym, angażowanie się w inicjatywy penitencjarne i podobne zachowania nie znajdują uznania sądów, więc są bezcelowe, niepotrzebne²². Dodatkowo, podkreśla się także, że osobiste inicjatywy skazanego w podejmowaniu działań świadczących o jego poprawie należy uznawać za szczególnie doniosłe dla powzięcia przekonania co do spełnienia celów kary²³, istotnych dla przedterminowego zwolnienia z reszty kary pozbawienia wolności²⁴. Innymi słowy, w sprzyjających okolicznościach niecelowe wydaje się utrzymywanie skazanego w stanie izolacji penitencjarnej, gdzie narażony jest na kontakt z osobami zdemoralizowanymi, często odbywającymi długoterminowe kary pozbawienia wolności. Stan taki może wyrzucić niekorzystny wpływ na skazanego, a co najważniejsze – może przyczynić się do jego degradacji moralnej. Działanie takie stoi w jawnej sprzeczności z podstawowymi celami kar *in genere*, które to ustawodawca ustalił jako przyświecające wykonywaniu państwowego *ius puniendi*. Nie jest wszakże pożądane z punktu widzenia celów polityki kryminalnej dopuszczanie do sytuacji, w której osoba – chciałoby się powiedzieć – niewymagająca już dogłębnego procesu resocjalizacji, a raczej wymagająca w tym zakresie korektury, została wystawiona na możliwość postąpienia u niej procesu demoralizacji w warunkach izolacji penitencjarnej.

adw. dr Andrzej Malicki

Autor jest doktorem nauk prawnych, adwokatem (ORA we Wrocławiu), członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej. Ponadto jest założycielem Spółki Adwokatów Malicki i Wspólnicy.

The author is a doctor of laws, an advocate (District Bar Association in Wrocław), a member of the Polish Bar Council. He is also the founder of Spółka Adwokatów Malicki i Wspólnicy law firm.

e-mail: andrzej.malicki@malicki.wroc.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-5251-2698>

22 Zob. postanowienie SA w Krakowie z 14.03.2017 r. (II AKz w 225/17), KZS 2017/5, poz. 63.

23 Zob. także A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna. Tom I*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, s. 308.

24 Por. postanowienie SA w Krakowie z 16.09.1999 r. (II AKz 385/99), „Prokuratura i Prawo” 2000/1, poz. 23.

adw. Przemysław Krawczyk

Autor jest adwokatem (ORA we Wrocławiu) oraz absolwentem Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

The author is an advocate (District Bar Association in Wrocław) and a graduate of the Faculty of Law, Administration and Economics of the University of Wrocław.

e-mail: przemyslawkrawczyk3@gmail.com

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-5462-3540>

ABSTRACT

Keywords: probation measures, self-denunciation, right to defence, criminological prognosis, conditional early release from serving the remainder of the sentence

Admission of being guilty of a crime at the stage of penal enforcement proceedings in the context of conditional early release from serving the remainder of the sentence

This article is an attempt to answer the question whether maintaining that one is innocent can be considered a manifestation of lack of remorse and criticism towards the crime attributed to the convicted person, and therefore be a negative ground for granting conditional early release from serving the remainder of the sentence. The authors' considerations focus on two issues, namely the diagnostic criteria of the criminological prognosis and the possibility of the defendant exercising the right to defence (in the substantive aspect) by presenting a line of defence that is different from – or even completely opposite to – the facts established in final court judgment(s) by virtue of which the person is serving the prison sentence. The considerations in this article allow us to reach the conclusion that the fact of admitting (or rather confirming) one's guilt at the stage of penal enforcement proceedings is irrelevant to the possibility of making a positive criminological prognosis for the defendant, expressed in the belief that they will abide by the legal order, and in particular will not reoffend.

Bibliografia

- Bielski Marek**, *Wylączenie przestępności składania fałszywych zeznań w związku z przysługującym sprawcy czynu zabronionego prawem do obrony*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2011/3
- Brush Michael**, *The Swedish Penal Code of 1965*, „Duke Law Journal” 1968/67
- Chojniak Łukasz**, *O zasadzie prawdy materialnej w procesie karnym w świetle Konstytucji RP*, „Państwo i Prawo” 2013/9
- Florczak-Wątor Monika** (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2023, art. 42
- Kmąk Krzysztof**, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności a ogólne dyrektywy wymiaru kary*, „Ius Novum” 2021/3
- Kulik Marek** (w:) *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Mozgawa, LEX/el. 2023, art. 77
- Lachowski Jerzy**, *Przesłanki odwołania warunkowego zwolnienia w ujęciu ewolucyjnym w dwudziestopięciolecie obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego z 1997 roku – wybrane zagadnienia*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2022/66
- Łabuda Grzegorz** (w:) *Kodeks karny. Komentarz. Część ogólna*, red. J. Giezek, Warszawa 2007
- Malicka-Ochtera Anna**, *Ograniczenia działań obrońcy w procesie karnym*, Warszawa 2021
- Marek Andrzej** (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, LEX/el, art. 77
- Skrzypczyńska Karolina**, *Przykład samooskarżenia jako wyłącznego dowodu winy*, „Prokuratura i Prawo” 2020/1
- Sych Wojciech** (w:) *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. T. Przesławski, LEX/el. 2024, art. 159
- Wiciński Grzegorz**, *Glosa do postanowienia s.apel. z dnia 23 marca 1999 r., II AKz 114/99*, „Prokuratura i Prawo” 2000/7–8
- Wierzbicka Dominika**, *Czynności procesowo-kryminalistyczne na etapie postępowania przygotowawczego* (w:) *Wybrane aspekty nauk penalnych*, red. K.B. Kalinowska, D. Zawieska, Łódź 2022
- Wiliński Paweł**, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” 2007/2
- Zoll Andrzej**, *Kodeks karny. Część szczególna*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, t. 1

Pojęcia kluczowe: powszechne jednolite prawo prywatności, dobra osobiste, prywatność, ochrona prywatności, społeczeństwo informacyjne, nowe technologie

Joanna Mucha-Kujawa

W kierunku ochrony prywatności w erze społeczeństwa informacyjnego

ABSTRAKT

W społeczeństwie informacyjnym ery cyfrowej prywatność narażona jest na nieznane wcześniej zagrożenia, zobowiązujące prawodawcę do zapewnienia jej skutecznej ochrony prawnej. Rozumienie prywatności zmienia się wraz z ewolucją społeczeństwa, a jego ochrona powinna być adekwatna do współczesnego rozumienia sfery prywatności i pojawiających się nowych zagrożeń. Celem artykułu jest ukazanie zagrożeń dla dóbr ze sfery prywatności, wynikających z funkcjonalności nowych urządzeń technologicznych (np. smartwatchy) oraz przedstawienie koncepcji ochrony prywatności za pomocą powszechnego jednolitego prawa prywatności jako prawa podmiotowego o maksymalnie szerokiej treści.

I. WSTĘP

Gromadzenie i przetwarzanie informacji jest niezbędne dla funkcjonowania organizmów żywych, jednostek ludzkich, grup społecznych, państw. Informacje dają orientację co do aktualnej sytuacji, pozwalają zapewnić bezpieczeństwo i osiągnięcie zamierzonych celów.

Informacje mogą dotyczyć świata obiektywnego, jak i sfery wewnętrznej jednostek, prywatności, która – jak się obserwuje – we współczesnej cywilizacji społeczeństwa informacyjnego stale zawęża się.

Istotny wpływ na ten proces mają możliwości technologiczne, które przyczyniają się do powstawania nowych zagrożeń prywatności jednostek w nieznanym dawniej zakresie, w tym coraz szersze zastosowanie technologii mobilnej w postaci np. tzw. urządzeń ubieralnych (tzw. *wearables*), do których należą m.in. smartwatche, czyli inteligentne zegarki.

Smartwatche są osobistymi „obserwatorami” użytkownika (jego „obserwatoriami”), rejestrującymi i gromadzącymi różne, niekiedy najintymniejsze informacje o użytkowniku. Głównym ich zadaniem jest zbieranie i przekazywanie informacji o użytkownikach do połączonych z nimi smartfonów. Nie są to urządzenia konstruowane w celu przechowywania danych, tj. z zachowaniem najwyższych standardów bezpieczeństwa przechowywania informacji, dlatego zbierane przez nie informacje są narażone na przejęcie przez osoby nieuprawnione do posiadania tych informacji.

Celem artykułu jest ukazanie zagrożeń dla prywatności wynikających z funkcjonalności smartwatchy oraz przedstawienie koncepcji prywatności jako sfery, która będzie chroniona jednym ogólnym powszechnym prawem prywatności. Prawo to będzie prawem podmiotowym o maksymalnie szerokiej treści, obejmującym dobra osobiste z art. 23 Kodeksu cywilnego, dobra chronione przez RODO, prawa pacjenta itd.

Dlatego w artykule proponuje się stworzenie takiego prawa (dobra), które będzie stanowiło najogólniejszą podstawę ochrony dóbr, które mają zapewnioną ochronę w ustawodawstwie szczegółowym (np. RODO), oraz dóbr nieposiadających takiej ochrony, uzyskujących taką ochronę w drodze prawotwórczego orzeczenia sądowego, określającego przesłanki i skutki naruszenia tych dóbr (kwestia bezprawności).

W związku z tym, że rozumienie prywatności zmienia się wraz z ewolucją społeczeństwa, w czasach społeczeństwa informacyjnego ochrona prywatności powinna być adekwatna do współczesnego rozumienia sfery prywatności i pojawiających się nowych zagrożeń.

Do realizacji tak założonego celu wykorzystano metodę analizy opisowej oraz prawnoporównawczej z uwzględnieniem aspektów informatycznych.

II. SPOŁECZEŃSTWO INFORMACYJNE, OSOBISTE „OBSERWATORIA” JEDNOSTEK LUDZKICH I ICH MOŻLIWOŚCI TECHNICZNE

W czasach gruntownych przemian obrotu handlowego i związanych z tym przeobrażeń prawa prywatnego zmienia się również pozycja jednostki w życiu społecznym i gospodarczym. Efektem zachodzących przemian cywilizacyjnych jest powstanie gospodarki opartej na wiedzy (*knowledge economy*) oraz społeczeństwa informacyjnego (*information society*)¹.

Współczesne społeczeństwo, oparte na wiedzy i informacji, cechuje produkcja, gromadzenie i obieg informacji². Sprzyja temu dynamiczny rozwój nowych technologii,

1 M. Drapalska-Grochowicz, *Bliskość czy obcość, czyli o relacjach międzyludzkich w dobie nowych technologii* (w:) *Prawo a nowe technologie*, red. S. Tkacz, Z. Tobor, Katowice 2019, s. 25 i n.; A. Bierć, *Prawo umów wobec konstytucyjnego zakazu dyskryminacji* (w:) *Wyzwania współczesnego prawa. Księga pamiątkowa dedykowana SSN Tadeuszowi Szymankowi*, red. B. Bajor, P. Saganek, Warszawa 2018, s. 115–141.

2 K. Krzysztofek, M. S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych. Podręcznik socjologii rozwoju społecznego dla studentów socjologii, nauk politycznych i ekonomii*, Katowice 2002, s. 170.

które wykorzystywane są w przemyśle i poza nim, w życiu codziennym jednostek, przyczyniając się do rozwoju „Internetu rzeczy” (*Internet of Things, IoT*), skupiającego się wokół urządzeń określanych mianem inteligentnych (*smart*). W „Internecie rzeczy” inteligentne urządzenia są stale połączone z siecią (*Internet*) i umożliwiają zbieranie i przekazywanie innym podmiotom prywatnym lub organom państwa informacji, w tym zwłaszcza dużych ilości danych o swoich użytkownikach (konsumentach)³.

Szybki rozwój technologiczny oraz dostępność inteligentnych urządzeń codziennego użytku powoduje wzrost liczby użytkowników korzystających z np. inteligentnych domowych urządzeń (*smarthome*), telefonów (*smartfonów*) czy jeszcze bardziej osobistych niż telefon urządzeń mobilnych, tj. inteligentnych zegarków (*smartwatchy*) o rozmaitych funkcjach i możliwościach⁴.

Do niedawna najpowszechniejszymi i najbardziej osobistymi inteligentnymi urządzeniami mobilnymi były smartfony, oferujące różne funkcje i stale połączone z Internetem. Propagowanie w społeczeństwie wartości związanych ze stylem życia i dobrym samopoczuciem oraz oferowanie odpowiednich aplikacji na urządzenia smart (odpowiednio *lifestyle apps* i *wellbeing apps*) powoduje, że wzrasta liczba osób korzystających z jeszcze bardziej osobistych urządzeń, oferujących odpowiadające zapotrzebowaniu nowoczesnego społeczeństwa funkcje. Smartwatche należą do urządzeń „noszonych” (tzw. *wearables*). Są to wielofunkcyjne urządzenia mobilne w formie zegarka, z dotykowym ekranem, przystosowane do smartfonu i spełniające niektóre jego funkcje. Inteligentne zegarki towarzyszą użytkownikom stale w ciągu dnia i w nocy, przy wszystkich wykonywanych przez użytkowników czynnościach. Opierają swoją funkcjonalność na stałym połączeniu ze smartfonem i za jego pomocą z Internetem lub są niezależne od telefonu, gdy posiadają kartę SIM⁵.

Smartwatche posiadają wiele funkcji ukierunkowanych na różne potrzeby konsumentów, w tym pozwalających na stałe monitorowanie aktywności organizmu, mających motywować do zdrowego trybu życia (np. funkcja liczenia kroków), ułatwiających komunikację dzięki połączeniu ze smartfonem i Internetem (wysyłanie krótkich wiadomości tekstowych SMS, prowadzenie rozmów telefonicznych itd.), obsługiwanych za pomocą odpowiednich aplikacji w smartfonie.

3 Np. program nawigacji w telefonie komórkowym, który podpowiada najszybszą trasę do danego miejsca bez jego wskazania przez użytkownika w momencie wsiadania do samochodu – na podstawie analizy danych historycznych. M. Porzeżyński, *Problematyka własności danych generowanych w ramach Internetu rzeczy*, „Państwo i Prawo” 2021/2, s. 123–137; <https://sip.lex.pl/#/publication/151378617/porzezynski-marek-problematyka-wlasnosci-danych-generowanych-w-ramach-internetu-rzeczy> (dostęp: 5.07.2023 r.).

4 P. Piesiewicz, *Urządzenia i aplikacje mobilne monitorujące funkcje fizjologiczne a problematyka ochrony danych wrażliwych o stanie zdrowia w świetle regulacji europejskich i polskiej ustawy o ochronie danych osobowych* (w:) *Problemy prawne na styku sportu i medycyny*, red. T. Gardocka, D. Jagiello, Warszawa 2015, Legalis (dostęp: 25.09.2023 r.).

5 W zależności od rodzaju smartwatcha, tj. czy nie posiada karty SIM, czy ją posiada, smartwatch może być „przedłużeniem” telefonu lub go zastąpić. Zob. też Ł. Goździaszek, *Geolokalizacja za pomocą urządzeń mobilnych w świetle ochrony danych osobowych* (w:) *Wybrane dobre praktyki w zakresie usług elektronicznych*, red. J. Gołaczyński, Warszawa 2016, Legalis (dostęp: 18.09.2023 r.).

Oferując wiele użytecznych funkcji, smartwatche zbierają przy tym informacje o użytkowniku, gdyż głównym celem inteligentnego zegarka jest zbieranie i przekazywanie informacji do połączonego z nim smartfona⁶. Do informacji tych w szczególności należą: poziom nasycenia krwi tlenem, poziom tętna, wysokość ciśnienia krwi, wysokość temperatury, poziom cukru, jakość snu (monitoring snu), EKG, ale też informacje na temat cyklu menstruacyjnego, przebiegu ciąży, poziomu stresu, liczby spalonych kalorii, przebytego dystansu i związanych z nim sposobów przebytego dystansu, pokonanej trasy i lokalizacji użytkownika. Dodatkowo smartwatche mogą posiadać funkcje pozwalające np. na sterowanie aparatu fotograficznego w smartfonie użytkownika czy umożliwiające zdalne sterowanie domowymi urządzeniami smarthome, ale też funkcje służące do dokonywania zbliżeniowych płatności bez użycia karty bankowej (NFC)⁷, gromadząc kolejne rodzaje informacji o użytkowniku.

Oznacza to, że korzystający stale ze smartwatcha i jego możliwości użytkownik wytwarza ogromne ilości danych dotyczących swoich podstawowych parametrów życiowych, w tym zdrowotnych (funkcje medyczne smartwatcha), przemieszczania się (geolokalizacja), kontaktów, dokonywania zapłaty, ale też wielu innych, w zależności od funkcji posiadanego urządzenia.

Pozyskane przez inteligentne zegarki i telefony informacje, stanowiące wartości niemajątkowe, są gromadzone i przechowywane przez producentów tych urządzeń. Dostarczają przedsiębiorcom, tj. producentom smartwatchy, producentom i dystrybutorom aplikacji, ale też współpracownikom producentów oraz organom państwa⁸, dane na temat stanu zdrowia użytkownika, jego stylu i trybu życia, regularnego lub nieregularnego snu, sposobów i miejsc, do których się przemieszcza, dokonywanych płatności itd. Pozyskane informacje, stanowiące niejako cyfrowe odwzorowanie użytkownika, mogą zostać wykorzystane w różnych celach i w różny sposób, w tym przy użyciu sztucznej inteligencji (sztuczna inteligencja, ang. *artificial intelligence*, AI)⁹.

6 Są to w szczególności informacje, tj. poufne i wrażliwe dane, dotyczące zdrowia. Zob. M. Sygut-Mirek, debata pt. Dane medyczne umożliwią prognozowanie zdrowia pacjentów, <https://www.termedia.pl/mz/Dane-medyczne-umozliwia-prognosowanie-zdrowia-pacjentow-,50540.html> (dostęp: 20.04.2023 r.).

7 Near Field Communication (NFC), tj. bezdotykowa i bezprzewodowa technologia komunikacyjna wykorzystująca fale radiowe w celu udostępniania cyfrowych informacji i wysyłania ich na niewielką odległość, moduł NFC pozwala na dokonywanie płatności zbliżeniowych.

8 W literaturze wskazuje się, że „funkcjonowanie coraz większej liczby baz danych tworzonych przez obywateli stanowi dla państwa pokusę związaną z możliwością uzyskania dostępu do tych danych, co pozwala na przejęcie kontroli nad zbiorami danych bez budowania własnej infrastruktury. Jednak dzielenie się przez podmioty prywatne gotowymi zestawami danych zebranymi w innym celu i na innych zasadach niż w wypadku zbiorów administrowanych przez państwo rodzi nowe wyzwania dla ochrony prywatności”, K. Łakomic, *Wpływ nowych technologii na ochronę prywatności (w:) Konstytucyjna ochrona prywatności. Dane dotyczące zdrowia*, Warszawa 2020, <https://sip.lex.pl/#/monograph/369472997/13/lakomic-katarzyna-konstytucyjna-ochrona-prywatnosci-dane-dotyczace-zdrowia> (dostęp: 20.04.2023 r.).

9 W sprawie zagrożeń dla prawa prywatności związanych z wprowadzeniem cyfrowego pieniądza zob. J. Mucha-Kujawa, *W kierunku pieniądza cyfrowego jako powszechnego środka płatności (zapłaty)*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2023.

Jeśli połączymy różne osobiste urządzenia smart, powstanie swego rodzaju maszyna monitorująca nasze życie, począwszy od lokalizacji, przez kontakty, rozmowy, postrzeganie otaczającej nas rzeczywistości, a nawet stan emocjonalny (opaski fitness monitorujące tętno, temperaturę itp). Co więcej, urządzenia te będą nie tylko monitorowały rzeczywistość, ale również będą mogły sugerować podjęcie określonych działań jednostkom np. przy użyciu reklam („teraz masz ochotę na...”)¹⁰.

Dokonywana przez systemy AI analiza zebranych o użytkownika danych pozwala odkryć o nim nawet to, czego sam o sobie nie wie, i wykorzystywać uzyskane wyniki w celu osiągnięcia określonych przez przedsiębiorstwa lub władze państwowe celów¹¹.

III. ZAGROŻENIA ZWIĄZANE Z POZYSKIWIANIEM I GROMADZENIEM DANYCH PRZEZ SMARTWATCHE¹²

Pozyskany i zgromadzony informacjom o użytkowniku zagrażają liczne niebezpieczeństwa. Uzyskane za zgodą użytkownika informacje o nim, w tym te nawet z pozoru nieistotne¹³ oraz informacje pozyskane i zgromadzone bez jego wiedzy, mogą zostać (i w praktyce często zostają) wykorzystywane przez przedsiębiorców w sposób niezgodny z prawem, powodując zagrożenia, a nawet naruszenia wartości niemajątkowych i dóbr składających się na szeroko rozumianą prywatność użytkownika (np. tzw. profilowanie, inwigilacja¹⁴). Mogą też stanowić przedmiot przestępstwa¹⁵.

10 *Smartwatche, opaski, okulary. Wearable devices mogą być niebezpieczne dla użytkowników*, „Dziennik Gazeta Prawna” 8.08.2015 r. <https://serwisy.gazetaprawna.pl/nowe-technologie/artykuly/887445,smartwatche-opaski-okulary-wearable-devices-moga-byc-niebezpieczne-dla-uzytkownikow.html> (dostęp: 22.09.2023 r.).

11 E. Milczarek, *Prywatność wirtualna (w): Prywatność wirtualna. Unijne standardy ochrony prawa do prywatności w internecie*, red. E. Milczarek, Legalis 2020 (dostęp: 26.07.2023 r.). W szczególności na podstawie informacji podanych początkowo – przy zawieraniu umowy o użytkowanie przez użytkownika smartwatcha oraz informacji wygenerowanych na temat tego użytkownika w trakcie korzystania z urządzenia, systemy SI mogą ustalać nie tylko indywidualne preferencje użytkowników, ale również ich orientację seksualną, wiek, płeć, poglądy religijne lub polityczne itd. Ponadto mogą wykorzystywać zgromadzone dane dla przewidzenia, tj. prognozowania, kolejnych zachowań lub potrzeb użytkowników. Np. program nawigacji w telefonie komórkowym, który podpowiada najszybszą trasę do danego miejsca bez jego wskazania przez użytkownika w momencie wsiadania do samochodu – na podstawie analizy danych historycznych. M. Porzeżyński, *Problematyka własności danych...*

12 Smartwatche gromadzą wiele informacji o swoich użytkownikach, o czym użytkownicy wiedzą i godzą się na to w zamian za korzyści płynące z ich używania, np. wizualizacja trasy biegu lub opracowania zestawienia dystansów i czasów biegów w przypadku inteligentnych zegarków sportowych, tworzenie map pomieszczeń w mieszkaniu w zamian za wykorzystanie w nim robota-odkurzacza czy określanie godzin spędzanych poza domem w celu uruchomienia ogrzewania mieszkania w określonym czasie powrotu do domu przez urządzenia *smarthome*.

13 Np. informacje dotyczące dni i godzin, w których uruchamiany jest dany przedmiot, lecz które same lub w połączeniu z innymi danymi mogą zostać wykorzystane w nieprzewidywalny sposób, prowadząc do zagrożenia lub naruszenia praw ich użytkowników. Szerzej zob. M. Porzeżyński, *Problematyka własności danych...*

14 Szerzej w sprawie ochrony prywatności w cyberprzestrzeni zob. M. Rojszczak, *Ochrona prywatności w cyberprzestrzeni z uwzględnieniem zagrożeń wynikających z nowych technik przetwarzania informacji*, Warszawa 2019, <https://sip.lex.pl/#/monograph/369454046/103?keyword=rojszczak&toHit=1&cm=SREST> (dostęp: 14.10.2023 r.).

15 Np. zniesławienie (art. 202 i 212 k.k.), znieważenie (art. 216 k.k.), groźby w Internecie (art. 190–191 k.k.), stalking (art. 190a k.k.), kradzież tożsamości (art. 267–268a k.k.). Na temat karnoprawnej ochrony danych medycznych zob. R. Kubiak, *Karnoprawna ochrona danych medycznych*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2020/2, s. 99–121, https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/9289/1/BSP_25_2_R_Kubiak_Karnoprawna_ochrona_danych_medycznych.pdf (dostęp: 20.04.2023 r.).

Gromadzenie ogromnych ilości informacji przez urządzenia smart o ich użytkownikach spowodowało umieszczanie i grupowanie danych konsumentów w bazach danych użytkowników produktów smart¹⁶, tworzonych przez krajowe, lecz przede wszystkim międzynarodowe podmioty prywatne (amerykańskich gigantów internetowych), tj. producentów produktów smart, ich współpracowników. Takie bazy danych zawierają różnorodne informacje o użytkownikach, zarówno ogólne, jak i najintymniejsze, tworząc niejako wirtualne odwzorowanie człowieka jako osoby i jego osobowości.

Zbierane przez mobilne osobiste inteligentne urządzenia informacje o użytkownikach są różnorodne, należą do różnych chronionych przez prawo prywatności, obejmujących sferę indywidualną, prywatną czy intymną¹⁷. Zgromadzone dane pozwalają przedsiębiorstwom stworzyć kompletny „obraz” użytkownika, zawierający dane z chronionej osobistej sfery konsumenta, dotyczące praktycznie każdego elementu jego życia¹⁸.

Bazy danych użytkowników na rynku usług cyfrowych stały się źródłem i przedmiotem dochodu usługodawców (przedsiębiorców). Bardzo często pozyskane dane są wykorzystywane przez przedsiębiorców w różnych celach zgodnie z celami gospodarczymi usługodawcy, np. do tzw. profilowania konsumentów pod kątem zachowań konsumpcyjnych czy zdrowia. Oznacza to, że dane użytkowników przy użyciu inteligentnego oprogramowania (algorytmów) mogą być wykorzystywane w obrocie prawnym w różny sposób, w tym np. służyć personalizowaniu usług i ofert komercyjnych czy analizowaniu preferencji określonych grup konsumentów¹⁹.

Dane użytkowników mogą zostać udostępnione innym podmiotom lub być przedmiotem sprzedaży na rynku, a im są bardziej osobiste, są tym cenniejsze, np. informacja o tym, czy kobieta jest w ciąży, kilkakrotnie zwiększa rynkową wartość tych danych²⁰.

Co istotne, zgody na dostęp do zgromadzonych danych o użytkowniku udziela producentowi, ale też jego komercyjnym partnerom, sam użytkownik, akceptując

16 Państwowe elektroniczne banki danych, zawierające informacje o jednostkach, stanowią jedną z podstaw funkcjonowania współczesnego państwa, są to np. informacje dotyczące stanu cywilnego, miejsca zamieszkania, wykształcenia, numeru ewidencji podatkowej itd. Zob. M. Safjan, *Prawo do prywatności i ochrona danych osobowych w społeczeństwie informatycznym*, „Państwo i Prawo” 2002/6, s. 4.

17 Zob. A. Młynarska-Sobaczewska, *Trzy wymiary prywatności. Sfera prywatna i publiczna we współczesnym prawie i teorii społecznej*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2013/1, s. 33–52.

18 E. Milczarek, *Prywatność wirtualna... Już teraz prognozuje się stworzenie cyfrowego bliźniaka użytkownika – pacjenta. Szerzej w tej sprawie zob. debata pt. Dane medyczne umożliwią...*

19 Łatwy oraz niekontrolowany dostęp do takich danych może jednak prowadzić do nieuprawnionych ingerencji i naruszeń prawa do prywatności. M. Kusak, P. Wiliński, *Potrzeba ochrony danych osobowych w sprawach karnych (w:) Ochrona danych osobowych w ściganiu przestępstw. Standardy krajowe i unijne*, Warszawa 2020, <https://sip.lex.pl/#/monograph/369465086/5/kusak-martyna-wilinski-pawel-ochrona-danych-osobowych-w-sciganiu-przestepstw-standardy-krajowe-i-...?cm=RELATIONS> (dostęp: 21.04.2023 r.); M. Namysłowska, A. Jabłonowska, *Personalizacja oparta na sztucznej inteligencji – nowe wyzwanie dla prawa konsumenckiego (w:) Prawo sztucznej inteligencji*, red. L. Lai, M. Świerczyński, Warszawa 2020, s. 95 i n.

20 Zob. opracowanie M. Wróblewskiej pt. *Co by było, gdyby Twój partner wiedział o Tobie to, co wie Twój smartwatch?*, opisujące przeprowadzony eksperyment, polegający na śledzeniu parametrów zdrowotnych rejestrowanych przez smartwatche partnerów życiowych, <https://panoptykon.org/eksperyment> (dostęp: 20.04.2023 r.).

regulamin i politykę prywatności producenta smartwatcha oraz twórców „dedykowanych” zegarkowi aplikacji. Należy podkreślić, że wyrażona zgoda ma charakter zazwyczaj wymuszony – konsument musi jej udzielić, aby móc korzystać z urządzenia²¹. W praktyce udzielenie takiej zgody oznacza zezwolenie na wprowadzenie danych użytkownika do obrotu gospodarczego²².

Proces pozyskiwania i nieograniczonego przetwarzania informacji o użytkownikach inteligentnych zegarków (konsumentach) przez przedsiębiorstwa²³ intensyfikuje dostęp do tych urządzeń, a co za tym idzie – powoduje masowość zawieranych umów o dostęp do odpowiednich aplikacji, będących umowami adhezyjnymi oraz algorytmizację procesu ich zawierania i wykonywania. Zawierając umowę o usługę i udzielając zgody na przetwarzanie swoich danych, konsument nie ma realnego wpływu oraz możliwości negocjacji treści umowy i zazwyczaj też nie ma świadomości skutków prawnych zawieranej umowy. Zawierane z producentami smartwatchy czy producentami oprogramowania umowy o świadczenie usług (w tym dostęp do odpowiednich aplikacji w smartfonie) najczęściej formułowane są w sposób nieczytelny, niejednoznaczny, a często umożliwiający przedsiębiorcom dowolną ich interpretację. Komercyjnemu wykorzystywaniu danych użytkowników osobistych mobilnych produktów smart sprzyja również sposób dystrybucji tych urządzeń, który zazwyczaj polega na przeniesieniu własności urządzenia wraz z licencjonowaniem oprogramowania, za pomocą którego się nim steruje. Stwarza to wątpliwości natury prawnej i etycznej²⁴, w tym zwłaszcza dotyczące możliwości nieuprawnionego dostępu do zgromadzonych danych lub wykorzystania ich niezgodnie z prawem, niekiedy nawet przez samych producentów tych urządzeń poprzez naruszenie prywatności użytkowników²⁵.

Istotnym zagrożeniem sfery prywatności związanym z pozyskiwaniem i gromadzeniem informacji o użytkownikach przez smartwatche jest to, że dane te w świecie cyfrowym (w tzw. cyberświecie) mogą służyć przestępstwu i być wykorzystane do przestępstwa (cyberprzestępstwa). Smartwatche posiadają wiele funkcji, mogą łączyć się z inteligentnymi systemami innych urządzeń użytkownika smartwatcha, ale również z obcymi użytkownikowi systemami urządzeń znajdujących się w najbliższym otoczeniu. Umożliwia to dostęp, możliwość przejęcia i przekazania dalej, tj. wykorzystania niezgodnie z prawem, danych użytkownika smartwatcha przez osoby

21 Ł. Goździaszek, *Geolokalizacja za pomocą urządzeń mobilnych...*

22 K. Chahubińska-Jentkiewicz, *Prawna ochrona treści cyfrowych*, Warszawa 2022, s. 60–61; M. Porzeżyński, *Problematyka własności danych...*

23 Szczególnie dotyczy to danych osobowych, które w dobie społeczeństwa cyfrowego stają się „nową walutą Internetu”. Szerzej zob. I. Małobęcka, *Prawna ochrona konsumenta w sieci na przykładzie zagadnienia darmowych usług platform internetowych*, „Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny” 2017/3, s. 5, 9–10. Chodzi tu też o tzw. raje podatkowe, w których stosuje się „rajską” księgowość oraz tzw. optymalizację podatkową.

24 J. Van den Hoven, *Internet of Things Factsheet Ethics*, „European Commission” 2013.

25 M. Porzeżyński, *Problematyka własności danych...*

nieuprawnione – cyberprzestępców²⁶. Cyberprzestępcy mogą też doprowadzić do awarii urządzenia (smartwatcha), przeglądać przesyłane dane lub manipulować nimi (co może wynikać z niewystarczających zabezpieczeń oprogramowania urządzenia – smartwatcha). Zagrożenie atakami polegające na przejmowaniu danych i manipulowaniu nimi dotyczy również aplikacji na smartfony powiązanych z inteligentnymi zegarkami i opaskami²⁷.

Ewidentnym zagrożeniem sfery prywatności wynikającym z pobierania i gromadzenia przez smartwatche danych, w tym danych o szczególnie osobistym charakterze (np. dane medyczne czy związane z dokonywaniem płatności lub geolokalizacją), jest możliwość inwigilacji osób, których te dane dotyczą. Inwigilacja jest zjawiskiem odwiecznym, a w związku z cyfryzacją życia społecznego i gospodarczego w coraz większym zakresie dostrzegana jest w cyberprzestrzeni. Przyjmuje ona nowe formy i nowe zakresy aspektów życia jednostki, niedostrzegane wcześniej i niedostępne dla inwigilacji polegającej wyłącznie na śledzeniu jednostki czy podsłuchiwanie np. telefonu. Szczególnie chodzi tu o śledzenie (monitoring) w sieci zachowań ludzkich, które w odróżnieniu od inwigilacji tradycyjnymi metodami jest znacznie tańsze, szybsze i nie wymaga udziału osób nadzorujących proces monitoringu, generuje przy tym bardzo duże zyski²⁸.

Nowoczesne rozwiązania technologiczne, w tym urządzenia typu smart i odpowiednie aplikacje, nie tylko ułatwiają i umilają życie, lecz także umożliwiają „dzielenie się” swoimi osiągnięciami (np. sportowymi) w sieci, w mediach społecznościowych²⁹. Chcąc być częścią świata cyfrowego i nie chcąc być z niego wykluczonym, użytkownik korzystający ze smartwatcha udostępnia informacje o sobie w mediach społecznościowych, publikując np. przebytą trasę wycieczki rowerowej czy odbytej pieszej wędrowki, co w praktyce oznacza udostępnianie zgromadzonych przez smartwatcha danych o nim i gromadzenie ich w bazach danych internetowych gigantów³⁰. Użytkownik taki zazwyczaj nie ma świadomości przetwarzania jego danych, w tym danych wrażliwych, oraz niebezpieczeństwa z tego wynikającego dla sfery jego

26 Chodzi tu zwłaszcza o usługę geolokalizacji użytkownika: przejęte informacje o lokalizacji umożliwiają przewidzenie ruchów użytkownika, a to pozwala np. na fizyczne zaatakowanie użytkownika, ale też włamanie się do jego domu lub samochodu w czasie, gdy nie znajduje się w pobliżu, lub działań przestępczych względem dzieci – przestępca zna lokalizację i dane osobowe użytkownika (dziecka) i z łatwością może dokonać napaści.

27 H. Tur, *Czy smartwatch może być zagrożeniem?*, <https://www.pcworld.pl/news/Czy-smartwatch-moze-byc-zagrozeniem,438504.html> (dostęp: 25.04.2023 r.).

28 E. Milczarek, *Prywatność wirtualna...* Przykładowo, algorytm firmy ubezpieczeniowej, wiedząc ze zgromadzonych przez smartwatcha danych, że użytkownik często trenuje w górach, zasugeruje mu ubezpieczenie, które będzie droższe od standardowego, gdyż ubezpieczyciel, wiedząc o niestandardowych zachowaniach użytkownika, podwyższy mu opłatę. Szerzej zob. R. J. Anderson, *Security Engineering: A Guide to Building Dependable Distributed Systems*, 2021.

29 A. Pawlak, *Prawo do prywatności w dobie sztucznej inteligencji (w:) HUMAN RIGHTS Evolution in the digital era*, red. M. Sitek, Józefów 2021, s. 118.

30 Przedsiębiorstwa internetowe, takie jak Google czy Facebook, śledzą korespondencję, siatkę znajomych wraz z analizą stopnia znajomości, lokalizację, analizują zdjęcia, sprawdzają wiadomości.

prywatności³¹. Funkcjonalności urządzeń typu smartwatch pozwalają na różnego rodzaju możliwości profilowania, śledzenia itd., niektóre z tych obszarów regulowane są ustawami szczegółowymi³².

Wymienione zagrożenia wskazują na nowe aspekty szeroko rozumianej prywatności i stwarzają potrzebę jej skutecznej ochrony prawnej, nie tylko w postaci przezorności samych zainteresowanych, lecz zwłaszcza efektywnej regulacji prawnej³³.

IV. TRADYCYJNA OCHRONA PRYWATNOŚCI

Nasilające się zjawisko pozyskiwania i gromadzenia informacji przez nowoczesne urządzenia danych o ich użytkownikach oraz pojawienie się licznych, w tym nieznanych dotąd, zagrożeń prywatności powoduje, że coraz większego znaczenia nabiera ochrona prawna gromadzonych informacji dotyczących sfery prywatnej jednostek.

Pod względem charakteru prawnego informacji (dane) zbierane i gromadzone przez osobiste mobilne urządzenia smart dotyczą różnych typów chronionych dóbr osobistych, w tym wartości niemajątkowych o charakterze naturalnym, jak np. zdrowia. Dobra te wraz z dobrami powstałymi wskutek własnych osiągnięć twórczych podmiotu są ściśle związane z tym podmiotem, z jego osobowością i składają się na ogólne pojęcie prywatności³⁴. Są one wartościami samoistnymi i nie powinny być traktowane jako środek do osiągnięcia jakichkolwiek celów, w tym zwłaszcza zarobkowych³⁵.

31 Na tym tle dostrzega się transformację umowy, które tracą swoje tradycyjne właściwości samoregulacyjne i nie chronią współczesnych konsumentów przed arbitralnym wykorzystywaniem władzy ekonomicznej silniejszej strony umowy, co skutkuje obniżeniem poziomu zaufania w obrocie. J. Mucha-Kujawa, *Standaryzacja umów jako przejaw publicyzacji prawa prywatnego (w:) Prawo umów wobec wyzwań cywilizacyjnych. Zagadnienia wybrane*, red. B. Kordasiewicz, P. Podrecki, R. Siwik, Warszawa 2020, s. 62 oraz wskazana tam literatura.

32 Chodzi w szczególności o Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych, RODO), Dz.Urz. UE. L nr 119; Dyrektywę 2019/2161 zmieniającą dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 98/6/WE, 2005/29/WE oraz 2011/83/UE w odniesieniu do lepszego egzekwowania i unowocześnienia unijnych przepisów dotyczących ochrony konsumenta; Dyrektywę 2019/2161 zmieniającą dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 98/6/WE, 2005/29/WE oraz 2011/83/UE w odniesieniu do lepszego egzekwowania i unowocześnienia unijnych przepisów dotyczących ochrony konsumenta, Dz.U.UE.L.2019.328.7 z 18.12.2019 r.; Rozporządzenie 2022/2065 w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany dyrektywy 2000/31/WE (akt o usługach cyfrowych); Rozporządzenie 2022/2065 w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany dyrektywy 2000/31/WE (akt o usługach cyfrowych), Dz.U.UE.L.2022.277.1 z dnia 27.10.2022 r.

33 A. Bierć, *Zarys prawa prywatnego*. Część ogólna, Warszawa 2018, s. 325.

34 Sfera prywatności, ze względu na zróżnicowaną kulturę prawną, postrzegana jest mimo procesów internacjonalizacji nieco inaczej w państwach anglosaskich, w tym zwłaszcza USA, niż w państwach Europy kontynentalnej (styl romański oraz styl germański). Zob. też J. Sierczyło-Chlabicz, *Geneza i rozwój prawa do prywatności (w:) O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin. Księga II*, red. M. Mikołajczyk, J. Ciąga, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmicz, Białystok-Katowice 2010, s. 1149 i n.

35 M. Wilejczyk, *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 2014, s. 165.

Rozumienie prywatności jest różne na gruncie regulacji prawnych państw, inaczej w państwach anglosaskich (*right to privacy*), z których się wywodzi, a inaczej w państwach Europy kontynentalnej³⁶.

W Europie aksjologicznych korzeni szeroko rozumianej prywatności upatruje się w konstytucyjnie chronionej godności i właściwościach natury ludzkiej³⁷. Prywatność kojarzona jest z uprawnieniem do samodzielnego decydowania o sobie i o własnym życiu w sposób wolny od ingerencji zarówno ze strony państwa, jak i osób trzecich, a w szczególności bez obowiązku ujawniania informacji o sobie³⁸.

Prywatność człowieka chroniona jest przez przepisy prawa międzynarodowego³⁹, prawo Unii Europejskiej⁴⁰, w tym przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO)⁴¹.

Na gruncie prawa polskiego podstawy ochrony prywatności znajdują się w Konstytucji⁴², która traktuje przyrodzoną i niezbywalną godność człowieka jako źródło wszelkich praw i wolności człowieka i obywatela⁴³. Konstytucja chroni prawo do prywatności, zapewniając ochronę prawną życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym (art. 30 i 31, art. 47, art. 51)⁴⁴.

36 Prywatność jest koncepcją wyrosłą na gruncie prawa anglosaskiego, powstała na kontynencie amerykańskim, zob. S. D. Warren, L. Brandeis, *Right to Privacy*, „Harvard Law Review” 1890, vol. IV; W.L. Prosser, *Privacy*, „California Law Review” 1960, vol. 48, nr 3; R. Wacks, *Protection of Privacy*, London 1980; D. Feldman, *Civil Liberties and Human Rights in England and Wales*, Oxford 1993. Na temat pojęcia prywatności na gruncie prawa kontynentalnego zob. spośród wielu K. Larenz, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts*, 8. Aufl., München 1997; W. Siebert, *Zur Problematik des Persönlichkeitsrechts*, „Neue Juristische Wochenschrift” 1958, z. 36; L. Kański, *Prawo do prywatności (w:) Prawa człowieka – model prawny*, red. R. Wieruszewski, Wrocław 1991; A. Kopff, *Koncepcja prawa do intymności i do prywatności życia osobistego (zagadnienia konstrukcyjne)*, „Studia Cywilistyczne” 1972, t. XX; K. Kurosz, *Samorealizacja osoby ludzkiej jako element definicji dóbr osobistych Zbigniewa Radwańskiego. Uwagi na temat ochrony dóbr osobistych w świetle koncepcji psychologicznej Abrahama Masłowa*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2016/3; K. Motyka, *Prawo do prywatności. Aspekty prawne i psychologiczne*, Lublin 2001; P. Wagłowski, *Prawo w sieci. Zarys regulacji Internetu*, Gliwice 2005.

37 Zob. K. Jesioliński, *Kantowskie pojęcie godności a współczesne prawodawstwo*, „Societas et Ius” 2017/6; M.A. Nowicki, *Wokół konwencji europejskiej*, Warszawa 2009, s. 350 i n.; M.A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka, orzecznictwo*, t. 11, *Prawo do życia i prawa człowieka*, Kraków 2002, s. 670 i n.

38 Chyba że zobowiązują do tego przepisy ustawowe.

39 Art. 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r., art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r. (Europejskiej Konwencji Praw Człowieka), art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych 1966 r., Konwencja o prawach dziecka z 1989 r.

40 Karta praw podstawowych UE (Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 389), stanowiąca integralną część traktatu lizbońskiego oraz europejska regulacja ochrony danych osobowych.

41 Rozporządzenie RODO na terenie UE obowiązuje od dnia 25.05.2018 r.

42 Art. 30 i 31 oraz art. 47, a także art. 51 Konstytucji RP.

43 Która może być ograniczana tylko z uwzględnieniem konstytucyjnej reguły proporcjonalności.

44 Nikt nie może być zobowiązany inaczej niż na postawie ustawy do ujawnienia informacji dotyczącej jego osoby (art. 51 ust. 1). Istotne znaczenie mają też przepisy art. 31 oraz art. 47, a także art. 51 Konstytucji RP, traktowane jako wiodące podstawy normatywne ochrony dóbr osobistych w orzecznictwie TK i SN. Zob. wyr. TK z 20.11.2002 r. (K 41/02), OTK-A 2002/6, poz. 83; wyrok TK z 15.11.2000 r., P 12/99, OTK 2000/7, poz. 260; zaś w aspekcie art. 23 k.c.: wyr. SN z 24.6.2014 r. (I CSK 532/13), OSNC 2015/5, poz. 61; analogicznie wyr. SN z 28.4.2004 r. (III CK 442/02), Lex nr 1125280. Zob. też J. Regan, *Komentarz do art. 23, nb 4 (w:) Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Legalis 2023, <https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogi3danbrgmt-soboobqxalrwgqytmjwgu4a&refSource=guide#tabs-metrical-info> (dostęp: 28.04.2023 r.).

Natomiast w prawie prywatnym ogólne podstawy prawne ochrony prywatności, na którą składają się różne dobra osobiste, będące wartościami niemajątkowymi, ściśle związanymi z podmiotem, lecz mogące mieć również wpływ na jego sferę majątkową⁴⁵ przed ingerencją innych, tj. organów państwa czy podmiotów prywatnych, stwarzają przepisy Kodeksu cywilnego. Statuują one tzw. otwarty katalog dóbr osobistych oraz wskazują środki ochrony w razie naruszenia lub zagrożenia tych dóbr⁴⁶. Prywatnoprawna ochrona dóbr osobistych jest wzmacniana przez uregulowania szczegółowe, w tym publicznoprawne, które stopniowo poszerzają tę ochronę⁴⁷. Poszczególne dobra osobiste są chronione przez rozproszone przepisy ustaw szczegółowych, jak np. przepisy prawa autorskiego czy prasowego.

Podstawą ochrony dóbr osobistych jest konstrukcja praw podmiotowych – tzw. osobistych praw podmiotowych, których przedmiotem są ogólne dobra osobiste, obejmujące stan cywilny (dane osobowe) i prywatność (dobra osobiste)⁴⁸. W krajowej jurysprudencji dominuje pogląd, że podmiot prawa prywatnego ma wiele dóbr osobistych, które są chronione wieloma prawami podmiotowymi, właściwymi poszczególnym typom dóbr osobistych⁴⁹.

Istota prywatności zmienia się wraz z ewolucją społeczną i gospodarczą, co szczególnie dostrzegane jest w erze społeczeństwa informacyjnego, funkcjonującego w oparciu o urządzenia smart, dostęp do Internetu oraz informacje, którymi „dzieli się” w sieci⁵⁰.

V. KONCEPCJA OCHRONY PRYWATNOŚCI W ERZE SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO

Pod wpływem przemian technologicznych, kształtujących społeczeństwo informacyjne, zmienia się również rozumienie prywatności.

Tradycyjna ochrona prawna szeroko rozumianej sfery prywatności człowieka, obejmującej fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego godność i twórczą działalność, służące samorealizacji osoby ludzkiej⁵¹ jest fragmentaryczna i skierowana

45 Np. utrata dobrego imienia może negatywnie, w tym finansowo, wpływać na pozycję zawodową tego człowieka.

46 Art. 23 i 24 Kodeksu cywilnego.

47 Np. prawo karne, które „penalizuje” różne postacie naruszenia godności człowieka w imię ochrony dobra wspólnego (interesu publicznego), jak np. zniesławienie, znieważenie, groźby w Internecie, stalking, kradzież tożsamości.

48 A. Bierć, *Zarys...*, s. 300.

49 A. Cisek, *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, Wrocław 1989; B. Kordasiewicz, *Jednostka wobec środków masowego przekazu*, Wrocław 1991; J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975; Z. Radwański, *Koncepcja praw podmiotowych osobistych*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1988/2; A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979; A. Szpunar, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999; M. Lijowska, *Koncepcja ogólnego prawa osobistości w niemieckim i polskim prawie cywilnym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2001/4, s. 713–799.

50 A. Pawlak, *Prawo do prywatności...*, s. 111.

51 Z. Radwański, *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979, s. 132.

na różne jej aspekty. Obowiązują rozproszone regulacje prawne, dotyczące ochrony różnych wartości, w tym dóbr osobistych, danych osobowych czy dóbr o charakterze intelektualnym.

Ochrona ta nie zawsze jest skuteczna, gdyż nie nadąża za pojawiającymi się rozwiązaniami technicznymi oferowanymi przez nowe technologie, stwarzającymi nowe zagrożenia prywatności jednostek, na nieznaną dotychczas skalę.

Dlatego aby całościowo i skutecznie chronić prywatność człowieka, należy zaproponować wprowadzenie jednego powszechnego prawa osobistości jako prawa podmiotowego o maksymalnie szerokiej treści, które obejmowałoby wszystkie możliwe sfery prywatności jednostki: dobra osobiste, dane osobowe itd. Wzorem konstrukcyjnym dla powszechnego prawa osobistości chroniącego sferę prywatności jednostki może być powszechne prawo osobistości (*Persönlichkeit*), orzecznictwo skonstruowane w prawie cywilnym RFN⁵².

Ochrona poszczególnych dóbr z zakresu sfery prywatności dokonywana byłaby na podstawie ogólnego przepisu (umieszczonego w Kodeksie cywilnym lub w innej odrębnej ustawie) w związku z przepisem dotyczącym danego dobra, zawartym w ustawie szczegółowej (np. art. 23 Kodeksu cywilnego, art. 4 RODO). W sytuacji braku regulacji służącej ochronie danego dobra na podstawie ustawy szczegółowej, ochrona dobra z zakresu sfery prywatności udzielona będzie w oparciu o ten ogólny przepis, gwarantujący ochronę sfery prawa prywatności w związku z prawotwórczo skonstruowaną podstawą przez orzekającego sędziego dla danego dobra, będącego przedmiotem procesu sądowego. Sędzia orzekający może tę brakującą podstawę skonstruować w drodze analogii z przepisów dotyczących dóbr chronionych ustawowo (*analogia legis* np. z art. 23 Kodeksu cywilnego).

Dążąc do zapewnienia jednolitych i efektywnych środków ochrony szeroko rozumianej prywatności, mając na uwadze spójność i harmonię całego systemu prawa przy konstruowaniu tego szeroko rozumianego pojęcia, należy wziąć pod uwagę również regulacje konstytucyjne chroniące godność człowieka, promieniujące na prawo prywatne⁵³.

52 Zob. spośród wielu O. v. Gierke, *Deutsches Privatrecht, Systematisches Handbuch der Deutschen Rechts-wissenschaft*, Abt. 2, t. III, München–Leipzig 1936, s. 703; K. Larenz, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts*, 8. Aufl., München 1997, s. 147; E.v.Caemmerer, *Der Privatrechtliche Persönlichkeitschutz nach deutschem Recht* (w:) Festschrift für v.Hippel, Tübingen 1967, s. 33; W. Siebert, *Zur Problematik des Persönlichkeitsrechts*, „Neue Juristische Wochenschrift” 1958, z. 36, s. 1371; H. Neumann-Duesberg, *Abgrenzbarkeit des allgemeinen Persönlichkeitsrechts*, „Neue Juristische Wochenschrift” 1957, z. 37, s. 1342; U. Koebel, *Allgemeines Persönlichkeitsrecht und Unterlassungsanspruch*, „Neue Juristische Wochenschrift” 1955, z. 37, s. 1338 oraz orzeczenia BGHZ 1957, 1147; BGHZ 24,72 (Krankenpapiere); BGHZ 26, 349 (Herrenreiter); BVerfGE 34, 269 (Soraya).

53 Zob. M. Florczak-Wątor, *Horyzontalny wymiar praw konstytucyjnych*, Kraków 2014, s. 52 i n.; A. Bator, A. Kozak, *Wykładnia prawa w zgodzie z Konstytucją* (w:) *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kraków 2005, s. 43 i n.; B. Skwara, *Drittwirkung jako przejaw publicyzacji prawa prywatnego* (w:) *Państwo i prawo wobec współczesnych wyzwań. Księga jubileuszowa prof. J. Jaskierni*, Toruń 2012, s. 230 i n.; K. Wojtyczek, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999, s. 50 i n.

Konstytucyjne ujęcie godności jako źródła wszystkich praw i wolności człowieka i obywatela oraz rozwiązania prawnoporównawcze⁵⁴ wzmacniają zaproponowaną koncepcję, która zakłada istnienie jednego ogólnego dobra osobistego, tj. szeroko rozumianej prywatności (osobistości), chronionego prawem podmiotowym o szerokiej treści, obejmującego wiele praw, chroniących wszystkie pojedyncze dobra chronione, tj. odkryte i odkrywane, i te, które dopiero zostaną odkryte i nazwane, stanowiące dobra osobiste jednego podmiotu. Na gruncie tej konstrukcji rozumiana w szeroki sposób prywatność, określana mianem osobistości, jest jednym ogólnym dobrem, obejmującym wiele dóbr, które wynikają z niezbywalnej i przyrodzonej godności każdego człowieka. Odpowiada mu jedno ogólne prawo prywatności czy osobistości⁵⁵.

Proponowane rozwiązanie pozostaje w harmonii z tradycyjnym ujęciem tzw. otwartego katalogu dóbr osobistych w Kodeksie cywilnym. Znajdujący się u podstaw kodeksowej regulacji dóbr osobistych tzw. otwarty katalog dóbr osobistych, mających wspólne źródło w konstytucyjnym ujęciu godności człowieka, można traktować jako zespół uprawnień w ramach ogólnego prawa podmiotowego⁵⁶.

Skonstruowanie powszechnego jednolitego prawa osobistości, obejmującego wiele dóbr np. osobistych, tj. będącego otwartym zbiorem praw już uznanych, praw, które jeśli istnieją, nie zostały jeszcze nazwane i skonkretyzowane, oraz praw, które powstaną w przyszłości, ujmującego wszystkie aspekty tych dóbr, umożliwiłoby ochronę nie tylko przed istniejącymi, lecz zwłaszcza przed pojawiającymi się coraz to nowymi możliwościami naruszeń, wynikającymi z intensywnego rozwoju technologicznego⁵⁷.

Przesłanki i skutki naruszenia dóbr (kwestia bezprawności) z zakresu prawa prywatności określone są albo przez ustawodawstwo szczegółowe (np. art. 23 Kodeksu cywilnego, art. 4 RODO), albo poprzez prawotwórczo orzekającego sędziego w sytuacji braku ustawy szczegółowej, chroniącej dane dobra z zakresu prywatności.

Konstrukcja powszechnego jednolitego prawa prywatności wydaje się szczególnie użyteczna w czasach rozwoju społecznego i technicznego, tj. w erze społeczeństwa

54 Konstrukcja jednolitego ogólnego prawa podmiotowego osobistości jako prawa obejmującego poszczególne dobra osobiste znajduje wsparcie w rozwiązaniach prawa prywatnego państw europejskich (RFN, Szwajcaria).

55 W literaturze krajowej zwolennikiem poglądu o istnieniu jednego osobistego prawa prywatnego był m.in. A. Kopff, *Koncepcja praw do intymności i do prywatności życia osobistego (Zagadnienia konstrukcyjne)*, „Studia Cywilistyczne” 1972/20, s. 31 i n. W duchu koncepcji monistycznej wypowiedzieli się też F. Zoll, *Prawa osobiste w zarysie ze stanowiska prawa prywatnego austriackiego*, „Czasopismo Prawno-Ekonomiczne” 1903, s. 558 i n.; S. Grzybowski, *Rozwój systemu ochrony dóbr osobistych w trzydziestu latach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Państwo i Prawo” 1974/7, s. 88 i n.; M. Safjan, *Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań ochrony dóbr osobistych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2002/1, s. 244 i n.; M. Safjan, *Prawo do prywatności i ochrona danych osobowych w społeczeństwie informatycznym*, „Państwo i Prawo” 2002/6, s. 3–12; A. Bierć, *Pluralistyczna czy monistyczna koncepcja ochrony prywatności (dóbr osobistych) na gruncie krajowego prawa prywatnego w erze społeczeństwa informacyjnego (kontrolowanego)* (w: *Władza – obywatele – informacja. Ku nowemu porządkowi prawnemu. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Teresy Górzyskiej*, red. I. Lipowicz, Warszawa 2014, s. 254 i n.

56 Zob. A. Bierć, *Pluralistyczna czy monistyczna...*, s. 255.

57 Charakterystyczne dla współczesnego społeczeństwa formy reklamy, coraz większy nacisk na prawo do informacji, doskonałość środków komunikacji i innych urządzeń technicznych stworzyły możliwości ingerencji w sferę osobistą jednostki, które były nie do pomyślenia dla XX-wiecznego ustawodawcy.

informacyjnego, Internetu rzeczy i związanego z nimi pojawiania się i odkrywania kolejnych, nowych wartości niemajątkowych – dóbr osobistych. Zachodzący rozwój cywilizacyjny przyczynia się do odkrywania coraz to nowych, lecz nadal wywodzących się z godności ludzkiej dóbr osobistych, a jednocześnie stwarza możliwość ingerencji w sferę osobistą jednostek w nieznanym dotąd zakresie, a zwłaszcza nieznanym w czasach tworzenia obowiązujących kodeksów cywilnych⁵⁸.

Koncepcja powszechnego jednolitego prawa prywatności istotnie wzmacnia rolę sądów w zakresie wykładni i stosowania przepisów dotyczących dóbr osobistych danego podmiotu. W związku z tym, że prywatność człowieka obejmuje różnorodne dobra niematerialne, które są kategorią dynamiczną, konkretyzuje je ustawodawca. Jednak wraz z rozwojem cywilizacyjnym i pojawianiem się coraz to nowych dóbr osobistych człowieka działanie ustawodawcy bywa opóźnione w stosunku do rozwoju społecznego i nie zawsze nadąża on z konkretyzowaniem nowo odkrytych dóbr. Dlatego coraz większa powinna być rola judykatury w tym zakresie. Kierunek ten dodatkowo wzmacnia prawo UE, otwarte na pragmatyczną tradycję anglosaską i prawotwórczą rolę sądów, globalna praktyka gospodarcza, ukierunkowana na efektywność i słuszność systemu prawnego w zakresie ochrony interesu prywatnego⁵⁹.

Działalność sądownicza nie polega jedynie na rozpoznawaniu i wypowiedaniu rozstrzygnięć ustawodawcy, lecz w czasach intensywnych zmian technologicznych, gdy prawo stanowione nie nadąża za zmianami, może polegać na wypełnianiu treścią przez sądy tego ogólnego dobra osobistego chronionego ogólnym prawem podmiotowym.

Sądy, rozstrzygając konflikty dotyczące dóbr osobistych, będą decydowały o udzielaniu ochrony nieznanym dotąd a pojawiającym się wartościom niematerialnym, będącym ogólnym dobrem ludzkim, kierując się systemem prawnym, tj. Konstytucją i przepisami prawa prywatnego oraz ocenami funkcjonującymi w społeczeństwie, w tym poglądami doktryny⁶⁰.

Dlatego zasadne wydaje się, że w erze społeczeństwa informacyjnego i „Internetu rzeczy” poprawy efektywności mechanizmu ochrony prywatności w obrocie prawnym można by upatrywać w gruntownej modernizacji tradycyjnej ochrony dóbr osobistych na rzecz powszechnego jednolitego prawa prywatności (osobistości) i rozszerzonej uznaniowości sądowej (sankcji sędziowskiej), lecz w normatywnie określonych ramach (tzw. ograniczonej i uporządkowanej normatywnie sankcji sędziowskiej). Wskazuje się dość powszechnie, że złożoność współczesnego prawa prywatnego, w tym zwiększenie się regulacji publicznoprawnych, wymaga przesunięcia ciężaru ochrony osobistości w obrocie prawnym w kierunku judykatury, która rozstrzygając spory o prywatne prawa

58 M. Pazdan, *Prawo cywilne – część ogólna* (w:) *System Prawa Prywatnego*, red. Z. Radwański, red. M. Safjan, Warszawa 2012, t. 1, s. 1270.

59 Zob. M.W. Hesselink, *The New European Legal Culture*, Kluwer 2001; M.W. Hesselink, *The New European Private Law. Essays on the Future of Private Law in Europe*, Hague 2002.

60 A. Bierć, *Zarys...*, s. 328.

podmiotowe, może w kreatywny sposób, tj. adekwatnie do zagrożenia czy stopnia naruszenia, określić naruszone dobro, balansując zagrożony czy naruszony interes prywatny oraz interes publiczny, służąc w ten sposób idei słuszności (proporcjonalności)⁶¹.

VI. ZAKOŃCZENIE

Wobec technologicznych możliwości i zagrożeń sfery prywatności konieczne jest znalezienie narzędzia prawnego, które umożliwiłyby jej ochronę.

Konstrukcja powszechnego jednolitego prawa prywatności pozwoli przeciwdziałać zagrożeniom wynikającym z nowoczesnych technologii, w tym ze smartwatchy, skutecznie chroniąc sferę prywatności człowieka, poprzez udzielenie ochrony w trybie procesowym także dla dóbr, które nie mają jeszcze szczegółowej ochrony ustawowej. W przyszłości ochrona sfery prywatności w sytuacji zaistnienia konfliktu spoczywać będzie w rękach sędziego.

Przyjęcie tej konstrukcji istotnie wpłynęłoby na działalność orzeczniczą sądów, gdyż stworzyłyby nowe możliwości wykładni i stosowania przepisów o dobrach osobistych przez sądy.

W znaczeniu praktycznym przyjęcie konstrukcji powszechnego jednolitego prawa prywatności mogłoby spowodować ograniczenie możliwości powoływania się przez naruszcyciela na nieświadomość co do istnienia jakiegoś konkretnego dobra osobistego (które nie zostało jeszcze odkryte przez judykaturę). W takiej sytuacji wystarczyłaby świadomość naruszcyciela co do istnienia ogólnego dobra osobistego i ogólnego osobistego prawa podmiotowego w postaci powszechnego jednolitego prawa prywatności.

dr Joanna Mucha-Kujawa

Adiunkt w Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk oraz w Katedrze Prawa Prywatnego Wydziału Prawa i Administracji EWSPA w Warszawie, wieloletni sekretarz Redakcji kwartalnika „Studia Prawnicze” INP PAN; autorka publikacji z zakresu prawa cywilnego.

Assistant professor at the Institute of Law Studies of the Polish Academy of Sciences (PAS) and at the Department of Private Law at the Faculty of Law and Administration of the European School of Law and Administration in Warsaw; long-standing secretary of the Editorial Board of Studia Prawnicze quarterly of the PAS Institute of Law Studies; author of publications in the field of civil law.

61 W sprawie prawotwórczej roli sądów zob. T. Giaro, *Interpretacja jako źródło prawa – dawniej i dziś*, „Studia Prawnoustrojowe” 2007/7; L. Leszczyński, *Precedens jako źródło rekonstrukcji normatywnej podstawy stosowania prawa* (w: *Prawo a wartości. Księga jubileuszowa profesora Józefa Nowackiego*, red. I. Bogucka, Z. Tabor, Kraków 2003; R. Piotrowski, *O znaczeniu prawa sądowego w polskim ustroju państwowym* (w: *Rola orzecznictwa w systemie prawa*, red. T. Giaro, Warszawa 2016; T. Stawicki, *Precedens w polskim porządku prawnym. Pojęcie i wnioski de lege ferenda* (w: *Precedens w polskim systemie prawa*, red. A. Śledzińska-Simon, M. Wyrzykowski, Warszawa 2010.

ABSTRACT

Keywords: *universal personality privacy law, personal interests, privacy, privacy protection, information society, new technologies*

Towards privacy protection in the information society era

In the information society of the digital age, privacy is exposed to previously unknown threats, obliging the legislator to provide privacy with effective legal protection. The understanding of privacy changes as the society evolves, and its protection should be adequate to the contemporary understanding of the sphere of privacy and the new emerging threats. The aim of the article is to show threats to interests in the sphere of privacy goods resulting from the functionality of new technological devices (e.g. smartwatches) and to present the concept of privacy protection through a universal privacy right as a legal right with as broad a scope as possible.

Bibliografia

- Anderson Ross**, *Security Engineering: A Guide to Building Dependable Distributed Systems*, New Jersey 2021
- Bator Andrzej, Kozak Artur**, *Wykładnia prawa w zgodzie z Konstytucją (w:) Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kraków 2005
- Bierć Andrzej**, *Pluralistyczna czy monistyczna koncepcja ochrony prywatności (dóbr osobistych) na gruncie krajowego prawa prywatnego w erze społeczeństwa informacyjnego (kontrolowanego) (w:) Władza – obywatele – informacja. Ku nowemu porządkowi prawnemu. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Teresy Górzyńskiej*, red. I. Lipowicz, Warszawa 2014
- Bierć Andrzej**, *Prawo umów wobec konstytucyjnego zakazu dyskryminacji (w:) Wyzwania współczesnego prawa. Księga pamiątkowa dedykowana SSN Tadeuszowi Szymankowi*, red. B. Bajor, P. Saganek, Warszawa 2018
- Bierć Andrzej**, *Zarys prawa prywatnego. Część ogólna*, Warszawa 2018
- Caemmerer Ernst von**, *Der Privatrechtliche Persönlichkeitsschutz nach deutschen Recht (w:) Festschrift für v.Hippel*, Tübingen 1967
- Chałubińska-Jentkiewicz Katarzyna**, *Prawna ochrona treści cyfrowych*, Warszawa 2022
- Cisek Andrzej**, *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, Wrocław 1989

- Drapalska-Grochowicz Marlena**, *Bliskość czy obcość, czyli o relacjach międzyludzkich w dobie nowych technologii* (w:) *Prawo a nowe technologie*, red. S. Tkacz, Z. Tabor, Katowice 2019
- Feldman David**, *Civil Liberties and Human Rights in England and Wales*, Oxford 1993
- Florczak-Wątor Monika**, *Horyzontalny wymiar praw konstytucyjnych*, Kraków 2014
- Giaro Tomasz**, *Interpretacja jako źródło prawa – dawniej i dziś*, „Studia Prawno-Ustrojowe” 2007/7
- Gierke Otto von**, *Deutsches Privatrecht, Systematisches Handbuch der Deutschen Rechts-wissenschaft, Abt. 2, t. III*, München–Leipzig 1936
- Goździaszek Łukasz**, *Geolokalizacja za pomocą urządzeń mobilnych w świetle ochrony danych osobowych* (w:) *Wybrane dobre praktyki w zakresie usług elektronicznych*, red. J. Gołaczyński, Warszawa 2016
- Grzybowski Stefan**, *Rozwój systemu ochrony dóbr osobistych w trzydziestu latach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Państwo i Prawo” 1974/7
- Jesiołowski Kamil**, *Kantowskie pojęcie godności a współczesne prawodawstwo*, „Societas et Ius” 2017/6
- Kański Lesław**, *Prawo do prywatności* (w:) *Prawa człowieka – model prawny*, red. R. Wieruszewski, Wrocław 1991
- Koebel Ulrich**, *Allgemeines Persönlichkeitsrecht und Unterlassungsanspruch*, „Neue Juristische Wochenschrift” 1955/37
- Kopff Andrzej**, *Koncepcja praw do intymności i do prywatności życia osobistego (zagadnienia konstrukcyjne)*, „Studia Cywilistyczne” 1972, t. XX
- Kordasiewicz Bogudar**, *Jednostka wobec środków masowego przekazu*, Wrocław 1991
- Krzysztofek Kazimierz, Szczepański Marek**, *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych. Podręcznik socjologii rozwoju społecznego dla studentów socjologii, nauk politycznych i ekonomii*, Katowice 2002
- Kubiak Rafał**, *Karnoprawna ochrona danych medycznych*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2020/2
- Kurosz Krzysztof**, *Samorealizacja osoby ludzkiej jako element definicji dóbr osobistych Zbigniewa Radwańskiego. Uwagi na temat ochrony dóbr osobistych w świetle koncepcji psychologicznej Abrahama Masłowa*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2016/3
- Kusak Martyna, Wiliński Paweł**, *Potrzeba ochrony danych osobowych w sprawach karnych* (w:) *Ochrona danych osobowych w ściganiu przestępstw. Standardy krajowe i unijne*, Warszawa 2020
- Larenz Karl**, *Allgemeiner Teil des Bürgerlichen Rechts*, 8. Aufl., München 1997
- Leszczyński Leszek**, *Precedens jako źródło rekonstrukcji normatywnej podstawy stosowania prawa* (w:) *Prawo a wartości. Księga jubileuszowa profesora Józefa Nowackiego*, red. I. Bogucka, Z. Tabor, Kraków 2003

- Lijowska Magdalena**, *Koncepcja ogólnego prawa osobistości w niemieckim i polskim prawie cywilnym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2001/4
- Łakomiec Katarzyna**, *Wpływ nowych technologii na ochronę prywatności* (w:) *Konstytucyjna ochrona prywatności. Dane dotyczące zdrowia*, Warszawa 2020
- Małobęcka Iga**, *Prawna ochrona konsumenta w sieci na przykładzie zagadnienia darmowych usług platform internetowych*, „Internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny” 2017/3
- Milczarek Ewa**, *Prywatność wirtualna* (w:) *Prywatność wirtualna. Unijne standardy ochrony prawa do prywatności w Internecie*, red. E. Milczarek, Warszawa 2020, *Legalis*
- Młynarska-Sobaczewska Anna**, *Trzy wymiary prywatności. Sfera prywatna i publiczna we współczesnym prawie i teorii społecznej*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2013/1
- Motyka Krzysztof**, *Prawo do prywatności. Aspekty prawne i psychologiczne*, Lublin 2001
- Mucha-Kujawa Joanna**, *Standaryzacja umów jako przejaw publicyzacji prawa prywatnego* (w:) *Prawo umów wobec wyzwań cywilizacyjnych. Zagadnienia wybrane*, red. B. Kordasiewicz, P. Podrecki, R. Siwik, Warszawa 2020
- Namysłowska Monika, Jabłonowska Agnieszka**, *Personalizacja oparta na sztucznej inteligencji – nowe wyzwanie dla prawa konsumenckiego* (w:) *Prawo sztucznej inteligencji*, red. L. Lai, M. Świerczyński, Warszawa 2020
- Nowicki Marek Antoni**, *Europejski Trybunał Praw Człowieka, orzecznictwo*, t. 11, *Prawo do życia i prawa człowieka*, Kraków 2002
- Nowicki Marek Antoni**, *Wokół konwencji europejskiej*, Warszawa 2009
- Panowicz-Lipska Janina**, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975
- Pawlak Anna**, *Prawo do prywatności w dobie sztucznej inteligencji* (w:) *HUMAN RIGHTS Evolution in the digital era*, red. M. Sitek, Józefów 2021
- Pazdan Maksymilian**, *Prawo cywilne – część ogólna* (w:) *System Prawa Prywatnego*, red. Z. Radwański, M. Safjan, Warszawa 2012, t. 1
- Piesiewicz Piotr**, *Urządzenia i aplikacje mobilne monitorujące funkcje fizjologiczne a problematyka ochrony danych wrażliwych o stanie zdrowia w świetle regulacji europejskich i polskiej ustawy o ochronie danych osobowych* (w:) *Problemy prawne na styku sportu i medycyny*, red. T. Gardocka, D. Jagiełło, Warszawa 2015
- Piotrowski Ryszard**, *O znaczeniu prawa sądowego w polskim ustroju państwowym* (w:) *Rola orzecznictwa w systemie prawa*, red. T. Giaro, Warszawa 2016
- Porzeżyński Marek**, *Problematyka własności danych generowanych w ramach Internetu rzeczy*, „Państwo i Prawo” 2021/2
- Prosser William Lloyd**, *Privacy*, „California Law Review” 1960, vol. 48, nr 3
- Radwański Zbigniew**, *Koncepcja praw podmiotowych osobistych*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1988/2
- Radwański Zbigniew**, *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979

- Regan Justyna**, *Komentarz do art. 23, nb 4 (w:) Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2023, Legalis.
- Rojszczak Marcin**, *Ochrona prywatności w cyberprzestrzeni z uwzględnieniem zagrożeń wynikających z nowych technik przetwarzania informacji*, Warszawa 2019
- Safjan Marek**, *Prawo do prywatności a ochrona danych osobowych w społeczeństwie informatycznym*, „Państwo i Prawo” 2002/6
- Safjan Marek**, *Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań ochrony dóbr osobistych*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2002/1
- Sieńczyło-Chlabicz Joanna**, *Geneza i rozwój prawa do prywatności (w:) O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin. Księga II*, red. M. Mikołajczyk, J. Ciąga, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmicz, Białystok–Katowice 2010
- Skwara Bartosz**, *Drittwirkung jako przejaw publicyzacji prawa prywatnego (w:) Państwo i prawo wobec współczesnych wyzwań. Księga jubileuszowa prof. J. Jaskierni*, Toruń 2012
- Smartwatche, opaski, okulary. Wearable devices mogą być niebezpieczne dla użytkowników*, „Dziennik Gazeta Prawna” 8.08.2015 r.
- Stawecki Tomasz**, *Precedens w polskim porządku prawnym. Pojęcie i wnioski de lege ferenda (w:) Precedens w polskim systemie prawa*, red. A. Śledzińska-Simon, M. Wyrzykowski, Warszawa 2010
- Sygut-Mirek Marzena**, *Dane medyczne umożliwią prognozowanie zdrowia pacjentów*, <https://www.termedia.pl/mz/Dane-medyczne-umozliwia-prognozowanie-zdrowia-pacjentow-,50540.html>
- Szpunar Adam**, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979
- Szpunar Adam**, *Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową*, Bydgoszcz 1999
- Tur Henryk**, *Czy smartwatch może być zagrożeniem?*, <https://www.pcworld.pl/news/Czy-smartwatch-moze-byc-zagrozeniem,438504.html>
- Van den Hoven Jeroen**, *Internet of Things Factsheet Ethics*, „European Commission” 2013
- Wacks Raymond**, *Protection of Privacy*, London 1980
- Wagłowski Piotr**, *Prawo w sieci. Zarys regulacji Internetu*, Gliwice 2005
- Warren Samuel Dennis**, *Brandeis Louis, Right to Privacy*, „Harvard Law Review” 1890, vol. IV, 1890
- Wilejczyk Magdalena**, *Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 2014
- Wojtyczek Krzysztof**, *Granice ingerencji ustawodawczej w sferę praw człowieka w Konstytucji RP*, Kraków 1999
- Wróblewska Maria**, *Co by było, gdyby Twój partner wiedział o Tobie to, co wie Twój smartwatch?*, <https://panoptykon.org/eksperyment>
- Zoll Fryderyk**, *Prawa osobiste w zarysie ze stanowiska prawa prywatnego austriackiego*, „Czasopismo Prawno-Ekonomiczne” 1903

Pojęcia kluczowe: cofnięcie skargi zasadniczej, cofnięcie aktu oskarżenia, cofnięcie wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających, odstąpienie od oskarżenia, odstąpienie od wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających

Michał Prusek

Dopuszczalność cofnięcia i odstąpienia od wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających

ABSTRAKT

Niniejsza publikacja stanowi odpowiedź na pytanie o dopuszczalność cofnięcia przez prokuratora wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających, ewentualnie o dopuszczalność odstąpienia od popierania tego wniosku. Uchwałą składu 7 sędziów SN z 26.09.2002 r. (I KZP 13/02) sąd uznał wprawdzie uprawnienie prokuratora do cofnięcia wspomnianego wniosku. Stanowisko swoje oparł jednak na twierdzeniu, że brak jest podstaw do stosowania *per analogiam* art. 14 § 2 k.p.k. do wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających. Przypomnienia wymaga, że wówczas na mocy art. 14 § 2 k.p.k. oskarżyciel publiczny mógł jedynie odstąpić od oskarżenia. Od 1.07.2015 r. ustawodawca zmienił treść art. 14 § 2 k.p.k., wskutek czego obecnie przepis ten uprawnia prokuratora do cofnięcia aktu oskarżenia. Zmiana przepisów czyni wydaną uchwałę składu 7 sędziów SN nieaktualną, a tym samym otwiera pole do ponownego dyskursu w przedmiocie dopuszczalnych form rezygnacji prokuratora z popierania wniosku o umorzenie postępowania i zastosowania środków zabezpieczających.

I. WPROWADZENIE

Uchwałą z 26.09.2002 r. (I KZP 13/02)¹ skład 7 sędziów SN uznał, iż do wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających nie znajduje

¹ LEX nr 54944.

zastosowania art. 14 § 2 ustawy z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego², który uprawniał wówczas oskarżyciela publicznego do odstąpienia od oskarżenia przy zastrzeżeniu, że sąd nie jest takim odstąpieniem związany. Za dopuszczalne jednak uznano cofnięcie wspomnianego wniosku.

Ustawą z 27.09.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw³ zmodyfikowano wspomniany przepis w ten sposób, że obecnie zastrzega on prawo oskarżyciela publicznego już nie do odstąpienia od oskarżenia, lecz do cofnięcia aktu oskarżenia, co jest wiążące dla sądu. Zgodnie z uzasadnieniem projektu ustawy zmiana uprawnień oskarżyciela publicznego z odstąpienia od oskarżenia na cofnięcie aktu oskarżenia podyktowana była zwiększeniem kontradiktoryjności rozprawy głównej przez ustawę nowelizacyjną z 27.09.2013 r. Dzięki wspomnianej modyfikacji oskarżyciel publiczny zyskał większą dyspozycyjność w zakresie wniesionej skargi, przy jednoczesnym wzmocnieniu pozycji sądu jako bezstronnego arbitra, który nie miał już ani obowiązku, ani uprawnienia do angażowania się w spór, dążenia do rozstrzygnięcia sprawy oraz orzeczenia o zasadności wniesionego aktu oskarżenia, jeżeli oskarżyciel przestał popierać oskarżenie⁴.

Zmiana przepisów przyczyniła się do powstania rozbieżności poglądów w doktrynie. Z jednej strony twierdzi się *per analogiam* do art. 14 § 2 k.p.k., że prokurator obecnie ma prawo cofnąć wnioski o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających z uwagi, iż wspomniana uchwała jest nieaktualna⁵. W opozycji do przedstawionego poglądu wskazuje się, że z uwagi na funkcje wspomnianej skargi zasadniczej pogląd wyrażony w przytoczonej uchwale SN pozostaje nadal aktualny⁶, co wydaje się oznaczać, że nadal art. 14 § 2 k.p.k. nie znajduje zastosowania do wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających. Istnieje także pogląd mieszany, zgodnie z którym przytoczona uchwała SN jest aktualna i właśnie

2 Dz.U. z 2022 poz. 1375, dalej: k.p.k.

3 Dz.U. z 2013 r. poz. 1247, dalej: ustawa nowelizacyjna z 27.09.2013 r.

4 *Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw*, druk sejmowy nr 870, Sejm VII kadencji, s. 13–14, <https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/druk.xsp?nr=870> (dostęp: 27.12.2023 r.); M. Sowała, *Wpływ cofnięcia aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego na zasadę prawa do sądu*, „Prawo i Więź” 2021/2, s. 221–222; R. Olszewski, *Cofnięcie aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego w procesie karnym*, „Studia Prawnoustrojowe” 2021/54, s. 454; I. Nowikowski, *O cofnięciu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego w procesie karnym (uwagi w związku z projektem zmian kodeksu postępowania karnego)* (w:) *Iudicium et Scientia. Księga Jubileuszowa Prof. R. Kmiecika*, red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha, Warszawa 2011, s. 113; A. H. Ochnio, *Odstąpienie od oskarżenia a zasada legalizmu w procesie karnym* (w:) *Zasada legalizmu w procesie karnym*, red. B. Dudzik, J. Kosowski, I. Nowikowski, Lublin 2015, t. 1, s. 281–282; E. Kruk, I. Nowikowski, *Cofnięcie aktu oskarżenia a prawa oskarżyciela posiłkowego* (w:) *Role uczestników postępowań sądowych – wczoraj, dziś i jutro*, red. D. Gil, E. Kruk, Lublin 2015, t. I, s. 19–20; M. Kurowski, *Cofnięcie aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego a prawo pokrzywdzonego do sądu* (w:) *Ewolucja polskiego wymiaru sprawiedliwości w latach 2013–2018 w świetle standardów rzetelnego procesu*, red. C. Kulesza, A. Sakowicz, Białystok 2019, s. 643.

5 P. Gensikowski (w:) *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–424*, red. D. Drązewicz, Warszawa 2020, s. 68.

6 M. Kurowski (w:) *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 14, teza 24. Por. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Artykuły 1–467. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 121.

z niej wynika, że cofnięcie wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających jest dopuszczalne⁷.

Brak spójności formułowanych aktualnie stanowisk spowodowany jest brakiem spójności treści samej uchwały, jeżeli podejmie się próbę osadzenia zawartych w niej twierdzeń w aktualnym stanie prawnym. We wspomnianej uchwale z jednej strony sąd uzasadnił, dlaczego nie powinno się stosować art. 14 § 2 k.p.k. do wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających. Z drugiej strony natomiast uznał cofnięcie przedmiotowego wniosku za dopuszczalne. Obecnie oba te poglądy się wzajemnie wykluczają. Tym samym wydana uchwała straciła na znaczeniu i stała się w całości nieprzydatna do rozwiązania zasygnalizowanego w niniejszym opracowaniu problemu. Wydaje się zatem, że zmiana przepisów stworzyła na nowo pole do szerszego dyskursu w przedmiocie dopuszczalności cofnięcia i odstąpienia od wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających.

II. COFNIĘCIE AKTU OSKARŻENIA I ODSTĄPIENIE OD OSKARŻENIA

Punktem wyjścia do rozwiązania zasygnalizowanego problemu powinna być analiza odwołalności aktu oskarżenia jako skargi zasadniczej oraz możliwości odstąpienia od oskarżenia. Zasygnalizowane poglądy odnoszą się bowiem do stosowania art. 14 § 2 k.p.k. w zakresie wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających.

Mimo iż w przeszłości wyrażony został pogląd utożsamiający cofnięcie aktu oskarżenia z odstąpieniem od oskarżenia⁸, to nie uzyskał on szerszej aprobaty. Obecnie zatem cofnięcie aktu oskarżenia i odstąpienie od oskarżenia postrzega się jako odmiennie instytucje⁹.

7 S. Steinborn (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, red. S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 14, teza 17; T. Grzegorzczak, *Odstąpienie oskarżyciela od oskarżenia w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu* (w:) *Rzeczny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry*, red. J. Skorupka, Warszawa 2009, s. 296.

8 M. Cieślak, *Odstąpienie oskarżyciela publicznego od oskarżenia*, „Palestra” 1961/1, s. 16–17, 19; T. Grzegorzczak, *Odstąpienie od oskarżenia w sprawach o czyny ścigane z oskarżenia prywatnego*, „Palestra” 2009/1–2, s. 39. Zob. szerzej E. Kruk, *Skarga oskarżycielska jako przejaw realizacji prawa do oskarżenia uprawnionego oskarżyciela w polskim procesie karnym*, Lublin 2016, s. 248; I. Nowikowski, *O cofnięciu...*, s. 110; I. Nowikowski, *Odstąpienie oskarżyciela publicznego od oskarżenia w aspekcie odwołalności czynności procesowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G” 1993/15, s. 126.

9 W. Daszkiewicz, *Odstąpienie oskarżyciela publicznego od oskarżenia a zasada legalizmu (artykuł polemiczny)*, „Palestra” 1961/8, s. 43–45; I. Nowikowski, *Kontrola merytoryczna oświadczenia strony o odwołaniu czynności procesowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G” 1996/XLIII, s. 208; M. Cieślak, Z. Doda, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego (I półrocze 1977 roku)*, „Palestra” 1978/1, s. 37; A. Kafarski, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu postępowania karnego (za I półrocze 1977 r.)*, „Nowe Prawo” 1978/9, s. 1325; K. Woźniewski, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 1994 r.*, II KRN 18/94, „Palestra” 1995/11–12, s. 232; R. Olszewski, *Cofnięcie...*, s. 453; B. Janusz-Pohl, *O odwołalności postulatycznego oświadczenia woli w procesie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014/1, s. 49; J. Skorupka, *Prokurator jako rzecznik interesu publicznego w kontradyktoryjnym procesie karnym* (w:) *Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle nowelizacji z 2013 roku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Tylmanowi z okazji Jego 90. urodzin*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2014, s. 89; A. H. Ochnio, *Odstąpienie...*, s. 281.

Cofnięcie czynności utożsamia się z jej odwołalnością i wskazuje, iż „następuje wówczas, gdy pozbawienie skutków uprzedniej czynności procesowej jest rezultatem oświadczenia pochodzącego od uczestnika procesu, który był uprawniony do przedsięwzięcia czynności ulegającej odwołaniu i tej czynności dokonał, ewentualnie od podmiotu, który był uprawniony do działania w imieniu tego uczestnika”¹⁰. Tak rozumiane odwołanie czynności zmierza do jej unicestwienia. Skutki cofnięcia oświadczenia sięgają więc nie ku przyszłości, lecz ku przeszłości¹¹. Jedną z czynności, której mogą dotyczyć wskazane rozważania, jest akt oskarżenia. Odstąpienie od oskarżenia natomiast bywa rozumiane dwojako. W wąskim znaczeniu jako rezygnacja z popierania złożonego uprzednio oświadczenia, skutkująca zmianą roli procesowej organu¹². Taka rezygnacja nie powoduje unicestwienia samego aktu oskarżenia, który pozostaje w mocy, lecz działa na przyszłość i stanowi wyraz zaprzestania jego dalszego popierania¹³. Odstąpienie od oskarżenia bywa też rozumiane szerzej jako powstrzymanie się od popierania oskarżenia, odstąpienie od składania oświadczeń woli, w tym wniosków dowodowych, jednak bez utraty roli oskarżyciela¹⁴. Na potrzeby niniejszego opracowania pojęcie odstąpienia od oskarżenia zostanie jednak ograniczone do jego wąskiego rozumienia.

Obecne brzmienie art. 14 § 2 k.p.k. nie pozostawia wątpliwości co do dopuszczalności cofnięcia aktu oskarżenia. Również w art. 64 ust. 2 ustawy z 28.01.2016 r. – Prawo o prokuraturze¹⁵ uprawnia się prokuratora do cofnięcia aktu oskarżenia z dodatkowym zastrzeżeniem, że prokurator może tego dokonać, gdy wyniki postępowania sądowego nie potwierdzają zarzutów oskarżenia¹⁶.

Skuteczność cofnięcia aktu oskarżenia może być jednak zależna od zgody oskarżonego. Ma to miejsce wówczas, gdy oskarżyciel publiczny zamierza cofnąć akt

10 I. Nowikowski, *Odwołalność sprzeciwów w kodeksie postępowania karnego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G” 1989/2, s. 12. Zob. też K. Woźniwski, *Prawidłowość czynności procesowych w polskim procesie karnym*, Gdańsk 2010, s. 225.

11 E. Kruk, *Skarga...*, s. 254; I. Nowikowski, *O cofnięciu...*, s. 116–118; E. Kruk, I. Nowikowski, *Cofnięcie...*, s. 20; M. Kurowski, *Cofnięcie...*, s. 644; M. Kurowski, *Wpływ zmian w zakresie prawa dysponowania skargą przez oskarżyciela publicznego na wybrane zasady procesowe* (w:) *Istota i zasady procesu karnego 25 lat później. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Murzynowskiego*, red. M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, Warszawa 2019, s. 203; I. Nowikowski, *Odstąpienie...*, s. 130.

12 M. Sowała, *Wpływ...*, s. 221–222; A. H. Ochnio, *Odstąpienie...*, s. 285; B. Bięńkowska, *Dyspozycyjność stron w procesie karnym na tle zasady kontradiktoryjności*, „Przegląd Sądowy” 1994/6, s. 45; uchwała SN z 18.12.2013 r. (I KZP 24/13), LEX nr 1403598.

13 E. Kruk, *Skarga...*, s. 248–249; I. Nowikowski, *O cofnięciu...*, s. 116–117; E. Kruk, I. Nowikowski, *Cofnięcie...*, s. 18; M. Kurowski, *Cofnięcie...*, s. 645; I. Nowikowski, *Odstąpienie...*, s. 130.

14 W. Daszkiewicz, *Odstąpienie...*, s. 44–45. Tak też M. Błoński, B. Najman, *Umorzenie postępowania wskutek cofnięcia aktu oskarżenia*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2015/XCIV, s. 34. Zob. też I. Nowikowski, *Odstąpienie...*, s. 127. Por. S. Stachowiak, *Zawisłość sprawy w sądzie a odstąpienie oskarżyciela publicznego od oskarżenia w polskim procesie karnym*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1989/3, s. 302–303.

15 Dz.U. z 2023 r. poz. 1360.

16 A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny (w:) A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny, *Prawo o prokuraturze. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 333–335; G. Krysztofuk (w:) *Prawo o prokuraturze. Regulamin wewnętrzny urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Komentarz*, red. P. Dremlowski, Legalis 2021, komentarz do art. 64, teza 4; M. Sowała, *Wpływ...*, s. 223; R. Olszewski, *Cofnięcie...*, s. 458; E. Kruk, *Skarga...*, s. 255; M. Kurowski, *Cofnięcie...*, s. 645.

oskarżenia dopiero po rozpoczęciu przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej. Zastrzeżony dodatkowy warunek jest uzasadniony prawem oskarżonego do uzyskania wyroku uniewinniającego¹⁷. Sporne pozostaje, jakie rozstrzygnięcie powinien wydać sąd w przypadku, gdy istnieją podstawy do wydania wyroku uniewinniającego, a oskarżony wyraził zgodę na cofnięcie aktu oskarżenia. Z jednej strony wskazuje się, że przy zbiegu przesłanek procesowych z zakotwiczonymi w prawie materialnym podstawę rozstrzygnięcia powinny stanowić przesłanki procesowe. Jednak z drugiej strony powstaje wątpliwość, czy jeżeli sąd dostrzeże podstawy do uniewinnienia oskarżonego, to czy nie powinien wydać wyroku uniewinniającego jako rozstrzygnięcia korzystniejszego dla oskarżonego. Wydaje się jednak, że decyzję w tym zakresie ustawodawca pozostawia oskarżonemu. Stąd jeżeli oskarżony wyraża zgodę na cofnięcie aktu oskarżenia, zrzeka się tym samym prawa do uzyskania wyroku uniewinniającego, a sąd powinien umorzyć postępowanie na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela¹⁸.

Zgoda oskarżonego nie jest jedynym warunkiem skuteczności cofnięcia aktu oskarżenia. Jeżeli bowiem w sprawie działa oskarżyciel posiłkowy albo w terminie 14 dni od otrzymania informacji o cofnięciu aktu oskarżenia pokrzywdzony niebędący dotychczas oskarżycielem posiłkowym przystąpi do oskarżenia, cofnięcie aktu oskarżenia nie odniesie skutku, a postępowanie będzie się toczyć dalej z udziałem oskarżycieli posiłkowych. Ponadto w przypadku, gdy prokurator przystąpił do procesu wszczętego wskutek wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, do jego wycofania potrzebuje on dodatkowo zgody pokrzywdzonego, który tę skargę subsydiarną wniosł lub który przyłączył się do postępowania na mocy art. 55 § 3 k.p.k.¹⁹

Brak zgody oskarżonego może spowodować, że oskarżyciel publiczny nie będzie mógł cofnąć aktu oskarżenia i zmuszony będzie nadal pełnić rolę oskarżyciela, mimo iż straci przekonanie co do zasadności aktu oskarżenia. Na kanwie dokonanych zmian może więc powstać wątpliwość, czy cofnięcie aktu oskarżenia jest jedyną formą rezygnacji oskarżyciela publicznego z oskarżania, czy też nadal pozostaje możliwość odstąpienia od oskarżenia z pozostawieniem wniesionej skargi w mocy.

17 I. Nowikowski, *O cofnięciu...*, s. 112; A. H. Ochnio, *Odstąpienie...*, s. 281; T. Bergel, *Jaka skargowość? Wpływ instytucji cofnięcia aktu oskarżenia na zasadę skargowości w znowelizowanej procedurze karnej*, „Palestra” 2015/11–12, s. 44; M. Goss, *Cofnięcie aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego*, „Prokuratura i Prawo” 2014/3, s. 48. Zob. też W. Daszkiewicz, *Odstąpienie...*, s. 41–42; M. Sowała, *Wpływ...*, s. 220; E. Kruk, *Skarga...*, s. 256.

18 M. Kurowski, *Rezygnacja...*, s. 58, 97–103. Zob. J. Skorupka, *Prokurator...*, s. 89; T. Bergel, *Jaka skargowość?...*, s. 44; E. Kruk, *Skarga...*, s. 260–261; I. Nowikowski, *O cofnięciu...*, s. 112, 118; A. H. Ochnio, *Odstąpienie...*, s. 288; E. Kruk, I. Nowikowski, *Cofnięcie...*, s. 24; M. Kurowski, *Wpływ...*, s. 204; D. Świecki, *Cofnięcie aktu oskarżenia przez oskarżyciela w postępowaniu karnym skarbowym (w: Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015–2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, red. T. Grzegorzczak, R. Olszewski, Warszawa 2017, s. 461; M. Goss, *Cofnięcie...*, s. 48.

19 M. Sowała, *Wpływ...*, s. 226; R. Olszewski, *Cofnięcie...*, s. 458–459; E. Kruk, *Skarga...*, s. 256; A. H. Ochnio, *Odstąpienie...*, s. 280; E. Kruk, I. Nowikowski, *Cofnięcie...*, s. 23–24; M. Kurowski, *Cofnięcie...*, s. 646; M. Kurowski, *Rezygnacja...*, s. 82.

Zaznaczenia wymaga, że zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy działają na podstawie i w granicach prawa. Zatem oskarżyciel publiczny może jedynie korzystać z tych uprawnień, jakie daje mu do dyspozycji ustawodawca²⁰. Ponadto za zasadę przyjmuje się nieodwołalność:

- czynności organów procesowych²¹
- czynności przenoszących postępowanie do kolejnego stadium²², a także
- czynności, których dokonanie było obligatoryjne²³.

Zwykły akt oskarżenia mieści się w każdej z wymienionych grup czynności. Prokurator bowiem po wniesieniu skargi zasadniczej nie traci statusu organu procesowego. Organem procesowym bowiem jest organ państwowy, któremu z mocy przepisów powierzono występowanie w procesie karnym w oznaczonej roli²⁴. Zmienia się jedynie jego rola z organu kierującego na organ współdziałający²⁵. Ponadto akt oskarżenia przez pryzmat funkcji bilansującej stanowi podsumowanie stadium postępowania przygotowawczego, a jednocześnie inicjuje postępowanie jurysdykcyjne, pełniąc funkcję inicjującą i programową²⁶. Wreszcie z uwagi na karnoprosową zasadę legalizmu prokurator w przypadku zaistnienia podstaw odpowiedzialności karnej zobligowany jest do wniesienia odpowiedniej skargi zasadniczej²⁷, której podstawową formą jest akt oskarżenia. Tym samym akt oskarżenia jest czynnością nieodwołalną²⁸.

20 J. Skorupka, *Prokurator...*, s. 82–83; J. Skorupka, *Eliminowanie z procesu karnego dowodu zebranego w sposób sprzeczny z ustawą*, „Państwo i Prawo” 2011/3, s. 81; K. Woźniowski, *Zasada praworządności w procesie karnym*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2010/2, s. 391–400.

21 I. Nowikowski, *Odwolalność sprzeciwów...*, s. 13; S. Steinborn, *Odwolalność oświadczeń woli a porozumienia w polskim procesie karnym*, „Palestra” 2001/7–8, s. 41.

22 D. Stachurski, *Umorzenie postępowania przygotowawczego i zastosowanie środka zabezpieczającego. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2002 r.*, I KZP 7/02, „Przegląd Sądowy” 2013/5, s. 147–148; I. Nowikowski, *Odwolalność czynności procesowych stron w polskim procesie karnym*, Lublin 2001, s. 78–79; I. Nowikowski, *Odwolalność sprzeciwów...*, s. 16–17; I. Nowikowski, *Odstąpienie...*, s. 132.

23 I. Nowikowski, *Odwolalność czynności...*, s. 57; I. Nowikowski, *Odwolalność sprzeciwów...*, s. 13; S. Steinborn, *Odwolalność...*, s. 30; S. Zablocki, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2001 r.*, I KZP 8/01, „Palestra” 2001/9–10, s. 211; postanowienie SN z 6.10.2022 r. (I ZZ 9/22), LEX nr 3416907; uchwała SN z 24.01.2013 r. (I KZP 20/12), LEX nr 1252698.

24 J. Zagrodnik (w:) *Proces karny*, red. J. Zagrodnik, Warszawa 2019, s. 174; W. Posnow (w:) *Postępowanie karne. Część ogólna*, red. Z. Świda, Warszawa 2008, s. 79; K. Dudka (w:) K. Dudka, H. Paluszkiwicz, *Postępowanie karne*, Warszawa 2022, s. 48. Nieco odmiennie E. Skrętowicz (w:) R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 126; S. Waltoś, P. Hofmański (w:) S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018, s. 156.

25 J. Zagrodnik (w:) *Proces...*, s. 174.

26 I. Nowikowski, *Odwolalność czynności...*, s. 75–76; K. Marszał (w:) *Proces...*, s. 96; P. Rogoziński (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 398, teza 5; F. Prusak, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1999, s. 914; M. Kurowski (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 332, teza 2; M. Żak, *Względne przeszkody bezpośredniego przesłuchania świadka (w:) System Prawa Karnego Procesowego*, t. 8, *Dowody*, cz. 4, red. P. Hofmański, J. Skorupka, Warszawa 2019, s. 5289; W. Chmielewski, *Postępowanie karne – postawienie zarzutów popełnienia przestępstw, których jednoczesne przypisanie jest wykluczone z powodów materialnoprawnych, jako naruszenie prawa do obrony. Glosa do wyroku SN z dnia 30 września 2009 r.*, I KZP 1/09, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2015/12, s. 1793.

27 K. Marszał (w:) *Proces...*, s. 92; M. Rogacka-Rzewnicka, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu karnego*, Warszawa 2007, s. 71–72, 307–310; Z. Świda (w:) *Postępowanie...*, s. 35; A. H. Ochnio, *Odstąpienie...*, s. 280; E. Kruk, I. Nowikowski, *Cofnięcie...*, s. 26; M. Kurowski, *Rezygnacja z oskarżenia w toku postępowania sądowego w polskim procesie karnym*, Warszawa 2019, s. 60; uchwała SN z 18.12.2013 r. (I KZP 24/13), LEX nr 1403598; wyrok SN z 2.12.2005 r. (IV KK 98/05), LEX nr 178317.

28 Zob. I. Nowikowski, *O cofnięciu...*, s. 113 i wskazana tam literatura; I. Nowikowski, *Odwolalność czynności...*, s. 73, 76; I. Nowikowski, *Odstąpienie...*, s. 132.

Ponadto gdyby akt oskarżenia uznać za czynność odwołałą, uprawnienie z art. 14 § 2 k.p.k. byłoby niepotrzebne, co pozostaje w sprzeczności z wykładnią *per non est*.

Jeżeli zatem art. 14 § 2 k.p.k. obecnie uprawnia do cofnięcia aktu oskarżenia, jest to wyjątek od reguły nieodwołalności aktu oskarżenia i należy go interpretować w sposób ścisły²⁹. W analogiczny sposób należy potraktować dopuszczalność odstąpienia oskarżyciela publicznego od oskarżenia w aktualnym stanie prawnym. Zatem jeżeli wspomniany przepis nie uprawnia wprost do odstąpienia od oskarżenia, to oskarżyciel publiczny ma do dyspozycji jedynie uprawnienie polegające na cofnięciu aktu oskarżenia. Warto przy tym zwrócić uwagę, iż w art. 57, 491, 496, 497 k.p.k. oskarżyciela posiłkowego oraz prywatnego ustawodawca wprost uprawniał do odstąpienia od oskarżenia. Podmioty te nie mają prawa do cofnięcia aktu oskarżenia, ale ustawodawca w art. 57 § 2 k.p.k. wskazał, że jeżeli prokurator nie przystąpi do oskarżenia, konsekwencją odstąpienia od oskarżenia przez oskarżyciela posiłkowego jest umorzenie postępowania. Podobne skutki zastrzeżono w art. 491 § 1, art. 496 § 1 oraz art. 497 § 2 k.p.k. w przypadku odstąpienia od oskarżenia przez oskarżyciela prywatnego, z uwzględnieniem, że skuteczność oświadczenia z art. 496 § 1 k.p.k. zależy od wyrażenia zgody przez oskarżonego³⁰. Na podstawie art. 60 § 3 k.p.k. także oskarżyciel publiczny ma prawo odstąpić od oskarżenia w sprawach zainicjowanych uproszczonym aktem oskarżenia³¹.

Przedstawione przepisy potwierdzają, że tam, gdzie ustawodawca uznał za zasadne odstąpienie od oskarżenia, wyraził to wprost w przepisach ustawy, co jednocześnie znajduje oparcie w wykładni *per non est*. *A contrario* tam, gdzie brak wyraźnego zastrzeżenia w tym zakresie, nie sposób przyznać oskarżycielowi prawa do odstąpienia od oskarżenia. W zgodzie z zaprezentowanym stanowiskiem należałoby także odnieść się do ograniczonego zakresu uprawnień prokuratora w art. 55 § 4 k.p.k. Jeżeli prokurator wstąpił do sprawy wszczętej subsydiarnym aktem oskarżenia, staje się oskarżycielem publicznym, a dalsze czynności procesowe i tok procesu co do zasady kształtują się analogicznie, jak w przypadku postępowań zainicjowanych zwykłym aktem oskarżenia. Tym samym art. 55 § 4 k.p.k. podobnie jak art. 14 § 2 k.p.k. uprawnia jedynie do cofnięcia aktu oskarżenia z pominięciem prawa do odstąpienia od oskarżenia³².

Jeżeli jednak ograniczyć *spectrum* działań oskarżyciela publicznego jedynie do cofnięcia aktu oskarżenia, w przypadku braku uzyskania zgody oskarżonego byłby on

29 I. Nowikowski, *O cofnięciu...*, s. 114.

30 I. Nowikowski, *O cofnięciu...*, s. 116; E. Kruk, I. Nowikowski, *Cofnięcie...*, s. 21; D. Świecki, *Cofnięcie...*, s. 465. Zob. szerzej M. Kurowski, *Rezygnacja...*, s. 189–271.

31 S. Steinborn (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 60, teza 17; R. A. Stefański (w:) *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz do art. 1–166*, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017, s. 810; S. Szolucha (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2021, s. 218–219; B. Janusz-Pohl, *O odwołalności...*, s. 47.

32 K. T. Boratyńska, P. Czarniecki (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2023, s. 277; S. Szolucha (w:) *Kodeks...*, s. 208; K. Eichstaedt (w:) *Kodeks...*, komentarz do art. 55, teza 29. Por. M. Kurowski, *Cofnięcie...*, s. 650–651; M. Kurowski, *Rezygnacja...*, s. 84–85.

zmuszony do popierania aktu oskarżenia nawet, jeżeli w jego przekonaniu ujawnione na rozprawie dowody przemawiałyby za niewinnością oskarżonego. Tak rygorystyczne stanowisko jest oczywiście sprzeczne z regułą trafnej reakcji karnej, zasadą prawdy oraz z celami procesu karnego. Pomija także interes publiczny, w imieniu którego występuje prokurator, nawet jeżeli działa w dość ukierunkowanej roli oskarżyciela publicznego³³. Nie jest bowiem w interesie publicznym skazywanie osób niewinnych. Dlatego też słusznie sygnalizuje się konieczność wnioskowania o uniewinnienie przez oskarżyciela publicznego w momencie, gdy nabierze przekonania o niewinności oskarżonego³⁴. Tym samym *reductio ad absurdum* należy przyznać oskarżycielowi publicznemu prawo zaprzestania popierania wniesionej skargi, co jednak nie spowoduje utraty przez niego statusu oskarżyciela publicznego³⁵.

Nie jest tak, że w ten sposób dochodzi do pozaustawowego wyjątku od zasady legalizmu oraz zasady praworządności. Z jednej strony można *a maiori ad minus* wskazać, że skoro oskarżyciel publiczny uprawniony jest do cofnięcia aktu oskarżenia, to tym samym uprawniony jest do rezygnacji z popierania oskarżenia. Należy jednak pamiętać, że skuteczność dalej idącego uprawnienia zależna jest niekiedy od zgody uprawnionego podmiotu, co może rzutować na tożsame ograniczenie węższego uprawnienia. Zatem wnioskowanie *a maiori ad minus* w tym przypadku należy wykluczyć, gdyż nie prowadzi do rezultatów znoszących ograniczenia wynikające z konieczności uzyskania zgody uprawnionego podmiotu. Należy jednak przypomnieć, że rezygnując z popierania oskarżenia czy wnioskując o uniewinnienie, oskarżyciel publiczny formalnie korzysta z uprawnień strony do składania oświadczeń, a pod względem materialnym takie zachowanie jest uzasadnione interesem publicznym reprezentowanym przez prokuratora. Trudno zatem twierdzić, aby w rzeczonym zakresie prokurator działał z pominięciem podstawy prawnej i poza granicami prawa. W kwestii natomiast zasady legalizmu należy wskazać, że musi być ona rozumiana w sposób racjonalny. Nie sposób twierdzić, aby zasada legalizmu wymagała oskarżania osób niewinnych, ponieważ w ten sposób zmierzałaby do naruszenia zasady prawdy i unicestwienia celów procesu karnego. Zasada legalizmu wymaga wprawdzie popierania aktu oskarżenia, ale przy założeniu, że został on skierowany przeciwko osobie, co do której zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa³⁶. W momencie

33 Zob. W. Daszkiewicz, *Odstąpienie...*, s. 45; A. Herzog, *Bezstronność prokuratora – uwagi na marginesie artykułu K. Zgryzka*, „Prokuratura i Prawo” 2017/11, s. 71; J. Skorupka, *Prokurator...*, s. 87–88; A. H. Ochnio, *Odstąpienie...*, s. 280; uchwała SN z 18.12.2013 r. (I KZP 24/13), LEX nr 1403598; wyrok SN z 2.12.2005 r. (IV KK 98/05), LEX nr 178317.

34 K. Woźniewski, *Glosa...*, s. 234; M. Cieślak, Z. Doda, *Przegląd...*, s. 37; S. Stachowiak, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1997 r.*, sygn.. V KKN 67/97, „Prokuratura i Prawo” 1998/7–8, s. 89–90; M. Sowała, *Wpływ...*, s. 227; M. Goss, *Cofnięcie...*, s. 51; A. Herzog, *Bezstronność...*, s. 72. Zob. też W. Daszkiewicz, *Odstąpienie...*, s. 45; M. Cieślak, *Odstąpienie...*, s. 21. Odmienne M. Błoński, B. Najman, *Umorzenie...*, s. 42; T. Grzegorzczak, *Odstąpienie oskarżyciela...*, s. 300.

35 M. Goss, *Cofnięcie...*, s. 51. Por. M. Kurowski, *Rezygnacja...*, s. 65.

36 T. Grzegorzczak, *Odstąpienie oskarżyciela...*, s. 299; A. H. Ochnio, *Odstąpienie...*, s. 280; M. Kurowski, *Rezygnacja...*, s. 67; M. Błoński, B. Najman, *Umorzenie...*, s. 34, 38–39; M. Goss, *Cofnięcie...*, s. 47; S. Stachowiak, *Glosa...*, s. 89–90; S. Stachowiak, *Zawisłość...*, s. 298.

gdy owo podejrzenie ustaje, zasada legalizmu przestaje obowiązywać w stosunku do tej osoby³⁷. Zasadnie jednak sygnalizuje się zagrożenie dla zasady legalizmu w przypadku zbyt szerokiego przyznania uprawnienia do rezygnacji ze ścigania³⁸.

III. COFNIĘCIE I ODSTĄPIENIE OD WNIOSKU O UMORZENIE POSTĘPOWANIA I ZASTOSOWANIE ŚRODKÓW ZABEZPIECZAJĄCYCH

W świetle powyższych rozważań za dopuszczalne przedstawia się cofnięcie aktu oskarżenia oraz rezygnację z popierania oskarżenia przez oskarżyciela publicznego, z jednoczesnym wykluczeniem możliwości odstąpienia od oskarżenia w kształcie, w jakim instytucja ta funkcjonowała na podstawie art. 14 § 2 k.p.k. przed zmianą dokonaną ustawą nowelizacyjną z 27.09.2013 r. Zasadne zatem pozostaje pytanie, czy w analogiczny sposób kształtują się uprawnienia prokuratora w stosunku do złożonego przez niego wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających.

Stanowisko przychylne stosowaniu *per analogiam* art. 14 § 2 k.p.k. do wspomnianego wniosku zasadza się na twierdzeniu, że z art. 324 § 1a k.p.k. wynika nakaz odpowiedniego stosowania całokształtu przepisów dotyczących aktu oskarżenia. Należy jednak podkreślić, że wspomniany art. 324 § 1a k.p.k. zawiera enumeratywne odesłanie do wyliczonych w nim przepisów, które w większości określają szczególne wymogi formalne aktu oskarżenia. Wśród wymienionych przepisów nie został zamieszczony art. 14 § 2 k.p.k. Nie sposób zatem twierdzić, że art. 14 § 2 k.p.k. na podstawie art. 324 § 1a k.p.k. znajduje odpowiednie zastosowanie do wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających. Również z całokształtu przepisów k.p.k. taka konkluzja nie wynika. Zaprezentowana teza znajduje także oparcie we wskazanej na wstępie uchwale SN, gdzie podkreślono, że tytułowy wniosek nie ma nic wspólnego z oskarżaniem i dotyczy innych kwestii niż akt oskarżenia oraz skargi pełniące rolę tego aktu³⁹.

Na marginesie warto wskazać, iż przyznanie prawa do cofnięcia wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających poprzez odpowiednie stosowanie art. 14 § 2 k.p.k. powodowałoby konieczność udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy konieczne byłoby uzyskanie zgody oskarżonego. Ponadto gdyby przyjąć, że wycofanie wspomnianego wniosku w toku przewodu sądowego wymagałoby zgody

37 T. Grzegorzcyk, *Odstąpienie oskarżyciela...*, s. 299; M. Kurowski, *Rezygnacja...*, s. 67–68; M. Błoński, B. Najman, *Umorzenie...*, s. 34, 38–39. Nieco odmiennie S. Stachowiak, *Glosa...*, s. 89–90.

38 W. Daszkiewicz, *Odstąpienie...*, s. 35. E. Kruk, *Skarga...*, s. 259–260; I. Nowikowski, *O cofnięciu...*, s. 115; M. Kurowski, *Wpływ...*, s. 202–203; M. Kurowski, *Rezygnacja...*, s. 67; M. Goss, *Cofnięcie...*, s. 48; D. Świecki, *Cofnięcie...*, s. 461–462. Zob. też R. Olszewski, *Cofnięcie...*, s. 455.

39 Uchwała składu 7 sędziów SN z 26.09.2002 r. (I KZP 13/02), LEX nr 54944. Zob. też M. Błoński, B. Najman, *Umorzenie...*, s. 44. Odmiennie D. Świecki, *Cofnięcie...*, s. 463.

oskarżonego, to w przypadku niepoczytalności oskarżonego należałoby rozstrzygnąć, czy może on samodzielnie takiej zgody udzielić.

Zatem obecnie uwzględniając treść art. 324 § 1a k.p.k., zasadę praworządności oraz zasadę nieodwołalności czynności organów procesowych oraz czynności przenoszących postępowanie do kolejnego stadium, a także nieodwołalności czynności obligatoryjnych, które to zasady w tym przypadku nie znajdują wyjątków, należałoby przyjąć brak możliwości cofnięcia przez prokuratora wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających. Z tego samego powodu należałoby za niedopuszczalne uznać również odstąpienie prokuratora od wspomnianego wniosku, skutkujące utratą przez prokuratora statusu, jaki nabył, składając tytułowy wniosek.

Precyzując tak postawioną tezę, należy wskazać, że podobnie jak w przypadku aktu oskarżenia, również w przypadku wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających prokurator nie traci statusu organu procesowego⁴⁰. Tym samym jego czynności co do zasady są nieodwołalne. Ponadto wskazana skarga zasadnicza z jednej strony stanowi podsumowanie postępowania przygotowawczego, z drugiej natomiast inicjuje postępowanie jurysdykcyjne⁴¹. Zatem przenosi postępowanie do kolejnego stadium, co również przemawia za nieodwołalnością tej czynności. Wreszcie należy wskazać na kategoryczne sformułowanie art. 324 § 1 k.p.k., w którym ustawodawca nie daje prokuratorowi wyboru i w przypadku zaistnienia wskazanych tam przesłanek obliguje prokuratora do złożenia analizowanego wniosku⁴². Stąd także na tej podstawie wnioski o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających należy uznać co do zasady za czynność nieodwołalną.

W świetle przedstawionych rozważań cofnięcie albo odstąpienie od tytułowego wniosku jako wyjątek powinno być wyraźnie zastrzeżone w k.p.k. Byłoby to pożądané również z uwagi na zasadę praworządności. Obecny brak stosownego przepisu zawierającego takie uprawnienie uzasadnia twierdzenie o niedopuszczalności tych form rezygnacji z popierania omawianego wniosku.

Powołując się jednak na argumentację przemawiającą za prawem oskarżyciela publicznego do zaprzestania popierania oskarżenia, analogicznie należałoby potraktować kompetencje prokuratora w zakresie wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających. Przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 324 § 1 k.p.k. przesłankami złożenia rzeczzonego wniosku jest ustalenie popełnienia

40 Odmienne uchwała składu 7 sędziów SN z 26.09.2002 r. (I KZP 13/02), LEX nr 54944.

41 K. Woźniewski, W. Niemiec, *Skuteczność czynności procesowych oraz rodzaje skutków procesowych – wprowadzenie do problematyki (w:) Skutki czynności procesowych w świetle standardów europejskich*, red. D. Gil, Lublin 2014, s. 97. Odmienne SN w uchwale składu 7 sędziów SN z 26.09.2002 r. (I KZP 13/02), LEX nr 54944.

42 Z. Kwiatkowski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2002 r.*, *Sygn. I KZP 7/02*, „Prokuratura i Prawo” 2003/5, s. 109; R. A. Stefański, S. Zabłocki (w:) R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Tom. III. Komentarz do art. 297–424*, Warszawa 2021, s. 323; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 422; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek (w:) P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 297–467*, Warszawa 2011, t. 2, s. 174. Odmienne SN w uchwale składu 7 sędziów SN z 26.09.2002 r. (I KZP 13/02), LEX nr 54944.

przez podejrzanego czynu w stanie niepoczytalności oraz istnienie podstaw do zastosowania środków zabezpieczających. Jeżeli w toku postępowania przed sądem przesłanki te odpadną, trudno wymagać od prokuratora, aby popierał złożony uprzednio wniosek. Prokurator może i powinien wówczas wnioskować o przekazanie sprawy do dalszego prowadzenia. Oświadczenie prokuratora nie powinno wiązać sądu, a w szczególności nie powinno unicestwiać złożonej uprzednio skargi. Powinno jednak być postrzegane jako wyraz rezygnacji prokuratora z dalszego popierania wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających, jednak bez utraty statusu procesowego, jaki prokurator nabył, składając ten wniosek. Również wspomniane oświadczenie znajduje podstawę w uprawnieniach stron postępowania do składania oświadczeń woli, z którego to uprawnienia może skorzystać prokurator. Natomiast materialnego uzasadnienia dostarcza tutaj interes publiczny, w imieniu którego działa prokurator, a który pozostaje w sprzeczności z prowadzeniem postępowania karnego i orzekaniem środków zabezpieczających w tymże postępowaniu w przypadku braku spełnienia przesłanek z art. 324 § 1 k.p.k.

IV. WNIOSKI

Przedstawione wyżej rozważania prowadzą do wniosku, iż nie jest dopuszczalne cofnięcie przez prokuratora złożonego wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających. W szczególności nie ma podstaw, aby *per analogiam* do rzeczony skargi znalazł zastosowanie art. 14 § 2 k.p.k. Również za niedopuszczalne należy uznać odstąpienie prokuratora od wniosku o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających, jeżeli czynność ta wprowadzałaby zmiany w roli i statusie procesowym prokuratora. Nie ma jednak przeszkód, aby prokurator zrezygnował z popierania wspomnianego wniosku, lecz pozostanie to bez wpływu na jego prawa i obowiązki w procesie karnym. Co więcej, w świetle przedstawionych rozważań, jeżeli odpadną przesłanki z art. 324 § 1 k.p.k., taka rezygnacja wydaje się być obowiązkiem prokuratora.

adw. dr Michał Prusek

doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego, adwokat w Izbie Adwokackiej w Katowicach.

doctor of laws, assistant professor at the Department of Criminal Law of the Institute of Legal Sciences, Faculty of Law and Administration, University of Opole, advocate at the District Bar Association in Katowice
ORCID 0000-0002-4652-5529

e-mail: michal.prusek@uni.opole.pl

ABSTRACT

Keywords: *withdrawal of the main appeal, withdrawal of the indictment, withdrawal of the request for discontinuation of proceedings and application of interim measures, renouncement of prosecution, renouncement of the request for discontinuation of proceedings and application of interim measures*

Admissibility of withdrawal or renouncement of a request for discontinuation of proceedings and application of interim measures

This publication answers the question about the admissibility of the prosecutor withdrawing the request for discontinuation of proceedings and application of interim measures, or about the admissibility of the prosecutor refraining from supporting this request. By the resolution of the panel of seven judges of the Supreme Court, issued on 26 September 2002 (I KZP 13/02), the Court recognized the prosecutor's right to withdraw the above-mentioned request. However, the Court based its position on the premise that there are no grounds for applying by analogy Article 14(2) of the Code of Criminal Procedure to the request for discontinuation of proceedings and application of protective measures. It should be recalled that under Article 14(2) of the Code of Criminal Procedure, a public prosecutor could only renounce the prosecution. On 1 July 2015, an amendment to Article 14(2) of the Code of Criminal Procedure entered into force, as a result of which this provision currently authorizes the prosecutor to withdraw the indictment. The change in regulations makes the resolution issued by the panel of seven Supreme Court judges obsolete, and thus opens the room for renewed discourse on the permissible forms of a prosecutor's resignation from supporting a request for discontinuation of proceedings and application of interim measures.

Bibliografia

- Bergel Tomasz**, *Jaka skargowość? Wpływ instytucji cofnięcia aktu oskarżenia na zasadę skargowości w znowelizowanej procedurze karnej*, „Palestra” 2015/11–12
- Bieńkowska Beata**, *Dyspozycyjność stron w procesie karnym na tle zasady kontradiktoryjności*, „Przełęcz Sądowy” 1994/6
- Błoński Michał, Najman Beata**, *Umorzenie postępowania wskutek cofnięcia aktu oskarżenia*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2015/XCIV
- Boratyńska Katarzyna T., Czarnecki Paweł** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2023

- Chmielewski Wojciech**, *Postępowanie karne – postawienie zarzutów popełnienia przestępstw, których jednoczesne przypisanie jest wykluczone z powodów materialnoprawnych, jako naruszenie prawa do obrony. Glosa do wyroku SN z dnia 30 września 2009 r., I KZP 1/09*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2015/12
- Cieślak Marian, Doda Zbigniew**, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego (I półrocze 1977 roku)*, „Palestra” 1978/1
- Cieślak Marian**, *Odstąpienie oskarżyciela publicznego od oskarżenia*, „Palestra” 1961/1
- Daszkiewicz Wiesław**, *Odstąpienie oskarżyciela publicznego od oskarżenia a zasada legalizmu (artykuł polemiczny)*, „Palestra” 1961/8
- Dudka Katarzyna (w.)** *Postępowanie karne*, red. K. Dudka, H. Paluszkiwicz, Warszawa 2022
- Eichstaedt Krzysztof (w.)** *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 55
- Gensikowski Piotr (w.)** *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz. Art. 1–424*, red. D. Drajewicz, Warszawa 2020
- Goss Marta**, *Cofnięcie aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego*, „Prokuratura i Prawo” 2014/3
- Grzegorzczak Tomasz**, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Artykuły 1–467. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 121
- Grzegorzczak Tomasz**, *Odstąpienie od oskarżenia w sprawach o czyny ścigane z oskarżenia prywatnego*, „Palestra” 2009/1–2
- Grzegorzczak Tomasz**, *Odstąpienie oskarżyciela od oskarżania w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu (w:) Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesora Zofii Świdy*, red. J. Skorupka, Warszawa 2009
- Grzeszczyk Wincenty**, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2014
- Herzog Aleksander**, *Bezstronność prokuratora – uwagi na marginesie artykułu K. Zgryzka*, „Prokuratura i Prawo” 2017/11
- Hofmański Piotr, Sadzik Elżbieta, Zgryzek Kazimierz (w.)** *Kodeks postępowania karnego*, t. 2, *Komentarz do art. 297–467*, red. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Warszawa 2011
- Janusz-Pohl Barbara**, *O odwołalności postulatywnego oświadczenia woli w procesie karnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2014/1
- Kafarski Aleksander**, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu postępowania karnego (za I półrocze 1977 r.)*, „Nowe Prawo” 1978/9
- Kiełtyka Andrzej, Kotowski Wojciech, Ważny Andrzej (w.)** *Prawo o prokuraturze. Komentarz*, red. A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny, Warszawa 2017
- Kruk Ewa, Nowikowski Ireneusz**, *Cofnięcie aktu oskarżenia a prawa oskarżyciela posiłkowego (w:) Role uczestników postępowań sądowych – wczoraj, dziś i jutro*, red. D. Gil, E. Kruk, Lublin 2015, t. 1

- Kruk Ewa**, *Skarga oskarżycielska jako przejaw realizacji prawa do oskarżenia uprawnionego oskarżyciela w polskim procesie karnym*, Lublin 2016
- Krysztofiuk Grzegorz** (w:) *Prawo o prokuraturze. Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury. Komentarz*, red. P. Drembkowski, Legalis 2021, komentarz do art. 64
- Kurowski Michał** (w:) *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 14
- Kurowski Michał** (w:) *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, LEX/el. 2023, komentarz do art. 332
- Kurowski Michał**, *Cofnięcie aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego a prawo pokrzywdzonego do sądu* (w:) *Ewolucja polskiego wymiaru sprawiedliwości w latach 2013–2018 w świetle standardów rzetelnego procesu*, red. C. Kulesza, A. Sakowicz, Białystok 2019
- Kurowski Michał**, *Rezygnacja z oskarżania w toku postępowania sądowego w polskim procesie karnym*, Warszawa 2019
- Kurowski Michał**, *Wpływ zmian w zakresie prawa dysponowania skargą przez oskarżyciela publicznego na wybrane zasady procesowe* (w:) *Istota i zasady procesu karnego 25 lat później. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Murzynowskiego*, red. M. Rogacka-Rzewnicka, H. Gajewska-Kraczkowska, Warszawa 2019
- Kwiatkowski Zbigniew**, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2002 r.*, *Sygn. I KZP 7/02*, „Prokuratura i Prawo” 2003/5
- Marszał Kazimierz** (w:) *Proces karny*, red. J. Zagrodnik, Warszawa 2019
- Nowikowski Ireneusz**, *Kontrola merytoryczna oświadczenia strony o odwołaniu czynności procesowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Sklodowska. Sectio G” 1996/ XLIII
- Nowikowski Ireneusz**, *O cofnięciu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego w procesie karnym (uwagi w związku z projektem zmian kodeksu postępowania karnego)* (w:) *Iudicium et Scientia. Księga Jubileuszowa Prof. R. Kmiecika*, red. A. Przyborowska-Klimczak, A. Taracha, Warszawa 2011
- Nowikowski Ireneusz**, *Odstąpienie oskarżyciela publicznego od oskarżenia w aspekcie odwołalności czynności procesowej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Sklodowska. Sectio G” 1993/15
- Nowikowski Ireneusz**, *Odwołalność czynności procesowych stron w polskim procesie karnym*, Lublin 2001
- Nowikowski Ireneusz**, *Odwołalność sprzeciwów w kodeksie postępowania karnego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Sklodowska. Sectio G” 1989/2
- Ochnio Ariadna H.**, *Odstąpienie od oskarżenia a zasada legalizmu w procesie karnym* (w:) *Zasada legalizmu w procesie karnym*, red. B. Dudzik, J. Kosowski, I. Nowikowski, Lublin 2015, t. 1

- Olszewski Radosław**, *Cofnięcie aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego w procesie karnym*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 2021/54
- Posnow Włodzimierz** (w:) *Postępowanie karne. Część ogólna*, red. Z. Świda, Warszawa 2008
- Prusak Feliks**, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1999
- Rogacka-Rzewnicka Maria**, *Oportunizm i legalizm ścigania przestępstw w świetle współczesnych przeobrażeń procesu karnego*, Warszawa 2007
- Rogosiński Piotr** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, red. S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 398
- Skorupka Jerzy**, *Prokurator jako rzecznik interesu publicznego w kontradiktoryjnym procesie karnym* (w:) *Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle nowelizacji z 2013 roku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Tylmanowi z okazji Jego 90. urodzin*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2014
- Skorupka Jerzy**, *Eliminowanie z procesu karnego dowodu zebranego w sposób sprzeczny z ustawą*, „*Państwo i Prawo*” 2011/3
- Skrętowicz Edward** (w:) *Proces karny. Część ogólna*, R. Kmiecik, E. Skrętowicz, Warszawa 2009
- Sowała Marcin**, *Wpływ cofnięcia aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego na zasadę prawa do sądu*, „*Prawo i Więzy*” 2021/2
- Stachowiak Stanisław**, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1997 r., sygn. V KKN 67/97*, „*Prokuratura i Prawo*” 1998/7–8
- Stachowiak Stanisław**, *Zawłośność sprawy w sądzie a odstąpienie oskarżyciela publicznego od oskarżenia w polskim procesie karnym*, „*Wojskowy Przegląd Prawniczy*” 1989/3
- Stachurski Dariusz**, *Umorzenie postępowania przygotowawczego i zastosowanie środka zabezpieczającego. Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 23 kwietnia 2002 r., I KZP 7/02*, „*Przegląd Sądowy*” 2013/5
- Stefański Ryszard A.** (w:) *Kodeks postępowania karnego, t. 1, Komentarz do art. 1–166*, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2017
- Steinborn Sławomir** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, red. S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 14
- Steinborn Sławomir** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, red. S. Steinborn, LEX/el. 2016, komentarz do art. 60
- Steinborn Sławomir**, *Odwoływalność oświadczeń woli a porozumienia w polskim procesie karnym*, „*Palestra*” 2001/7–8
- Stefański Ryszard A., Zabłocki Stanisław** (w:) *Kodeks postępowania karnego, t. 3, Komentarz do art. 297–424*, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2021
- Szolucha Sławomir** (w:) *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2021
- Świda Zofia** (w:) *Postępowanie karne. Część ogólna*, red. Z. Świda, Warszawa 2008

- Świecki Dariusz**, *Cofnięcie aktu oskarżenia przez oskarżyciela w postępowaniu karnym skarbowym* (w:) *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015–2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, red. T. Grzegorzczak, R. Olszewski, Warszawa 2017
- Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 870, Sejm VII kadencji
- Waltoś Stanisław, Hofmański Piotr** (w:) *Proces karny. Zarys systemu*, red. S. Waltoś, P. Hofmański, Warszawa 2018
- Woźniewski Krzysztof**, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 1994 r., II KRN 18/94, „Palestra” 1995/11–12*
- Woźniewski Krzysztof**, *Prawidłowość czynności procesowych w polskim procesie karnym*, Gdańsk 2010
- Woźniewski Krzysztof**, *Zasada praworządności w procesie karnym*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2010/2
- Woźniewski Krzysztof, Niemiec Wioletta**, *Skuteczność czynności procesowych oraz rodzaje skutków procesowych – wprowadzenie do problematyki* (w:) *Skutki czynności procesowych w świetle standardów europejskich*, red. D. Gil, Lublin 2014
- Zabłocki Stanisław**, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2001 r., I KZP 8/01, „Palestra” 2001/9–10*
- Zagrodnik Jarosław** (w:) *Proces karny*, red. J. Zagrodnik, Warszawa 2019
- Żak Marcin**, *Względne przeszkody bezpośredniego przesłuchania świadka* (w:) *System Prawa Karnego Procesowego*, t. 8, *Dowody*, cz. 4, red. P. Hofmański, J. Skorupka, Warszawa 2019

Pojęcia kluczowe: prawo do obrony, nieprawdziwe zeznania, świadek, kłamstwo

Oskar Kubacki

O częściowej niekonstytucyjności art. 233 § 1a Kodeksu karnego

ABSTRAKT

Celem artykułu jest ocena zgodności z Konstytucją normy z art. 233 § 1a Kodeksu karnego. Ustawodawca penalizuje w niej zachowanie polegające na składaniu nieprawdziwych zeznań z obawy przed grożącą sprawcy odpowiedzialnością karną. Autor artykułu podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, czy nie godzi to w prawo do obrony. Zdaniem autora norma z art. 233 § 1a Kodeksu karnego jest częściowo niekonstytucyjna.

I. WPROWADZENIE

Podstawowym obowiązkiem świadka – wynikającym z art. 177 § 1 Kodeksu postępowania karnego¹ – jest stawienie się na wezwanie organu procesowego i złożenie zeznań. Z drugiej strony ustawodawca przyznaje świadkowi prawo do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie wówczas, gdyby mogła ona narazić go lub osobę mu najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe (art. 183 § 1 k.p.k.). Świadek ma więc wybór pomiędzy zeznawaniem zgodnie z prawdą lub milczeniem.

Przyjęte rozwiązanie przez długie lata stanowiło przyczynek do debaty, czy osoba, która składa fałszywe zeznania w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, wypełnienia znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 233 § 1 Kodeksu karnego². W jej ramach prezentowano dwa stanowiska: część autorów przychyliła się do opinii, że w takiej sytuacji mamy do czynienia z realizowaniem prawa do obrony³. Inni przedstawiciele doktryny przyjmowali, że w ramach prawa do obrony nie mieści się

1 Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 89 poz. 555 ze zm.), dalej: k.p.k.

2 Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks karny (Dz.U. nr 88 poz. 553 ze zm.), dalej: k.k.

3 Zob. np. M. Rusinek, O „prawie do kłamstwa” (artykuł polemiczny), „Prokuratura i Prawo” 2008/4, s. 83–92, A. Bojańczyk, Uprawnienie do składania fałszywych wyjaśnień – jak długo jeszcze?, „Palestra” 2014/9, s. 137–141.

prawo do kłamstwa, więc nie chcąc dostarczać dowodów przeciwko sobie, broniący się powinien być odmówić odpowiedzi na pytanie, która mogłaby go obciążyć⁴.

Ostatecznie deliberacje te postanowił przeciąć sam ustawodawca i w ramach nowelizacji prawa karnego z 2016 r.⁵ wykreował uprzywilejowany typ przestępstwa składania fałszywych zeznań. Zgodnie z art. 233 § 1a k.k.: „Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”⁶. Prawodawca przyjął tym samym, że świadcowi, będącemu sprawcą czynu zabronionego, nie przysługuje prawo do kłamstwa. W sukurs ustawodawcy przysłała jednak judykatura. Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że świadek zeznający nieprawdę celem uniknięcia grożącej mu odpowiedzialności karnej, a więc realizujący swoje prawo do obrony, nie popełnia przestępstwa z art. 233 § 1a k.k., o ile jego zachowanie nie wypełnia jednocześnie znamion innej normy sankcjonowanej⁷.

Trwające w doktrynie i judykaturze spory dotyczące wyżej opisanej materii dowodzą jej żywotności i aktualności. Czy pragnąc uchylić się od odpowiedzialności karnej świadek (będący sprawcą czynu zabronionego) może sięgnąć po oścień kłamstwa? Czy prawo do obrony w ogóle mu przysługuje? A jeśli odpowiedzi na wyżej postawione pytania są pozytywne, to czy norma sankcjonowana z art. 233 § 1a k.k. jest zgodna z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP⁸? Wszakże – *prima vista* – jeśli świadek składa fałszywe zeznania w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, a przez to realizuje przysługujące mu z mocy ustawy zasadniczej prawo do obrony, to zakazywanie takiego zachowania należałoby ocenić jako niekonstytucyjne. Celem niniejszego artykułu jest udzielenie odpowiedzi na wyżej postawione pytania.

Przy czym już w tym miejscu należy wskazać, że poza zakresem rozważań pozostawiono zagadnienie sankcjonowania zeznawania nieprawdy przez świadka z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jego najbliższemu. Prawo do obrony przysługuje bowiem wyłącznie sprawcy czynu zabronionego. Podejmując więc ocenę zgodności normy sankcjonowanej z art. 233 § 1a k.k. z konstytucyjnym prawem do obrony, należało skoncentrować się wyłącznie na składaniu fałszywych zeznań z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą samemu świadkowi. Tylko wówczas może on bowiem skorzystać z prawa do obrony.

4 Zob. J. Czabański, M. Warchoń, *Prawo do milczenia czy prawo do kłamstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2007/12, s. 35–50.

5 Ustawa z 11.03.2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 437).

6 Przypomnijmy, że zgodnie z art. 233 § 1 k.k. karze podlega ten: „Kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę [...]”.

7 Uchwała SN z 9.11.2021 r. (I KZP 5/21), LEX nr 3253397.

8 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483 ze zm. i sprost.), dalej: Konstytucja RP lub ustawa zasadnicza.

II. PRAWO DO OBRONY

Zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP: „Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”. Celem cytowanej normy jest zagwarantowanie jednostce możliwości oponowania przeciwko stawianym jej zarzutom zarówno aktywnie (np. poprzez składanie wyjaśnień, inicjatywę dowodową), jak i biernie (poprzez zakaz zmuszania do obciążania samego siebie). Dzięki temu możliwe jest zapewnienie uczciwego procesu sądowego (*fair trial*). W starciu z państwem – jak trafnie dostrzega się w doktrynie – to jednostka jest stroną słabszą. Państwo ma do swej dyspozycji cały aparat represji. Tymczasem jednostka często jest osamotniona (oskarżony nie zawsze posiada obrońcę), a dodatkowo narażona na negatywne emocje i zagubienie związane z prowadzeniem przeciwko niej postępowania karnego⁹. Dlatego uznać należy, że prawo do obrony ma przede wszystkim wymiar gwarancyjny, zapewniający poszanowanie praw jednostki w starciu z państwem.

Prawodawca przyznaje prawo do obrony każdemu – a zatem wszystkim osobom pozostającym pod jurysdykcją Rzeczypospolitej Polskiej. Nie ma przy tym znaczenia, czy dana osoba jest obywatelem polskim, czy też nie. Na gruncie ustawy zasadniczej ustrojodawca zamiennie posługuje się wyrażeniem „każdy” (np. art. 41 ust. 1 Konstytucji RP, art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), „obywatel polski” (np. art. 60 Konstytucji RP) oraz „cudzoziemiec” (np. art. 56 ust. 1 i 2 Konstytucji RP). Pojęciom tym nie można więc przypisać tożsamyh znaczeń (zakaz wykładni synonimicznej). Zarazem dostrzec trzeba, że wszystkie podmioty stanowiące klasę desygnatów pojęcia „obywatel polski” są również desygnatami terminu „każdy”, ale nie wszyscy mieszczący się w definiendum „każdego” są równocześnie „obywatelami polskimi”. Pojęcie „każdy” jest pojęciem najszerszym, obejmującym zarówno obywateli polskich, jak i osoby, które takiego obywatelstwa nie posiadają, ale znajdują się pod jurysdykcją Rzeczypospolitej Polskiej. Zakresy znaczeniowe tych terminów pozostają więc ze sobą w stosunku podrzędności. Wynika stąd wniosek, że ilekroć w tekście Konstytucji RP mowa o „każdym”, tylekroć chodzi o każdego człowieka, w tym również obywatela polskiego. O poprawności takiej konkluzji świadczy także efekt wykładni *a rubrica*. Prawo do obrony zostało bowiem przez prawodawcę zaliczone do wolności i praw osobistych, a więc przysługujących wszystkim jednostkom.

Prawodawca spieszy jednak doprecyzować, że prawo do obrony przysługuje temu, „przeciwko komu jest prowadzone postępowanie karne”. W tym miejscu pojawia się jednak pytanie, czy wyrażenie to należy utożsamiać z fazą *in personam* postępowania karnego. Czy prawo do obrony przysługuje wyłącznie podejrzanemu

⁹ I. Gierula, *Obróńca a kłamstwo. Uwagi na tle karnoprawnych granic wykonywania obrony*, „Przegląd Sądowy” 2012/9, s. 41.

(oskarżonemu), a więc osobie, wobec której organ procesowy wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów (art. 313 § 1 k.p.k.)? Wszakże właśnie to przeprowadzenie tej czynności procesowej sprawia, że postępowanie przechodzi z fazy *in rem*, gdy brak jest podejrzanego (a więc osoby, co do której istnieją dane dostatecznie uzasadniające, że popełniła przestępstwo), do fazy *in personam*, w której występuje już konkretny podejrzany, przeciwko któremu – *verba legis* – „prowadzone jest postępowanie karne”.

W doktrynie zaoponowano przeciwko takiemu literalnemu rozumieniu normy z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. Dostrzeżono bowiem, że pozostawałoby ono w sprzeczności z zasadą demokratycznego państwa prawnego¹⁰. Należy zgodzić się z tym zapatrywaniem. Trzeba wszakże pamiętać, że – mówiąc obrazowo – prawo do obrony pełni rolę tarczy, jaką jednostka może posłużyć się w zderzeniu z całym aparatem państwa. Jeśli zatem organy państwa zaczynają przeciwko danej osobie kompletować jakiś materiał dowodowy, nabierając w stosunku do niej określonych podejrzeń, to już wówczas jednostka ma prawo się bronić.

Od kiedy zatem – jeśli nie od wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów – przysługuje prawo do obrony? W literaturze przedmiotu proponowano różne odpowiedzi na to pytanie. Niektórzy autorzy przyjmują, że pierwszym momentem, w którym sprawca czynu zabronionego może skorzystać z prawa do obrony, jest chwila popełnienia przez niego czynu zabronionego, albowiem już w tym momencie może mu grozić odpowiedzialność karna¹¹. Inni dowodzą, że z prawa do obrony można skorzystać w każdej fazie postępowania, przyjmując, że musi się ono toczyć¹². Stąd założyć należy, że wcześniej postępowanie takie powinno zostać formalnie wszczęte. Można też spotkać się z poglądem, że prawo do obrony aktualizuje się z chwilą, w której jednostka znajduje się w faktycznym niebezpieczeństwie poniesienia odpowiedzialności karnej¹³. Wreszcie, niektórzy przedstawiciele doktryny w ogóle nie określają momentu, od którego dana osoba może skorzystać z prawa do obrony, zaznaczając jedynie, że jest ono niezależne od danej fazy postępowania, a nawet od jego wszczęcia – liczy się tylko ta okoliczność, że jednostka jest zagrożona prowadzeniem przeciwko niej postępowania karnego¹⁴.

Zgodzić się należy z poglądem, w myśl którego prawo do obrony aktualizuje się wówczas, gdy zachodzi zagrożenie, że przeciwko jednostce może być prowadzone postępowanie karne. Trudno tu wskazać jakiś abstrakcyjny moment, od jakiego

10 M. Florczak-Wątor (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, LEX/el. 2021, komentarz do art. 42, teza 4.

11 D. Gruszecka, *Zasięg prawa do obrony w kontekście odpowiedzialności za fałszywe zeznania*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010/2, s. 142–143.

12 P. Wiliński, P. Karlik (w:) *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, t. 1, komentarz do art. 42, s. 1060.

13 A. Jezusek, *Możliwość dezinformowania przez świadka organów postępowania w świetle prawa do obrony, zasady równości wobec prawa i zasady praworządności a realizacja znamion występku z art. 233 § 1a k.k.*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2018/4, s. 123.

14 M. Florczak-Wątor (w:) *Konstytucja...*, teza 4.

można powołać się na to prawo. Będzie on inny w każdym, konkretnym postępowaniu. Na pewno jednak korzystania z prawa do obrony nie można uzależniać od formalnego wszczęcia postępowania ani dokonania jakiejś konkretnej czynności procesowej. Taka wykładnia normy z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP mogłaby czynić prawo do obrony czyisto iluzorycznym. Aby się na nie powołać, jednostka musiałaby czekać na określone działania organów, będących *dominus littis* postępowania. Mogłoby to prowadzić do nadużyć (np. gdyby organ postępowania zwlekał z przedstawieniem zarzutów po to, aby przesłuchać osobę podejrzaną w charakterze świadka i w ten sposób uniemożliwić jej korzystanie z prawa do obrony). Jeśli prawo do obrony ma spełniać funkcję gwarancyjną, to musi być rzeczywiste. Prowadzi to do wniosku, że z prawa do obrony można skorzystać niezależnie od tego, czy postępowanie zostało wszczęte, czy nie oraz czy danej osobie przedstawiono zarzuty. Istotne jest to, że w konkretnym stanie faktycznym jednostce z jakiej przyczyny może grozić pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Już sam ten stan implikuje możliwość skorzystania z prawa do obrony.

Mając na względzie, że prawo do obrony aktualizuje się niezależnie od formalnego wszczęcia postępowania bądź dokonania określonej czynności procesowej, należy przyjąć, że przysługuje ono niezależnie od posiadanego przez jednostkę statusu procesowego. Innymi słowy, z prawa do obrony korzystać może nie tylko oskarżony czy podejrzany, ale również osoba podejrzana, a nawet świadek. Ważne jest bowiem nie to, jakie czynności procesowe są podejmowane wobec danej osoby, ale okoliczność, czy faktycznie grozi jej odpowiedzialność karna. Ograniczenie przyznania prawa do obrony wyłącznie oskarżonym i podejrzanym – jak trafnie dostrzeżono w literaturze przedmiotu – godziłoby w zasadę równego traktowania (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP), albowiem podmioty znajdujące się w tej samej sytuacji faktycznej (gdy prowadzone jest przeciwko nim postępowanie karne) byłyby różnie traktowane przez organy procesowe tylko z uwagi na przyznany im formalnie status procesowy¹⁵. Konieczność zagwarantowania prawa do obrony również świadkowi dostrzega zresztą sam ustawodawca zwykły, przyznając mu możliwość odmowy udzielenia odpowiedzi na pytanie wówczas, gdy mogłaby ona narazić świadka na odpowiedzialność karną (art. 183 § 1 k.p.k.). Prawo do milczenia – stanowiące wyraz zasady *nemo se ipsum accusare tenetur* – jest jednym z elementów prawa do obrony (o czym szerzej będzie jeszcze mowa). Skoro więc przyznaje się je świadkowi, to tym samym uznaje się – także na gruncie k.p.k. – iż w pewnych okolicznościach nawet osoba występująca w charakterze świadka może korzystać z prawa do obrony.

Krytyk powyższego poglądu mógłby jednak postawić zarzut, że tak zaproponowana interpretacja normy z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP stoi w sprzeczności z zasadą ścisłej wykładni norm konstytucyjnych. Skoro bowiem ustrojodawca statuuje,

15 P. Nowak, *Definicja podejrzanego i oskarżonego a konstytucyjne prawo do obrony*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2016/4, s. 66.

że prawo do obrony przysługuje każdemu, „przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne”, to chodzi o faktyczne prowadzenie postępowania przez organy państwa, a nie o hipotetyczną możliwość jego wszczęcia (prawodawca posługuje się wszak czasownikiem w trybie oznajmującym „prowadzone jest”, a nie trybem przypuszczającym „mogłoby być prowadzone”).

Z takim poglądem nie można się zgodzić, albowiem odczytywanie prawa do obrony w ten sposób prowadziło do jego nadmiernej formalizacji, uzależniając możliwość jednostki do skorzystania zeń od formalnych działań podejmowanych przez organy władzy publicznej (w postaci wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów). To zaś mogłoby czynić omawiane prawo gwarancją wyłącznie iluzoryczną, ponieważ uzależniającą sferę uprawnień jednostki od działań państwa. Stałoby to w sprzeczności z funkcją normy z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. Skoro omawiana norma ma charakter gwarancyjny, to wynikające z niej uprawnienie musi się aktualizować rzeczywiście wówczas, kiedy państwo kieruje przeciwko jednostce działania o charakterze faktycznym, a nie tylko formalnym. Właśnie w ten sposób należy rozumieć użyte przez ustrojodawcę wyrażenie „prowadzone jest postępowanie karne”. Nie dochodzi więc, tym miejscu to uszczerbku wobec zasady ścisłej wykładni norm konstytucyjnych, bowiem nie rozszerza się poczynionych przez ustrojodawcę gwarancji ponad zakresłyony przez niego zakres; przeciwnie, proponowana wykładnia pozostaje spójna z *ratio legis* omawianej regulacji.

III. PRAWO DO KŁAMSTWA?

Prawodawca konstytucyjny nie dookreślił zakresu przedmiotowego prawa do obrony. Jedyną wprost wskazaną w tekście ustawy zasadniczej formą jego realizowania jest korzystanie z pomocy obrońcy (z wyboru bądź z urzędu). Nie wyczerpuje ona jednak całego zakresu przedmiotowego tego prawa. Do takiego wniosku prowadzi posłużenie się przez ustrojodawcę wyrażeniem „w szczególności”.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego granice prawa do obrony należy określić maksymalnie szeroko. Przemawiają za tym dwa fakty: po pierwsze, że stanowi ono fundamentalną zasadę postępowania karnego, a po drugie – zalicza się je do podstawowych standardów państwa demokratycznego¹⁶. Również w literaturze przedmiotu zauważa się, iż prawo do obrony obejmuje: „[...] możliwość podejmowania wszelkich działań niesprzecznych z prawem, które w przekonaniu osoby poddanej temu postępowaniu mogą potwierdzić jego wersję zdarzeń (w trakcie których dojsć miało do popełnienia zarzucanego czynu) oraz jego niewinność lub występowanie określonego charakteru winy (materialny wymiar prawa do obrony). Dlatego też ustawy nie mogą wyczerpująco wskazywać rodzajów działań mających być przejawem podejmowanej

16 Wyrok TK z 17.02.2004 r. (SK 39/02) LEX nr 84271, tak też: wyrok TK z 3.11.2004 r. (K 18/03), LEX nr 133746.

przez niego «obrony»¹⁷. Konstatacja ta zasługuje na aprobatę. Skoro prawo do obrony ma charakter fundamentalny oraz pełni rolę gwarancyjną, to jego granice należy nakreślić możliwie jak najszerzej tak, aby nie stało się ono iluzoryczne i na tyle obwarowane różnego rodzaju ograniczeniami i formalnościami, że korzystanie z niego jest praktycznie niemożliwe.

Nie oznacza to oczywiście, że prawo do obrony nie posiada żadnych granic. Takie postrzeganie mogłoby godzić w wolności i prawa innych jednostek, czego ustawodawca konstytucyjny nie toleruje. Przypomnieć bowiem trzeba, że – stosownie do art. 31 ust. 2 Konstytucji RP – ustrojodawca nakłada na każdego obowiązek szanowania wolności i praw innych. Granicą sfery wolności i praw danej jednostki są więc wolności i prawa innych jednostek. Zasadę tę ustawodawca zwykły wciela w życie między innymi poprzez system norm sankcjonowanych, wyraźnie wskazując, jakie zachowania są zakazane, i w ten sposób zakreślając granice sfery dyskrejonalnego zachowania człowieka. Innymi słowy, jednostce wolno czynić to, czego jej prawo nie zakazuje. W związku z tym należy przyjąć, że również granicą prawa do obrony jest obowiązujący system norm prawnych¹⁸. Skoro bowiem jednostce wolno czynić wszystko to, co nie jest zabronione normami prawnymi, to również wolno bronić jej się na wszelkie sposoby, których prawo jej nie zakazuje.

Wobec zachowawczej postawy ustrojodawcy, zadanie określenia szczególowej treści prawa do obrony zostało powierzone ustawodawcy zwykłemu. Na gruncie k.p.k. przyjęto, że może ono przybrać dwojakiego rodzaju postać: materialną (podejmowanie realnych działań zmierzających do wykazania swojej niewinności lub zakwestionowania oskarżenia) oraz formalną (korzystanie z pomocy obrońcy z wyboru lub z urzędu). Przy czym obrona materialna może być prowadzona przy pomocy działań (prawo do składania wyjaśnień, inicjatywa dowodowa, możliwość wypowiedzenia się co do każdego przeprowadzanego dowodu etc.), jak i zaniechań (prawo do odmowy składania wyjaśnień)¹⁹. To ostatnie utożsamia się z prawem do milczenia, któremu ustawodawca daje wyraz w art. 74 § 1 k.p.k. Zgodnie z tą normą: „Oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść”²⁰. Ucieleśnia ona zasadę, że nikt nie może być zmuszony do dostarczania dowodów przeciwko sobie samemu (*nemo se ipsum accusare tenetur*), a tym samym chroni oskarżonego przed wymuszaniem przyznania się do winy (np. za pomocą tortur). Jednocześnie sprzyja realizowaniu zasady domniemania niewinności (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP), w myśl której *onus probandi* wykazania sprawstwa

17 P. Sarnecki (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, t. 2, LEX/el., komentarz do art. 42, teza 13.

18 Zob. też: S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018, s. 307.

19 Szerzej o formach obrony w polskim procesie karnym – zob. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces...*, s. 310–316.

20 Stosownie do art. 71 § 3 k.p.k.: „Jeżeli kodeks niniejszy używa w znaczeniu ogólnym określenia «oskarżony», odpowiednie przepisy mają zastosowanie także do podejrzanego”. Tym samym uprawnienie z art. 74 § 1 k.p.k. przypisać należy także podejrzanemu.

i winy spoczywa na oskarżycielu²¹. Innymi słowy, oskarżony nie musi wykazywać swojej niewinności – to oskarżyciel ma wykazać, że oskarżony jest winny.

Pojawia się jednak pytanie, czy w granicach prawa do obrony mieści się również prawo do kłamstwa. W doktrynie spotkać można różne zapatrywania na ten temat. Część autorów uważa, że prawo do obrony ma charakter subsydiarny w stosunku do celu postępowania karnego, jakim jest – stosownie do art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. – wykrycie i ukaranie sprawcy²². W konsekwencji przyjmują oni, że broniący się nie ma prawa kłamać, ponieważ wówczas podejmuje działania sprzeczne z celem postępowania karnego (któremu prawo do obrony ma służyć). Nadto wskazuje się, że żadna norma prawna nie daje broniącemu się podstaw do wprowadzania organów procesowych w błąd. Tym samym broniący się powinien albo złożyć zgodne z prawdą wyjaśnienia, albo milczeć²³.

Przeciwko takiemu zapatrywaniu oponuje się, wskazując, że to prawo do obrony i inne gwarancje procesowe wyznaczają reguły gry, a nie cel postępowania karnego. Nie można zatem twierdzić, że pełni ono funkcję subsydiarną wobec celu postępowania²⁴. Nadto pozostawienie danej osobie wyboru pomiędzy przyznaniem się a milczeniem stanowiłoby obejście zasady *nemo tenetur*, a to dlatego, że milcząc, oskarżony faktycznie przyznawałby się do winy²⁵. W konsekwencji należy przyjąć, że broniący się ma prawo kłamać – jest to bowiem trzecia droga pomiędzy milczeniem a składaniem wyjaśnień zgodnych z prawdą. Wreszcie wskazuje się również, że prawodawca nie wprowadził zakazu składania fałszywych wyjaśnień przez oskarżonego. Działanie takie nie jest więc bezkarne²⁶, a skoro tak – to w myśl zasady, że co nie jest zakazane, jest dozwolone – oskarżony ma prawo do składania fałszywych wyjaśnień.

Sformułowano również pogląd pośredni, zgodnie z którym oskarżony nie ma prawa do fałszywego wyjaśniania, a to z tego względu, że trudno przyjąć, by w swej aksjologii prawodawca afirmował kłamstwo jako coś pozytywnego. Z drugiej strony oskarżonemu kłamstwa się nie zakazuje. Skoro tak, to oskarżony może składać fałszywe wyjaśnienia, choć nie działa na podstawie kompetencji z art. 175 § 1 k.p.k. Innymi słowy, oskarżony nie ma prawa do kłamstwa (brak bowiem normy, która by mu takie prawo przyznawała), ale może kłamać, ponieważ żadna norma nie zakazuje mu takiego zachowania²⁷.

21 Tak też: M. Rusinek, O „prawie do...”, s. 87.

22 J. Czabański, M. Warchoń, *Prawo...*, s. 36.

23 J. Czabański, M. Warchoń, *Prawo...*, s. 48–50.

24 M. Rusinek, O „prawie do...”, s. 86.

25 A. Jezusek, *Możliwość...*, s. 127, M. Rusinek, O „prawie do...”, s. 90.

26 A. Bojańczyk, *Uprawienie...*, s. 139.

27 Ł. Pohl, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, „Prokuratura i Prawo” 2006/6, s. 38–43.

Za trafny należy uznać ten pogląd, który opowiada się za uznaniem tzw. „prawa do kłamstwa” jako elementu prawa do obrony. Jak wcześniej wskazano, ustrojodawca określiła szerokie granice prawa do obrony, przyjmując, że oskarżony może bronić się w każdy sposób, jaki nie jest prawnie zakazany. Żadna norma prawna nie zakazuje oskarżonemu składania fałszywych wyjaśnień. Skoro tak, to oskarżony ma prawo kłamać, gdy się broni. Nie można tu zgodzić się z Ł. Pohlem, który stwierdza, że przyznanie oskarżonemu takiego prawa nie mieści się w aksjologii ustawodawcy, czy P. Wilińskim, według którego kłamstwa zakazują normy społeczne, moralne, nakazujące traktować takie zachowanie jako: „[...] szkodliwe, nieuczciwe, a zatem zakazane”²⁸. Jak trafnie bowiem wskazano w doktrynie, nie zawsze kłamstwo musi być jednoznacznie oceniane jako moralnie naganne (np. kiedy świadek kłamie, aby chronić osoby dla niego najbliższe)²⁹. Warto także zauważyć, że skoro prawodawca nie sformułował normy prawnej nakazującej oskarżonemu wyjaśniać zgodnie z prawdą (choćby przy pomocy *lex imperfecta*), to widocznie uznał za dopuszczalne – w świetle przyjmowanego przez siebie systemu wartości – że oskarżony może kłamać. Skoro tak, to prawo do kłamstwa należy uznać za przysługujący oskarżonemu elementu prawa do obrony.

Nie można również zgodzić się z przytoczonym wyżej poglądem, że prawo do obrony pełni rolę subsydiarną w stosunku do celów procesu karnego, sformułowanych w art. 2 k.p.k., jak również zasady prawdy materialnej wyrażającej się w tym, by wszelkie rozstrzygnięcia zapadające w procesie były czynione na podstawie prawdziwych ustaleń faktycznych (art. 2 § 2 k.p.k.). Afirmując w całości kontr-tezy sformułowane przez Autorów przeciwnych temu pogładowi (przedstawione na poprzednich kartach niniejszego artykułu), dodać trzeba, że takiemu spojrzeniu sprzeciwia się również obowiązek prokonstytucyjnej wykładni norm ustaw zwykłych. Cele postępowania (art. 2 § 1 k.p.k.) oraz zasada prawdy materialnej zostały bowiem ustanowione na poziomie Kodeksu postępowania karnego (art. 2 § 2 k.p.k.) i muszą pozostawać w zgodzie z normami konstytucyjnymi, w tym prawem do obrony z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. Konstytucyjnego prawa do obrony nie można więc sprowadzać do roli służebnej wobec celów postępowania oraz zasady prawdy materialnej wyrażonej w ustawie zwykłej, jaką jest Kodeks postępowania karnego. Także z tego względu przyjąć trzeba, że cele postępowania oraz zasada prawdy materialnej nie mają prymatu nad prawem do obrony.

Należy zgodzić się, że nie można oskarżonego stawiać przed wyborem pomiędzy przyznaniem się a milczeniem. Przy takiej alternatywie milczenie oskarżonego byłoby równoznaczne z przyznaniem się do winy. Prowadziłoby to do obejścia celu, dla którego ustanowiono zasadę *nemo tenetur*, a szerzej – także realizowanego przy jej

28 P. Wiliński, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” 2007/2, s. 74.

29 A. Jezusek, *Możliwość...*, s. 134. Cytowany Autor zauważa, że niekiedy przedstawienie prawdziwego przebiegu zdarzeń przez świadka może w organach ścigania wytworzyć mylne wrażenie, że świadek – faktycznie niewinny – jest sprawcą czynu zabronionego. Tytułem przykładu Autor przywołał literacki *casus* D. Karamazowa, który zeznając zgodnie z prawdą, wyrobił u śledczych błędne przekonanie, że jest sprawcą zabójstwa swego ojca, i został za to niesłusznie skazany.

pomocy prawa do obrony. Przeciwno takiemu pogładowi można by jednak wysnuć argument, że z faktu milczenia oskarżonego nie wolno wyciągać dla niego negatywnych następstw³⁰. Trzeba jednakże zwrócić uwagę na fakt, że choć milczenie oskarżonego nie może stanowić dodatkowej okoliczności go obciążającej, to jednak – jak trafnie dostrzegła A. Jezusek – w szerszym kontekście kulturowym utożsamia się je z nieformalnym przyznaniem się do winy³¹. W konsekwencji milczenie oskarżonego może w organie procesowym wzbudzić faktyczne przeświadczenie, że dana osoba jest winna, a to z kolei – prowadzić do pogorszenia jej sytuacji (np. poprzez podświadome ocenienie dowodów tak, by świadczyły o sprawstwie i winie oskarżonego).

Konkludując ten wątek rozważań, należy więc wskazać, że skutkiem szerokiego zakresienia granic prawa do obrony jest uznanie, że w jego skład wchodzi również prawo oskarżonego do kłamstwa.

IV. OCENA KONSTITUCYJNOŚCI NORMY SANKCJONOWANEJ Z ART. 233 § 1A K.K.

Odpowiedziawszy na pytania dotyczące zakresu prawa do obrony, można przystąpić do zasadniczej części rozważań i zweryfikować, czy norma z art. 233 § 1a k.k. jest zgodna z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. Dokonanie takiej oceny wymaga odwołania do zasady proporcjonalności, wyrażonej przez prawodawcę w art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej. Przypomnijmy, że zgodnie z tą normą: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”. Z zasady tej wynika, że ograniczeniom podlegać mogą wszystkie wolności i prawa konstytucyjne, za wyjątkiem godności człowieka, co do której ustrojodawca wprost statuuje – w art. 30 ustawy zasadniczej – iż jest nienaruszalna (a więc nie podlega jakimkolwiek ograniczeniom). Nie można zatem zgodzić się z tymi autorami, którzy apriorycznie odrzucają jakiegokolwiek ograniczenia prawa do obrony jako uprawnienia o charakterze konstytucyjnym³².

Ustawodawca różnicuje prawo do obrony w zależności od etapu postępowania i przysługującej danej osobie roli procesowej. Przykładowo świadek nie może korzystać z pomocy obrońcy, podczas gdy podejrzany i oskarżony mają taką możliwość (art. 77 i n. k.p.k.). Świadkowi wolno ustanowić pełnomocnika, ale jedynie wówczas,

30 Zob. np. postanowienie SN z 14.03.2008 r. (IV KK 438/07), LEX nr 531243. Choć dodać należy, że w innym orzeczeniu Sąd Najwyższy dopuścił możliwość wyciągnięcia dla oskarżonego negatywnych konsekwencji z jego milczenia, ale tylko wtedy, kiedy „(...) pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala w oparciu o wytyczne art. 7 k.p.k. na uznanie winy, niejako z pominięciem owego milczenia” – zob. wyrok SN z 25.04.2019 r. (II KK 214/18), LEX nr 2650222.

31 A. Jezusek, *Możliwość...*, s. 127.

32 T. Razowski (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, LEX/el., komentarz do art. 233, teza 13.

kiedy wymaga tego ochrona jego interesów (art. 87 § 2 k.p.k.). Świadek nie ma także możliwości zgłaszania inicjatywy dowodowej³³ czy przeglądania akt sprawy³⁴, które to uprawnienia – choć w różnym stopniu – przysługują podejrzanemu i oskarżonemu. Podążając tym tropem rozumowania, można by zatem argumentować, że ustawodawca ogranicza prawo świadka do obrony, wyłączając z jego zakresu przysługujące oskarżonemu prawo do kłamstwa. O ile bowiem ustawodawca nie nakłada na oskarżonego obowiązku składania prawdziwych wyjaśnień, o tyle świadek ma już obowiązek zeznawania zgodnie z prawdą. Wynika on zarówno z treści przyrzeczenia³⁵, jak i z faktu, że składanie fałszywych zeznań ustawodawca typizuje jako czyn zabroniony pod groźbą kary (art. 233 § 1 i 1a k.k.). Gdyby zatem podawane przez niego informacje mogły narażać go na odpowiedzialność karną, świadek powinien skorzystać z uprawnienia do odmowy udzielenia odpowiedzi na zadane pytanie, wynikającego z art. 183 § 1 k.p.k. Zdaniem M. J. Szewczyka regulacja z art. 233 § 1a k.k. nie eliminuje zatem prawa świadka do obrony, a jedynie ogranicza jego treść poprzez pozbawienie faktycznego sprawcy czynu zabronionego możliwości podawania bezkarnie nieprawdziwych informacji na wstępnym etapie postępowania³⁶.

Aby zweryfikować słuszność takiego zapatrywania, konieczne jest przeprowadzenie testu proporcjonalności. W doktrynie i judykaturze wskazuje się, że aby test taki został wykonany prawidłowo, należy w pierwszej kolejności zbadać, czy ograniczenie wprowadzono normą rangi ustawowej, następnie – czy służy ono celom wskazanym w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, kolejno – czy ma ono charakter konieczny i wreszcie czy wprowadzone ograniczenie nie narusza istoty wolności lub prawa³⁷.

Już *prima facie* dostrzec można, że w przypadku art. 233 § 1a k.k. spełniony został warunek pierwszy. Ograniczenie zawarto bowiem w normie rangi ustawowej (w ustawie – Kodeks karny). Twierdząco należy również odpowiedzieć na pytanie, czy służy ono jednemu z celów wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Przedmiotem ochrony normy z art. 233 § 1 i 1a k.k. jest dobro wymiaru sprawiedliwości rozumiane jako „(...) zapewnienie wiarygodności ustaleń dokonywanych w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu przewidzianym w ustawie, a co za tym idzie – ochrona

33 Zgodnie z art. 167 k.p.k. dowody można przeprowadzić na wniosek stron lub z urzędu. Świadek nie jest stroną postępowania, więc nie posiada inicjatywy dowodowej. W postępowaniu przygotowawczym stronami są pokrzywdzony i podejrzany, a w postępowaniu jurysdykcyjnym – oskarżyciel i oskarżony.

34 Zgodnie z art. 156 § 1 k.p.k. uprawnienie do przeglądania akt sprawy co do zasady przysługuje stronom, ich pełnomocnikom i przedstawicielom oraz obrońcom. W postępowaniu jurysdykcyjnym stronom należy akta udostępnić (*verba legis*: „udostępnia się”), natomiast w postępowaniu przygotowawczym prokurator może odmówić udostępnienia akt postępowania stronom w przypadkach wskazanych w art. 156 § 5 k.p.k.

35 R. A. Stefański, S. Zabłocki (w:) *Kodeks postępowania karnego*, t. 2, *Komentarz do art. 167–296*, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2019, LEX/el., komentarz do art. 188, teza 1. Świadek przyrzeka zeznawać „szczerą prawdę” (art. 188 § 1 k.p.k.).

36 M. J. Szewczyk, *Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą sprawcy lub jego najbliższemu* (art. 233 § 1a k.k.), „Prokuratura i Prawo” 2018/9, s. 149.

37 W. Brzozowski (w:) *Prawa człowieka*, red. W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, Warszawa 2019, s. 41. Tak też: wyrok TK z 26.04.1995 r. (K 11/94), LEX nr: 25538.

prawidłowości (trafności) wydawanych orzeczeń (indywidualny przedmiot ochrony)³⁸. Wprowadzenie tego ograniczenia służy zatem porządkowi publicznemu oraz ochronie wolności i praw innych osób (poprzez wymierzanie represji za naruszenia norm sankcjonowanych, za pomocą których ustawodawca strzeże tych właśnie wolności i praw).

Aby zweryfikować, czy dane ograniczenie jest konieczne, zbadać należy, czy:

1. dzięki zastosowanemu środkowi można osiągnąć oczekiwany przez prawodawcę rezultat?
2. czy środek, jaki zastosowano, jest najmniej uciążliwy z możliwie dostępnych?
3. czy korzyści, jakie osiągnie się w związku ze zrealizowaniem zakładanego celu, są na tyle silne, że uzasadniają ograniczenie prawa?³⁹

Odpowiadając na tak postawione pytania, wskazać trzeba, że sformułowanie normy sankcjonowanej zakazującej świadkowi składania nieprawdziwych zeznań sprzyja realizacji celu, jakim jest poczynienie prawdziwych ustaleń faktycznych przez organy procesowe i wydanie sprawiedliwego orzeczenia (jednym z kryteriów sprawiedliwości jest wszak to, aby orzeczenie było zgodne z prawdą materialną). Po drugie, można przyjąć, że zastosowano jedyny możliwy środek, mobilizujący świadka do składania zeznań prawdziwych. Gdyby bowiem nałóżono na świadka obowiązek mówienia prawdy bez jednoczesnego zagrożenia odpowiedzialnością karną sytuacji jego naruszenia, to w istocie byłby on iluzoryczny i wiele osób mogłoby go ignorować.

Przy odpowiedzi na trzecie pytanie nasuwają się jednak poważne wątpliwości. Co właściwie osiąga się dzięki normie z art. 233 § 1a k.k.? Świadek ma albo sam siebie zadenuncjować, albo milczeć – a i milczenie to może być dla organu procesowego wskazówką, że świadkowi może grozić odpowiedzialność karna. *Prima vista* można by sądzić, że dzięki temu ograniczeniu organ procesowy szybciej może dotrzeć do prawdy materialnej, nie będąc zwodzonym nieprawdziwymi zeznaniami świadka. Jak już jednak wcześniej wskazano, prawo do obrony nie pełni roli subsydiarnej wobec zasady prawdy materialnej, a skoro tak, to osiągnięta dzięki wprowadzanemu ograniczeniu korzyść nie może stanowić uzasadnienia dla ograniczenia prawa. Już tutaj pojawia się zatem wątpliwość co do konstytucyjności regulacji z art. 233 § 1a k.k.

W tym miejscu można by w zasadzie zakończyć test proporcjonalności. Negatywna odpowiedź na trzecie pytanie nakazywałaby bowiem przyjąć, że art. 233 § 1a k.k. jest sprzeczny z art. 42 ust. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej. Z uwagi jednak na fakt, że wyżej mowa była jedynie o wątpliwościach co do konstytucyjności art. 233 § 1a k.k., przyjrzyjmy się, czy norma ta nie godzi w istotę prawa do obrony. Przypomnijmy, że pod pojęciem „istoty wolności lub prawa” kryje się: „(...) pewien podstawowy czy minimalny zakres treściowy, którego usunięcie zniweczy faktyczne jej istnienie. Innymi słowy, ograniczenia wolności i praw nie mogą prowadzić

38 I. Zgoliński (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2020, LEX/el., komentarz do art. 233, teza 2.

39 W. Brzozowski (w:) *Prawa...*, s. 41.

do całkowitego wydrążenia ich z rzeczywistej treści i pozostawienia tylko pozoru ich obowiązywania⁴⁰.

Zwróćmy uwagę, że istotą prawa do obrony jest nie tylko umożliwienie jednostce podejmowania działań zmierzających do wykazania swojej niewinności, ale także zakaz zmuszania jednostki do dostarczania dowodów przeciwko sobie, który należy postrzegać jako możliwość powstrzymania się od auto-denuncjacji. Skoro jednostka nie musi dostarczać dowodów przeciwko sobie, to tym bardziej nie można od niej wymagać, aby przyznawała się przed organem ścigania, że popełniła czyn zabroniony. Typizowanie zachowań wskazanych przez ustawodawcę w art. 233 § 1a k.k. powoduje tymczasem, że świadek – będący jednocześnie sprawcą czynu zabronionego – faktycznie nie może się bronić. Wolno mu bowiem albo złożyć zeznania zgodnie z prawdą (i się zadenuncjować), albo odmówić odpowiedzi na pytanie w trybie art. 183 § 1 k.p.k. W tym drugim przypadku – jak trafnie zauważono w literaturze przedmiotu – świadek byłby *de facto* zmuszony do samo-denuncjacji⁴¹. Jest to zaopatrywanie słuszne. O ile bowiem oskarżony może mieć różne powody, by milczeć, o tyle odmowa udzielenia odpowiedzi na pytanie – dokonana przez świadka w trybie art. 183 § 1 k.p.k. – stanowi dla organu procesowego wyraźną (bo wynikającą wprost z ustawowej przesłanki odmowy) wskazówkę, że świadkowi może grozić odpowiedzialność karna. W konsekwencji organ może skierować swoje podejrzenia na świadka albo upewnić się w przekonaniu, że świadkowi grozi odpowiedzialność karna (a więc już istniejące podejrzenia organu są słuszne i niejako potwierdzone przez samego świadka). W ten sposób – jak już wcześniej zauważono⁴² – dochodziłoby do obejścia zasady *nemo tenetur*, ponieważ niezależnie od tego, co świadek by uczynił, i tak ściągałby na siebie niebezpieczeństwo prowadzenia postępowania karnego. Takie podejście nie tyle ogranicza prawo do obrony, co je niweczy. Dlatego też należy przyjąć, że norma z art. 233 § 1a k.k., sankcjonująca zeznanie nieprawdy z obawy przed grożącą odpowiedzialnością karną, godzi w istotę prawa z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP.

Warto podkreślić, że sytuacji niekonstytucyjności normy z art. 233 § 1a k.k. nie wyłącza klauzula niekaralności z art. 233 § 3 k.k. Trafnie skonstatowano w doktrynie, że nie obejmuje ona swym zakresem każdej sytuacji, w której świadek zeznaje nieprawdę z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną. Swoje zastosowanie znajduje jedynie wówczas, gdy sprawca nie wie, że może odmówić udzielenia odpowiedzi na pytanie (albowiem organ procesowy go o tym prawie nie pouczył) i dlatego

40 L. Garlicki, K. Wojtyczek (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, t. 2, LEX/el., komentarz do art. 31, teza 47.

41 M. Bielski, *Wyłączenie przestępności składania fałszywych zeznań w związku z przysługującym sprawcy czynu zabronionego prawem do obrony*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2011/3, s. 85–86.

42 Zob. rozważania w zakresie tzw. prawa do kłamstwa poczynione w pkt 3 niniejszego artykułu.

decyduje się na zeznanie nieprawdy⁴³. Innymi słowy, klauzula niekaralności nie może być zastosowana wobec świadka, który zeznał nieprawdę z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością, będąc uprzednio pouczonej o prawie do odmowy udzielenia odpowiedzi na poszczególne pytania stosownie do art. 183 § 1 k.p.k. W konsekwencji nie zabezpiecza ona sytuacji procesowej świadka, który – po uprzednim pouczeniu – zeznaje nieprawdę, korzystając z przysługującego mu prawa do obrony.

Na koniec warto odnieść się do zagadnienia związanego z kontratypizacją. Otóż część Autorów uważa, iż w przypadku uznania, że prawo do kłamstwa stanowi element prawa do obrony, będziemy mieli do czynienia ze swoistym kontratypem⁴⁴. Pojawia się jednak pytanie, czy w stosunku do świadka działanie polegające na składaniu fałszywych zeznań w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej spełnia w ogóle warunki kontratypizacji. W literaturze przedmiotu wskazuje się wszak, że kontratypizacja musi przybrać postać normatywną, a więc powinna istnieć regulacja prawna pozwalająca podjąć określone działanie, które w konkretnych okolicznościach faktycznych przełamie bezprawność danego typu czynu zabronionego pod groźbą kary⁴⁵. Przeciwnicy postulowanego na łamach niniejszego artykułu poglądu, że prawo do obrony obejmuje prawo do kłamstwa, mogliby zatem wskazywać, że brak jest jakiegokolwiek normy prawnej pozwalającej kłamać osobie, przeciwko której prowadzone jest postępowanie karne, a tym samym – brak jest kontratypu przełamującego zakaz składania fałszywych zeznań z art. 233 § 1a k.k.

Z powyższym poglądem nie sposób się zgodzić. Podstawą normatywną jest bowiem w tym przypadku przepis art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. Jak już wyżej zauważono, na gruncie tej normy ustrojodawca nie różnicuje sposobów obrony, jakie może podejmować podmiot tego prawa, byle nie były one sprzeczne z normami prawa powszechnie obowiązującego. W stosunku do oskarżonego czy podejrzanego nie ma normy prawnej zakazującej im składania fałszywych wyjaśnień, ani nakazującej im składać wyjaśnienia prawdziwe, więc działania takie należy uznać za legalne. Skoro zaś uznano, że podmiotem prawa do obrony jest również świadek zmierzający do uniknięcia grożącej mu odpowiedzialności karnej, to i on również może bronić się poprzez składanie fałszywych zeznań. Różnicowanie sytuacji świadka w stosunku do sytuacji podejrzanego, czy oskarżonego, polegające na zezwoleniu podejrzanemu czy oskarżonemu składania fałszywych wyjaśnień i jednocześnie zakazanie świadkowi składania w tej samej sytuacji (korzystania z prawa do obrony) fałszywych zeznań, byłoby bowiem – jak to wcześniej zauważono – niedopuszczalne z uwagi na konstytucyjną

43 M. Kowalewska-Lukuć, Ł. Buczek, *Złożenie przez świadka fałszywych zeznań w sytuacji jego niewiedzy o prawie do odmowy składania zeznań lub uchylenia się od odpowiedzi na pytanie a możliwość pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej*, „Państwo i Prawo” 2019/12, s. 107.

44 Ł. Pohl, *Składanie...*, s. 41–42.

45 M. Królikowski, R. Zawlocki, *Prawo karne*, Warszawa 2018, s. 245–248.

zasadę równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP). Skoro więc oskarżony może się bronić, składając fałszywe wyjaśnienia, to i świadek korzystający z prawa do obrony może składać zeznania fałszywe. Jego działanie mieści się wówczas w granicach normy z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP. Ta właśnie regulacja będzie zatem stanowiła normatywną podstawę kontratyphu wobec czynu zabronionego z art. 233 § 1 a k.k.

V. PODSUMOWANIE

Rekapitułując powyższe rozważania, należy wskazać, że norma z art. 233 § 1a k.k. w zakresie dotyczącym składania fałszywych zeznań z obawy przed grożącą świadkowi odpowiedzialnością karną nie spełnia wymogu proporcjonalności przewidzianego przez ustrojodawcę w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Godzi ona w istotę prawa do obrony. Stawia bowiem świadka – będącego sprawcą czynu zabronionego – przed koniecznością wyboru polegającego albo na złożeniu zeznań zgodnie z prawdą i obciążeniu siebie, albo na odmowie udzielenia odpowiedzi na pytanie z powołaniem się na art. 183 § 1 k.p.k., co w praktyce również równa się auto-denuncjacji (wskazuje bowiem organowi, że gdyby świadek udzielił odpowiedzi na pytanie, to mogłoby to go narazić na odpowiedzialność karną). Niezależnie od tego, jaką drogę świadek wybierze, i tak dostarczy organom ścigania informacji, które mogą mu zaszkodzić. Taki stan rzecz niweczy sens zasady *nemo tenetur*. W związku z powyższym – *de lege ferenda* – należy postulować uchylenie normy sankcjonowanej z art. 233 § 1a k.k. w części penalizującej składanie fałszywych zeznań z obawy przed grożącą świadkowi odpowiedzialnością karną.

apl. adw. Oskar Kubacki

Aplikant adwokacki w Szczecińskiej Izbie Adwokackiej.

Trainee advocate at the District Bar Association in Szczecin.

ORCID: 0000-0001-5515-0063

ABSTRACT

Keywords: right to defence, false testimony, witness, lie

On the partial unconstitutionality of Article 233(1a) of the Polish Criminal Code

The aim of this article is to analyse of constitutionality of the norm expressed by Article 233(1a) of the Polish Criminal Code. In this norm, the legislator penalizes the offence of giving false testimony out of fear of criminal liability of the perpetrator. The author of the article makes an attempt to answer the question whether this norm is in conformity with the constitutional right to defence. In the author's opinion, the norm expressed by Article 233(1a) of the Polish Criminal Code is partially unconstitutional.

Bibliografia

- Bielski Marek**, *Wylączenie przestępności składania fałszywych zeznań w związku z przysługującym sprawcy czynu zabronionego prawem do obrony*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2011/3
- Bojańczyk Antoni**, *Uprawnienie do składania fałszywych wyjaśnień – jak długo jeszcze?*, „Palestra” 2014/9
- Brzozowski Wojciech** (w:) *Prawa człowieka*, red. W. Brzozowski, A. Krzywoń, M. Wiącek, Warszawa 2019
- Czabański Jacek, Warchoł Marcin**, *Prawo do milczenia czy prawo do kłamstwa*, „Prokuratura i Prawo” 2007/12
- Florczak-Wątor Monika** (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, LEX/el. 2021, komentarz do art. 42
- Garlicki Leszek, Wojtyczek Krzysztof** (w:) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, t. 2, LEX/el., kKomentarz do art. 31
- Gierula Iwona**, *Obróńca a kłamstwo. Uwagi na tle karnoprawnych granic wykonywania obrony*, „Przeгляд Sądowy” 2012/9

- Gruszecka Dagmara**, *Zasięg prawa do obrony w kontekście odpowiedzialności za fałszywe zeznania*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010/2
- Jezusek Andrzej**, *Możliwość dezinformowania przez świadka organów postępowania w świetle prawa do obrony, zasady równości wobec prawa i zasady praworządności a realizacja znamion występku z art. 233 § 1a k.k.*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2018/4
- Kowalewska-Łukuc Magdalena, Buczek Łukasz**, *Złożenie przez świadka fałszywych zeznań w sytuacji jego niewiedzy o prawie do odmowy składania zeznań lub uchylenia się od odpowiedzi na pytanie a możliwość pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej*, „Państwo i Prawo” 2019/12
- Królikowski Michał, Zawłocki Robert**, *Prawo karne*, Warszawa 2018.
- Nowak Paweł**, *Definicja podejrzanego i oskarżonego a konstytucyjne prawo do obrony*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2016/4.
- Pohl Łukasz**, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień przez oskarżonego w polskim postępowaniu karnym – szkic teoretycznoprawny*, „Prokuratura i Prawo” 2006/6.
- Razowski Tomasz (w:)** *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2021, LEX/el., komentarz do art. 233
- Rusinek Michał**, *O „prawie do kłamstwa” (artykuł polemiczny)*, „Prokuratura i Prawo” 2008/4
- Sarnecki Paweł (w:)** *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, t. 2, LEX/el., komentarz do art. 42
- Stefański Ryszard Andrzej, Zabłocki Stanisław (w:)** *Kodeks postępowania karnego, t. 2. Komentarz do art. 167–296*, red. R. A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2019, LEX/el., kKomentarz do art. 188
- Szewczyk Marcin Janusz**, *Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karłą grożącą sprawcy lub jego najbliższemu (art. 233 § 1a k.k.)*, „Prokuratura i Prawo” 2018/9
- Waltoś Stanisław, Hofmański Piotr**, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018
- Wiliński Paweł**, *Składanie nieprawdziwych wyjaśnień w postępowaniu karnym – artykuł polemiczny*, „Prokuratura i Prawo” 2007/2
- Wiliński Paweł, Karlik Piotr (w:)** *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, t. 1, komentarz do art. 42
- Zgoliński Igor (w:)** *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, Warszawa 2020, LEX/el., komentarz do art. 233

Pojęcia kluczowe: postępowanie cywilne, postępowanie karne, odszkodowanie i zadośćuczynienie, zawieszenie postępowania cywilnego, wznowienie postępowania cywilnego, obowiązki sądu

Piotr Soroka

Wpływ postępowania karnego na postępowanie cywilne – zarys poglądów orzeczniczych i doktrynalnych

ABSTRAKT

Artykuł skupia się na problematyce związanej z wzajemnym przenikaniem się postępowania karnego i cywilnego. Autor stara się ukazać poglądy orzecznictwa i doktryny na kilka podstawowych, jednak bardzo istotnych problemów w tej materii. Artykuł ten stanowi jedynie pewien zarys kwestii związanych m.in. z zakresem związania sądu cywilnego wyrokiem karnym (w szczególności dotyczy to środków kompensacyjnych), zawieszeniem postępowania cywilnego z uwagi na toczące się postępowanie karne, wpływem wykrycia przestępstwa na wznowienie postępowania, a także obowiązkami sądu cywilnego w razie stwierdzenia faktu przestępstwa w toczącym się postępowaniu cywilnym.

I. WPROWADZENIE

Mogą zaistnieć w toku postępowania cywilnego okoliczności, w których dojdzie do wzajemnego jego przenikania się z postępowaniem karnym. Zagadnienie to było przedmiotem licznych orzeczeń, a także rozważań doktrynalnych¹. Przeprowadzenie postępowania cywilnego może rzutować na prowadzone postępowanie karne, gdyż wyroki sądów cywilnych najczęściej kształtują prawo i stosunki prawne w określony sposób. Podobnie postępowanie karne może wywoływać odpowiednie konsekwencje dla postępowania cywilnego. Wreszcie ujawnienie faktu przestępstwa, albo wręcz przeciwnie, stwierdzenie, że do przestępstwa nie doszło, może być podstawą do wznowienia postępowania cywilnego. Jednocześnie należy mieć na względzie pewne obowiązki sądu cywilnego, w razie gdyby ujawnił fakt popełnienia przestępstwa w toku rozpoznawania sprawy.

¹ Zob. np. K. Piasecki, *Wpływ procesu i wyroku cywilnego na proces i wyrok karny* (w:) „Palestra” 1966/6, s. 33 i n.,

Niniejszy artykuł stanowi jedynie zarys problematyki, która w praktyce zawodowej pełnomocników i orzeczników występuje często, a jednak po dogłębniejszym jej zbadaniu może budzić pewne kontrowersje.

II. ZWIĄZANIE SĄDU CYWILNEGO SKAZUJĄCYM WYROKIEM SĄDU KARNEGO²

Jak wynika z art. 11 k.p.c.³, sąd jest związany ustaleniami prawomocnego skazującego wyroku karnego co do ustaleń dotyczących popełnienia przestępstwa. Wykładnia językowa tego przepisu prowadzi do konkluzji, że:

1. sąd cywilny jest związany tylko wyrokiem sądu karnego,
2. wyrok ten musi być prawomocny,
3. wyrok sądu karnego musi być wyrokiem skazującym,
4. orzeczenie sądu musi przybrać kwalifikowaną formę, jaką jest wyrok sądu, a zatem omawiana regulacja nie dotyczy postanowień wydawanych w toku postępowania oraz wyroków uniewinniających, umarzających czy warunkowo umarzających postępowanie.

Nie oznacza to oczywiście, że sąd cywilny, powziąwszy wiedzę o fakcie wydania np. postanowienia o umorzeniu postępowania, nie uwzględni tego faktu, aczkolwiek formalnie nie jest tą okolicznością związany. W orzecznictwie wskazuje się wprost, że sąd powinien przez pryzmat wydanych orzeczeń niebędących prawomocnymi wyrokami skazującymi oceniać także inne dowody w sprawie⁴. Dobrym przykładem jest sytuacja, w której równolegle toczą się postępowania o ochronę dóbr osobistych oraz postępowania prywatnoskargowe o czyny z art. 212 k.k.⁵ lub art. 216 k.k. Wobec okoliczności, że zakres ochrony przewidziany w art. 23 k.c.⁶ jest znacząco szerszy od zakresu ochrony karnoprawnej, dochodzić może do sytuacji, w których pomimo merytorycznego umorzenia postępowania karnego (np. na posiedzeniu przed otwarciem przewodu sądowego) lub uniewinnienia oskarżonego sąd cywilny dojdzie do przekonania, że do naruszenia dóbr osobistych osoby żądającej ochrony doszło⁷. Co więcej, sąd cywilny może ustalić samodzielnie (pomimo istnienia postanowienia o umorzeniu postępowania lub wyroku uniewinniającego lub umarzającego postępowanie),

2 Na potrzeby niniejszego artykułu autor będzie stosował pojęcia „sąd cywilny” i „sąd karny” pomimo braku ustrojowych przesłanek do stosowania takiej dystynkcji.

3 Ustawa z 17.11.1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2023 r. poz. 1550 t.j. z późn. zm.).

4 Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22.06.2020 r. (I ACa 738/18), Legalis nr 2449677.

5 Ustawa z 6.11.1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17, t.j. z późn. zm.).

6 Ustawa z 26.04.1964 Kodeks cywilny (Dz.U. z 2023 r. poz. 1610 t.j. z późn. zm.).

7 Co do różnic w zakresie odpowiedzialności karnej i cywilnej zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26.02.2020 r. (I ACa 384/19), Legalis nr 2420713.

że do przestępstwa doszło, choćby postępowanie karne nie toczyło się lub zakończyło w inny sposób niż wyrokiem skazującym⁸.

Natomiast odmienna sytuacja będzie miała miejsce, gdyby sąd orzekający w sprawie stwierdził, że w zakresie czynu prywatnoskargowego zapadł prawomocny wyrok skazujący. W tych okolicznościach sąd cywilny będzie związany wyrokiem sądu karnego. Jednocześnie należy w tym miejscu podkreślić, że to, czy przestępstwo, za które oskarżony został skazany, ma charakter czynu prywatnoskargowego, czy publicznoskargowego, pozostaje całkowicie irrelevantne dla związania sądu cywilnego.

W wyroku skazującym sąd karny jest zobowiązany, zgodnie z art. 413 § 2 k.p.k.⁹, dokładnie określić, jaki czyn został popełniony przez oskarżonego, określić jego kwalifikację prawną. Z punktu widzenia omawianej problematyki, istotne znaczenie mają znamiona czynu zabronionego, które muszą znaleźć swoje odzwierciedlenie w wyroku. Tu należy poczynić zastrzeżenie, że treść art. 11 k.p.c. wskazuje, że sąd jest związany tylko i wyłącznie ustaleniami dotyczącymi popełnienia czynu, tj. czy do czynu doszło i jaki czyn został popełniony. Realizacja określonych znamion jest kluczowa w kontekście zakresu związania sądu cywilnego wyrokiem karnym¹⁰. Powoduje to, że sąd cywilny powinien bardzo wnikliwie przeanalizować sentencję wyroku skazującego. Wynika to z konieczności dokonania przez sąd cywilny zbadania zakresu związania tymże wyrokiem. Mogą zachodzić bowiem sytuacje, gdy w toku postępowania cywilnego ujawnią się okoliczności, które będą dla skazanej uprzednio strony procesu mniej korzystne, niż wynikałoby to z wyroku karnego (np. sąd karny przypisze oskarżonemu winę i sprawstwo przestępstwa z art. 157 § 2 k.k., podczas gdy w toku postępowania cywilnego zostanie ujawnione, że w istocie doszło do przestępstwa z art. 157 § 1 k.k.). W orzecznictwie wskazuje się, że „(...) Sąd w postępowaniu cywilnym jest związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego co do spełnienia przestępstwa. Nie oznacza to jednak, że ustalenia sądu w postępowaniu cywilnym nie mogą iść dalej, niż to wynika z wyroku w sprawie karnej, i w konsekwencji doprowadzić do ustaleń mniej korzystnych dla pracownika. (...)”¹¹. Pogląd ten zachował aktualność i zasługuje na pełną aprobatę¹². W tym miejscu warto także zasygnalizować problem winy. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 28.04.1983 r. art. 11 k.p.c. nie wyłącza możliwości dokonania ustaleń co do umyślności sprawy, choćby i w wyroku oskarżony

8 Wyrok SN z 20.02.2020 r. (IV CSK 538/18), Legalis nr 2396949.

9 Ustawa z 6.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 37 t.j., z późn. zm.).

10 Zob. np. post. SN z 26.05.2023 r. (I CSK 2532/22), Legalis nr 2957666.

11 Wyrok SN z 30.12.1966 r. (III PRN 66/66), Legalis nr 12909.

12 Zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6.11.2019 r. (I AGa 114/19), Legalis nr 2344519.

został skazany za przestępstwo nieumyślne¹³. Natomiast nie jest dopuszczalne stwierdzenie, że sprawca działał nieumyślnie, jeżeli został skazany za przestępstwo umyślne¹⁴.

Zapłaty prawa wyrażone przez sąd karny i przyjęta przez niego kwalifikacja prawna czynu nie wiążą sądu cywilnego. W odniesieniu do kwestii kwalifikacji, zdaniem autora, nie jest ona wiążąca, gdyż nie jest ona elementem ustaleń powiązanych ze stanem faktycznym, lecz efektem subsumcji. Przyjęcie przeciwnego poglądu powodowałoby sytuację, w której np. sąd byłby związany kwalifikacją prawną dotyczącą rozmiaru wyrządzonej szkody. W kodeksie karnym funkcjonują wszak przestępstwa, których typ kwalifikowany jest uzależniony od wysokości szkody. Chodzi tu w szczególności o art. 294 § 1 i 3 k.k. Gdyby zaś przyjęć założenie o związaniu sądu kwalifikacją prawną, to np. w sytuacji przestępstwa kradzieży zakwalifikowanej jako typ podstawowy sąd cywilny nie mógłby dokonać ustaleń, że szkoda przekroczyła progi, o których mowa w art. 115 § 5 i 6 k.k. Podobnie, jest w przypadku zakresu uszczerbku na zdrowiu, który determinuje byt przestępstw z art. 156 k.k. i 157 k.k. Zdaniem autora sąd cywilny może dokonać ustaleń surowszych dla sprawcy, co jest pewną ingerencją w kwalifikację prawną.

Tak samo nie wiąże sądu cywilnego uzasadnienie wyroku sądu karnego. Jak wspomniano powyżej, sąd może poczynić odmienne ustalenia w zakresie surowszej odpowiedzialności skazanej uprzednio strony postępowania cywilnego. Natomiast w żadnym przypadku sąd cywilny nie może ustalić, że do czynu nie doszło, skoro zapadł już prawomocny wyrok skazujący. Jednocześnie warto w tym miejscu zaznaczyć, że fakt zatarcia skazania nie niweczy skutku z art. 11 k.p.c. Nawet jeżeli do zatarcia skazania dojdzie, to sąd cywilny nadal pozostaje związany wyrokiem skazującym¹⁵. Jest to pogląd słuszny. Zatarcie skazania nie niweczy bowiem faktu zaistnienia czynu w przeszłości. Jest to instytucja stworzona po to, aby nie piętnować społecznie sprawcy na całe życie. Sam fakt popełnienia czynu jest jednak zdarzeniem obiektywnie istniejącym.

Omawiana zasada doznaje jednak pewnych ograniczeń. Jak wspomniano już wcześniej, nie dotyczy ona wszystkich postanowień sądów, a także wyroków uniewinniających, umarzających i warunkowo umarzających postępowanie. Jednocześnie zdanie drugie art. 11 k.p.c. wskazuje, że osoba, której odpowiedzialność może powstać na skutek stwierdzenia zaistnienia przestępstwa, może podnosić okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Warunkiem jest tu jednak, aby ta osoba nie była w sprawie oskarżona. Nie niweczy to jednak obowiązku sądu cywilnego co do ustaleń dotyczących popełnienia przestępstwa. Jak wskazuje się w orzecznictwie, „(...) Zdanie drugie art. 11 k.p.c. nie uchyla oczywiście samej zasady

13 Uchwała SN z 28.04.1983 r. (III CZP 14/83), Legalis nr 23688.

14 Uchwała SN z 20.01.1984 r. (III CZP 71/83), Legalis nr 24066.

15 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 22.10.2019 r. (V ACa 95/18), Legalis nr 2345331.

związania określonej w art. 11 zd. pierwsze k.p.c., lecz daje tylko wyraz temu, że zasada związania ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa nie przesądza jeszcze sama przez się, w świetle przepisów prawa cywilnego, o istnieniu odpowiedzialności cywilnej osoby, która nie była oskarżona. Istota związania z art. 11 zd. pierwsze k.p.c. polega bowiem na wyłączeniu możliwości dokonywania w postępowaniu cywilnym odmiennych ustaleń, ale jedynie co do popełnienia przestępstwa, przeciwnych do tych, których dokonał sąd w prawomocnym wyroku skazującym. Omawiany przepis nie ogranicza natomiast dopuszczalności samodzielnego ustalenia przez sąd cywilny okoliczności zdarzenia, które nie są przedmiotem ustaleń prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, a które mogą mieć znaczenie dla powstania, ograniczenia albo wyłączenia odpowiedzialności cywilnej (...)”¹⁶. Sytuacja, o której mowa w art. 11 zd. 2 k.p.c., powstawać będzie przede wszystkim wtedy, gdy fakt popełnienia przestępstwa jest związany z funkcjonowaniem osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej takiej osobowości, ale posiadającej zdolność prawną. Przestępstwo popełnione przez pracownika lub piastuna organu może bowiem prowadzić do odpowiedzialności cywilnej tej jednostki organizacyjnej.

Istotna z punktu widzenia orzekania przez sąd cywilny jest także kwestia wysokości szkody ustalona przez sąd karny w wyroku skazującym. Zgodnie z poglądami doktryny, jeżeli wysokość szkody stanowi element stanu faktycznego kształtującego byt przestępstwa (np. w przypadku kradzieży czy przestępstw, których znamieniem jest wyrządzenie szkody), sąd cywilny jest związany ustaleniami sądu karnego co do wysokości szkody¹⁷. Inaczej jest w przypadku, gdy ustalenie wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem nie determinuje bytu przestępstwa – wtedy sąd cywilny nie jest związany ustaleniami co do wysokości szkody. Zapatrywania te, wynikające z orzecznictwa sądów, są zdaniem autora obarczone pewną niespójnością. Skoro sąd cywilny może poczynić ustalenia mniej korzystne dla sprawcy, niż uczynił to sąd karny, to tym bardziej powinien móc ocenić surowiej wysokość odszkodowania. W przekonaniu autora powinno być zatem tak, że wysokość szkody ustalona przez sąd karny powinna stanowić dolną granicę uszczerbku majątkowego.

W kontekście wysokości szkody warto zwrócić uwagę na art. 12 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem możliwe jest dochodzenie roszczeń wynikających z popełnienia przestępstwa na drodze cywilnoprawnej. Przed reformą Kodeksu postępowania karnego możliwe było wytoczenie powództwa cywilnego przed sądem karnym. Instytucja ta była jednak w praktyce w zasadzie martwa, w związku z czym przepisy te zostały uchylone. Jednocześnie należy wskazać, że art. 46 § 1 k.k. przewiduje możliwość nałożenia obowiązku naprawienia szkody lub wypłaty zadośćuczynienia. Przepis ten

16 Wyrok SN z 29.06.2012 r. (I CSK 545/11), Legalis nr 544234.

17 *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Warszawa 2021, Legalis, komentarz do art. 11 k.p.c.

wskazuje, że sąd karny orzeka te obowiązki, stosując przepisy prawa cywilnego. Artykuł 46 § 3 k.k. przewiduje natomiast możliwość dochodzenia dalszych roszczeń na drodze postępowania cywilnego. Mieć należy na uwadze fakt, że orzeczone przez sąd karny środki kompensacyjne (obowiązek naprawienia szkody, zadośćuczynienie lub nawiązka) powodują „skurczenie się” roszczenia, które może być skutecznie dochodzone przed sądem cywilnym¹⁸. Jeżeli zatem np. sąd karny zasądził nawiązkę w wysokości 2000 zł, a rzeczywista wartość szkody wynosiła 5000 zł, to sąd cywilny powinien uwzględnić roszczenie tylko co do wysokości 3000 zł.

Warto na koniec tej części rozważań zaznaczyć, że art. 11 k.p.c. wyraźnie mówi o wyroku skazującym za przestępstwo. Oznacza to, że sąd cywilny nie jest związany wyrokiem sądu w sprawie o wykroczenie, choćby wyrok ten był wyrokiem skazującym¹⁹. Tym bardziej sąd cywilny nie jest w żaden sposób związany innymi orzeczeniami sądu wydanymi w toku sprawy toczącej się na podstawie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia²⁰. Co oczywiste, powyższa konstatacja dotyczy także rozstrzygnięć, które zapadają w postaci mandatów karnych.

III. ZAWIESZENIE POSTĘPOWANIA CYWILNEGO Z UWAGI NA TOCZĄCE SIĘ POSTĘPOWANIE KARNE

Artykuł 177 § 1 pkt 4 k.p.c. daje sądowi możliwość zawieszenia postępowania, w sytuacji gdy ujawni się czyn, którego ustalenie na drodze postępowania karnego lub cywilnego mogłoby wpłynąć na rozstrzygnięcie postępowania cywilnego. Sąd, zgodnie z art. 177 § 2 k.p.c., może też zobowiązać stronę do podjęcia czynności zmierzających do zainicjowania postępowania karnego i wyznaczyć jej stosowny termin. Jednocześnie, jeżeli wniosek strony nie jest konieczny (np. w przypadku przestępstw ściganych z urzędu, które nie są przestępstwami wnioskowymi), sąd może sam zwrócić się do właściwego organu.

Sytuacja, o której mowa w omawianej regulacji, może dotyczyć np. konieczności ustalenia sprawcy wypadku samochodowego, o którym mowa w art. 177 § 1 k.k. Ustalenie przez sąd karny faktu popełnienia przestępstwa będzie rodziło skutki na płaszczyźnie cywilnoprawnej, albowiem wyrok karny będzie wiązał sąd cywilny zgodnie z art. 11 k.p.c. Warto w tym miejscu jednak nadmienić, że ocena, czy postępowanie karne będzie wywierało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej, pozostawiona jest

18 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15.12.2017 r. (VI ACa 732/16), Legalis nr 1747313.

19 *Kodeks...*, red. E. Marszałkowska-Krześ, komentarz do art. 11 k.p.c.; zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22.01.2015 r. (III APa 23/14), Legalis nr 1195667.

20 Ustawa z 24.08.2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2022 r. poz. 1124 t.j., z późn. zm.).

sądowi cywilnemu, który sam powinien dojść do konkluzji, czy względy celowości przemawiają za zawieszeniem postępowania²¹.

IV. POPEŁNIENIE PRZESTĘPSTWA W TOKU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO A WZNOWIENIE POSTĘPOWANIA

Przeprowadzenie postępowania karnego może mieć też znaczenie dla postępowania cywilnego także po zapadnięciu prawomocnego wyroku cywilnego. Zgodnie z art. 403 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., jeżeli wyrok oparł się na dokumencie podrobionym lub przerobionym albo na wyroku skazującym, który następnie został uchylony, a także gdy wyrok został uzyskany za pomocą przestępstwa, można żądać wznowienia postępowania. Artykuł 404 k.p.c. przewiduje jednak, że w razie wznowienia postępowania w oparciu o fakt popełnienia przestępstwa warunkiem jest wydanie prawomocnego wyroku skazującego, chyba że postępowanie nie może być wszczęte lub zostało umorzone z innych przyczyn niż brak dowodów.

Artykuł 403 § 1 pkt 1 k.p.c. zawiera w sobie *de facto* dwie odrębne przesłanki wznowienia. Pierwsza dotyczy sytuacji, gdy w toku postępowania cywilnego jedna ze stron posługiwała się dokumentem przerobionym lub podrobionym. W orzecznictwie cywilistycznym za podrobiony dokument uznaje się taki, który nie został sporządzony przez osobę, od której miał pochodzić, a dokument przerobiony to taki, w którego treści dokonano zmian²². Posługiwanie się dokumentem podrobionym lub przerobionym jest przestępstwem stypizowanym w art. 270 k.k. W ramach omawianej przesłanki konieczne jest, aby wyrok opierał się na tym konkretnym dokumencie. Oznacza to, *primo*, że dokument ten został uznany za dowód przez sąd i *secundo*, że dowód ten legł u podstaw określonego rozstrzygnięcia i był uznany w tym zakresie za dowód istotny²³. Przykładem może być posłużenie się w toku postępowania sfałszowaną umową. Jeżeli sprawa toczy się o zapłatę i sąd zasądza określoną kwotę pieniężną wynikającą z takiej podrobionej lub przerobionej umowy, to bez wątplenia mamy do czynienia z „oparciem się wyroku” na tym dokumencie. Warto jednak zwrócić uwagę, że nie zawsze posłużenie się przerobionym lub podrobionym dokumentem ma charakter świadomy. Strona może bowiem posłużyć się takim dokumentem bez świadomości co do jego fałszywości. W takiej sytuacji nie dochodzi do popełnienia przestępstwa z art. 270 k.k., jest to bowiem przestępstwo, które można popełnić tylko umyślnie. Brak umyślności nie przekreśla jednak możliwości wznowienia postępowania w oparciu o art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c., a co więcej, w takiej sytuacji zastosowania nie znajdzie

21 Postanowienie SN z 10.07.2020 r. (II CSK 608/19), Legalis nr 2483323.

22 Postanowienie SN z 29.08.2013 r. (I CZ 72/13), Legalis nr 924559.

23 Postanowienie SN z 20.11.2009 r. (III CZ 46/09), Legalis nr 304041.

art. 404 k.p.c.²⁴ Niemniej jednak fakt uprzedniego uzyskania wyroku skazującego za przestępstwo z art. 270 k.k. co do dokumentu wiąże sąd cywilny co do ustaleń dotyczących jego popełnienia, co wynika z art. 11 k.p.c.

Drugą przesłanką z art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. jest uchylenie wyroku skazującego, na którym opierał się wyrok cywilny. Zgodnie z art. 11 k.p.c. sąd cywilny jest związany skazującym wyrokiem karnym, któremu przysługuje walor prawomocności. Podobnie jak w postępowaniu cywilnym, tak w postępowaniu karnym istnieją jednak środki, które mogą doprowadzić do wzruszenia prawomocnego wyroku karnego. Chodzi tu o kasację od wyroku skazującego (art. 518 i n. k.p.k.) oraz instytucję wznowienia postępowania (art. 540 i n. k.p.k.). Warto w tym miejscu wskazać, że wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie zawsze może prowadzić do obalenia całości wyroku. Może być tak, że wyrok utraci walor prawomocności w części. Z punktu widzenia przesłanki z art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. *in fine* kluczowe jest, aby uchylenie wyroku dotyczyło części istotnej z punktu widzenia postępowania cywilnego²⁵.

Artykuł 403 § 1 pkt 2 k.p.c. odnosi się do faktu uzyskania wyroku cywilnego za pomocą przestępstwa. Oznacza to, że chodzi tu *stricte* o przestępstwa popełnione w związku z toczącym się postępowaniem. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku, „(...) Podstawa wznowienia z art. 403 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 404 k.p.c. odnosi się nie do wszelkich przestępstw rzutujących na relacje majątkowe stron, a jedynie przestępstw przeciwko wymiarowi sprawiedliwości popełnionych w związku z rozpoznaniem danej sprawy, do których zaliczyć można czyny opisane w art. 228 k.k., art. 231 k.k., 233 k.k. lub art. 245 k.k. (...)”²⁶. Przesłanka ta jest zatem zawężona do określonego katalogu przestępstw, które popełnione w trakcie postępowania zawsze będą rzutowały na przebieg sprawy cywilnej. Istotne z punktu widzenia oceny zasadności wznowienia postępowania cywilnego na podstawie tej przesłanki jest wykazanie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy popełnieniem przestępstwa a treścią wydanego przez sąd rozstrzygnięcia. Bez wątpienia jeżeli, na przykład, okazałoby się, że w toku postępowania cywilnego zostały złożone fałszywe zeznania, na których opierał się później sąd, wydając wyrok, to taki związek przyczynowo-skutkowy istnieje. Natomiast gdyby zeznaniom takiego świadka, choćby później zostały uznane za nieprawdziwe, co zostałyby stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym, sąd cywilny nie dał wiary, to nie sposób uznać, że taki związek przyczynowo-skutkowy ma miejsce. Co równie ważne, fakt popełnienia przestępstwa musi dotyczyć ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia postępowania cywilnego.

24 Postanowienie SN z 30.06.2020 r. (II CZ 74/19), Legalis nr 2467722 ; zob. też wyrok SN z 14.07.2010 r. (V CSK 28/10), Legalis nr 393943.

25 Postanowienie SN z 16.04.2010 r. (IV CZ 16/10), Legalis nr 381604.

26 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 13.12.2017 r. (ACA 272/17), Legalis nr 1728528 ; zob. też postanowienie SN z 20.01.2017 r. (I CZ 108/16), Legalis nr 1575493.

V. WYKRYCIE PRZESTĘPSTWA W TOKU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

W toku postępowania cywilnego mogą zaistnieć sytuacje, które wskazywać będą na popełnienie czynu zabronionego. W szczególności chodzi tu o takie przestępstwa, które wiążą się z prowadzeniem przez sąd cywilny postępowania dowodowego. Najbardziej prozaicznym przykładem jest popełnienie przez świadka przestępstwa stypizowanego w art. 233 § 1 k.k. Zgodnie z tym przepisem zabronione jest zeznanie nieprawdy lub zatajanie prawdy przez osobę składającą zeznania w toku postępowania sądowego (lub innego prowadzonego na podstawie ustawy). Warunkiem odpowiedzialności jest jednak uprzednie pouczenie świadka o karalności fałszywych zeznań. Zgodnie z art. 266 § 1 k.p.c. obowiązek poinformowania świadka o odpowiedzialności karnej spoczywa na sądzie. Innym przykładem przestępstwa, które może zostać popełnione w związku z postępowaniem cywilnym, jest przestępstwo z art. 245 k.k. polegające na używaniu groźby bezprawnej, przemocy lub naruszaniu nieetykalności cielesnej świadka lub bieglego w celu wywarcia wpływu na niego. Wreszcie w toku postępowania cywilnego mogą zostać popełnione przestępstwa przeciwko dokumentom. W szczególności chodzi tu o posługiwanie się przerobionym lub podrobionym dokumentem (art. 270 k.k.), a także o niszczenie lub ukrywanie dokumentów (art. 276 k.k.). Oczywiście sąd cywilny może ujawnić także inne przestępstwa, które nie pozostają w związku z prowadzonym przez niego postępowaniem (np. w toku sprawy o rozwód sąd może ujawnić fakt popełnienia przestępstwa zgwałcenia z art. 197 k.k.).

Istotne jest, aby w razie ujawnienia przestępstwa sąd podjął odpowiednie działanie. Zgodnie z art. 304 § 2 k.p.k. każda instytucja państwowa, w tym sąd, powinna niezwłocznie powiadomić prokuratora lub policję o fakcie ujawnienia przestępstwa ściganego z urzędu. Ponadto powinny zostać podjęte środki, które uniemożliwią zatarcie śladów i dowodów przestępstwa. Jak wskazuje się w orzecznictwie²⁷, obowiązek ten nie spoczywa jednak na przewodniczącym składu, lecz na osobach pełniących funkcje kierownicze w danej instytucji państwowej. Na przewodniczącym, w razie ujawnienia przestępstwa, ciąży jedynie obowiązek o charakterze służbowym, polegający na konieczności zawiadomienia prezesa sądu w razie ujawnienia faktu przestępstwa. Biorąc pod uwagę art. 304 § 1 k.p.k., nie można jednak wykluczyć możliwości samodzielnego powiadomienia organów ścigania przez sędziego orzekającego w danej sprawie. Z obserwacji autora wynika jednak, że przypadki zawiadamiania przez sądy cywilne o fakcie popełnienia przestępstwa należą do rzadkości. Praktyka taka (a raczej jej brak) powoduje negatywne zjawisko lekceważenia obowiązku mówienia prawdy w toku przesłuchania.

27 Uchwała SN z 23.08.2007 r. (SNO 42/07), Legalis nr 250974.

VI. PODSUMOWANIE

Nie ulega wątpliwości, że problematyka wzajemnego przenikania się postępowania cywilnego i karnego jest o wiele szersza niż w opisanym artykule. Niemniej jednak opisane powyżej problemy mają charakter węzłowy i najczęściej występujący w praktyce.

W szczególności duże znaczenie praktyczne ma kwestia związania wyrokiem karnym sądu cywilnego, i to ona generuje najwięcej problemów. Jest to kwestia o tyle istotna, że prawo karne kreuje pewne specyficzne środki (np. nawiązkę), które trudno ująć w cywilistyczne ramy. Warto w tym zakresie sięgać do bogatego orzecznictwa, które w niniejszym artykule zostało wskazane.

W praktyce wymiaru sprawiedliwości na negatywną ocenę zasługuje bierność sądów w zakresie wykonywania obowiązku zawiadamiania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w toku postępowania. Zdarzają się niekiedy sytuacje dość oczywiste, takie jak np. przedkładanie sfałszowanego testamentu, które pomimo swojej klarowności nie stanowią dla sądów bodźców do podejmowania czynności zmierzających do ustalenia i ukarania sprawcy.

adw. dr Piotr Soroka

Autor jest adwokatem Izby Adwokackiej we Wrocławiu.

The author is an advocate at the District Bar Association in Wrocław

ABSTRACT

Keywords: *civil proceedings, criminal proceedings, compensation and redress, suspension of civil proceedings, resumption of civil proceedings, court's obligations*

The impact of criminal proceedings on civil proceedings – an outline of case law and doctrinal views

The article focuses on the problems connected with mutual interference between criminal proceedings and civil proceedings. The author tries to expound the views expressed in case law and legal scholarship on some basic, yet pivotal, problems

in this regard. This article is just a short overview of such matters as the extent to which a civil court is bound by a criminal judgment (especially with respect to compensation measures), suspension of civil proceedings because of pending criminal proceedings, consequences of detection of offences for the possibility of resumption of civil proceedings, and the court's obligations if an offence is ascertained in the course of civil proceedings.

Bibliografia

Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. E. Marszałkowska-Krześ, Warszawa 2021, Legalis, komentarz do art. 11 k.p.c.

Piasecki Kazimierz, *Wpływ procesu i wyroku cywilnego na proces i wyrok karny*, Palestra 1966/6

Pojęcia kluczowe: *ustawa deweloperska, kodeks cywilny, umowa deweloperska, kauza materialna*

Tomasz Ślusarek

Charakter prawny umowy deweloperskiej w świetle nowej ustawy deweloperskiej

ABSTRAKT

W niniejszej pracy przeanalizowano charakter prawny umowy rozporządzającej zawieranej w wykonaniu umowy deweloperskiej w świetle nowej ustawy deweloperskiej w zestawieniu z umową sprzedaży z Kodeksu cywilnego. Główny problem sprowadza się do ustalenia, czy jest to umowa o skutku jedynie rzeczowym, tzn. przenoszącym własność, czy też umowa o skutku podwójnym, tzn. zobowiązująco-rozporządzającym, czyli zobowiązującym do przeniesienia własności i jednocześnie przenoszącym tę własność w wykonaniu tegoż zobowiązania.

Wyciągnięte z pracy wnioski wskazują, że umowy deweloperskiej w świetle obecnie obowiązującego prawa nie można uznać za umowę sprzedaży rzeczy przyszłej, gdyż sprzedaż rzeczy przyszłej wywołuje skutek rozporządzający. Należy pamiętać, że zgodnie z art. 155 § 2 k.c. do przeniesienia własności potrzebne jest także przeniesienie posiadania, a umowa deweloperska, nawet przy przeniesieniu na nabywcę posiadania zamówionego przedmiotu zgodnie z umową deweloperską, skutku rozporządzającego nie może wywołać, gdyż stanowi jedynie umowę zobowiązującą do przeniesienia własności.

I. WPROWADZENIE

Konsekwencje związane z zawarciem umowy deweloperskiej są kluczowymi kwestiami związanymi z jej zawarciem. Główny problem sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy umowa ta, konkretnie czy objęta nią czynność prawna, zobowiązuje do przeniesienia własności, w rozumieniu art. 156 k.c.¹, czy też zobowiązuje jedynie do zawarcia umowy zobowiązującej do przeniesienia własności. Głównym punktem odniesienia w niniejszej pracy będzie wspomniany art. 156 k.c.,

¹ Ustawa z 23.04.1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. z 2023 r. poz. 1610 ze zm.), dalej: k.c.

w myśl którego „Jeżeli zawarcie umowy przenoszącej własność następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia własności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przenoszącej własność zależy od istnienia tego zobowiązania”.

Przypomnieć należy, że podział praw na obligacyjne i rzeczowe umożliwia oddzielenie czynności prawnej zobowiązującej do przeniesienia własności rzeczy od czynności prawnej przenoszącej tę własność. Zgodnie z tym podziałem zawarcie umowy zobowiązującej wywiera jedynie skutek obligacyjny. Skutek rzeczowy wywołuje dopiero umowa przenosząca własność. Umowa zobowiązująca (obligacyjna) jest umową, w której właściciel rzeczy zobowiązuje się (obliguje się) do przyszłego przeniesienia własności tej rzeczy na inną osobę, podczas gdy umowa rozporządzająca jest umową, w której właściciel przenosi własność tej rzeczy na inną osobę, czyli rozporządza nią.

II. KAUZALNOŚĆ UMÓW RZECZOWYCH

W art. 156 k.c. wyrażona jest zasada kauzalności (przyczynowości) umów rzeczowych², nazywana niekiedy mianem kauzalności materialnej, której główne założenie sprowadza się do stwierdzenia, że ważność umowy przenoszącej własność rzeczy uzależniona jest od istnienia ważnej kauzy (przyczyny) do przeniesienia tej własności³. Przedmiotowa norma prawna dotyczy tylko umów rozporządzających, tj. przenoszących własność, dlatego nie dotyczy umów sprzedaży, będących czynnościami prawnymi zobowiązującymi⁴. Nieważna jest z mocy samego prawa umowa przeniesienia własności oparta na podstawie prawnej nieistniejącej albo nieważnej⁵. W art. 158 k.c. sformułowana jest kauzalność formalna, nakazująca wskazanie w umowie przeniesienia własności nieruchomości zawieranej w formie aktu notarialnego, istniejącego uprzednio zobowiązania, w wykonaniu którego przeniesienie własności jest dokonywane⁶. Zasadę kauzalności formalnej w praktyce notarialnej realizuje się przez zamieszczanie w aktach notarialnych obejmujących umowy przenoszące własność nieruchomości oświadczeń stron tych umów, że przeniesienia własności dokonują w wykonaniu istniejącego zobowiązania, np. w wykonaniu zawartej wcześniej w formie aktu notarialnego warunkowej umowy sprzedaży, zamiany, darowizny⁷. Chociaż wymóg zachowania formy aktu notarialnego wynika dodatkowo również

2 M. Warciński, E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz do art. 156 Kodeksu Cywilnego* (w:) *Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1–44910*, red. K. Pietrzykowski, Legalis 2020 (dostęp: 1.02.2024 r.).

3 Wyrok SN z 5.03.2009 r. (II CSK 484/08), OSNC-ZD 2009/4, poz. 104; wyrok SN z 14.4.1971 r. (III CRN 57/71), niepubl.; K. Stefaniuk (w:) J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2012, s. 91.

4 Wyrok SN z 5.03.2009 r. (II CSK 484/08), OSNC-ZD 2009/4, poz. 104.

5 R. Strzelczyk, *Umowa deweloperska w systemie prawa prywatnego*, Warszawa 2013, s. 318.

6 Orz. SN z 22.03.1955 r. (II CO 116/54), OSNCK 1956/1, poz. 15.

7 R. Strzelczyk, *Umowa deweloperska...*, s. 320.

z przepisów szczególnych. Na podstawie art. 7 ust. 2 ustawy o własności lokali dotyczy to w szczególności umowy o ustanowieniu odrębnej własności lokalu zawieranej z nabywcą, o ile w danym przypadku może być kwalifikowana jako umowa zobowiązująca do przeniesienia własności nieruchomości. Natomiast w przypadku umowy deweloperskiej jest to regulacja art. 40 ust. 1 ustawy deweloperskiej. Natomiast zgodnie z art. 73 § 2 k.c. jeżeli ustawa zastrzega dla czynności prawnej inną formę szczególną niż pisemną, czynność dokonana bez zachowania tej formy jest nieważna.

Przenosząc powyższe rozważania na podłoże deweloperskie, stwierdzić należy, że kauzalność materialna oznacza konieczność istnienia przyczyny (kauzy), dla której przenosi się własność nieruchomości (art. 156 k.c.)⁸, zaś kauzalność formalna – konieczność wskazania tej przyczyny w akcie notarialnym przenoszącym tę własność (art. 158 k.c.)⁹.

III. UMOWA ZOBOWIĄZUJĄCA SPRZEDAŻY

W piśmiennictwie prawniczym zarysowały się wątpliwości co do rodzaju umowy zawieranej w wykonaniu zobowiązania z umowy deweloperskiej. W praktyce pojawiła się sugestia wykorzystania w tym celu umowy sprzedaży¹⁰.

Zgodnie z literalnym brzmieniem normatywnej definicji umowy sprzedaży oraz ze względu na treść art. 155 § 1 k.c. umowa ta jest umową zobowiązującą (umową zobowiązującą może być również umowa darowizny czy zamiany). Pojęcie umowy sprzedaży unormowane w art. 535 k.c. stanowi, że: „Przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę”. Z brzmienia przytoczonego powyżej przepisu prawnego wynika jednoznacznie, że zdefiniowana umowa sprzedaży zobowiązuje do przeniesienia własności, a nie przenosu własności. Zobowiązanie takie jest wyłącznie deklaracją złożoną przez właściciela, która może być niespełniona¹¹. Samo zobowiązanie sprzedaży do przeniesienia własności rzeczy oznaczonej co do tożsamości automatycznie przenosi tę własność, chyba że to automatyczne przejście własności zostało na mocy art. 155 § 1 k.c. *in fine* wyłączone przepisem szczególnym albo wolą stron, które postanowiły, że własność tej rzeczy przeniosą odrębną umową w terminie późniejszym. W sytuacji ustawowego bądź umownego wyłączenia przejścia własności umowa zobowiązująca pozostaje nadal umową pojedynczego (obligacyjnego) skutku. W takiej sytuacji do przejścia prawa

8 S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2011, s. 142.

9 J. Ignatowicz (w:) J. Ignatowicz., K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2012, s. 91.

10 R. Strzelczyk, *Charakter prawny i tytuł umowy rozporządzającej zawieranej w wykonaniu umowy deweloperskiej*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2012/2, s. 18–19, Lex (dostęp: 1.02.2024 r.); A. Bieranowski, *Komentarz do art. 156 Kodeksu Cywilnego (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 126–352)*, red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, Lex (dostęp: 1.02.2024 r.).

11 R. Strzelczyk, *Charakter prawny...*

własności niezbędne jest zawarcie odrębnej umowy o skutku jedynie rozporządzającym (rzeczowym), tzn. umowy przenoszącej własność.

Przepisy regulujące pierwokup ustawowy są przykładowymi przepisami szczególnie narzucającymi konieczność zawarcia w pierwszej kolejności umowy sprzedaży nieruchomości, jako umowy wyłącznie zobowiązującej, a w dalszej kolejności umowy przenoszącej własność, jako umowy wyłącznie rozporządzającej¹². Nieruchomości podlegającej pierwokupowi ustawowemu nie można sprzedać z jednoczesnym przeniesieniem własności, lecz należy najpierw zawrzeć umowę sprzedaży z wyłączeniem przeniesienia własności, nazywaną „warunkową umową sprzedaży”, zaś po rezygnacji (czynnej lub biernej) uprawnionego z wykonania przysługującego mu prawa należy zawrzeć „umowę przenoszącą własność”¹³.

Określenie „warunkowa” w umowie o nazwie „warunkowa umowa sprzedaży” podkreśla, że nie dochodzi w niej do przeniesienia własności nieruchomości na drugą stronę umowy, do którego dojdzie dopiero w przyszłości na mocy odrębnej umowy przenoszącej własność, zawartej po ziszczeniu się owego warunku polegającego na nieskorzystaniu uprawnionego z prawa pierwokupu. W takiej sytuacji nie narusza art. 157 § 1 k.c. zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości pod warunkiem zakazującym przenoszenia własności nieruchomości z zastrzeżeniem warunku albo terminu, gdyż warunek dotyczy samej sprzedaży, a więc samego zobowiązania, a nie przeniesienia własności. W przypadku wystąpienia tego warunku druga umowa, tzn. umowa przenosząca własność (rozporządzająca), nie może już zawierać żadnych warunków ani terminów. Zauważyć warto, że stan prawny nieruchomości w okresie pomiędzy zawarciem obu umów jest dość szczególny, gdyż nieruchomość została już sprzedana, choć jej własność pozostaje nadal przy dotychczasowym właścicielu¹⁴.

Mając na uwadze przedmiotowe stanowisko, przyjąć należy, że umowa sprzedaży może wywoływać skutek zobowiązujący lub skutek zobowiązujący i rozporządzający jednocześnie. Dlatego umowa sprzedaży zgodnie z art. 535 k.c. nie może być tylko umową rozporządzającą.

Natomiast rozwiązanie zakładające wykorzystywanie umowy sprzedaży w stosunkach deweloperskich nie znajduje uzasadnienia w konstrukcji umowy deweloperskiej. Po pierwsze, umowa sprzedaży nie uwzględnia charakteru prawnego umowy deweloperskiej, stanowiącej podstawę prawną (kauzę) przeniesienia własności. Dlatego do zawarcia umowy o skutkach zobowiązująco-rozporządzających nie zobowiązuje umowa deweloperska. Po drugie, krytykowany pogląd prowadzi do zdublowania zobowiązania do przeniesienia własności. Pogląd ten wynika z umowy deweloperskiej, podczas gdy źródłem drugiego zobowiązania byłaby sprzedaż. Zakładając, że

12 R. Strzelczyk, *Prawo nieruchomości*, Warszawa 2012, s. 338–352.

13 R. Strzelczyk, *Charakter prawny i...*

14 Postanowienie SN z 14.01.2009 r. (IV CSK 344/08), LEX nr 487530.

umowa deweloperska rodzi zobowiązanie do sprzedaży, to umowa ta stanowiłaby w istocie umowę przedwstępną, którą ustawodawca wyraźnie odróżnia od umowy deweloperskiej¹⁵.

IV. CHARAKTER PRAWNY UMOWY DEWELOPERSKIEJ

Jeżeli chodzi o umowę deweloperską, zauważyć należy, że według normatywnej definicji sformułowanej w art. 5 pkt 6 ustawy deweloperskiej¹⁶ jest nią umowa zawarta między nabywcą a deweloperem, na podstawie której deweloper zobowiązuje się do wybudowania budynku oraz ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego i przeniesienia własności tego lokalu oraz praw niezbędnych do korzystania z tego lokalu na nabywcę albo zabudowania nieruchomości gruntowej stanowiącej przedmiot własności lub użytkowania wieczystego domem jednorodzinny i przeniesienia na nabywcę własności tej nieruchomości lub użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej i własności domu jednorodzinnego na niej posadowionego stanowiącego odrębną nieruchomość lub przeniesienia ułamkowej części własności tej nieruchomości wraz z prawem do wyłącznego korzystania z części nieruchomości służącej zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych, a nabywca zobowiązuje się do spełnienia świadczenia pieniężnego na poczet nabycia tego prawa.

Dla jasności wyводу ograniczam się w artykule do umowy deweloperskiej dotyczącej lokalu mieszkalnego.

Uwzględniając treść przytoczonego powyżej przepisu normującego definicję umowy deweloperskiej, nie można mieć wątpliwości, że umowa deweloperska jest, w rozumieniu art. 156 k.c., umową zobowiązującą do przeniesienia własności nieruchomości¹⁷.

Powyższe stanowisko potwierdza również art. 35 ust. 1 pkt 19 ustawy deweloperskiej, nakazujący zamieszczenie w umowie deweloperskiej zobowiązania dewelopera do wybudowania lokalu mieszkalnego (domu jednorodzinnego) i przeniesienia na nabywcę prawa jego własności. Dodatkowo art. 38 ust. 2 ustawy deweloperskiej enumeratywnie wylicza roszczenia o wybudowanie i przeniesienie własności, które winny zostać ujawnione w księdze wieczystej prowadzonej dla danej nieruchomości.

Przywołany powyżej art. 35 ust. 1 pkt 19 ustawy deweloperskiej charakteryzuje się zróżnicowaniem, dlatego obliguje on do zamieszczenia w umowie deweloperskiej

15 A. Bieranowski, *Uwagi o dopuszczalności zawarcia umowy deweloperskiej przez dewelopera niebędącego właścicielem (lub użytkownikiem wieczystym) nieruchomości, na której ma być prowadzone przedsięwzięcie deweloperskie – głos w dyskusji*, „Rejent” 2013/7, s. 15; A. Bieranowski, *Charakter prawny i konstrukcja umowy deweloperskiej – głos w dyskusji*, „Rejent” 2013/12, s. 119.

16 Ustawa z 20.05.2021 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego oraz Deweloperskim Funduszu Gwarancyjnym (Dz.U. poz. 1177 ze zm.), dalej: ustawa deweloperska.

17 K. Maj, *Praktyczne aspekty umowy deweloperskiej w rozumieniu ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego*, „Rejent” 2012/10, s. 135; R. Strzelczyk, *Charakter prawny i...*

postanowienia o zobowiązaniu się dewelopera do przeniesienia na nabywcę prawa własności lokalu, bez konieczności zamieszczenia w niej postanowienia o zobowiązaniu się nabywcy do przyjęcia tego prawa. Z brzmienia cytowanego przepisu można wnioskować, że umowa deweloperska w zakresie przejścia prawa własności jest tylko jednostronnie zobowiązująca¹⁸. Zdaniem autora niniejszej pracy byłby to jednak wniosek nieuzasadniony, gdyż zobowiązanie nabywcy do przyjęcia własności wynika z jego zobowiązania się do zapłaty za tę własność świadczenia pieniężnego, ustalonego w umowie deweloperskiej. Choć z literalnego brzmienia ww. przepisu nie wynika, żeby zobowiązaniu sprzedającego do przeniesienia własności towarzyszyło zobowiązanie kupującego do jej przyjęcia, to nie budziło jednak nigdy wątpliwości, że kupujący, poprzez zobowiązanie się do zapłaty ceny za przeniesienie na niego prawa własności, zobowiązuje się do jej przyszłego przyjęcia.

Czynność prawna związana z umową deweloperską stanowi samodzielną materialną kauzę, w rozumieniu art. 156 k.c., do dokonania tego przeniesienia, dlatego że zobowiązuje do przeniesienia własności nieruchomości. Jednak ze względu na art. 155 k.c. jest to umowa tylko pojedynczego skutku, gdyż przepisy szczególnie uniemożliwiają w tym zakresie automatyczne przejście prawa własności. Do tych szczególnych przepisów należy m.in. art. 35 ust. 1 pkt 7 ustawy deweloperskiej, nakazujący określenie w umowie deweloperskiej terminu przeniesienia na nabywcę praw wynikających z umowy deweloperskiej. Z faktu, że w umowie deweloperskiej ustala się termin przyszłego przeniesienia własności nieruchomości, wynika jednoznacznie, że umowa ta sama przez się własności tej nie przenosi¹⁹. Potwierdzają to zresztą także inne przepisy ustawy deweloperskiej, chociażby art. 43 ust. 8 ustawy deweloperskiej, przyznający deweloperowi prawo odstąpienia od umowy deweloperskiej w przypadku uchylania się nabywcy od podpisania aktu notarialnego przenoszącego na niego własność lokalu mieszkalnego. Dlatego do przeniesienia na nabywcę własności lokalu mieszkalnego może dojść tylko w drodze odrębnej umowy o charakterze jedynie rozporządzającym, zawartej w formie aktu notarialnego w wykonaniu umowy deweloperskiej.

Z analizy przytoczonych przepisów wynika, że charakter prawny umowy deweloperskiej, zawieranej w trybie przepisów ustawy deweloperskiej, zbliżony jest do charakteru prawnego umowy deweloperskiej, zawieranej w trybie art. 9 ustawy o własności lokali²⁰, w której spełnione zostały wszystkie wymagania narzucone tym przepisem. Wskazana powyżej umowa, zgodnie z art. 156 k.c., ma charakter zobowiązujący do przeniesienia własności nieruchomości, pod warunkiem jej wybudowania

18 R. Strzelczyk, *Umowa deweloperska...*, s. 323.

19 I to nawet po przeniesieniu na nabywcę posiadania lokalu, potrzebnym do przejścia własności przy sprzedaży rzeczy przyszłej (art. 155 § 2 zd. 2 k.c.).

20 Ustawa z 24.06.1994 r. o własności lokali (Dz.U. z 2021 r. poz. 1048).

w określonym terminie²¹, dlatego stanowi samodzielną kauzę do zawarcia w przyszłości umowy rozporządzającej, przenoszącej na nabywcę własność nowo powstającej nieruchomości lokalowej. Realizacja warunkowego roszczenia nabywcy zawartego w umowie deweloperskiej o przeniesienie własności lokalu uzależniona byłaby od jego fizycznego wyodrębnienia, czyli wybudowania budynku w określony sposób przez dewelopera. Tymczasem świadczenie dewelopera nie ma charakteru warunku, elementu czynności prawnej, będącej zdarzeniem przyszłym i niepewnym, gdyż istnieje od momentu zawarcia umowy, stając się tym samym wymagalnym zdarzeniem wraz z nadejściem terminu wskazanego w umowie deweloperskiej²².

W piśmiennictwie prawniczym pojawiły się głosy wskazujące, że zgodnie z art. 5 pkt 6 i art. 35 ust. 1 pkt 19 ustawy deweloperskiej, art. 155 § 1 k.c. nie ma zastosowania do umowy deweloperskiej, pomimo że konsekwencją jej zawarcia jest powstanie zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości. Zdaniem przedstawicieli doktryny, jakkolwiek niezależnie od innych okoliczności, jak choćby faktu, że niejednokrotnie nieruchomość, której dotyczy umowa, jest w chwili jej zawarcia tzw. rzeczą przyszłą, o poglądzie tym przesądzają regulacje ustawy deweloperskiej, z których wynika, że przeniesienie własności ma nastąpić na podstawie odrębnej umowy zawieranej w wykonaniu umowy deweloperskiej po spełnieniu określonych przesłanek (w szczególności art. 35 ust. 1 pkt 7 i art. 41 ust. 1 ustawy deweloperskiej)²³.

Zgodnie z art. 157 § 2 k.c. umowa rozporządzająca stanowi dodatkowe porozumienie stron, obejmujące bezwarunkową zgodę na niezwłoczne przejście własności²⁴. Warto nadmienić również, że art. 9 ustawy o własności lokali, podobnie jak art. 35 ust. 1 pkt 19 ustawy deweloperskiej oraz art. 535 k.c., nie obliuguje nabywcy lokalu mieszkalnego do złożenia w treści umowy oświadczenia o zobowiązaniu się do przyjęcia w przyszłości własności zamówionego lokalu. Dlatego też ważne jest, żeby zawierana w formie aktu notarialnego umowę rozporządzającą tytułować poprawnie jako „umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu i jej przeniesienia”, a nie „umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu i jego sprzedaży”, co jest dosyć często spotykanym zjawiskiem w praktyce. Akt notarialny oraz zamieszczony w nim tytuł umowy rozporządzającej błędnie stanowi, że kauzą do przeniesienia własności lokalu na nabywcę jest umowa sprzedaży objęta tym aktem notarialnym, podczas gdy faktycznie jest nią zobowiązanie wynikające z aktu notarialnego, dokumentującego zawarcie umowy zobowiązującej, którą jest umowa deweloperska. Na marginesie warto

21 S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2011, s. 142, 164.

22 T.M. Szczurowski, *Z problematyki umów deweloperskich (w:) Europeizacja prawa prywatnego*, red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, Warszawa 2008, t. 2, s. 510–511. Krytycznie o związkach umowy deweloperskiej z umową sprzedaży również M. Wojewoda, *Umowa deweloperska i przedawnienie wynikających z niej roszczeń*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2010/10, s. 47.

23 J. Biernat, *Komentarz do art. 155 Kodeksu Cywilnego (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna*, red. K. Osajda, Legalis 2023, t. 3a (dostęp: 1.02.2024 r.).

24 R. Strzelczyk, *Umowa deweloperska...*, s. 320.

wskazać, że nie powoduje nieważności ani bezskuteczności umowy zamieszczenie w akcie notarialnym jej nieprawidłowego tytułu, dlatego że o formie czynności prawnej nie przesądza jej tytuł, tylko treść. Niepoprawności tej należy się wystrzegać, gdyż świadczy ona o braku profesjonalizmu notariusza sporządzającego akt notarialny.

V. WNIOSKI

Reasumując powyższe wywody, należy wskazać, że umowa deweloperska przenosząca własność lokalu musi mieć kaucę (art. 156 k.c.), która powinna zostać wskazana w akcie notarialnym dokumentującym zawarcie umowy przenoszącej własność lokalu (art. 158 k.c.). Dodatkowo, umowa deweloperska przenosząca własność lokalu mieszkalnego, zawierana w wykonaniu zobowiązania zawartego w umowie deweloperskiej nie może być umową sprzedaży. Umowa sprzedaży nie może zostać zawarta w wykonaniu innego zobowiązania do przeniesienia własności niż to, które zostało w niej wskazane (art. 535 k.c. w zw. z art. 155 k.c.). Umowa deweloperska stanowi samodzielną kaucę do zawarcia umowy przenoszącej jego własność, gdyż jest umową zobowiązującą do przeniesienia własności lokalu mieszkalnego, której ważność uzależniona jest od istnienia jej *causae solvendi*.

apl. radc. Tomasz Ślusarek

Absolwent prawa oraz ekonomii ze specjalizacją prawa podatkowego. Od 2023 r. Aplikant Radcowski przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych we Wrocławiu. Uczestnik konferencji naukowych oraz autor artykułów poświęconych zagadnieniom prawa cywilnego materialnego, ze szczególnym uwzględnieniem prawa zobowiązań oraz prawa cywilnego procesowego.

Graduate of law and economics with a specialization in tax law. From 2023 trainee attorney-at-law at the Wrocław Bar Association of Attorneys-at-Law. Participant of scientific conferences and author of articles on matters of substantive civil law, with particular emphasis on contract law and civil procedural law.

e-mail: tomaszslusarek1998@gmail.com

ABSTRACT

Keywords: development law, Civil Code, development agreement, material causa

Legal nature of the real estate development agreement in light of the new Real Estate Development Law

This paper analyses the legal nature of a disposition contract entered into in the execution of a real estate development agreement in light of the new real estate development law, comparing it with a sales contract as regulated the Civil Code. The main problem boils down to determining whether it is a contract with only an in rem effect, i.e. transferring ownership, or a contract with a double effect of obliging and disposing, i.e. obliging one party to transfer ownership and at the same time transferring that ownership in the performance of the obligation.

The conclusions drawn from the study indicate that the development agreement under current law cannot be considered a contract of sale of a future thing, since the sale of a future thing has a dispositive effect. However, it should be borne in mind that according to Article 155(2) of the Civil Code, transfer of possession is also needed for transfer of ownership. Meanwhile, a development agreement, even if possession of the ordered premises is transferred to the purchaser in accordance with said agreement, cannot produce a dispositive effect, since it only constitutes a contract providing for the obligation to transfer ownership.

Bibliografia

- Bieranowski Adam**, *Charakter prawny i konstrukcja umowy deweloperskiej – głos w dyskusji*, „Rejent” 2013/12
- Bieranowski Adam**, *Komentarz do art. 156 Kodeksu Cywilnego (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 126–352)*, red. M. Frasz, M. Habdas, Warszawa 2018, t. 2, Lex (dostęp: 1.02.2024 r.)
- Bieranowski Adam**, *Uwagi o dopuszczalności zawarcia umowy deweloperskiej przez dewelopera niebędącego właścicielem (lub użytkownikiem wieczystym) nieruchomości, na której ma być prowadzone przedsięwzięcie deweloperskie – głos w dyskusji*, „Rejent” 2013/7
- Biernat Jakub**, *Komentarz do art. 155 Kodeksu Cywilnego (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna*, red. K. Osajda, Legalis 2023, t. 3a (dostęp: 1.02.2024 r.)
- Ignatowicz Jerzy, Stefaniuk Krzysztof**, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2012

- Maj Krzysztof**, *Praktyczne aspekty umowy deweloperskiej w rozumieniu ustawy o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego*, „Rejent” 2012/10
- Rudnicki Stanisław, Rudnicki Grzegorz**, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga druga. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2011
- Strzelczyk Ryszard**, *Charakter prawny i tytuł umowy rozporządzającej zawieranej w wykonaniu umowy deweloperskiej*, „Nowy Przegląd Notarialny” 2012/2, Lex (dostęp: 1.02.2024 r.)
- Strzelczyk Ryszard**, *Prawo nieruchomości*, Warszawa 2012
- Strzelczyk Ryszard**, *Umowa deweloperska w systemie prawa prywatnego*, Warszawa 2013
- Szczurowski Tomasz M.**, *Z problematyki umów deweloperskich (w:) Europeizacja prawa prywatnego*, red. M. Pazdan, W. Popiołek, E. Rott-Pietrzyk, M. Szpunar, Warszawa 2008, t. 2
- Warciański Michał, Skowrońska-Bocian Elżbieta**, *Komentarz do art. 156 Kodeksu Cywilnego (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Art. 1–449¹⁰*, red. K. Pietrzykowski, Legalis 2020, t. 1 (dostęp: 1.02.2024 r.)
- Wojewoda Michał**, *Umowa deweloperska i przedawnienie wynikających z niej roszczeń*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2010/10

Michał Chmielowski

**Glosa krytyczna do wyroków
Sądu Najwyższego z 19.09.2023 r.
(II CSKP 1627/22 oraz II CSKP 1495/22)**

ABSTRAKT

Obydwa głosowane wyroki SN¹ dotyczą problematyki wadliwości umów kredytu waloryzowanych kursem CHF, w których przedsiębiorca w relacji z konsumentem posłużył się nieuczciwymi warunkami umownymi pozwalającymi na jednostronne kształtowanie wysokości zobowiązania słabszej strony kontraktu, bez jednoczesnego wskazania w treści umowy kryteriów i mechanizmu ustalania wysokości kursu waluty obcej. Ze względu na tożsamość składu rozpoznającego obydwie zawisłe przed SN sprawy oraz zbieżność zaprezentowanej argumentacji, w tym zwłaszcza w zakresie postulowanej przez SN konieczności stosowania przez sąd krajowy art. 56 k.c. przy usuwaniu skutków abuzywności postanowienia umownego, orzeczenia te zostaną w ramach niniejszej glosy omówione łącznie.

Wskazane w głosowanych wyrokach poglądy prawne, dotyczące przede wszystkim charakteru prawnego sankcji braku związania konsumenta postanowieniem niedozwolonym z art. 385¹ § 1 k.c. oraz relacji rzeczony sankcji do rodzimych instytucji prawa cywilnego, w tym normy art. 56 k.c., należy uznać za godzące w zasadę pierwszeństwa prawa wspólnotowego oraz pomijające konieczność przeprowadzania wykładni prawa krajowego w zgodzie z prawem UE (tzw. wykładni zgodnej), a tym samym za poglądy w mojej opinii błędne i stojące w sprzeczności z bogatym, wypracowanym przez lata dorobkiem orzecznictwym zarówno rodzimego TK i SN, jak i TSUE. Postulowany w głosowanych wyrokach sposób działania sądu krajowego, polegający na konieczności sanowania wadliwego warunku umownego celem utrzymania ważności zobowiązania, został definitywnie odrzucony – w odniesieniu do umów kredytów frankowych – w treści sentencji uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z 25.04.2024 r. (III CZP 25/22).

1 Por. wyrok SN z 19.09.2023 r. (II CSKP 1627/22), sn.pl oraz z 19.09.2023 r. (II CSKP 1495/22), LEX nr 3609444.

I. STAN FAKTYCZNY SPRAW I KIERUNEK ROZSTRZYGNIĘĆ SN

Pierwszym z głosowanych orzeczeń z 19.09.2023 r. (II CSKP 1627/22) Sąd Najwyższy – uchylając w części wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23.07.2020 r. (VI ACa 768/19) – w części orzekł jednak reformatoryjnie co do istoty żądań konsumentów, zmieniając zaskarżony apelacją wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w ten sposób, że oddalił powództwo kredytobiorców o ustalenie nieważności umowy kredytu obarczonej wadą abuzywności, w pozostałym zaś zakresie, dotyczącym żądania ewentualnego ustalenia bezskuteczności jedynie części postanowień spornej umowy, przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Wskazane rozstrzygnięcie było następstwem przyjęcia przez SN poglądu, zgodnie z którym ustalenie przez sąd krajowy nieuczciwego charakteru mechanizmu waloryzacji zawartego w umowie kredytu, której stroną jest konsument – w przypadku braku obiektywnej możliwości dalszego wykonywania umowy po usunięciu takiego warunku – nie powoduje upadku umowy w całości, lecz obliguje sąd krajowy do poszukiwania odpowiedniego przelicznika i tym samym uzupełnienia powstałej w umowie luki poprzez odwołanie się do przepisów o charakterze dyspozytywnym, przez które to przepisy SN w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną rozumie również odwołujący się do ustalonych zwyczajów przepis art. 56 k.c., i to nawet w sytuacji, gdy ustalone zwyczaje nie dotyczą danej dziedziny rynku czy też – *implicite* – danego rodzaju umowy, w tym wypadku umowy kredytu. Ponadto SN opowiedział się za poglądem, zgodnie z którym postanowienie umowne, na podstawie którego kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jest sformułowane jednoznacznie, a tym samym – jako postanowienie określające świadczące główne stron umowy kredytu – nie powinno w ogóle podlegać ocenie przez pryzmat dyrektywy 93/13.

Przyjmując powyżej wskazany pogląd, SN dokonał jednocześnie krytycznej oceny dotychczasowego dorobku orzeczniczego TSUE wypracowanego na kanwie dyrektywy 93/13, w tym zwłaszcza wyroku TSUE z 3.10.2019 r. wydanego w polskiej sprawie C-260/18², wykluczającego *explicite* możliwość uzupełnienia wybrakowanej na skutek wadliwości mechanizmu waloryzacyjnego umowy kredytu wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną w sprawie II CSKP 1627/22 uznał, iż przedstawione przez unijny Trybunał w sprawie C-260/18 wnioski zawarte w punktach 61 i 62 wydanego orzeczenia są wewnątrznie sprzeczne, nie znajdują oparcia w treści przepisów

2 Por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r., Dziubak, C-260/18, ECLI:EU:C:2019:819, pkt 61–62.

dyrektywy 93/13 i godzą w podstawowe zasady praworządności. Zwrócił nadto uwagę na niedopuszczalną w jego opinii, *de facto* prawotwórczą, działalność TSUE, objawiającą się w tym wypadku m.in. poprzez objęcie zakresem zastosowania wskazanej dyrektywy w głównej mierze postanowień określających świadczenia główne stron, a nie postanowień akcesoryjnych, dla których przyjęto dyrektywę, co według SN prowadzi do „zaniku prawa rozumianego jako zbiór nieuchylonych aktów prawnych” oraz – wbrew założeniom prawodawcy unijnego – do ukształtowania się odmiennych systemów prawa konsumenckiego w poszczególnych państwach członkowskich³.

W drugim z glosowanych orzeczeń, tj. wyroku z 19.09.2023 r. (II CSKP 1495/22), przedstawiono tożsamy pogląd co do występującego po stronie sądu krajowego obowiązku uwzględnienia na podstawie art. 56 k.c. również ustalonych zwyczajów, polegającego w opinii SN na konieczności pozytywnej ingerencji sądu w treść stosunku prawnego obciążonego wadą abuzywności poprzez zastąpienie nieuczciwego, umownego mechanizmu ustalenia kursu waluty obcej odwołującego się do wewnętrznych tabel kursowych banku, kursem średnim ogłaszanym przez NBP. W orzeczeniu tym SN wskazał przy tym na brak możliwości wyłączenia stosowania przez sąd krajowy przepisu art. 56 k.c. w oparciu o odwołujące się do wykładni zgodnej wytyczne orzecznicze TSUE zawarte m.in. w wyroku z 3.10.2019 r., gdyż w opinii SN „tylko Sejm lub Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 188 pkt 2 Konstytucji RP, mogą wyłączyć stosowanie art. 56 k.c. do umów, których niektóre postanowienia okazały się abuzywne”.

II. WYKŁADNIA ZGODNA ORAZ ZASADA PIERWSZEŃSTWA PRAWA UNIJNEGO

Fakt przystąpienia Polski do Unii Europejskiej spowodował konieczność dostosowania polskiego porządku prawnego do obowiązujących regulacji wspólnotowych, w tym m.in. do nieznanej wcześniej w RP sankcji „braku związania” konsumenta przewidzianej w dyrektywie 93/13, mającej zastosowanie względem nieuczciwych postanowień umownych konstruowanych w obrocie konsumenckim, trafnie określanej przez część przedstawicieli doktryny jako bezskuteczność „abuzywna”⁴ lub „opcjonalna”⁵. Dostosowanie prawa krajowego do wymogów UE stanowiło w tym zakresie poważne wyzwanie dla RP, gdyż obejmowało nie tylko obowiązek staranności, ale i skutecznej realizacji – formalna akcesja rodziła w tym zakresie zobowiązanie do przestrzegania

3 Jednym z argumentów wskazanych przez SN dla poparcia swojej tezy jest zaskakujące stwierdzenie, iż „w części państw UE (nie w Polsce) sędziowie nadal szanują teksty ogłoszone w dziennikach urzędowych i nieuchylone”, które jest następstwem przyjętego przez SN założenia, zgodnie z którym „TSUE nie tyle wyklada pojęcia użyte w dyrektywie, lecz raczej tworzy nowe reguły, luźno powiązane z dyrektywą”.

4 Zob. Ł. Węgrzynowski, *Procesowe sposoby realizacji żądań „frankowiczów”*, Glosa do uchwały SN z 15.09.2020 r., III CZP 87/19, „Glosa” 2021/4, s. 39.

5 Zob. M. Gutowski, *Wadliwość umów kredytów frankowych*, Warszawa 2022, s. 89; por. także R. Trzaskowski, *Skutki sprzeczności umów obligacyjnych z prawem*, Warszawa 2013, s. 596.

prawa wspólnotowego, a w szczególności do respektowania zasady pierwszeństwa oraz zgodnej wykładni prawa krajowego⁶. Traktat podpisany w dniu 16.04.2003 r. w sprawie przystąpienia RP i innych państw do UE⁷ nałożył w art. 54 na nowe państwa członkowskie, w tym Polskę, obowiązek wprowadzenia w życie środków niezbędnych do przestrzegania od dnia przystąpienia przepisów dyrektyw i decyzji w rozumieniu artykułu 249 TWE⁸. Jak wyjaśnił w tym zakresie TK w wyroku z 11.05.2005 r., przystąpienie Polski do Unii Europejskiej nastąpiło z upoważnienia samej Konstytucji, ze świadomością faktu, że zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego jest wpisana w istotę systemu integracji europejskiej i przyjęta została za zgodą na to wyrażoną przez Naród w formie referendum, co prowadzi do konieczności przyjęcia pierwszeństwa stosowania wskazanych unormowań wspólnotowych, przed ustawami, o ile postanowienia tychże ustaw nie mogą być współstosowane z regulacjami UE⁹.

Wobec treści głosowanych wyroków SN z 19.09.2023 r. (II CSKP 1627/22 oraz II CSKP 1495/22) nie sposób jednak nie dostrzec, iż pomimo przeszło dwudziestoletniego okresu trwania, transpozycja do prawa polskiego postanowień dyrektywy 93/13 i następcze egzekwowanie jej postanowień – a po części również relacja prawa i orzecznictwa unijnego względem krajowego – w dalszym ciągu wywołują istotne problemy praktyczne. Sąd Najwyższy w treści omawianych orzeczeń odmawia bowiem zastosowania prounijnej wykładni implementującego dyrektywę 93/13 przepisu art. 385¹ k.c., kwestionując jednocześnie – jak się wydaje – uprawnienie TSUE do wskazywania kierunku wykładni przepisów krajowych celem zachowania ich zgodności z prawem UE. Postulowane przez SN rozwiązania godzą – w mojej opinii – we wskazaną powyżej zasadę pierwszeństwa prawa unijnego oraz stoją w oczywistej sprzeczności z obowiązkiem dokonywania prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego, który to obowiązek w szczególności dotyczy przepisów krajowych, które – jak w niniejszym przypadku – zostały wprowadzone specjalnie po to, by transponować dyrektywę, która tworzy prawa dla podmiotów prywatnych¹⁰. Wynika to z założenia, że państwo członkowskie, korzystając z zakresu uznania przyznanego mu na mocy traktatu, miało zamiar wykonać w pełni zobowiązania stworzone w ramach danej dyrektywy¹¹. Wymóg dokonywania wykładni zgodnej prawa krajowego jest przy tym związany z systemem

6 Por. art. 68 i 69 Układu Europejskiego (Dz.U. z 1994 r. nr 11 poz. 38 ze zm.); por. również: S. Sołtysiński, *Dostosowanie prawa polskiego do wymagań Układu Europejskiego*, PiP 1996/4–6, s. 39–40; C. Banasiński (w:) *Komentarz do Układu Europejskiego*, red. J. Wojciechowski, Warszawa 1994, s. 195–201.

7 Dz.U. z 2004 r. nr 90 poz. 864.

8 Por. postanowienie SN z 22.02.2007 r. (IV CSK 200/06), OSNC 2008/2, poz. 25.

9 Por. wyrok TK z 11.05.2005 r. (K 18/04), OTK-A 2005/5, poz. 49, pkt 3.1., pkt 8.3.

10 Por. wyrok TSUE z 5.10.2004 r., Pfeiffer, C-397/01, ECLI:EU:C:2004:584, pkt 112; por. również M. Koszowski, *Wykładnia prawa krajowego w zgodzie z prawem Unii Europejskiej po uwzględnieniu zmian spowodowanych wejściem w życie Traktatu z Lizbony*, „Studia Prawa Prywatnego” 2012/2, passim.

11 Por. wyrok TSUE z 16.12.2004 r., Wagner, C-334/92, ECLI:EU:C:1993:945, pkt 20.

traktatów, który zezwala sądowi krajowemu na zapewnienie, w ramach jego właściwości, pełnej skuteczności prawa wspólnotowego, gdy ten rozpatruje spór przed nim zawisły¹². Należy przy tym uznać, iż obowiązkiem wykładni zgodnej objęte jest całe prawo krajowe, w praktyce jednak z wykładnią zgodną mamy najczęściej do czynienia w przypadku dyrektyw, bowiem to właśnie na tle dyrektyw może najłatwiej dojść do rozdzwienku między krajowym porządkiem prawnym a porządkiem unijnym – czy to na skutek nieprawidłowo, czy też nieterminowo dokonanej przez państwo członkowskie transpozycji. Wykładnia zgodna wpisuje się zatem w podstawowe założenie procesu implementacji, jakim jest zrealizowanie za pośrednictwem ustawodawstw krajowych, w jak najpełniejszym zakresie, celów wyznaczonych przez prawodawcę unijnego w dyrektywie¹³.

Wynikający z dyrektywy obowiązek państw członkowskich w zakresie osiągnięcia rezultatu przewidzianego przez tę dyrektywę, jak również zobowiązanie do podjęcia wszelkich właściwych środków ogólnych lub szczególnych w celu zapewnienia wykonania tego obowiązku, zawarte uprzednio w art. 10 TWE¹⁴, a począwszy od wejścia w życie Traktatu z Lizbony¹⁵ w art. 4 ust. 3 TUE, wiąże wszystkie władze państw członkowskich, w tym również, w ramach ich właściwości, wszystkie krajowe władze sądowe¹⁶. Obowiązek wykładni pronunijnej spoczywa zatem na wszystkich organach stosujących prawo krajowe, poczynając od Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, poprzez sądy powszechne i administracyjne, a kończąc na organach administracji rządowej oraz samorządowej¹⁷. W istocie to jednak na sądach krajowych spoczywa w szczególności obowiązek zapewnienia ochrony prawnej gwarantowanej podmiotom prywatnym poprzez przepisy prawa wspólnotowego oraz zapewnienie pełnej skuteczności tych przepisów, co wynika z funkcjonującego w UE tzw. zdecentralizowanego modelu stosowania prawa¹⁸. Sąd krajowy, rozpatrując spory, które objęte są zakresem stosowania dyrektywy, i opierając się na stanie faktycznym zaistniałym

12 Por. wyrok TSUE z 15.05.2003 r., Mau, C-160/01, ECLI:EU:C:2003:280, pkt 34.

13 Por. J. Dudzik, *Wykładnia przepisów krajowych jako metoda implementacji – pośrednia skuteczność dyrektyw (w:) C. Mik, Wykładnia prawa UE*, Toruń 2008, s. 173–174.

14 Por. Traktat z Maastricht o Unii Europejskiej z 7.02.1992 r. (Dz.U. z 2004 r. nr 90 poz. 864/30).

15 Por. Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską z 2.12.2009 r. (Dz.U. z 2009 r. nr 203 poz. 1569).

16 Por. wyroki TSUE: z 10.04.1984 r., Von Colson, C-14/83, ECLI:EU:C:1984:153, pkt 26; z 13.11.1990 r., Marleasing, C-106/89, ECLI:EU:C:1990:395, pkt 8; z 18.12.1997 r., Inter-Environnement Wallonie, C-129/96, ECLI:EU:C:1997:628, pkt 40 oraz z 25.02.1999 r., Carbonari, C-131/97, ECLI:EU:C:1999:98, pkt 48.

17 Por. S. Biernat, *Wykładnia prawa krajowego zgodnie z prawem Wspólnot Europejskich (w:) Implementacja prawa integracji europejskiej w krajowych porządkach prawnych*, red. C. Mik, Toruń 1998, s. 131; K. Kowalik-Bañczyk, *Prawo wspólnotowe wykładnia prawa polskiego*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2005/3, s. 10; C. Mik, *Wykładnia zgodna prawa krajowego z prawem Unii Europejskiej (w:) Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wróńska, Kraków 2005, s. 128–130.

18 Jak wynika z Komunikatu Komisji z 2002 r. w sprawie poprawy kontroli stosowania prawa wspólnotowego (COM 2002/725, s. 16), sądy uznaje się za „pierwszych strażników prawa wspólnotowego”; por. W. Postulski, *Sądy Państw Członkowskich jako sądy wspólnotowe (w:) A. Wróbel, Stosowanie prawa UE przez sądy*, Kraków 2005, s. 410–413, 471–473.

po wygaśnięciu terminu transpozycji tej dyrektywy, musi, stosując przepisy prawa krajowego przyjęte w szczególności w celu wdrożenia dyrektywy, interpretować te przepisy w najszerszym możliwym zakresie w taki sposób, aby były one stosowane zgodnie z celami tej dyrektywy¹⁹. W doktrynie obecnie jednomyślnie przyjmuje się, że obowiązek wykładni zgodnej posiada charakter prawny, a niezastosowanie się do niego powoduje naruszenie zobowiązań, jakie państwo członkowskie ma wobec UE²⁰. Odnotować również wypada, że wymóg dokonywania wykładni prawa krajowego w zgodzie z prawem Unii Europejskiej jest często zaliczany do zasad prawa unijnego, stanowiąc nadto element polskiego porządku prawnego co najmniej od wejścia w życie Konstytucji RP²¹, co zostało potwierdzone wielokrotnie w orzecznictwie TK²² oraz spotykało się – w ostatnich latach – z pełną aprobatą ze strony SN²³.

Należy zwrócić uwagę, iż TK już w orzeczeniach wydanych w okresie przedakcesyjnym – zwracając uwagę na treść art. 68 i art. 69 Układu Europejskiego ustanawiającego stowarzyszenie między RP z jednej strony, a Wspólnotami Europejskimi i ich państwami członkowskimi z drugiej strony – wskazywał, że pochodną zobowiązania do zapewnienia zgodności ustawodawstwa polskiego z ustawodawstwem Wspólnoty „jest zobowiązanie do nadawania obowiązującemu ustawodawstwu takiego rozumienia, które służyć będzie możliwie najpełniejszemu zapewnieniu tej zgodności”²⁴. W wyroku z 24.10.2000 r. TK wskazał już *explicite*, iż „przy poszukiwaniu kierunków interpretacji polskiego ustawodawstwa pierwszeństwo należy dawać więc takiej

19 Por. wyrok TSUE z 13.07.2000 r., Centrosteeel, C-456/98, ECLI:EU:C:2000:402, pkt 16 i 17.

20 Przed wejściem w życie Traktatu z Lizbony jako podstawę prawną dla stosowania w państwach członkowskich wykładni zgodnej wskazywano art. 10 TWE, czyli tzw. zasadę lojalności (solidarności), a w odniesieniu do dyrektyw dodatkowo jeszcze (lub wyłącznie – jako *lex specialis*) art. 249 akapit 3 TWE. Po wejściu w życie Traktatu z Lizbony za podstawę należy wskazać art. 4 ust. 3 TUE oraz art. 291 ust. 1 TFUE, a w stosunku do dyrektyw art. 288 akapit 3 TFUE. W przypadku dyrektyw stosowanie wykładni pronounijnej znajduje uzasadnienie również w tzw. klauzulach wzajemnego powiązania, tj. postanowieniach zamieszczanych w końcowej części dyrektyw, które nakładają na państwa członkowskie obowiązek dokonania implementacji drogą ustanowienia w prawie krajowym odpowiednich przepisów ustawowych, administracyjnych i wykonawczych. Z uwagi na związek, jaki zachodzi między instytucją wykładni zgodnej a zasadą prymatu prawa unijnego nad prawem krajowym, za podstawę prawną wykładni zgodnej uznać należy również samą zasadę pierwszeństwa. Zauważyć przy tym trzeba, iż nad wywiązywaniem się przez poszczególne kraje z wymogu wykładni zgodnej czuwa Komisja Europejska, która w razie stwierdzenia w tym względzie uchybień, po uprzednim przedstawieniu umotywowanej opinii, władna jest wnieść przeciwko państwu członkowskiemu skargę do Trybunału Sprawiedliwości UE (art. 258 TFUE). W zakresie powyższego por. również: A. Kalisz, *Wykładnia i stosowanie prawa wspólnotowego*, Warszawa 2007, s. 208; C. Mik, *Wykładnia zgodna prawa krajowego z prawem Unii Europejskiej (w:) Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kraków 2005, s. 122, 132.

21 Por. M. Koszowski, *Wykładnia prawa krajowego w zgodzie z prawem Unii Europejskiej po uwzględnieniu zmian spowodowanych wejściem w życie Traktatu z Lizbony*, „Studia Prawa Prywatnego” 2012/2, s. 10.

22 Por. A. Madeja, *Wykładnia pronounijna w orzecznictwie Polskiego Trybunału Konstytucyjnego (1997–2005)*, „Studia Iuridica Touruniensia” 2011, t. 8, *passim*.

23 Por. E. Maniewska, *Prowspólnotowa wykładnia prawa polskiego w poakcesyjnym orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2005/1, s. 50–57 i wskazane tam orzecznictwo; odnotować przy tym należy, iż pierwszą decyzją odwołującą się do prawa wspólnotowego była już uchwała SN (7) z 7.04.1993 r. (III CZP 29/93), OSNCP 1993/10, poz. 172 podjęta z powołaniem na dyrektywę Rady 68/151/EWG.

24 Por. orzeczenie TK z 29.09.1997 r. (K 15/97), OTK 1997/3–4, poz. 37, cz. IV, pkt 4; por. również wyrok TK z 13.06.2000 r. (K 15/99), OTK 2000/5, poz. 137, cz. III, pkt 8, gdzie wskazano wprost, iż „dążenie Państwa Polskiego do szybkiej i pełnej integracji ze strukturami europejskimi nakazuje eliminację z systemu prawa krajowego norm, które stoją w jaskrawej sprzeczności z zasadami wypracowanymi i przyjętymi przez Unię Europejską”; zob. także M. Safjan, *Prawo wspólnot europejskich a prawo polskie*, Warszawa 1996, s. 21.

wykładni, która pozwala na nadanie przepisowi ustawy znaczenia najbliższego rozwiązaniom przyjętym w Unii Europejskiej²⁵. Wyartykułowanie wprost obowiązku dokonywania wykładni zgodnej – już jako zasady konstytucyjnej – miało zaś miejsce w wyroku TK z 27.05.2003 r.²⁶, w którym określono jej podstawę jako art. 9 oraz 91 ust. 2 i 3 Konstytucji²⁷, a zatem rzezoną zasadę Trybunał wywiódł z zasady respektowania i przychylności wobec postanowień prawnomiędzynarodowych. Wskazane rozważania zostały następnie uzupełnione w późniejszym orzecznictwie TK, m.in. poprzez zawarte w wyroku z 27.09.2004 r. stwierdzenie, iż „nie mogą być aprobowane wyniki interpretacji przepisów prawa wewnętrznego w kierunku prowadzącym do rezultatu odmiennego, niż wynikający z prawa wspólnotowego”²⁸.

Odnosząc się do dotychczasowego stanowiska SN w przedmiocie wykładni zgodnej, należy przytoczyć pogląd wyrażony w wyroku z 26.06.2013 r.²⁹, zgodnie z którym obowiązek prounijnej wykładni prawa krajowego wynika z art. 288 TFUE i został sformułowany oraz doprecyzowany w uznawanym przez SN orzecznictwie TSUE³⁰. Jak wskazuje SN, obowiązek ten dotyczy przepisów objętych zakresem prawa unijnego i wiąże sąd krajowy przy rozpoznawaniu sprawy w zakresie kwestii, które wchodzą w obszar regulacji unijnych. Sąd Najwyższy wyjaśnił przy tym, iż „prounijna wykładnia polega na interpretacji prawa polskiego z wykorzystaniem prawa unijnego jako wzorca, który musi być właściwy, odtworzony na podstawie przepisów unijnych, które obejmują swym zakresem stan faktyczny danej sprawy. Celem tego obowiązku jest zapewnienie, w ramach właściwości sądu krajowego, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych sporów, w drodze odpowiedniej, najczęściej funkcjonalnej wykładni prawa krajowego. Taka wykładnia wpływa na rozumienie przepisów krajowych, może prowadzić do zmiany znaczenia nieostrych pojęć, a także modyfikacji dotychczasowej linii orzecznictwa”. W opinii SN wyrażonej w cytowanym powyżej orzeczeniu „może również dojść do odmowy zastosowania przepisów

25 Por. wyrok TK z 24.10.2000 r. (K 12/00), OTK 2000/7, poz. 255, cz. III, pkt 1.

26 Por. wyrok TK z 27.05.2003 r. (K 11/03), OTK-A 2003/5, poz. 43, cz. III, pkt 16, gdzie TK stwierdził, iż „wykładnia obowiązującego ustawodawstwa powinna uwzględniać konstytucyjną zasadę przychylności procesowi integracji europejskiej i współpracy między państwami (por. Preambuła oraz art. 9 Konstytucji). Konstytucyjnie poprawne i preferowane jest takie interpretowanie prawa, które służy realizacji wskazanej zasady konstytucyjnej”; por. również P. Sarnecki, *Glosa do wyroku TK z 27.05.2003 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2003/5, s. 93 oraz P. Radziejewicz, *Glosa do wyroku TK z 27.05.2003 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2004/2, s. 196; zob. nadto wyrok TK z 11.05.2005 r. (K 18/04), OTK-A 2005/5, poz. 49.

27 Por. również M. Górka, C. Mik, *Sądy polskie jako sądy Unii Europejskiej*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2005/4, s. 10–16 oraz 28–38, gdzie wskazuje się na art. 91 ust. 1–2 oraz na art. 87 ust. 1 i art. 241 Konstytucji.

28 Por. wyrok TK z 21.09.2004 r. (K 34/03), OTK-A 2004/8, poz. 84, pkt 3.4.2.; jak zauważył TK, z uwagi na zasadę interpretacji prawa wewnętrznego w sposób umożliwiający sprawne funkcjonowanie gospodarki w ramach integracji europejskiej, oczekuje się interpretacji prawa wewnętrznego zgodnej z prawem europejskim, który to obowiązek wynika z art. 5 TUWE i dotyczy on wszystkich państw UE (por. również wyrok TSUE z 13.11.1991 r., *Marleasing*, C-106/89).

29 Por. wyrok SN z 26.06.2013 r. (V CSK 366/12), LEX nr 1375503; por. również uchwały SN: z 21.11.2012 r. (III PZP 6/12), OSNP 2013/13–14, poz. 146 i z 19.11.2010 r. (III CZP 79/10), OSNC 2011/4, poz. 41.

30 Por. wyroki TSUE: z 24.05.2012 r., *Amia*, C-97/11, ECLI:EU:C:2012:306, pkt 27–28; z 24.01.2012 r., *Dominguez*, C-282/10, ECLI:EU:C:2012:33, pkt 24–29.

krajowych, ale przed podjęciem decyzji w tej kwestii, sąd powinien ustalić, z uwzględnieniem nie tylko tych przepisów, ale także wszystkich przepisów prawa wewnętrznego i przy zastosowaniu metod wykładni uznanych w tym porządku prawnym, czy nie uda się dokonać wykładni prawa krajowego, która byłaby zgodna z brzmieniem i celami dyrektywy. Jeżeli taka wykładnia nie jest możliwa, sąd krajowy nie powinien stosować przepisów krajowych sprzecznych z dyrektywą. Dotyczy to przede wszystkim spraw, w których sąd stosuje przepisy wdrażające dyrektywę i stwierdzi występowanie niezgodności między znajdującymi zastosowanie do rozstrzygnięcia sprawy przepisami prawa polskiego a przepisami prawa unijnego oraz gdy sąd stosuje przepisy prawa polskiego, które wprowadzają instytucje i normy prawa unijnego, przewidziane w aktach unijnego prawa pochodnego”.

Reasumując – w przypadku stwierdzenia sprzeczności między przepisem prawa krajowego a przepisem dyrektywy, rolą sądu krajowego jest najpierw podjęcie próby prounijnej wykładni przepisu prawa krajowego, przy czym – jak wyjaśnił dodatkowo SN w wyroku z 19.10.2012 r.³¹ – „obowiązek prounijnej wykładni niezgodnego z prawem unijnym przepisu sięga tak daleko, że sąd krajowy może pominąć (nie zastosować) przepis prawa krajowego i w jego miejsce zastosować inny przepis prawa krajowego, który będzie zgodny z dyrektywą lub którego wykładnia taką zgodność pozwoli uzyskać”.

Zważając na powyżej przytoczone argumenty, krytycznie ocenić należy zaprezentowane przez SN w glosowanych wyrokach podejście, zgodnie z którym: z jednej strony brak jest podstaw do uwzględnienia przez sąd krajowy wytycznych TSUE w przedmiocie wykładni zgodnej przepisów implementujących dyrektywę 93/13 do krajowego porządku prawnego; z drugiej zaś strony sąd krajowy w przypadku stwierdzenia niezgodności przepisu prawa krajowego z dyrektywą nie może pominąć przepisu niezgodnego, lecz co najwyżej zwrócić się do TK z pytaniem o jego zgodność z dyrektywą.

III. KONIECZNOŚĆ DOKONYWANIA WYKŁADNI ZGODNEJ Z PRAWEM UE ART. 385¹ K.C. JAKO PRZEPISU SŁUŻĄCEGO TRANSPOZYCJI DYREKTYWY 93/13

W przypadku glosowanych wyroków (II CSKP 1627/22 oraz II CSKP 1495/22) odmowa zastosowania przez SN wykładni zgodnej – uwzględniającej cel dyrektywy 93/13, którym jest wysoki poziom ochrony konsumentów na terenie UE oraz wydane w tym zakresie w trybie prejudycjalnym orzecznictwo TSUE – dotyczy art. 385¹ § 1 i 2 k.c. wdrożonych celem transpozycji do krajowego porządku prawnego przepisu art. 6 ust. 1 rzeczony dyrektywy. Wyrażone przez SN stanowisko wiąże się w tym

³¹ Por. wyrok SN z 19.10.2012 r. (III SK 3/12), OSNP 2013/21–22, poz. 269 oraz postanowienie SN z 13.12.2012 r. (III SK 23/12), LEX nr 1238116.

zakresie w sposób nierozzerwalny z wadliwym określeniem charakteru prawnego sankcji z art. 385¹ § 1 k.c. oraz błędnym ustaleniem przez SN relacji rzeczowej sankcji z sankcją nieważności z art. 58 § 1 i 2 k.c., sprowadzającym się do uznania, że art. 385¹ § 1 k.c. nie stanowi *lex specialis* wobec art. 58 k.c. i tym samym możliwe jest uznanie postanowienia umowy konsumenckiej za „jednocześnie abuzywne i nieważne”³². Co więcej, w opinii SN dopiero łączne spełnienie przesłanek abuzywności i nieważności danego postanowienia umownego pozwala na ustalenie nieważności całej umowy, zaś wobec wadliwej (niepełnej) transpozycji do prawa polskiego przepisu art. 6 ust. 1 *in fine* dyrektywy 93/13 nawet przy założeniu ustalenia nieuczciwego charakteru warunku umownego brak jest podstaw do przyjęcia – w oparciu o normę art. 385¹ § 1 i 2 k.c. – że sporna umowa nie wiąże stron w całości. Sytuacja taka jest w opinii SN wynikiem wyłączenia spod działania art. 385¹–385³ k.c. postanowień określających główne świadczenia stron.

Należy zauważyć, iż pogląd odmienny – wskazujący na szczególny i odrębny charakter przedmiotowej sankcji z art. 385¹ § 1 k.c., mogącej prowadzić na odmiennych zasadach niż w przypadku art. 58 k.c. do upadku umowy w całości – wyrażano w orzecznictwie SN wielokrotnie. Dla przykładu, w wyroku z dnia 27.11.2019 r. SN *obiter dicta* wskazał, iż w zakresie ochrony praw konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej istnieją przepisy szczególne względem art. 58 k.c. (w tym art. 385¹–385³ k.c.) wprowadzające instrument wzmożonej względem zasad ogólnych kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, a także „szczególną sankcją mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych”. Wyjaśnienia charakteru prawnego sankcji przewidzianej w art. 385¹ § 1 k.c. Sąd Najwyższy podjął się również w całości pominiętej w glosowanych orzeczeniach, a mającej moc zasady prawnej, uchwale siedmiu sędziów z dnia 7.05.2021 r.³³, w którym to orzeczeniu odwołano się do konstrukcji tzw. sankcji bezskuteczności zawieszonyj, której przydatność do opisu stanu braku związania konsumenta nieuczciwym postanowieniem umownym została jednak częściowo zanegowana w późniejszym orzecznictwie TSUE³⁴.

32 W opinii SN wyrażonej w pisemnych motywach uzasadnienia „abuzywność w rozumieniu art. 385¹–385³ k.c. (tj. ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszających jego interesy) należy badać oddzielnie od przesłanek nieważności z art. 58 k.c. (tj. sprzeczność umowy z ustawą lub zasadami współżycia społecznego albo celu obejścia ustawy), aczkolwiek zazwyczaj postanowienia abuzywne są jednocześnie nieważne”.

33 Por. uchwała (7) SN z 7.05.2021 r. (III CZP 6/21), OSNC 2021/9, poz. 56 (zasada prawna) i cytowane w jej uzasadnieniu obszerne orzecznictwo.

34 Zob. wyrok TSUE z 7.12.2023 r., mBank, C-140/22, ECLI:EU:C:2023:965, p. 59–62, a nadto wyrok TSUE z 14.12.2023 r., Getin Noble Bank, C-28/22, ECLI:EU:C:2023:992; zob. także Ł. Węgrzynowski, *Przedawnienie roszczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego. Glosa do uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r.*, III CZP 6/21, LEX/el. 2021.

Dostrzegając odmienny charakter prawny sankcji z art. 385¹ § 1 k.c., uchwałą z 28.04.2022 r.³⁵ SN, odpowiadając na zagadnienie prawne dotyczące problematyki wadliwości umów kredytu waloryzowanych kursem CHF, wyjaśnił, iż sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu przepisów k.c. W ocenie SN za inny przepis w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. może być bowiem uznany także art. 385¹ § 1 k.c., z którym to poglądem należy się zgodzić, gdyż jak trafnie zwrócono uwagę w treści uzasadnienia ww. uchwały, wołą ustawodawcy – wobec treści art. 385³ k.c. – nie mogło być wykluczenie *a priori* uznania postanowienia naruszającego naturę stosunku zobowiązaniowego jako postanowienia niedozwolonego, gdyż w rzeczywistości groziłoby to utratą przez art. 385¹ k.c. realnego znaczenia³⁶.

IV. ODMIENNOŚĆ MECHANIZMU USUWANIA NIEUCZLIWEGO CHARAKTERU WARUNKU UMOWNEGO (ART. 385¹ K.C.) WZGLĘDEM REŻIMU NIEWAŻNOŚCI BEZWZGLĘDNEJ (ART. 58 § 1 K.C.)

Wobec powyżej wskazanego, odmiennego charakteru prawnego sankcji z art. 385¹ § 1 k.c., również mechanizm usuwania abuzywności przez sąd orzekający w sprawie charakteryzuje się dalece odrębną specyfiką względem reżimu nieważności bezwzględnej postanowienia umownego z art. 58 § 1 k.c. Odmienne są też skutki wskazanych wadliwości dla bytu konkretnego postanowienia czy też całej umowy. W stosunkach profesjonalnych nieważność postanowienia może bowiem prowadzić do nieważności całej umowy na zasadach wskazanych w art. 58 § 3 k.c.,

35 Por. uchwała SN z 28.04.2022 r. (III CZP 40/22), OSNC 2022/11, poz. 109; por. również M. Chmielowski, *Glosa do uchwały SN z 28.04.2022 r.*, „Monitor Prawniczy” 2003/7, s. 443. Sąd Najwyższy w treści glosowanego wyroku z 19.09.2023 r. (II CSK 1627/22) przedstawia pogląd odmienny, zgodnie z którym „jeżeli polskie prawo bezwzględnie nie dopuszcza określonych postanowień umownych, takich jak jednostronne kształtowanie wysokości świadczenia jednej strony przez drugą stronę (art. 353¹ k.c.), to konsument nie może swoją wolą unieważnić takiego zakazu”.

36 Odnotać przy tym należy, iż w starszym orzecznictwie SN wyrażano pogląd, zgodnie z którym za postanowienie niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. mogło być uznane wyłącznie takie postanowienie wzorca umowy, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, zaś postanowienie wzorca umowy sprzeczne z ustawą nie może wyrzucić żadnego skutku prawnego (art. 58 § 1 k.c.) i tym samym nie może kształtować praw i obowiązków konsumenta oraz nie jest w stanie rażąco naruszyć jego interesów (por. uchwała SN z 13.01.2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9, poz. 95). Na tej podstawie SN uznawał więc, iż postanowienie wzorca umownego sprzeczne z ustawą jest nieważne, a art. 385¹ k.c. nie może być traktowany jako przepis, który przewiduje inny skutek w rozumieniu art. 58 § 1 *in fine* k.c. Analogiczne stanowisko zajął SN w wyroku z 1.03.2017 r., wskazując, iż ocena postanowień umowy na gruncie art. 385¹ k.c. powinna być dokonywana w odniesieniu do postanowień zgodnych z przepisami ustawy, co dotyczy także postanowień sprzecznych z dobrymi obyczajami. Pogląd taki jest w dalszym ciągu wskazywany jako aktualny w literaturze przedmiotu (por. A. Kubiak-Cyrul (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2023, s. 841). Tym niemniej również przy takim ujęciu wykluczona jest możliwość jednoczesnego uznania postanowienia za abuzywne i nieważne, za czym opowiada się SN w pisemnych motywach glosowanych wyroków z 19.09.2023 r. (II CSKP 1627/22 oraz II CSKP 1495/22).

tj. gdy z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność prawna nie zostałaby dokonana. W stosunkach konsumenckich bezskuteczność postanowienia w rozumieniu normy art. 385¹ § 1 k.c. może również – wbrew poglądom wyrażonym w głosowanych wyrokach – prowadzić do upadku (trwałej bezskuteczności)³⁷ całej umowy, lecz decydującym kryterium będzie w tym wypadku wyłącznie możliwość zrekonstruowania praw i obowiązków stron na podstawie pozostałych postanowień umowy przy jednoczesnym uwzględnianiu możliwości wystąpienia szczególnie niekorzystnych konsekwencji dla konsumenta i bez znaczenia będzie w tym zakresie przytaczana przez SN przesłanka dokonania czynności (zwłaszcza przez przedsiębiorcę) wskazana w art. 58 § 3 k.c.³⁸ Przedmiotową kwestię modelowo wyłożono w treści wyroku SN z 19.05.2022 r.³⁹, wskazując, iż asumpt do stwierdzenia nieważności (trwałej bezskuteczności) umowy ze skutkiem *ex tunc* zachodzi, gdy abuzywne postanowienie podlega wyłączeniu bez jednoczesnego wprowadzenia w jego miejsce tożsamego mechanizmu, a z uwagi na eliminację rzeczowego abuzywnego postanowienia zachodzi niemożność rozliczenia umowy wobec braku możliwości określenia wysokości głównego zobowiązania stron umowy. W ocenie Sądu Najwyższego „nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy”. W odniesieniu do umów kredytu eliminacja abuzywnego postanowienia waloryzacyjnego będzie w mojej opinii – na co wskazuje bieżące orzecznictwo tak sądów powszechnych, jak samego Sądu Najwyższego – w większości przypadków prowadzić do niemożności rozliczenia umowy, a tym samym konieczności przyjęcia następczej nieważności (trwałej bezskuteczności) stosunku prawnego, podzielić należy bowiem stanowisko, że klauzula taka odnosi się bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, a zatem do wypłaty i zwrotu sumy kredytowej, gdyż wysokość tej sumy wprost kształtuje⁴⁰.

37 W orzecznictwie SN wymiennie stosowane są dla określenia takiego skutku pojęcia „nieważność”, „upadek”, „trwała bezskuteczność”, „brak związania umową w całości” czy też – zgodnie z treścią sentencji uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z 25.04.2024 r. (III CZP 25/22) – „niezwiązanie w pozostałym zakresie”.

38 Por. wyroki SN: z 9.05.2019 r. (I CSK 242/18); z 11.12.2019 r. (V CSK 382/18) i z 30.06.2020 r. (III CSK 343/17) oraz treść uzasadnienia uchwały SN (7) z 7.05.2021 r. (III CZP 6/21), OSNC 2021/9, poz. 56.

39 Sygn. akt: II CSKP 797/22, LEX nr 3357620; por. również wyroki SN: z 27.07.2021 r. (V CSKP 49/21), LEX nr 3207798 oraz z 2.06.2021 r. (I CSKP 55/21), LEX nr 3219740.

40 Sąd Najwyższy w starszym orzecznictwie stał na stanowisku, że klauzule waloryzacyjne nie należą do postanowień określających główne świadczenia stron (por. m.in. wyroki SN z: 22.01.2016 r., I CSK 1049/14; 1.03.2017 r., IV CSK 285/16; 14.07.2017 r., II CSK 803/16; z 24.10.2018 r., II CSK 632/17; z 13.12.2018 r., V CSK 559/17; z 27.02.2019 r., II CSK 19/18). Obecnie dominuje jednak pogląd, że klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenie kredytobiorcy i kredytodawcy (por. wyroki SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021/2, poz. 20; z 21.06.2021 r., I CSKP 55/21; z 3.02.2022 r., II CSKP 459/22). W orzecznictwie TSUE również podkreśla się, że klauzule ryzyka walutowego określają podstawowe świadczenia stron (zob. wyroki TSUE z: 20.09.2018 r., OTP Bank, C-51/17, pkt 68; z 14.03.2019 r., Dunai, C-118/17, pkt 48 oraz z 3.10.2019 r., Dziubak, C-260/18, pkt 44).

Rzeczony, odmienny mechanizm usuwania skutków abuzywności wypracowany został w podlegającym ewolucji na przestrzeni ostatnich lat orzecznictwie TSUE i oparty jest na założeniu, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta, a w związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku, przy jednoczesnym braku możliwości modyfikacji przez sąd treści spornego warunku ani też uzupełnienia powstałej wskutek usunięcia abuzywności luki w umowie⁴¹. W zakresie powyższego unijny Trybunał w sposób konsekwentny kwestionuje, poza bardzo wyjątkowymi przypadkami⁴², możliwość pozytywnej ingerencji sądu w stosunek prawny obciążony wadą abuzywności. W wyroku z 14.06.2012 r.⁴³ dotyczącym sprawy *Banco Español de Crédito*, w której Trybunał otrzymał po raz pierwszy pytanie o to, czy dyrektywa 93/13 sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu, jeżeli ten stwierdzi nieważność nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, na uzupełnienie rzeczony umowy poprzez zmianę treści tego warunku, TSUE wyjaśnił, iż „z brzmienia art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków”. Stanowisko takie w orzecznictwie unijnego Trybunału było następnie powtarzane i przypomniane wielokrotnie⁴⁴. Jest tak przede wszystkim dlatego, że działania sądu krajowego w razie stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego mają mieć charakter sankcyjny, zniechęcający przedsiębiorców zawierających umowy z konsumentami do stosowania w umowach nieuczciwych postanowień⁴⁵. Trybunał konsekwentnie podkreśla w tym zakresie, że skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Trafnie podkreśla się przy tym, iż kontrahent konsumenta niczym by w takim wypadku nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro

41 Por. wyrok TSUE z 20.09.2017 r., *Francisco Gutiérrez Naranjo*, C-154/15, C-307/15 i C-308/15, ECLI:EU:C:2016:980, pkt 61–62.

42 Por. wyrok TSUE z 30.04.2014 r., *Kásler*, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 80 i nast.

43 Por. wyrok TSUE z 14.06.2012 r., *Banco Español de Crédito*, C-618/10, ECLI:EU:C:2012:349, pkt 65 oraz przywołane tam starsze orzecznictwo TSUE.

44 Por. chociażby wyroki TSUE: z 30.05.2013 r., *Asbeek Brusse*, C-488/11, ECLI:EU:C:2013:341, pkt 57; z 21.01.2015 r., *Unicaja Banco i Caixabank*, C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, ECLI:EU:C:2015:21, pkt 28, a także z 26.01.2017 r., *Banco Primus*, C-421/14, ECLI:EU:C:2017:60, pkt 71.

45 Por. wyrok TSUE z 15.03.2012 r., *Perenič*, C-453/10, EU:C:2012:144, pkt 31 oraz wyrok TSUE z 14.06.2012 r., *Banco Español de Crédito*, C-618/10, ECLI:EU:C:2012:349, pkt 40.

„móglby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu «niezwiązania» konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy (art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13)”⁴⁶.

Tożsame wnioski płyną z treści wyroku TSUE z 3.10.2019 r. wydanego w polskiej sprawie C-260/18⁴⁷. Tym niemniej SN w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną w omawianej sprawie II CSKP 1627/22 wskazał w pisemnych motywach uzasadnienia, że „teza 62 wyroku TSUE z 3 października 2019 r. (o niedopuszczalności stosowania przepisów takich jak art. 56 k.c. do określania skutków umowy po eliminacji postanowień abuzywnych) jest sprzeczna z wieloma orzeczeniami TSUE stwierdzającymi, że w takiej sytuacji należy przyjąć fikcję, że postanowienia abuzywnego nigdy nie było w umowie (taka sama zasada wynika z Kodeksu cywilnego i zapewne z każdego innego prawa cywilnego członka UE)”. Znamienne jest przy tym, iż SN nie wskazuje, z jakimi wcześniejszymi orzeczeniami unijnego Trybunału wyrok z 3.10.2019 r. miałby być sprzeczny oraz na czym rzeczona sprzeczność miałaby polegać. Odmienne od SN uznać należy, iż zaprezentowany w wyroku z 3.10.2019 r. pogląd o braku możliwości uzupełnienia wadliwej umowy poprzez pozaumowny mechanizm wynikający z prawa zwyczajowego jest w pełni zgodny z dotychczasową linią orzeczniczą Trybunału. Przepisy dyrektywy 93/13 nie dopuszczają bowiem wprowadzenia i stosowania przepisów krajowych, które zezwalałyby sądowi krajowemu przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem na uzupełnienie rzeczonych umowy poprzez zmianę treści owego warunku, zaś umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem „w pozostałej części” będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe „po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”⁴⁸. Jak podkreśla Trybunał, w takim wypadku do sądu krajowego należy zbadać, jakie są krajowe przepisy proceduralne mające zastosowanie do rozpatrywanego przezeń sporu, i uczynienie wszystkiego, co leży w zakresie jego kompetencji, uwzględniając wszystkie przepisy prawa krajowego i stosując uznane w porządku krajowym metody wykładni, by zapewnić pełną skuteczność art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i dokonać rozstrzygnięcia zgodnego z realizowanymi przez nią celami⁴⁹.

Odnotować w tym zakresie należy, iż doszło do wadliwej, niepełnej transpozycji do prawa polskiego art. 6 ust. 1 dyrektywy, który to przepis został wdrożony poprzez

46 Por. wyrok SN z 27.11.2019 r. (II CSK 483/18), LEX nr 2744159 oraz wyrok TSUE z 26.03.2019 r., *Abanca Corporación Bancaria*, C-70/17, ECLI:EU:C:2019:250, pkt 54, a nadto postanowienie TSUE z 16.11.2010 r., *Pohotovost*, C-76/10, ECLI:EU:C:2010:685, pkt 41 i przytoczone tam orzecznictwo.

47 Por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r., *Dziubak*, C-260/18, ECLI:EU:C:2019:819, pkt 61–62.

48 Por. postanowienie TSUE z 16.11.2010 r., *Pohotovost*, C-76/10, ECLI:EU:C:2010:685, pkt 58 i 64.

49 Por. wyrok TSUE z 24.01.2012 r., *Dominguez*, C-282/10, ECLI:EU:C:2012:33, pkt 27.

treść art. 385¹ § 1 i 2 k.c.⁵⁰ W treści dyrektywy prawodawca unijny wskazuje bowiem wprost, że po stwierdzeniu braku związania konsumenta warunkiem nieuczciwym „umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków”. Zastrzeżenia tego zabrakło w treści art. 385¹ § 2 k.c., który wskazuje jedynie, że w sytuacji braku związania konsumenta postanowieniem niedozwolonym „strony są związane umową w pozostałym zakresie”. Opierając się zatem wyłącznie na literalnym brzmieniu art. 385¹ § 2 k.c. – co uczynił SN w treści glosowanych wyroków – można odnieść wrażenie, iż niepełna transpozycja art. 6 ust. 1 dyrektywy prowadzić będzie do wykluczenia możliwości ustalenia nieważności całkowitej umowy w oparciu o art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w przypadku zaistnienia braku możliwości dalszego funkcjonowania umowy. Taki pogląd należy uznać jednak za błędny. Sąd Najwyższy w cytowanej już uchwale siedmiu sędziów z 7.05.2021 r. wyjaśnił bowiem, że treść normy art. 385¹ § 2 k.c. należy rozumieć w ten sposób, że „jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.)”⁵¹, a zatem dokonana przez SN wykładnia zgodna z ww. normą prowadzi do wniosku, że strony winny być związane umową w pozostałym zakresie, jak wymaga tego przepis, jedynie w sytuacji, gdy jest to obiektywnie możliwe⁵². Pogląd ten podzielono również w ramach uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z 25.04.2024 r. (III CZP 25/22), wskazując *explicite*, iż w obowiązującym stanie prawnym – w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego – obarczona wadą abuzywności umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.

V. ZAKAZ POZYTYWNEJ INGERENCJI SĄDU KRAJOWEGO W TREŚĆ STOSUNKU PRAWNEGO JAKO ZASADA W PRZYPADKU STWIERDZENIA NIEUCZCIWEGO CHARAKTERU WARUNKU UMOWNEGO

W konsekwencji należy zatem wykluczyć – odmiennie do stanowiska zajętego przez SN w glosowanych wyrokach oraz przyjmowanego w starszym orzecznictwie

50 Por. I. Parachimowicz-Gontarska, *Dyrektywa 93/13/EWG – jakość transpozycji do systemu polskiego (w): Kredyty powiązane z walutą obcą. Aspekty materialnoprawne i procesowe*, red. T. Szancilo, Warszawa 2022, s. 52–63.

51 Por. uchwała SN (7) z 7.05.2021 r. (III CZP 6/21), OSNC 2021/9, poz. 56.

52 Należy przy tym zauważyć, iż rozpoznając pytania prejudycjalne w polskiej sprawie C-520/21, TSUE zastosował właśnie przepisy dyrektywy nietransponowane do systemu polskiego, tj. art. 6 ust. 1 *in fine* dyrektywy 93/13 (przewidujący nieważność całej umowy) oraz art. 7 ust. 1 tej dyrektywy (dotyczący funkcji prewencyjnej – por. wyrok TSUE z 15.06.2023 r., *Szcześniak*, C-520/21, ECLI:EU:C:2023:478).

tego Sądu⁵³ – możliwość zastąpienia przez sąd klauzul abuzywnych rozwiązaniami uczciwymi, np. pochodzącymi z powszechnie obowiązujących przepisów prawa niemających charakteru przepisu dyspozytywnego w rozumieniu przyjmowanym przez TSUE czy też poprzez odwołanie się do panujących zwyczajów⁵⁴. Co istotne, orzecznictwo SN podlegało w tej kwestii – począwszy od roku 2019 – istotnej ewolucji, kiedy to w szeregu orzeczeń dotyczących materii kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej *de facto* całkowicie odrzucono możliwości uzupełnienia treści stosunku prawnego przez sąd krajowy, z zastrzeżeniem przypadku opisanego w sprawie *Kásler*⁵⁵, który to przypadek zaczął jednak być prawidłowo rozumiany jako opisujący sytuację wyjątkową, a nie regułę postępowania. I tak w wyroku z 4.04.2019 r.⁵⁶ SN przedstawił – powołując się na wyrok TSUE z 26.03.2019 r. w połączonych sprawach C-70/17 i C-179/1757 – trafną ocenę, zgodnie z którą „eliminacja klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do unieważnienia umowy, ani też nie wymaga zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym – możliwe jest funkcjonowanie umowy stron również po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej. Do ewentualnego zastąpienia kwestionowanych postanowień umownych innymi, musiałoby dojść jedynie wówczas, gdyby po wyeliminowaniu klauzuli abuzywnej nie było możliwe dalsze obowiązywanie umowy, zaś konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, choćby w postaci rozwiązania umowy”.

W wyroku z 9.05.2019 r.⁵⁸ SN potwierdził zaś wprost, „że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski”.

53 Por. wyroki SN: z 15.03.2015 r. (IV CSK 362/14), LEX nr 1663827; z 8.09.2016 r. (II CSK 750/15), LEX nr 2182659 oraz z 1.03.2017 r. (IV CSK 285/16), LEX nr 2308321; z 14.07.2017 r. (II CSK 803/16), OSNC 2018/7–8, poz. 79 oraz z 13.12.2018 r. (V CSK 559/17), LEX nr 2618543.

54 Za przepis dyspozytywny w znaczeniu, jakim posługuje się TSUE, można uznać tylko przepis dotyczący konkretnego zagadnienia prawnego, który był „przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia równowagi stron”, a zatem nie przepis o charakterze ogólnym, taki jak art. 56 k.c., odwołujący do ustalonego zwyczaju, który to zwyczaj nie korzysta z domniemania braku nieuczciwego charakteru (por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r., *Dziubak*, C-260/18, ECLI:EU:C:2019:819, pkt 61).

55 Por. wyrok TSUE z 30.04.2014 r., *Kásler*, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83. Linia orzecznicza zapoczątkowana wyrokiem w sprawie *Kásler* ogranicza możliwość zastosowania przepisów dyspozytywnych w miejsce nieuczciwych warunków umownych wyłącznie do sytuacji, w której upadek umowy może prowadzić do „szczególnie niekorzystnych konsekwencji” dla konsumenta (por. opinia rzecznika generalnego M. Szpunara z 22.09.2022 r., C-395/21., ECLI:EU:C:2022:715). Wskazane stanowisko było następnie wielokrotnie przez Trybunał powtarzane, w tym w kwestionowanym w glosowanych orzeczeniach przez SN wyroku TSUE z 3.10.2019 r. (C-260/19), gdzie potwierdzono, iż możliwość uzupełnienia umowy jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, jak się twierdzi – tak, że „zostałby tym ukarany”. Trybunał wskazał przy tym jednoznacznie, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym należy uznać, że dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, nawet w sytuacji, gdy w chwili rozstrzygnięcia sporu sąd ocenia takie uzupełnienie umowy jako obiektywnie korzystne dla niego (por. opinia rzecznika generalnego V. Pitruzzeli z 14.05.2019 r., *Dziubak*, C-260/18, ECLI:EU:C:2019:405).

56 Por. wyrok SN z 4.04.2019 r. (III CSK 159/17), LEX nr 2642144.

57 Por. wyrok TSUE z 26.03.2019 r., *Abanca Corporación Bancaria*, C-70/17, ECLI:EU:C:2019:250.

58 Por. wyrok SN z 9.05.2019 r. (I CSK 242/18), LEX nr 2690299.

We wskazanym orzeczeniu SN podzielił pogląd, zgodnie z którym eliminacja abuzywnej klauzuli (w tym wypadku waloryzacyjnej) nie doprowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. W tym wypadku SN stanął jednocześnie na stanowisku, że oceny tej kwestii nie zmienia fakt, że wymieniona klauzula została przez Sąd uznana za określającą świadczenie główne stron. Trafnie przy tym – w mojej opinii – wyjaśnił SN, że „eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częścię prowadzić będzie do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest [w rozumieniu art. 385¹ § 2 k.c.] określenie praw i obowiązków stron”. Rozwinięciem wskazanej linii orzeczniczej SN był wyrok z 29.10.2019 r.⁵⁹, w którym – odwołując się do stanowiska wyrażonego przez unijny Trybunał w wyroku z 3.10.2019 r.⁶⁰ – dokonując wykładni zgodnej z art. 385¹ § 1 i 2 k.c., wykluczono możliwość uzupełnienia luk w umowie powstałych na skutek usunięcia z niej postanowień nieuczciwych „wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”, zaś zastąpienie nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem „mającym zastosowanie” dopuszczono ponownie wyłącznie w odniesieniu do sytuacji potencjalnego narażenia konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, o której mowa w wyroku TSUE z 30.04.2014 r. w sprawie *Kásler*⁶¹. Tym samym SN trafnie wytłumaczył, że w razie sporu o ważność umowy opartej w swojej konstrukcji na warunku nieuczciwym rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia:

1. pierwsza to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej umowa w żaden sposób nieuzupełniona może obowiązywać w pozostałym zakresie, tj. czy posiada wszelkie niezbędne elementy pozwalające na odtworzenie istotnych praw i obowiązków stron;
2. druga to uznanie umowy za nieważną (trwale bezskuteczną), która nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym bez klauzuli niedozwolonej, zwłaszcza ze względu na brak („odpadnięcie”) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) niezbędnych dla odtworzenia istotnych praw i obowiązków stron.

Następnie w wyroku z 7.11.2019 r.⁶² SN ponownie wskazał, że „nie można w sytuacji uznania niedozwolonych postanowień umownych za abuzywne zastępować ich

59 Por. wyrok SN z 29.10.2019 r. (IV CSK 309/18), OSNC 2020/7–8, poz. 64.

60 Por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r., *Dziubak*, C-260/18, ECLI:EU:C:2019:819.

61 Por. wyrok TSUE z 30.04.2014 r., *Kásler*, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83.

62 Por. wyrok SN z 7.11.2019 r. (IV CSK 13/19), LEX nr 2741776.

żadnymi innymi”. Jednocześnie SN – częściowo odmiennie od omówionych powyżej orzeczeń z 4 kwietnia, 9 maja oraz 29 października 2019 r. – nie przyjął jednoznacznie w odniesieniu do klauzuli waloryzacyjnej skutku wskazanego w art. 385¹ § 2 k.c., tj. związania stron umową w pozostałym zakresie, wskazując, że prostemu wyeliminowaniu z nich klauzul abuzywnych mogą sprzeciwiać się pozostałe postanowienia umowy.

Potwierdzeniem wskazanej, trafnej linii orzeczniczej tego Sądu był wyrok z 27.11.2019 r.⁶³, w którym dobitnie wskazano, że „zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłoszonym przez NBP (wyroki SN z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, niepubl. i z dnia 27.02.2019 r., II CSK 19/18, niepubl.) należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13”, w efekcie zaś „po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd *meriti* powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy”. Sąd Najwyższy opowiedział się przy tym za pozostawieniem umowy w mocy w pozostałym kształcie, podkreślając, iż bez znaczenia pozostaje argument, zgodnie z którym przedsiębiorca nie zawarłby umowy w kształcie powstałym na skutek prostego wyeliminowania warunku nieuczciwego, gdyż hipotetyczna wola stron mogłaby mieć znaczenie w ramach regulacji art. 58 § 3 k.c., który nie może znajdować zastosowania do skutków eliminacji klauzul abuzywnych.

Powyższa kwestia nie budzi wątpliwości w najnowszym orzecznictwie SN, który pogląd zbieżny z przedstawionym powyżej prezentował wielokrotnie, w tym w kilkudziesięciu judykatach wydanych w samym tylko 2023 r.⁶⁴, stąd też stanowisko wyrażone w glosowanych wyrokach w sprawach II CSKP 1627/22 oraz II CSKP 1495/22, nakazujące stosowanie w odniesieniu do umów obarczonych wadą abuzywności normy art. 56 k.c. i uzupełnienie powstałej luki kursem średnim NBP jako obowiązujący zwyczaj, należy uznać za dalece odosobnione. Występowanie wskazanych poglądów w judykaturze SN było jednak jednym z głównych powodów przemawiających za zasadnością podjęcia uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z 25.04.2024 r. (III CZP 25/22), w którym to orzeczeniu definitywnie wykluczono możliwość tego typu sanowania wadliwej umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej.

63 Por. wyrok SN z 27.11.2019 r. (II CSK 483/18), LEX nr 2744159.

64 Por. uchwała SN (7) z 7.05.2021 r. (III CZP 6/21), OSNC 2021/9, poz. 56 oraz wyroki SN: z 17.03.2022 r. (II CSKP 474/22), sn.pl; z 19.05.2022 r. (II CSKP 797/22), sn.pl; z 1.06.2022 r. (II CSKP 364/22), LEX nr 3357539; z 17.03.2023 r. (II CSKP 988/22), sn.pl; z 18.04.2023 r. (II CSKP 1511/22), sn.pl; z 30.05.2023 r. (II CSKP 1536/22), sn.pl; z 14.06.2023 r. (II CSKP 254/22), sn.pl; 22.06.2023 r. (II CSKP 1484/22), sn.pl; z 25.07.2023 r. (II CSKP 1487/22), sn.pl oraz z 28.07.2023 r. (II CSKP 611/22), sn.pl.

VI. ABUZYWNY CHARAKTER WARUNKÓW UMOWNYCH PRZYNAJĄCYCH PRZEDSIĘBIORCY PRAWO DO JEDNOSTRONNEGO KSZTAŁTOWANIA WYSOKOŚCI ZOBOWIĄZANIA KONSUMENTA

Za błędne należy uznać również wyrażone w glosowanych wyrokach stanowisko, zgodnie z którym postanowienia umowne, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, należy uznać za sformułowane jednoznacznie, nawet w sytuacji, gdy z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. W orzecznictwie SN jednolicie uznaje się bowiem, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron, w związku z czym jest niedopuszczalne⁶⁵. Powyższe wynika z założenia, że wprowadzony w dyrektywie 93/13 wymóg przejrzystości warunków umownych nie może zostać zawężony do ich zrozumiałości wyłącznie pod względem formalnym i gramatycznym. W zakresie warunku umownego, który zezwala przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, co skutkuje podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, oznacza to, że wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, „powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne”⁶⁶.

Należy nadto odnotować, iż w opinii wyrażonej przez SN w glosowanych wyrokach sprecyzowanie przelicznika służącego do waloryzacji świadczenia pieniężnego nie jest w ogóle konieczne w obrocie gospodarczym, gdyż w przypadku jego braku za wiążący należy uznać wskaźnik, który ma większe oparcie w zwyczajach. Według

65 Por. wyroki SN: z 22.01.2016 r. (I CSK 1049/14), OSNC 2016/11, poz. 134; z 1.03.2017 r. (IV CSK 285/16), sn.pl; z 19.09.2018 r. (I CNP 39/17), sn.pl; z 24.10.2018 r. (II CSK 632/17), sn.pl; z 13.12.2018 r. (V CSK 559/17), sn.pl; z 27.02.2019 r. (II CSK 19/18), sn.pl; z 4.04.2019 r. (III CSK 159/17), OSP 2019/12, poz. 115, z 9.05.2019 r. (I CSK 242/18), sn.pl; z 29.10.2019 r. (IV CSK 309/18), sn.pl; z 11.12.2019 r. (V CSK 382/18), sn.pl; z 30.09.2020 r. (I CSK 556/18), sn.pl; z 24.02.2022 r. (II CSKP 45/22), sn.pl; z 13.05.2022 r. (II CSKP 464/22), sn.pl i z 27.05.2022 r. (II CSKP 314/22), sn.pl.

66 Por. wyrok TSUE z 30.04.2014 r., *Kásler*, C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 75.

SN sytuacja wygląda analogicznie w przypadku braku dookreślenia tak kluczowych parametrów również w przypadku stosunków konsumenckich, co prowadzi SN do wniosku, że „umowa kredytowa z konsumentem, przewidująca waloryzację kursem waluty obcej, jest zawarta mimo pominięcia w niej postanowień dotyczących sposobu ustalania kursu waluty obcej. Od 26 sierpnia 2011 r. art. 69 ust. 2 pkt 4a p.b. wymaga zawarcia w umowie kredytowej od początku wyrażonej w walucie obcej (denominowanej) lub waloryzowanej walutą obcą (indeksowanej) postanowień o sposobach i terminach ustalania kursu przeliczenia. Jednakże pominięcie tych postanowień w umowie zawartej przed 26 sierpnia 2011 r. nie może być przyczyną uznania umowy za niezawartą lub nieważną”. Reasumując, SN doszedł do wniosku, iż nieistotny jest powód braku zamieszczenia w umowie zawartej z konsumentem postanowień dotyczących sposobu ustalania przelicznika walutowego – niezależnie bowiem od tego, czy rzeczony przelicznik w umowie brakowało od początku, czy też okazał się nieważny – umowa nie może zostać uznana za nieważną w całości, zaś obowiązkiem sądu jest w takim wypadku „poszukiwanie odpowiedniego przelicznika w zwyczajach, zasadach współżycia społecznego i ewentualnie w analogiach z ustawami przewidującymi takie przeliczniki w innych stosunkach cywilnoprawnych”.

Jako przemawiający za przytoczonym powyżej stanowiskiem SN wskazuje m.in. argument, zgodnie z którym w umowach o kredyt waloryzowany sam zastosowany przelicznik waluty nie jest istotny, gdyż „o wysokości świadczenia (raty kredytu) decyduje tylko zmiana przelicznika w stosunku do jego pierwotnej wielkości, a ta zmiana jest niemal identyczna dla wszystkich wchodzących w rachubę przeliczników (np. średni NBP, średni kantorowy) w dowolnym okresie czasu”. Powyższy pogląd, wadliwy w zakresie apriorycznego przyjęcia braku różnic pomiędzy rozpiętością kursów walut notowanych przez poszczególne instytucje rynku finansowego, sprowadza się nadto – moim zdaniem – do konieczności weryfikacji w toku badania abuzywności postanowienia umownego zakresu zmian rzeczony, niedookreślonego w umowie wskaźnika już na etapie wykonywania umowy, co stoi w oczywistej sprzeczności z wytycznymi płynącymi z treści uchwały siedmiu sędziów SN z 20.06.2018 r., gdzie wyjaśniono, iż „oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy”, wskazując nadto w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, iż „z powołanych przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej,

wynika jasno, iż okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia⁶⁷.

VII. UWAGI DODATKOWE – ODMIENNOŚĆ REGULACJI POLSKIEGO I WĘGERSKIEGO SYSTEMU PRAWNEGO W ZAKRESIE UMÓW KREDYTU WALORYZOWANYCH KURSEM CHF

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną w sprawie II CSKP 1627/22, postulując możliwość zastąpienia nieuczciwego, umownego warunku dotyczącego waloryzacji kwoty kredytu kursem wynikającym z przepisu dyspozytywnego odwołuje się – w sposób wybiórczy – do wyroku TSUE w węgierskiej sprawie *Kásler*, którego treść przywoływana była już w treści glosy⁶⁸. Z treści ww. orzeczenia unijnego Trybunału (pkt 82) SN wyciągnął wniosek, zgodnie z którym przelicznik walutowy ustalany jednostronnie przez bank – uznany przez sąd krajowy za abuzywny – „może być zastąpiony kursem wynikającym z przepisu dyspozytywnego prawa krajowego, gdyż pozwala to na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważniania wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki umowne”. W przedstawionym przez SN wywodzie zabrakło jednak zastrzeżenia, iż uzupełnienie umowy zostało dopuszczone przez TSUE wyłącznie w przypadku, gdy unieważnienie umowy w całości mogłoby narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje (pkt 83)⁶⁹. Wskazane stanowisko TSUE powtarzał niejednokrotnie w późniejszym orzecznictwie, w tym w wyroku z 26.03.2019 r.⁷⁰, zastrzegając wprost, że sąd krajowy może zarządzić skutkom nieważności mającego nieuczciwy charakter warunku poprzez zastąpienie go przepisem dyspozytywnym jedynie „pod warunkiem, że umowa kredytu hipotecznego nie może dalej obowiązywać w przypadku usunięcia tego mającego nieuczciwy charakter warunku i że stwierdzenie nieważności całej

67 Por. uchwała SN (7) z 20.06.2018 r. (III CZP 29/17), OSNC 2019/1/2. Analogiczne wnioski płyną również z dorobku orzeczniczego TSUE, w którym przyjmuje się jednoznacznie, iż ocena nieuczciwego charakteru umowy nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpią po zawarciu umowy (por. wyrok TSUE z 20.09.2017 r., *Andriuciu*, C-186/16, ECLI:EU:C:2017:703, pkt 54). Możliwość uwzględnienia sposobu wykonania umowy podczas badania abuzywności poszczególnych jej postanowień jest wykluczona również ze względu na rodzaj sankcji, jaki został przyjęty w art. 385¹ § 1 k.c. – orzeczenie sądu stwierdzające nieuczciwość warunku może mieć jedynie deklaratoryjny charakter, co zaś zakłada, że już od chwili zawarcia umowy jest wiadome, czy dany warunek jest dozwolony w obrocie konsumenckim, czy też nie, a zatem sposób realizacji postanowień umowy, w tym ustalenie, czy przedsiębiorca faktycznie korzystał z dysproporcji praw, jest w tym wypadku całkowicie irrelewantne.

68 Por. wyrok TSUE z 30.04.2014 r., *Kásler*, C-26/13, EU:C:2014:282.

69 Co zgodnie ze stanowiskiem rzecznika generalnego N. Wahla wyrażonym w opinii z 12.02.2014 r. wydanej w sprawie *Kásler* w przypadku umowy kredytu może mieć miejsce, jeżeli konsument na skutek unieważnienia umowy „byłby zobowiązany do natychmiastowej spłaty całej pozostającej do zapłaty kwoty kredytu. Konsument, który nie ma co do zasady możliwości dokonania natychmiastowej spłaty, mógłby zostać skonfrontowany z realizacją hipoteki na nieruchomości” (por. opinia rzecznika generalnego N. Wahla z 12.02.2014 r., *Kásler*, C-26/13, ECLI:EU:C:2014:85, pkt 98).

70 Por. wyrok TSUE z 26.03.2019 r., *Abanca Corporación Bancaria*, C-70/17, ECLI:EU:C:2019:250, pkt 64.

umowy naraża konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje”, a zatem pod warunkiem łącznego zaistnienia obydwu wskazanych przesłanek.

Nadto nie sposób pominąć odrębności, jakie występowały i występują pomiędzy polskim i węgierskim prawem krajowym. Należy zauważyć, iż wyrok w sprawie *Kásler* zapadł na kanwie obowiązujących w dacie zawarcia spornej umowy węgierskich regulacji cywilnoprawnych, w tym § 231 ust. 2 tamtejszego kodeksu cywilnego, zgodnie z którym „dług wyrażony w innej walucie lub w złocie jest przeliczany według kursu wymiany obowiązującego w miejscu i w dniu dokonania zapłaty”. W przypadku umów będących przedmiotem rozstrzygnięcia SN w wyrokach z 19.09.2023 r.⁷¹ w polskim systemie prawnym nie obowiązywała tożsama regulacja prawna. Przepis art. 358 § 2 k.c., na możliwość zastosowania którego wskazał SN w głosowanych wyrokach, wszedł w życie 24.01.2009 r., a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiałyby jego zastosowanie do umów zawartych przed dniem jego wejścia w życie.

VIII. PODSUMOWANIE

Przedstawione przez SN w wyrokach z 19.09.2023 r. (II CSKP 1627/22 oraz II CSKP 1495/22) stanowisko w przedmiocie konieczności pozytywnej ingerencji sądu krajowego w treść nawiązanego pomiędzy stronami stosunku prawnego w przypadku stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umownego – niepowiązane z przesłanką narażenia konsumentów na szczególnie niekorzystne konsekwencje płynące z upadku umowy w całości – jest nie do pogodzenia z charakterem prawnym przewidzianej w art. 3851 § 1 k.c. prokonsumenckiej sankcji braku związania postanowieniem niedozwolonym. Stanowisko takie godzi w wypracowany w tym zakresie dorobek orzeczniczy zarówno SN, jak i TSUE, będąc zarazem przejawem zastosowania przez SN wykładni niezgodnej z prawem UE. Stanowisko to należy uznać za tym bardziej wadliwe, gdyż – pomijając dopuszczalność twórczej ingerencji sądu krajowego wyłącznie w ochronie interesu konsumenta – SN postuluje uzupełnienie umowy, wobec braku istnienia stosownego przepisu dyspozytywnego, w oparciu o zwyczaje niedotyczące danej dziedziny rynku czy też danego rodzaju umowy. Wszak pamiętać należy, iż w przypadku zawieranych w Polsce masowo w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku umów kredytu waloryzowanych kursem CHF nie występował zwyczaj stosowania kursu średniego NBP jako wskaźnika umownego.

Zaprezentowane w głosowanych wyrokach poglądy prawne zostały wprost odrzucone w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 25.04.2024 r., w którym to orzeczeniu – w odniesieniu do umowy kredytu frankowego – wykluczono zarówno możliwość pozytywnej ingerencji sądu krajowego w treść wadliwie skonstruowanej

71 A zatem odpowiednio umowy kredytu z 29.12.2007 r. w sprawie II CSKP 1945/22 oraz z 21.03.2008 r. w sprawie II CSKP 1627/22.

klauzuli waloryzacyjnej, jak również możliwość dalszego funkcjonowania wybrakowanej umowy w pozostałym zakresie⁷².

adw. Michał Chmielowski

Autor jest adwokatem, który reprezentuje ponad 10 000 konsumentów w sprawach tzw. „kredytów frankowych”; w ramach seminariów doktorskich prowadzonych pod opieką prof. dr. hab. Mariusza Załuckiego zajmuje się tematyką skutków stwierdzenia wadliwości czynności prawnej w reżimie stosunków konsumenckich.

The author is an advocate who represents over 10,000 consumers in cases concerning defects in loans indexed to foreign currency (CHF) exchange rates. As part of doctoral seminars conducted under the supervision of Professor Mariusz Załucki, he focuses on the consequences of declaring juridical acts void within the regime of consumer relations.

ORCID: 0009-0000-8207-092.

ABSTRACT

Critical commentary on judgments of the Supreme Court of 19 September 2023 (II CSKP 1627/22 and II CSKP 1495/22)

Both Supreme Court judgments discussed in this commentary address the issue of defects in loan agreements indexed to the CHF exchange rate. In these cases, the entrepreneurs used unfair contractual terms in their relationships with consumers, allowing said entrepreneurs to unilaterally determine the amount of the weaker counterparty's liability without simultaneously specifying the criteria or mechanism for determining the foreign currency exchange rate in the contract. As identical panels heard both cases pending before the Supreme Court and similar

⁷² Zob. uchwała SN (IC) z 25.04.2024 r., III CZP 25/22, LEX nr 3709742 (zasada prawna), punkty 1 i 2 sentencji, zgodnie z którymi „w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, że miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów”, zaś „w razie niemożliwości ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie” (odnotować jednak należy, iż do dnia ukończenia glosy nie opublikowano pisemnego uzasadnienia uchwały).

arguments were presented, including the Supreme Court advocating the need for national courts to apply Article 56 of the Civil Code when addressing the consequences of abusive contractual terms, these judgments will be discussed together in this commentary.

The legal views expressed in the discussed judgments, primarily concerning the legal nature of the sanction of abusive provisions being non-binding, as provided for in Article 385¹(1) of the Civil Code, and the relationship of this sanction to domestic civil law institutions, including the norm of Article 56 of the Civil Code, should be considered as contradicting the principle of the primacy of Community law and neglecting the need to interpret national law in conformity with EU law (the so-called consistent interpretation). Consequently, in my opinion, these views are erroneous and inconsistent with the extensive case law developed over the years by both national courts: the Constitutional Tribunal and the Supreme Court, as well as by the Court of Justice of the European Union (CJEU). The approach advocated in the discussed judgments, which requires the national court to validate the defective contractual term in to maintain validity of the obligation, has been definitively rejected with respect to CHF loan agreements - in the operative part of the judgment of the full bench of the Civil Chamber of the Supreme Court dated 25 April 2024 (III CZP 25/22).

Bibliografia

- Banasiński Cezary** (w:) *Komentarz do Układu Europejskiego*, red. J. Wojciechowski, Warszawa 1994
- Biernat Stanisław**, *Wykładnia prawa krajowego zgodnie z prawem Wspólnot Europejskich* (w:) *Implementacja prawa integracji europejskiej w krajowych porządkach prawnych*, red. C. Mik, Toruń 1998
- Chmielowski Michał**, *Glosa do uchwały SN z 28.04.2022 r.*, „Monitor Prawniczy” 2003/7
- Dudzik Jarosław**, *Wykładnia przepisów krajowych jako metoda implementacji – pośrednia skuteczność dyrektyw* (w:) C. Mik, *Wykładnia prawa UE*, Toruń 2008
- Górka Maciej, Mik Cezary**, *Sądy polskie jako sądy Unii Europejskiej*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2005/4
- Gutowski Maciej**, *Wadliwość umów kredytów frankowych*, Warszawa 2022
- Kalisz Anna**, *Wykładnia i stosowanie prawa wspólnotowego*, Warszawa 2007

- Koszowski Maciej**, *Wykładnia prawa krajowego w zgodzie z prawem Unii Europejskiej po uwzględnieniu zmian spowodowanych wejściem w życie Traktatu z Lizbony*, „Studia Prawa Prywatnego” 2012/2
- Kowalik-Bańczyk Krystyna**, *Prowspółnotowa wykładnia prawa polskiego*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2005/3
- Kubiak-Cyrul Agnieszka** (w:): *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2023
- Madeja Andrzej**, *Wykładnia prounijna w orzecznictwie Polskiego Trybunału Konstytucyjnego (1997–2005)*, „Studia Iuridica Touruniensia” 2011/8
- Maniewska Eliza**, *Prowspółnotowa wykładnia prawa polskiego w poakcesyjnym orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2005/1
- Mik Cezary**, *Wykładnia zgodna prawa krajowego z prawem Unii Europejskiej* (w:): *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kraków 2005
- Parachimowicz-Gontarska Iwona**, *Dyrektywa 93/13/EWG – jakość transpozycji do systemu polskiego* (w:): *Kredyty powiązane z walutą obcą. Aspekty materialnoprawne i procesowe*, red. T. Szanciło, Warszawa 2022
- Postulski Wojciech**, *Sądy Państw Członkowskich jako sądy wspólnotowe* (w:): A. Wróbel, *Stosowanie prawa UE przez sądy*, Kraków 2005
- Radzewicz Piotr**, *Glosa do wyroku TK z 27.05.2003 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2004/2
- Safjan Marek**, *Prawo wspólnot europejskich a prawo polskie*, Warszawa 1996
- Sarnecki Paweł**, *Glosa do wyroku TK z 27.05.2003 r.*, „Przegląd Sejmowy” 2003/5
- Sołtysiński Stanisław**, *Dostosowanie prawa polskiego do wymagań Układu Europejskiego*, PiP 1996/4–6
- Trzaskowski Roman**, *Skutki sprzeczności umów obligacyjnych z prawem*, LexisNexis 2013, s. 596
- Węgrzynowski Łukasz**, *Procesowe sposoby realizacji żądań „frankowiczów”*, *Glosa do uchwały SN z 15.09.2020 r.*, III CZP 87/19, *Glosa* 2021/4
- Węgrzynowski Łukasz**, *Przedawnienie roszczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego*. *Glosa do uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r.*, III CZP 6/21, LEX/el. 2021

Pojęcia kluczowe: wyrok, ordynacja podatkowa, blokada rachunku podmiotu kwalifikowanego, podatki, administracja skarbową, VAT legislacja

Ewelina Zander-Zięcina

**Nieważność postanowień organu podatkowego
w przedmiocie blokady rachunków bankowych
podatnika – glosa aprobująca do wyroku Wojewódzkiego
Sądu Administracyjnego w Poznaniu
z dnia 10.02.2023 r. (I sa/po 696/22)**

ABSTRAKT

Celem niniejszej glosy jest ocena wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z 10.02.2023 r. dotyczącego decyzji Dyrektora Izby Administracji Skarbowej podtrzymującej decyzję Naczelnika Urzędu Celno-Skarbowego w sprawie przedłużenia blokady rachunku bankowego podmiotu kwalifikowanego podmiotu zagrożonego ryzykiem wykorzystania sektora finansowego do wyłudzeń podatkowych, dokonana na podstawie przepisów przejściowych. Zasadniczym zagadnieniem poruszonym w glosowanym wyroku jest właściwość organu, który dokonywał nałożenia blokady rachunków bankowych podmiotu kwalifikowanego, a który to nie był organem uprawnionym do wydania decyzji w tym zakresie. Orzeczenie sądu w tej sprawie nie tylko dokonało wykładni poszczególnych przepisów odnoszących się bezpośrednio do kompetencji organów blokujących rachunki bankowe, ale przede wszystkim zwróciło uwagę na obowiązujące tzw. techniki legislacyjne w polskim porządku prawnym. W glosie przedstawiono aktualne orzecznictwo sądów.

I. WSTĘP

Celem niniejszej glosy jest dokonanie oceny wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z 10.02.2023 r. dotyczącego postanowienia Dyrektora Izby Administracji Skarbowej utrzymującego postanowienie Naczelnika Urzędu Celno-Skarbowego o przedłużeniu blokady rachunku bankowego podmiotu kwalifikowanego

(tzw. blokady długiej) z uwagi na istnienie ryzyka wykorzystywania przez podmiot kwalifikowany sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych, zapadłego na podstawie przepisów przejściowych (art. 119 zma Ordynacji podatkowej w zw. z art. 7 pkt 11 i art. 28 ust. 2 ustawy z 8.06.2022 r. o zmianie niektórych ustaw w celu automatyzacji załatwiania niektórych spraw przez Krajową Administrację Skarbową¹). Zasadniczą problematyką podjętą przez sąd we wspomnianym orzeczeniu jest kompetencja organu, który był w momencie zastosowania przedłużenia blokady rachunku bankowego niewłaściwy do wydania postanowienia w tym przedmiocie. Jak wynika z lektury niniejszej glosy, sąd orzekający w tej sprawie dokonał nie tylko wykładni poszczególnych przepisów bezpośrednio odnoszących się do kompetencji organów dokonujących blokad rachunków bankowych, ale przede wszystkim zwrócił uwagę na obowiązujące w polskim systemie prawnym tzw. techniki prawodawcze, którymi prawodawca winien się kierować podczas uchylania lub usuwania norm upoważniających do wydania aktu wykonawczego. W niniejszej glosie zaprezentowano aktualne orzecznictwo sądów w tej materii oraz materiały legislacyjne. We wnioskach sformułowano postulaty *de lege ferenda*.

II. STAN FAKTYCZNY

Naczelnik Urzędu Celno-Skarbowego żądaniem z 21.06.2022 r. dokonał blokady rachunku bankowego podmiotu kwalifikowanego na okres 72 godzin, na podstawie dokonanej analizy ryzyka, w trakcie której ustalono, że podmiot ten może wykorzystywać działalność banków do celów bezpośrednio związanych z wyłudzeniami skarbowymi lub do innych czynności zmierzających bezpośrednio do wyłudzenia skarbowego. Czynnikiem będącym zdaniem Naczelnika przesłanką do zastosowania blokady rachunku bankowego podmiotu były zdarzenia gospodarcze, które prawdopodobnie nie odzwierciedlały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych. Po zastosowaniu blokady na okres 72 godzin w dniu 23.06.2022 r. wydano postanowienie przedłużające blokadę rachunków bankowych do 3 miesięcy, tj. do 23.09.2023 r. Jako powód przedłużenia wskazano uzasadnioną obawę niewykonania przez podmiot istniejącego lub mającego powstać zobowiązania w podatku od towarów i usług przekraczającego równowartość 10.000 euro.

Skarżący nie wniósł od wydanego w dniu 23.06.2022 r. zażalenia, zaś pismem datowanym na ten sam dzień wniósł o uchylenie blokady rachunków bankowych, a w przypadku nieuwzględnienia żądania – o ograniczenie zakresu blokady.

Naczelnik Urzędu Celno-Skarbowego w odpowiedzi na pisma skarżącego postanowieniem z 14.07.2022 r. odmówił uchylenia blokady rachunków, wskazując, iż nie wystąpiła zmiana okoliczności uzasadniająca zastosowanie blokady, zaś majątek,

¹ Dz.U. poz. 1301, dalej: ustawa nowelizująca.

kondycja finansowa i wyniki ekonomiczne skarżącego nie gwarantują wykonania istniejącego lub mogącego powstać ewentualnego przyszłego zobowiązania podatkowego. Zdaniem organu skarżący nie wykazał w sposób dostateczny żadnych okoliczności faktycznych, które miałyby wpływ na zmianę oceny jego sytuacji majątkowej. Od powyższego postanowienia skarżący przedłożył zażalenie do Dyrektora Izby Administracji Skarbowej, w którym wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia w ten sposób, aby ograniczyć blokadę rachunków bankowych do kwoty niższej aniżeli ta wskazana w treści postanowienia. Postanowieniem z 9.08.2022 r. Dyrektor Izby Administracji Skarbowej utrzymał w mocy postanowienie Naczelnika z 14.07.2022 r. Dyrektor w postanowieniu wyjaśnił, że „przesłanką ustanowienia blokady rachunku bankowego jest istnienie ryzyka wykorzystywania przez podmiot kwalifikowany sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych. Z kolei przesłanką przedłużenia terminu tej blokady jest istnienie uzasadnionej obawy, że podmiot kwalifikowany nie wykona istniejącego lub mającego powstać zobowiązania podatkowego lub zobowiązania z tytułu odpowiedzialności podatkowej osób trzecich, przekraczających równowartość 10.000 euro”. Nadto wskazał, iż blokadę rachunków bankowych zarówno na czas ograniczony do 72 h, jak i przedłużenie jej na czas do 3 miesięcy poprzedza wnikliwa kontrola i analiza organów podatkowych podmiotu zawierająca regulowanie zobowiązań podatkowych, współpracę z kontrahentami oraz ogólny obrót gospodarczy.

Od ostatecznego rozstrzygnięcia organu drugiej instancji, do jakiej należało rozstrzygnięcie Dyrektora Izby Administracji Skarbowej, skarżący zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł skargę, w której to wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz o przeprowadzenie przez Sąd dowodu z pominiętej przez organ odwoławczy – Dyrektora Izby Administracji Skarbowej dokumentacji dowodowej będącej w aktach sprawy. Skargą zarzucono m.in. naruszenie art. 119zw § 5 w zw. z art. 119zv § 1 i art. 119zw § 1 ustawy z 29.08.1997 r. Ordynacja podatkowa². Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu rozpoznający skargę uznał, iż skarga zasługuje na uwzględnienie, niemniej z przyczyn innych aniżeli te, które zostały podkreślone w skardze, stwierdził nieważność zarówno zaskarżonego postanowienia Dyrektora Izby Administracji Skarbowej z 9.08.2022 r., jak i również poprzedzającego go postanowienia Naczelnika Urzędu Celno-Skarbowego z 14.07.2022 r.

III. ANALIZA ORZECZENIA

Głosowane orzeczenie odnosi się bezpośrednio do tematyki przepisów o właściwości, które statuują nadane na rzecz organów administracyjnych kompetencje władcze do wydawania rozstrzygnięć w konkretnych sprawach oraz w toku wszczętych postępowań. Zgodnie bowiem z art. 247 § 1 pkt 1 O.p. nieważna jest decyzja, która

² T.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1540 z późn. zm., dalej: O.p.

została wydana z naruszeniem przepisów o właściwości. W doktrynie przyjmuje się, iż na tle właściwości ustawowej organów rozróżnia się właściwość rzeczową, miejscową oraz instancyjną. Powyższy przepis znajduje zastosowanie również do postanowień wydawanych na mocy obowiązującego przepisu art. 219 O.p. Zatem uznać należy, iż przesłanką do stwierdzenia nieważności rozstrzygnięć wydanych przez organy podatkowe będzie każde naruszenie właściwości przez ten organ bez względu na to, czy rozstrzygnięcie to jest prawidłowe z merytorycznego punktu widzenia, czy też nie. Artykuł 15 O.p. wyraża bezwzględny obowiązek przestrzegania przez organy podatkowe swojej właściwości w postępowaniu podatkowym z urzędu. Obowiązek ten jest bezpośrednio związany z zasadą legalizmu wyrażoną w art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 120 O.p. Obowiązek ten oznacza dla organów administracyjnych konieczność dokonywania kontroli i przestrzegania swojej właściwości na każdym etapie postępowania. Podejmując zatem sprawę, organ zobligowany jest w pierwszej kolejności do weryfikacji z urzędu, czy jest organem władnym do rozpoznania sprawy w przedstawionym stanie faktycznym i prawnym, a także do zweryfikowania, czy zostały dopełnione wymogi formalne wskazane przez ustawodawcę w toku postępowania. Organ winien badać z urzędu, czy jest uprawniony do rozpoznania sprawy przedmiotowo (właściwość rzeczowa), czy może rozstrzygać określoną kategorię spraw na danym obszarze (właściwość miejscowa) oraz w przypadku rozpoznania środka zaskarżenia – czy posiada uprawnienia do rozpoznania sprawy jako organ odwoławczy (właściwość instancyjna). Tak szeroka ocena dająca wynik w znaczeniu pozytywnym pozwala na wydanie przez ten konkretny organ prawidłowego i obowiązującego rozstrzygnięcia. W tym miejscu podkreślić jednak należy, iż w przypadku weryfikacji dokonanej przez organ, wskazującej wprost, iż nie jest on władny do rozpoznania sprawy – przekazuje ją niezwłocznie do organu właściwego i zawiadamia o tym wnoszącego pismo (art. 170 § 1 O.p., art. 65 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego³).

Sąd w rzeczonym wyroku podkreślił, iż oba postanowienia zostały wydane m.in. na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Finansów z 28.08.2020 r. w sprawie upoważnienia innych organów Krajowej Administracji Skarbowej do wykonywania zadań Szefa Krajowej Administracji Skarbowej z zakresu przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych⁴. Na podstawie tego aktu Naczelnik Urzędu Celno-Skarbowego został upoważniony m.in. do wydawania rozstrzygnięć w przedmiocie blokady długiej określonej w art. 119zw O.p., zaś Dyrektor Izby Administracji Skarbowej stanowi organ odwoławczy rozpoznający zażalenia na postanowienia wydane przez Naczelnika.

W glosowanym wyroku zwrócono jednakże uwagę, iż przepisem, który upoważniał do wydania wskazanego rozporządzenia z 28.08.2020 r., był art. 119zma O.p.

3 Ustawa z 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.)

4 Dz.U. poz. 1488, dalej: rozporządzenie MF.

Przepis ten został uchylony z dniem 7.07.2022 r. na podstawie art. 7 pkt 11 ustawy nowelizującej. Na mocy wskazanej wyżej ustawy dodano do ustawy z 16.11.2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej⁵ art. 11b, który wskazywał, iż minister właściwy do spraw finansów publicznych może, w drodze rozporządzenia, upoważniać do wykonywania zadań Szefa Krajowej Administracji Skarbowej inny organ KAS, określając zakres upoważnienia, upoważnione organy KAS oraz terytorialny zakres ich działania, mając na względzie zapewnienie sprawnego i skutecznego wykonywania zadań Szefa Krajowej Administracji Skarbowej. Na podstawie tego przepisu wydane zostało rozporządzenie Ministra Finansów z 2.12.2022 r. w sprawie upoważnienia organów Krajowej Administracji Skarbowej do wykonywania zadań Szefa Krajowej Administracji Skarbowej z zakresu przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych (Dz.U. poz. 2501). Akt ten wszedł w życie 6.12.2022 r.

Sąd zwrócił uwagę, iż zaskarżone postanowienie Dyrektora Izby Administracji Skarbowej, jak i poprzedzające je postanowienie Naczelnika Urzędu Celno-Skarbowego zapadły w czasie pomiędzy uchyceniem postanowień art. 119zma O.p. a wejściem w życie ostatniego rozporządzenia z 2.12.2022 r., co w konsekwencji prowadziło do przyjęcia tezy, iż zastosowanie w tej sprawie miał przepis stypizowany w art. 28 ust. 2 ustawy nowelizującej. Zatem sąd słusznie wskazał, że zgodnie z przytoczonym wyżej przepisem dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 86n § 4 i art. 119zma O.p. w art. 7 zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 11b ust. 1 O.p. w odniesieniu do zadań wymienionych w art. 86g–86ia nie dłużej niż przez 24 miesiące od dnia wejścia w życie ustawy zmieniającej.

Aprobata ta jest oczywiście zasadna, gdyż uchylenie przepisu art. 119zma O.p.⁶ na podstawie art. 7 pkt 11 ustawy nowelizującej było równoznaczne z uchyceniem zawartej w nim delegacji ustawowej, czego konsekwencją była utrata mocy obowiązującej rozporządzenia. Zatem zarówno w dniu 21.06.2022 r., tj. dniu, w którym Naczelnik dokonał blokady rachunku na okres 72 godzin, jak i w dniu 14.07.2022 r., tj. w dniu wydania postanowienia przez Naczelnika Urzędu Celno-Skarbowego o przedłużeniu tej blokady na czas do 3 miesięcy (blokada długa), Naczelnik Urzędu Celno-Skarbowego nie miał już upoważnienia do wykonywania zadań Krajowej Administracji Skarbowej (dalej: KAS) i nie był w szczególności upoważniony do wydawania rozstrzygnięcia w przedmiocie blokady. Organem upoważnionym do dokonania zastosowania blokady dłużej w myśl art. 119zw § 1 O.p. był wyłącznie szef KAS.

⁵ Tj. Dz.U. z 2022 r. poz. 813.

⁶ Przepis art. 119zma Ordynacji podatkowej został uchylony 7 lipca 2022 r. Uchylenie tego przepisu jest równoznaczne z uchyceniem zawartej w nim delegacji ustawowej, a tym samym – z utratą mocy obowiązującej przez rozporządzenie wykonawcze. Dlatego po 6 lipca 2022 r. NUC-S nie miał już upoważnienia do wydania postanowienia w sprawie tzw. blokady długiej (Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 21.10.2022 r., III SA/Wa 2206/22).

W odniesieniu do powyższej sprawy sąd podkreślił, iż w zakresie powołanej regulacji prawnej podstawą obowiązywania aktu wykonawczego jest *exemplum* więzi istniejącej między przepisem, który upoważnia do wydania aktu, a aktem wydanym na jego podstawie. Więż ta może zostać naruszona na skutek naruszenia konkretnego przepisu upoważniającego przez sam organ, który wydaje akt wykonawczy, lub też w wyniku jego uchylecia czy zmiany samego przepisu. Sąd w sposób prawidłowy wskazał, że każdoczesne naruszenie uchylające przepis albo ustawę powoduje utratę mocy obowiązywania tegoż aktu z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej. Sąd w wyroku podkreślił omyłkę ustawodawcy, który nie zachowując przyjętego w prawoznawstwie modelu ustawodawczego, doprowadził do wejścia w życie przepisów wykonawczych bez jednoczesnego wejścia nowej ustawy.

W piśmiennictwie podkreśla się, że samo usunięcie normy upoważniającej do wydania aktu wykonawczego nie wyklucza wyrażenia tejeże normy w innym przepisie⁷. Powyższe oznacza, że akt wykonawczy traci podstawę prawną, niemniej przepisy Konstytucji RP nie stoją na przeszkodzie, aby ustawodawca przeniósł dotychczasowe akty wykonawcze do nowego przepisu upoważniającego, dzięki temu dotychczasowe akty wykonawcze będą nadal obowiązywać. Dotyczy to zarówno uchylecia całej ustawy, jak i również usunięcia normy kompetencyjnej z dotychczasowego przepisu. Jak podkreśla się w piśmiennictwie ostatnich kilku lat, które na kanwę swoich rozważań wzięło działania ówczesnie panującej władzy, a co za tym idzie – osób odpowiedzialnych za unormowanie przepisów – norma kompetencyjna jest normą przenoszoną ze sfery stosowania Konstytucji do sfery jej przestrzegania, a zatem tam, gdzie dany organ ma obowiązek wykonywania prawa⁸. Podkreślić również należy, na co zwrócił uwagę sąd w rzeczonym wyroku, iż samo przeniesienie normy zachowującej w mocy dotychczasowe akty wykonawcze jest niewystarczające.

Zachowanie w mocy tychże aktów musi być bowiem wyrażone w sposób jasny i bezpośredni z uwagi na wyjątek, jaki stanowi w myśl ogólnej zasady wyrażonej w § 32 ust. 1 i 2 Zasad techniki prawodawczej (dalej: ZTP)⁹. Nadto w myśl § 33 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” z 7.03.2016 r.¹⁰ wskazuje się, że: „Jeżeli akt wykonawczy wydany na podstawie uchylanego albo zmienianego przepisu upoważniającego nie jest niezgodny z nową albo znowelizowaną ustawą, można go wyjątkowo zachować czasowo w mocy do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie nowego albo zmienionego

7 Zob. B. Wróblewski, M. Zajęcki, *O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych*, „Przegląd sejmowy” 2017/5, s. 125–141; M. Wyrzykowski, *Zasada demokratycznego państwa prawnego*, (w:) *Zasady podstawowe polskiej Konstytucji*, red. W. Sokolewicz, Lublin 1998, s. 65–91;

8 M. Granat, *Stosowanie a przestrzeganie Konstytucji RP*, „Studia Prawnicze” 2022/2, s. 67.

9 Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z 29.02.2016 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, poz. 283.

10 Tj. Dz.U. z 2016 r. poz. 283.

przepisu upoważniającego, nadając przepisowi przejściowemu brzmienie wyrażające, do kiedy dotychczasowe przepisy wykonawcze zachowują swoją moc od dnia wejścia w życie przepisów nowelizujących.

Rozwiązanie, o którym mowa w ust. 1, stosuje się tylko w ustawie uchylającej albo ustawie zmieniającej ustawę, na podstawie, której został wydany dotychczasowy akt wykonawczy. Rozwiązania tego nie stosuje się w kolejnych ustawach, które uchylają albo zmieniają ustawę uchylającą albo ustawę zmieniającą⁷.

Co więcej, przyjmuje się, iż konsekwencje błędnego przeniesienia norm kompetencyjnych oraz uchylecia aktów obowiązujących na swoje barki bierze prawodawca. Nie ma on możliwości sprostować błędu interpretacją czy inną wykładnią przepisu. Jeżeli istnieją jakiegokolwiek wątpliwości w zakresie obowiązywania czy ważności przepisów – ustawodawca winien skutki jego obowiązywania uregulować za pomocą dostępnej techniki prawodawczej. W literaturze podkreśla się, że obowiązujące zasady techniki prawodawczej stanowią swoiste *cumulum* dyrektyw ekspediowanych wyłącznie do służb legislacyjnych, które posiadają kompetencje prawotwórcze. To do ich zadań należy wskazywanie poprawności wyrażania norm prawnych, a także przede wszystkim wprowadzenia tychże zmian. Dyrektywy te mają charakter prakseologiczny, tj. zamieniają niejako formę przepisów prawnych w taki sposób, aby jak najlepiej wyrażały ich intencje¹¹. Przyjmuje się zatem, że zasady techniki prawodawczej mają charakter czysto techniczny lub celowościowy¹².

Per analogiam powyższe konkluzje wydano w zakresie orzecznictwa administracyjnego zapadającego w tożsamych sprawach. W każdej sprawie dotyczącej materii zastosowania blokady dłużej w okresie obowiązywania wadliwego przepisu sądy administracyjne wskazywały, iż w systemie prawnym obowiązuje zasada wyłączności ustawy w sferze prawa powszechnie obowiązującego. Są to podstawowe akty prawne o charakterze powszechnie obowiązującym i mogą zawierać jedynie takie uregulowania, które stanowią dopełnienie regulacji zastrzeżonej dla materii ustawowej, pod warunkiem, że spełniają wymagania określone w art. 92 ust. 1 Konstytucji. Jeżeli zatem akt wykonawczy nie spełniał wymagań określonych w Konstytucji na skutek zmiany stanu prawnego, to należy uznać, że akt ten nie obowiązuje z początkiem obowiązywania zmienionego stanu prawnego. Zmianą stanu prawnego powodującą, że akt wykonawczy należy uznać za nieobowiązujący, może być: uchylenie ustawy, na podstawie której akt wykonawczy był wydany; uchylenie przepisu ustawy upoważniającego do wydania tego aktu wykonawczego; zmiana treści przepisu upoważniającego do wydania aktu wykonawczego, polegająca na istotnej zmianie któregokolwiek z wymogów dotyczących tego aktu. Wyjątkowo uchylenie ustawy albo przepisu zawierającego upoważnienie

11 G. Wierczyński, *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 28.

12 S. Wronkowska, *O meandrach skuteczności nowych zasad techniki prawodawczej*, „Przegląd legislacyjny” 2004/4, s. 15; M. Blachut, J. Kaczor, *Typy uzasadnień obowiązywania zasad techniki prawodawczej w polskim porządku prawnym*, Wrocław 2012, s. 53–64.

do wydania aktu wykonawczego nie będzie równoznaczne ze sprzecznością dotychczasowego aktu wykonawczego z nową ustawą lub dotychczasowym przepisem, gdy pojawi się zastępcza podstawa prawna¹³.

W odniesieniu do powyższych rozważań sąd w omawianej glosie słusznie wskazał, że postanowienia art. 28 ust. 2 ustawy nowelizującej muszą być wykładane literalnie, zaś taka wykładnia językowa prowadzi do wniosku, iż na mocy tego przepisu upoważnienia do wydania rozstrzygnięcia w przedmiocie blokady rachunku bankowego podmiotu kwalifikowanego nie posiadał ani Naczelnik Urzędu Celno-Scarbowego, ani Dyrektor Izby Administracji Scarbowej, bowiem nie utrzymano w mocy regulacji rozporządzenia Ministra Finansów. Bowiem *in principio* art. 28 ust. 2 ustawy zmieniającej mówi o dwóch przepisach delegujących do wydania rozporządzeń: art. 86n § 4 i art. 119zma. Pierwszy stanowi podstawę upoważnienia do realizowania zadań z zakresu raportowania schematów podatkowych, drugi wskazuje na zadania realizowane w zakresie przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych. Jednak kolejna część przepisu art. 28 mówi o zachowaniu mocy wyłącznie zadań z zakresu raportowania schematów podatkowych bez zaznaczenia zadań dotyczących przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych. Jest to ewidentny błąd ustawodawcy, powodujący trwałe i dotkliwe konsekwencje dla podatnika. Orzecznictwo administracyjne zapadłe w tożsamych stanach faktycznych posługuje się pojęciem „usterka legislacyjna” (tak: wyrok III SA/Wa 2608/22 z 3.01.2023 r.).

Powyższą wykładnię przepisu podtrzymał również Naczelny Sąd Administracyjny, wskazując, że wykładając wskazany fragment art. 28 ust. 2 ustawy nowelizującej, godzi się również wskazać na obowiązujący na gruncie wykładni zakaz wykładni *per non est*. W świetle przytoczonej zasady niedopuszczalna jest taka interpretacja przepisów prawa, która prowadzi do wniosku, że ich pewne fragmenty okazują się zbędne, a więc niezawierające żadnej treści normatywnej¹⁴. Omawiana reguła nakazuje każdej z decyzji prawodawcy przypisywać racjonalny sens¹⁵. W konsekwencji przytoczony powyżej fragment art. 28 ust. 2 ustawy nowelizującej należy uznać za zawierający w sobie istotną treść normatywną przejawiającą się w utrzymaniu mocy podstawowych aktów wykonawczych jedynie w zakresie tzw. schematów podatkowych.

IV. WNIOSKI

Niniejszy wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w zakresie zastosowania blokady długiej rachunku bankowego podmiotu kwalifikowanego dobitnie

13 Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 14.06.2006 r. (III SA/Wa 2433/05).

14 Uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z 17.01.2011 r., (II FPS 2/10).

15 B. Brzeziński, *Wykładnia i stosowanie prawa podatkowego. Węzłowe problemy*, Warszawa 2013.

wskazuje, jak ważną rolę odgrywa prawidłowe tworzenie przepisów i ich zmiana. Nie wystarczy bowiem sformułować przepisu delegującego kompetencje w zakresie tylko jednych czynności, zaś na jego podstawie realizować upoważnienia w sposób „dorozumiany” w zakresie innych z przekonaniem, że nadal obowiązują. Sąd słusznie wskazał, że zmiana przepisów, ich uchylanie lub przeniesienie ma być komunikatem jasnym i sformułowanym w sposób dostatecznie zrozumiały. Nie bez znaczenia pozostaje w tej sprawie fakt, iż przepisy te stanowiły niejako sankcję administracyjną nałożoną na rzecz podatnika w toku postępowania. To podatnik utracił zdolność dysponowania środkami zgromadzonymi na rachunkach bankowych na kilka, często kilkanaście miesięcy. Nie należy tutaj obawiać się stwierdzenia, że powyższe błędne unormowanie przepisów stanowi niejako szkodę spowodowaną przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej i uzasadnia wystąpienie z prawem do odszkodowania (art. 77 Konstytucji). Orzecznictwo wydane w tym stanie faktycznym wskazywało bezwzględny obowiązek uwzględnienia wykładni prawa zawartej w niniejszym wyroku oraz innych, co *et fine* spowodowało zmianę pomyłek i wydanie nowego rozporządzenia Ministra Finansów upoważniającego naczelników do wykonywania zadań szefów KAS. Niemniej nadal zawiera ono sformułowania zbyt ogólne lub sporządzone w taki sposób, który może budzić wątpliwości np. w zakresie pełnienia funkcji organu drugiego stopnia przez Dyrektora Izby Administracji Skarbowej. Mimo oczywistych i poprawnych wykładni stosowanych przez sądy administracyjne w tych sprawach Dyrektorzy Izb Administracji Skarbowych rozpoznający zażalenia na postanowienia w przedmiocie blokad długich masowo przedkładali skargi kasacyjne do Naczelnego Sądu Administracyjnego, wskazując na 3 typy możliwych interpretacji indywidualnych stosowanych samodzielnie, nie zwracając przy tym uwagi, iż interpretacje rozszerzające przepisu są niedopuszczalne. Skarżenie środkiem kasacyjnym miało jednak na celu przedłużenie postępowań i zatrzymanie zablokowanych środków podatników na rzekome zobowiązania, których organy nie określały decyzjami w toku innych postępowań podatkowych. A zatem sąd w niniejszym wyroku słusznie wskazał, iż obowiązywanie aktu wykonawczego jest ściśle powiązane z przepisem upoważniającym do wydania tegoż aktu i aktem wydanym na tej podstawie. Uchylenie z niej przepisu lub normy, która upoważnia do wydania aktu wykonawczego, powoduje iż formalnie akt ten traci moc obowiązywania, niemniej nic nie stoi na przeszkodzie, aby przenieść ową normę do innego przepisu. Przy czym należy to zakomunikować w sposób wyraźny i bezpośredni. Sąd zwrócił uwagę również na aspekt interpretacji postanowień zawartych w art. 28 ust. 2 ustawy nowelizującej, które muszą być bezwarunkowo wykładane w sposób literalny, nie zaś rozszerzający czy dowolny. Sąd, dokonując prawidłowo wykładni powyżej wskazanego przepisu, podkreślił sformułowanie go w sposób ogólny – jednym zdaniem, co spowodowało w konsekwencji wadliwą interpretację tegoż przepisu. Sąd w głosowanym wyroku ponadto zwrócił

uwagę na fakt pojawienia się propozycji zmian Ministerstwa Finansów w tym zakresie, które zakładały wprowadzenie przepisu mówiącego o tym, że czynności podjęte w okresie od dnia 7.07.2022 r. do dnia poprzedzającego dzień wejścia w życie rozporządzenia, na podstawie rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28.08.2020 r. są ważne. Przepis ten jednak nie został zawarty w ostatecznym brzmieniu rozporządzenia z 2.12.2022 r., zaś ostatecznie przepis art. 119zma O.p. został uchylony w dniu 7.07.2022 r.

Podkreślić należy, iż końcem 2023 r. tuż po wyborach przegranych przez sprawujących władzę, odpowiedzialnych za funkcjonowanie wadliwego legislacyjnie rozporządzenia, organy masowo cofały przedłożone uprzednio do rozpoznania skargi kasacyjne, a postępowania umarzono¹⁶. Powyższe nie spowodowało jednak praktycznego uznania przez organy nieważności zastosowanych blokad, a środków pozyskanych w przedmiocie blokady do tej pory nie zwrócono podatnikom. Naczelnicy kwoty wskazywane w postanowieniach o zastosowaniu blokady zabierali na potrzeby niewykazanych i niestwierdzonych decyzjami podatkowymi w odrębnych postępowaniach innych zobowiązań podatkowych (VAT i PIT), zaś podmioty zaraz po zastosowaniu blokady długiej rachunku bankowego i mimo upadku podstawy do jej zastosowania z uwagi na brak kompetencji organów były wykreslane z rejestru podatnika VAT, co spowodowało praktycznie całkowitą eliminację prowadzenia działalności gospodarczej. Na gruncie omawianej sprawy, a także w związku z nadmierną i niepoprawną interpretacją organów podatkowych w zakresie przenoszenia rozstrzygnięć zapadłych w toku obowiązywania wadliwych przepisów, można sformułować *de lege ferenda* koncepcje zmian w zakresie zarówno stosowania blokad długich, jak i wydawania rozstrzygnięć nakładających sankcję na te podmioty, których działanie po dokonaniu analizy może sugerować wykorzystywanie sektora bankowego do wyłudzeń skarbowych. System Teleinformatyczny Izby Rozliczeniowej zawiera bowiem wykorzystanie takich algorytmów, których podatnik nie jest w stanie wykazać ani im skutecznie przeciwdziałać, zaś mechanizmy wprowadzone ustawą z 24.11.2017 r. o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania wykorzystywaniu sektora finansowego do wyłudzeń skarbowych¹⁷ są praktycznie nie do wykazania w zakresie dowodowym zarówno w postępowaniu administracyjnym, jak i sądowym. A zatem podatnik nieposiadający wiedzy na temat interpretacji przepisów prawa podatkowego staje się w obliczu tych mechanizmów pozbawiony konstytucyjnej możliwości dochodzenia swojej niewinności. Powyższe w ujęciu błędnego dokonania analizy sytuacji podmiotu gospodarczego powoduje wydanie rozstrzygnięcia niezgodnego z przepisami. Jak podkreśla literatura, w praktyce stosowanie przez uprawnione organy podatkowe przepisów o blokadzie rachunku w zestawieniu z wykreśleniem podmiotu z rejestru VAT wykracza

16 zob. postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z 5.12.2023 r., (I FSK 1059/23).

17 Dz.U. z 2017 poz. 2491, dalej: STIR.

znacznie poza założenia ustawowe, jakie przyjmowano na etapie uchwalania zmian, i może prowadzić do naruszania zasady proporcjonalności wyrażonej w art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej¹⁸.

Po pierwsze, w celu uniknięcia pomyłek organów podatkowych przepisy wskazujące algorytmy winny być stworzone w taki sposób, aby w stopniu największym wyeliminować pomyłkę. Zatem nie ma możliwości, aby algorytmem stosowanym przez organy był element taki jak miejsce położenia działalności gospodarczej czy np. posiadanie biura wirtualnego (są to kluczowe czynniki powielane w uzasadnieniach rozstrzygnięć naczelników). W przypadku rzeczywistego wyłudzenia środków VAT – bo do nich w głównej mierze odnosi się ustawa STIR – ustawodawca winien wskazać przede wszystkim obrót towarów i usług, wymiany między kontrahentami czy pośrednikami, których podatnik nie jest w stanie w sposób dostateczny wykazać dokumentami podatkowymi lub których kontrahenci i usługodawcy nie potwierdzą. Nie możemy tutaj podważać każdej wystawionej faktury VAT czy każdego zdarzenia gospodarczego, jeżeli podatnik wykaże jego istnienie – powyższe prowadziło by do sprzeczności i naruszenia swobody działalności gospodarczej stypizowanej w ustawie z 6.03.2018 r. Prawo przedsiębiorców¹⁹. Zatem ustawodawca powinien wskazać konkretne i zrozumiałe mechanizmy, których sankcją najsurowszą będzie blokada rachunku na czas powyżej 3 miesięcy. Do rozwiązań tych należy zaliczyć w pierwszej kolejności postępowanie kontrolne zakończone protokołem, w którym podatnikowi wykaże się, które transakcje są transakcjami stanowiącymi ryzyko albo które mogą wypełniać przesłanki z ustawy.

Kolejnym rozwiązaniem jest eliminacja blokady długiej z Ordynacji podatkowej i wprowadzenie przepisów do ustawy z 10.09.1999 r. Kodeks karny skarbowy²⁰, jako sankcji stosowanej np. w postępowaniu przygotowawczym przy jednoczesnym stwierdzeniu, że podatnik mógł popełnić czyn w postaci prowadzenia tzw. karuzeli VAT. Zachowanie blokady długiej w ordynacji podatkowej w takiej formie powoduje zachwianie podstawową zasadą „domniemania niewinności”, statuując jednocześnie, iż podatnikowi, któremu organ w żadnym stopniu nie udowodnił wykorzystywania sektora bankowego do wyłudzeń skarbowych, nakłada się sankcję finansową i niejako w sposób legalny „likwiduje się” jego przedsiębiorstwo. Konkludując całokształt powyższych rozważań, należy wskazać, iż powyższy wyrok zapadły w sprawie jest prawidłowy, zaś zaskarżone postanowienie zarówno Izby Administracji Skarbowej, jak i poprzedzających go postanowień naczelnika urzędu celno-skarbowego należało

18 M. Kwietko-Bębnowski, *Blokada rachunku podmiotu kwalifikowanego – skalpel chirurga czy prymitywna maczuga?*, „Przegląd Podatkowy” 2021/6, s. 16–25.

19 T.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 221 ze zm.

20 T.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 654.

uznać za wydane niezgodnie z przepisami z uwagi na fakt obarczenia nieważności, o której mowa w art. 247 § 1 pkt 1 w zw. z art. 219 O.p.

mgr Ewelina Zander-Zięcina

Doktorantka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, prawniczka, mediator sądowy w Sądzie Okręgowym w Krakowie, Nowym Sączu i Katowicach, specjalistka z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, prawa podatkowego i prawa administracyjnego. Autorka publikacji w zakresie ubezpieczeń gospodarczych i nowych technologii Ch. Beck.

PhD student at the Jagiellonian University in Kraków, lawyer, court mediator at the Regional Court in Kraków, Nowy Sącz and Katowice, expert in labour and social security law, tax law and administrative law. Author of publications on business insurance and new technologies at C.H. Beck publishing house.

ABSTRACT

Keywords: *judgment, Tax Ordinance, block on a constituent entity's account, taxes, revenue administration, VAT legislation*

**Invalidity of a tax authority's decision to block
a taxpayer's bank accounts. Approving commentary
on judgment of the Provincial Administrative Court in Poznań
of 10 February 2023 (I SA/PO 696/22)**

The purpose of this commentary is to evaluate the judgment of the Provincial Administrative Court in Poznań of 10 February 2023 concerning the decision of the Director of the Revenue Administration Chamber upholding the decision of the Head of the Customs and Fiscal Office on the extension of a block on the bank account of a constituent entity („long block”) due to the existence of a risk of the constituent entity using the financial sector for tax fraud, made on the basis of transitional provisions (Article 119 of the Tax Ordinance Act in conjunction with Article 7(11) and Article 28(2) of the Act of 8 June 2022 on Amending Certain Acts in Order to Automate the Handling of Certain Cases by the National Revenue Administration (Journal of Laws 2022, item 1301 – the “Amending Act”). The main

issue taken up by the court in the said ruling is the competence of the authority which imposed the block on the bank accounts of the constituent entity and which was not vested with the power to issue a decision to that effect. The court ruling in this case not only interpreted the individual provisions directly relating to the competence of the authorities blocking bank accounts, but, first and foremost, drew attention to the so-called legislative techniques used in the Polish legal system. This commentary presents the current case law.

Bibliografia

- Blachut Michał, Kaczor Jacek**, *Typy uzasadnień obowiązywania zasad techniki prawodawczej w polskim porządku prawnym*, Wrocław 2012
- Brzeziński Bogumił**, *Wykładnia i stosowanie prawa podatkowego. Węzłowe problemy*, Warszawa 2013
- Granat Mirosław**, *Stosowanie a przestrzeganie Konstytucji RP*, „*Studia Prawnicze*” 2022/2, s. 67.
- Kwietko-Bębnowski Marek**, *Blokada rachunku podmiotu kwalifikowanego – skalpel chirurga czy prymitywna maczuga?*, „*Przegląd Podatkowy*” 2021/6, s. 16–25
- Wronkowska Sławomira**, *O meandrach skuteczności nowych zasad techniki prawodawczej*, 2004/4
- Wróblewski Bartłomiej, Zajęcki Maurycy**, *O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych*, 2017/5, s – 125-141
- Wierczyński Grzegorz**, *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Warszawa 2016
- Wyrzykowski Mirosław**, *Zasada demokratycznego państwa prawnego*, (w:) *Zasady podstawowe polskiej Konstytucji*, red. W. Sokolewicz, Lublin 1998, s. 65–91;

Pojęcia kluczowe: obowiązek przestrzegania praw człowieka, prawo do życia, prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego, prawo do rzetelnego procesu sądowego, prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, wolność wypowiedzi, zakaz dyskryminacji, skargi indywidualne

Marek Antoni Nowicki

Europejski Trybunał Praw Człowieka – przegląd orzecznictwa (kwiecień – czerwiec 2024 r.)

ABSTRAKT

Prezentowany przegląd orzecznictwa stanowi omówienie najistotniejszych wyroków i decyzji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydanych w okresie od kwietnia do czerwca 2024 r. dotyczących: obowiązku przestrzegania praw człowieka, prawa do życia, prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego, prawa do rzetelnego procesu sądowego, prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, wolności wypowiedzi, zakazu dyskryminacji, skarg indywidualnych.

I. OBOWIĄZEK PRZESTRZEGANIA PRAW CZŁOWIEKA (ART. 1)

Rozszerzenie jurysdykcji eksterytorialnej państw Konwencji na podstawie kryterium „wpływu na wynikające z Konwencji interesy skarżących” w dziedzinie zmiany klimatu – niezależnie od tego, czy odnosi się do przestrzeni prawnej Konwencji czy pozostaje poza nią – prowadziłyby do niemożliwego do zaakceptowania poziomu niepewności po stronie państw w kwestii ich odpowiedzialności. W przypadku podstawowej działalności ludzkiej lub braków w zwalczaniu potencjalnych negatywnych szkodliwych skutków zmiany klimatu prowadziłyby to do przyjęcia jurysdykcji eksterytorialnej państwa w związku z interesami osób znajdujących się poza jego terytorium i niepowiązanych w żaden konkretny sposób z danym państwem. Przyjęcie takiego argumentu oznaczałoby nieograniczone rozciągnięcie jurysdykcji eksterytorialnej na podstawie Konwencji i odpowiedzialności na jej podstawie praktycznie na cały świat. To z kolei przekształciłoby Konwencję w traktat globalny odnoszący się do sfery zmiany klimatu.

Decyzja o odrzuceniu skargi Duarte Agostinho i inni v. Portugalia i 32 inne państwa, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 39371/20, par. 208 – dot. terytorialnej

jurysdykcji Portugalii w związku ze skargą grupy młodych Portugalczyków w sprawie szkód wywołanych zmianą klimatu; braku jurysdykcji eksterytorialnej pozostałych państw.

Koncepcję jurysdykcji dla celów art. 1 Konwencji odzwierciedla znaczenie tego terminu w prawie międzynarodowym publicznym, inne dokumenty prawa międzynarodowego mogą obejmować jednak inny zakres ochrony niż wynikający z Konwencji. Przy wykonywaniu obowiązku na podstawie art. 19 Konwencji Trybunał nie jest związany interpretacją podobnych dokumentów przez inne ciała międzynarodowe, ze względu na możliwe różnice treści przepisów zawartych w innych dokumentach międzynarodowych albo możliwe różnice między rolą Trybunału oraz podobnych ciał.

Decyzja o odrzuceniu skargi Duarte Agostinho i inni v. Portugalia, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 39371/20, par. 209.

II. PRAWO DO ŻYCIA (ART. 2)

Skargi dotyczące zaniedbań państwa w przeciwdziałaniu zmianom klimatu należą do kategorii spraw dotyczących działalności z natury mogącej zagrażać życiu jednostki. Możliwość stosowania art. 2 nie można jednak oceniać *in abstracto* jako instrumentu ochrony ludności przed możliwymi szkodami środowiskowymi wynikającymi ze zmian klimatu. Art. 2 może wchodzić w grę w przypadku skarg na działania lub bezczynność państwa w kontekście zmian klimatu, jeśli istnieje „rzeczywiste i bezpośrednie” zagrożenie dla życia, które w kontekście zmian klimatu należy rozumieć jako poważne zagrożenie nieuchronnymi i nieodwracalnymi negatywnymi skutkami zmian klimatu, których występowanie najprawdopodobniej będzie coraz częstsze i z coraz poważniejszymi skutkami. W związku z tym test w tym zakresie musi polegać na ocenie, czy istniało poważne, rzeczywiste i możliwe do ustalenia zagrożenie życia. Oznacza to również, iż art. 2 będzie wchodzić w grę w razie poważnego ryzyka znacznego skrócenia oczekiwanej długości życia z powodu zmian klimatu.

Wyrok Verein Klimaseniorinnen Schweiz i inni v. Szwajcaria, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 53600/20, par. 509, 511 – dot. niespełnienia przez państwo obowiązku walki ze zmianą klimatu.

III. PRAWO DO WOLNOŚCI I BEZPIECZEŃSTWA OSOBISTEGO (ART. 5)

Zasada pewności prawnej może zostać naruszona w sytuacji, gdy sądy krajowe stosują w swoim orzecznictwie wyjątki sprzeczne z brzmieniem obowiązujących przepisów ustawowych lub przyjmują rozszerzającą wykładnię negującą gwarancje

proceduralne przyznane przez prawo mające w szczególności chronić członków władzy sądowniczej przed ingerencją władzy wykonawczej.

Wyrok Aydin Sefa Akay v. Turcja, 23.04.2024 r., Izba (Sekcja II), skarga nr 59/17, par. 115 - dot. tymczasowego aresztowania sędziego służącego w mechanizmie sędziowskim ONZ i z tego powodu posiadającego immunitet dyplomatyczny.

III.I. UST. 1 LIT. F

Pierwsza część art. 5 ust. 1 lit. f (zgodne z prawem zatrzymanie lub aresztowanie osoby w celu zapobieżenia jej nielegalnemu wkroczeniu na terytorium państwa) zezwala na pozbawienie wolności osoby ubiegającej się o azyl lub innego imigranta do czasu wyrażenia przez państwo zgody na takie wkroczenie. Do tego czasu każde wkroczenie jest „nielegalne”, a pozbawienie wolności osoby, która chce wkroczyć, a potrzebuje na to zgody, ale jej jeszcze nie posiada, może być uznane za dokonane w celu „zapobieżenia jej nielegalnemu wkroczeniu”. Rozstrzygające jest ustalenie, czy doszło do wkroczenia legalnego, czy faktycznego. Istnieje więc możliwość, że chociaż występujący o azyl lub inny imigrant znajduje się niezaprzeczalnie fizycznie na terytorium państwa, nie posiada jednak jego zgody na wkroczenie zgodnie z prawem. W takim przypadku może zostać pozbawiony wolności z powołaniem się na art. 5 ust. 1 lit. f. Zakres stosowania tego przepisu nie jest ściśle ograniczony do procedury granicznej. Moment, od którego część pierwsza art. 5 ust. 1 lit. f przestaje mieć zastosowanie, zależy w dużym stopniu od prawa krajowego. Jego interpretacja, w razie potrzeby zgodnie z prawem UE, należy w pierwszej kolejności do władz krajowych. Dotyczy to również interpretacji odnoszących się do transpozycji do prawa krajowego prawa UE.

Wyrok M.B. v. Holandia, 23.04.2024 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 71008/16, par. 64 – dot. decyzji o umieszczeniu skarżącego w areszcie imigracyjnym z uzasadnieniem zagrożenia dla porządku publicznego.

Chociaż upływ czasu nie ma rozstrzygającego znaczenia przy ocenie, czy pozbawienie wolności objęte jest stosowaniem pierwszej części art. 5 ust. 1 lit. f, pozostaje ważny dla ustalenia istnienia wystarczająco bliskiego związku między aresztem imigracyjnym i nielegalnym wkroczeniem na terytorium państwa. Jeśli po upływie dłuższego czasu skarżący jest nadal fizycznie obecny na terytorium państwa, ścisłej kontroli wymaga spełnienie wymagania bliskiego związku między aresztem imigracyjnym i zapobieżeniem nielegalnemu wkroczeniu.

Wyrok M.B. v. Holandia, 23.04.2024 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 71008/16, par. 74.

IV. PRAWO DO RZETELNEGO PROCESU SĄDOWEGO (ART. 6)

Przy stosowaniu regulacji proceduralnych sądy krajowe muszą unikać nadmiernego formalizmu, który może uniemożliwić zapewnienie praktycznego i skutecznego prawa dostępu do sądu na podstawie art. 6 ust. 1 Konwencji. Prawo to ulega naruszeniu, gdy regulacje proceduralne przestają służyć celom pewności prawnej i właściwego wymiaru sprawiedliwości, stając się rodzajem bariery uniemożliwiającej stronie doprowadzenie do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez właściwy sąd. Sądy powinny unikać nadmiernego formalizmu, biorąc pod uwagę praktyczne przeszkody, na jakie skarżący mogą być narażeni w związku z korzystaniem z nowych technologii. W kontekście rozwoju digitalizacji wymiaru sprawiedliwości w państwach Konwencji Trybunał odnotował poglądy wyrażone przez TSUE na temat posługiwania się technologiami cyfrowymi w wymiarze sprawiedliwości. TSUE uznał, że nowe technologie powinny być używane jako instrument poprawy skutecznego i praktycznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości i wymagana jest kontrola sądowa ich implementacji dla zabezpieczenia praw proceduralnych stron.

Wyrok Patricolo i inni v. Włochy, 23.05.2024 r., Izba (Sekcja I), skargi nr 37943/17, 54009/18 i 20655/19, par. 94 – dot. zbyt rygorystycznych warunków formalnych składania dokumentów w drodze elektronicznej.

IV.I. UST. 2 (DOMNIEMANIE NIEWINNOŚCI)

W kontekście procesu karnego domniemanie niewinności działa jako gwarancja proceduralna nakładająca wymagania dotyczące m.in. ciężaru dowodu; domniemań faktycznych i prawnych, wolności od samooskarżenia; rozgłosu medialnego przed procesem, rozpowszechniania informacji przed rozprawą, oraz przedwcześnie wyrażanego przez sąd orzekający albo innych funkcjonariuszy publicznych przekonania o winie oskarżonego. Z potrzeby zapewnienia, aby prawo zagwarantowane przez art. 6 ust. 2 było praktyczne i skuteczne, Trybunał stopniowo rozwinął „drugi aspekt” domniemania niewinności, który pojawia się wraz z zakończeniem postępowania karnego w drodze uniewinnienia albo umorzenia postępowania karnego.

Wyrok Nealon and Hallam v. Wielka Brytania, 11.06.2024 r., Wielka Izba, skargi nr 32483/19 i 35049/19, par. 101 – 102 – dot. odmowy odszkodowania za pomyłkę sądową z powodu niespełnienia nowego warunku ustawowego.

Niezależnie od charakteru sprawy, głównym celem domniemania niewinności w jego drugim aspekcie jest ochrona jednostek, które zostały uniewinnione od zarzutów karnych albo wobec których postępowanie karne zostało umorzone, przed traktowaniem przez funkcjonariuszy publicznych i władze jako w ich przekonaniu osoby

faktycznie winne zarzuconych przestępstw. Osoby te są w oczach prawa niewinne i muszą być w taki sposób traktowane. Domniemanie niewinności pozostaje więc w mocy również po zakończeniu postępowania karnego, co oznacza konieczność poszanowania niewinności danej osoby w odniesieniu do każdego zarzutu, którego zasadność nie została udowodniona. Służy ono również ochronie jej dobrego imienia oraz sposobowi, w jaki powinna być publicznie postrzegana.

Wyrok Nealon and Hallam v. Wielka Brytania, 11.06.2024 r., Wielka Izba, skargi nr 32483/19 i 35049/19, par. 108 – 109.

Trybunał zgodził się, że oczyszczający skutek wyroku uniewinniającego znajduje odzwierciedlenie w samej Konwencji. Prawomocne uniewinnienie oznacza, że oskarżony nie może być oskarżony, sądzony ani skazany ponownie za to samo przestępstwo, umorzenie nie musi jednak uniemożliwiać ponownego wszczęcia postępowania. Decyzje władz w sprawie roszczeń byłego oskarżonego uniewinnionego o odszkodowanie albo o zwrot kosztów obrony nie posiadają – w ocenie Trybunału – cech uzasadniających wyższy poziom ochrony domniemanie niewinności na podstawie art. 6 ust. 2 Konwencji niż w przypadku osoby, wobec której postępowanie karne zostało umorzone. W rezultacie utrzymywanie tego – akceptowanego dotychczas w orzecznictwie – zróżnicowania nie jest już ani konieczne ani pożądane.

Wyrok Nealon and Hallam v. Wielka Brytania, 11.06.2024 r., Wielka Izba, skargi nr 32483/19 i 35049/19, par. 166.

Niezależnie od tego, czy sprawa karna zakończyła się uniewinnieniem czy umorzeniem, decyzje i uzasadnienia sądów lub innych organów w prowadzonych następnie postępowaniach powiązanych z wcześniejszą sprawą będą oznaczały naruszenie art. 6 ust. 2 Konwencji w jego drugim aspekcie, jeśli będą oznaczały przypisanie osobie wchodzącej w grę odpowiedzialności karnej, a więc wyrażenie przekonania o jej winie naruszenia normy wiążącej się z odpowiedzialnością karną, sugerujące, że postępowanie karne powinno zakończyć się w inny sposób.

Wyrok Nealon and Hallam v. Wielka Brytania, 11.06.2024 r., Wielka Izba, skargi nr 32483/19 i 35049/19, par. 168.

Ochrony, jaką zapewnia art. 6 ust. 2 w jego drugim aspekcie, nie można interpretować w sposób uniemożliwiający sądom w toczącym się następnie postępowaniu – w którym realizują funkcję inną niż sędziego karnego – orzekanie co do faktów, które były już rozpatrywane we wcześniejszym postępowaniu karnym, pod warunkiem, że czynią to w sposób nieprzypisujący danej osobie odpowiedzialności karnej.

Wyrok Nealon and Hallam v. Wielka Brytania, 11.06.2024 r., Wielka Izba, skargi nr 32483/19 i 35049/19, par. 169.

V. PRAWO DO POSZANOWANIA ŻYCIA PRYWATNEGO I RODZINNEGO (ART. 8)

Trybunał może zajmować się problemami wynikającymi ze zmian klimatu jedynie w granicach realizacji uprawnień wynikających z art. 19 Konwencji polegających na zapewnieniu przestrzegania zobowiązań państw Konwencji i Protokołów do niej. W tym zakresie Trybunał jest i musi pozostać świadomy faktu, iż środki mające służyć zwalczaniu zmiany klimatu oraz ich negatywnych skutków wymagają działań legislacyjnych w sferze kształtowania ram polityki oraz regulacji w rozmaitych dziedzinach. W demokracji, która jest fundamentalną cechą europejskiego porządku publicznego wyrażoną w preambule Konwencji w połączeniu z zasadami subsydiarności i dzielonej odpowiedzialności, działania takie z konieczności podejmowane są w demokratycznym procesie podejmowania decyzji.

Wyrok Verein Klimaseniorinnen Schweiz i inni v. Szwajcaria, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 53600/20, par. 410–411.

Nawet, jeśli w dłuższej perspektywie zmiany klimatu stwarzają egzystencjalne zagrożenia dla całej ludzkości, nie zmienia to faktu, że w perspektywie krótkoterminowej konieczność przeciwdziałania zmianom klimatu wiąże się z różnymi konfliktami, do których wyważenia należy dążyć w demokratycznych procesach decyzyjnych, uzupełnionych kontrolą sądową sprawowaną przez sądy krajowe i Trybunał.

Wyrok Verein Klimaseniorinnen Schweiz i inni v. Szwajcaria, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 53600/20, par. 421.

Art. 8 może wchodzić w grę z powodu niekorzystnych skutków dla zdrowia jednostek oraz ich dobrostanu i jakości życia nie tylko z powodu rzeczywistych niekorzystnych skutków zmiany klimatu, ale także wystarczająco poważnego ryzyka ich wystąpienia. Może on mieć zastosowanie w sprawach dotyczących środowiska, niezależnie od tego, czy zanieczyszczenie zostało bezpośrednio spowodowane przez państwo, czy też jego odpowiedzialność wynikała z braku odpowiednich regulacji adresowanych do przedsiębiorstw prywatnych.

Wyrok Verein Klimaseniorinnen Schweiz i inni v. Szwajcaria, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 53600/20, par. 435.

Każde państwo we własnym zakresie odpowiada za przeciwdziałanie zmianom klimatu, a podejmowane przez nie działania są zależne od możliwości państwa. Państwo nie może uchylać się od odpowiedzialności przez wskazanie na odpowiedzialność innych państw.

Wyrok Verein Klimaseniorinnen Schweiz i inni v. Szwajcaria, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 53600/20, par. 442.

Naruszenie praw wynikających z Konwencji w rezultacie wyrządzenia szkód wynikających z emisji gazów cieplarnianych na świecie oraz działań i zaniechań państw w zwalczaniu negatywnych skutków zmian klimatu może pociągać za sobą odrębną odpowiedzialność każdego z państw Konwencji pod warunkiem, że posiada ono jurysdykcję w rozumieniu art. 1 Konwencji. W sprawach związanych ze zmianami klimatu obowiązki każdego państwa ograniczają się do jego własnej jurysdykcji terytorialnej.

Wyrok Verein Klimaseniorinnen Schweiz i inni v. Szwajcaria, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 53600/20, par. 443.

Żaden artykuł Konwencji nie zapewnia ogólnej ochrony środowiska jako takiego. Oznacza to, że lepiej służyć takiej ochronie inne instrumenty międzynarodowe i ustawodawstwo krajowe.

Wyrok Verein Klimaseniorinnen Schweiz i inni v. Szwajcaria, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 53600/20, par. 445.

Trybunał musi pamiętać o swojej roli subsydiarnej i potrzebie przyznania państwom Konwencji marginesu swobody we wdrażaniu polityk i środków mających przeciwdziałać zmianom klimatu, a także o potrzebie odpowiedniego poszanowania obowiązujących zasad konstytucyjnych w danym państwie, w tym odnoszących się do podziału władz.

Wyrok Verein Klimaseniorinnen Schweiz i inni v. Szwajcaria, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 53600/20, par. 457.

Art. 8 należy postrzegać jako obejmujący prawo jednostek do skutecznej ochrony przez władze państwowe przed poważnymi negatywnymi skutkami zmian klimatu dla życia, zdrowia, dobrobytu i jakości życia.

Wyrok Verein Klimaseniorinnen Schweiz i inni v. Szwajcaria, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 53600/20, par. 519.

Przyjęcie, że państwa muszą korzystać z pewnej swobody w tej dziedzinie, wymaga rozróżnienia jej zakresu w odniesieniu do – z jednej strony – zaangażowania państwa w walkę ze zmianami klimatu i ich negatywnymi skutkami oraz ustalenia celów w tym zakresie, a z drugiej – do wyboru środków służących ich osiągnięciu.

W odniesieniu do pierwszego aspektu, charakter i waga zagrożenia oraz ogólna zgoda co do wyzwań związanych z realizacją nadrzędnego celu polegającego na skutecznej ochronie klimatu przez redukcję emisji gazów cieplarnianych zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami państw Konwencji do osiągnięcia neutralności węglowej, wymagają zawężenia swobody państw. Szeroką swobodę należy natomiast przyznać państwom w sferze wyborów środków, w tym wyborów operacyjnych i polityk

przyjmowanych dla osiągnięcia celów i zobowiązań międzynarodowych z uwzględnieniem ich priorytetów i zasobów.

Wyrok Verein Klimaseniorinnen Schweiz i inni v. Szwajcaria, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 53600/20, par. 543.

Biorąc pod uwagę podejście przyjęte w sprawach dotyczących ochrony środowiska oraz szczególne cechy i złożoność kwestii dotyczących zmian klimatu, należy wskazać następujące rodzaje zabezpieczeń proceduralnych w procesach decyzyjnych państwa w sprawach dotyczących zmian klimatu:

1. Informacje w posiadaniu władz publicznych mające znaczenie przy przyjmowaniu i wdrażaniu odpowiednich regulacji i środków przeciwdziałania zmianom klimatycznym muszą być ogólnie dostępne, a szczególnie dla osób, które mogą być dotknięte konkretnymi regulacjami i środkami lub ich brakiem. W związku z tym muszą być dostępne zabezpieczenia proceduralne mające zapewnić dostęp do rezultatów odpowiednich badań, umożliwiające ocenę grożącego ryzyka.
2. Muszą być dostępne procedury umożliwiające uwzględnienie w procesie decyzyjnym w szczególności interesów osób dotkniętych lub zagrożonych skutkami regulacji oraz podjętych środków lub ich braku.

Wyrok Verein Klimaseniorinnen Schweiz i inni v. Szwajcaria, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 53600/20, par. 554.

Od instytucji edukacyjnych oczekuje się podejmowania właściwych środków dla zapobiegania użyciu niebezpiecznych przedmiotów przez uczniów w pomieszczeniach szkoły lub pod jej opieką.

Wyrok Biba v. Albania, 7.05.2024 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 24228/18, par. 72 – dot. oddalenia pozwu o odszkodowanie za poważne obrażenia doznane przez syna skarżącego w rezultacie ataku przez innego ucznia przez strzał z procy w prywatnej szkole w trakcie przerwy między lekcjami.

Nawet jeśli nie można oczekiwać od personelu nauczycielskiego zapewnienia ciągłego nadzoru nad każdym uczniem, aby móc natychmiast reagować na każde nieprzewidziane zachowanie, władze szkolne są odpowiedzialne za dyscyplinę szkolną, w tym między uczniami, przez cały czas pobytu uczniów w szkole lub nawet poza nią pod opieką szkoły. Gdyby było inaczej, ochrona nieletnich w godzinach zajęć szkolnych nie byłaby zapewniona, bowiem żadna władza nie byłaby odpowiedzialna za ich bezpieczeństwo podczas przerw.

Wyrok Biba v. Albania, 7.05.2024 r., Izba (Sekcja III), skarga nr 24228/18, par. 73.

W sytuacji, gdy kwestia medycznej pomocy w śmierci (*PAD – Physician aid-in-dying*) jest nadal rodzi wyjątkowo drażliwe kwestie moralne i etyczne a opinie w tej dziedzinie w krajach demokratycznych głęboko różnią się, państwa muszą w niej korzystać ze znacznej swobody. Na tle art. 8 rozciąga się ona na ich decyzję o interwencji oraz – po jej podjęciu – na regulacje prawne przyjęte dla zachowania równowagi konkurujących interesów. Swoboda ta, chociaż znaczna, nie jest jednak nieograniczona i pozostaje pod kontrolą Trybunału.

Wyrok *Dániel Karsai v. Węgry*, 13.06.2024 r., Izba (Sekcja I), skarga nr 32312/23, par. 144 – dot. uniemożliwienia śmiertelnie choremu pacjentowi skorzystania z medycznej pomocy w śmierci z powodu istnienia ogólnego zakazu.

VI. WOLNOŚĆ WYPOWIEDZI (ART. 10)

Korzystanie z wolności słowa nie jest możliwe bez możliwości dokładnego i kompleksowego przekazywania informacji. Wykonywanie fotografii i kopii dokumentów archiwalnych umożliwi historykom i badaczom uchwycenie dokładnych i niezmienionych obrazów oryginalnych dokumentów. Ułatwia to dokładniejsze i wierniejsze rozpowszechnianie zapisów historycznych, które są niezbędne do pracy naukowej i świadomej debaty publicznej. Uprawnienie to odpowiada również prawu społeczeństwa do otrzymywania informacji, rozszerzając zasięg dostępu do dokumentów historycznych poza fizycznymi granicami archiwów.

Wyrok *Suprun v. Rosja*, 1.06.2024 r., Izba (Sekcja III), skargi nr 58029/12, 29440/19 i inne, par. 90 – dot. ograniczenia dostępu do archiwów represji z okresu Związku Sowieckiego.

VII. ZAKAZ DYSKRYMINACJI (ART. 14)

Odpowiedzialność władz na podstawie art. 14 za zapewnienie poszanowania bez dyskryminacji fundamentalnej wartości może również wchodzić w grę, kiedy możliwe postawy rasistowskie wynikające ze stygmatyzacji określonej osoby wchodzi w grę w kontekście art. 8. Tym bardziej, gdy postawy takie zajmują nie osoby prywatne, ale funkcjonariusze państwa.

Wyrok *Zăicescu i Fălticineanu v. Rumunia*, 23.04.2024 r., Izba (Sekcja IV), skarga 42917/16, par. 142 – dot. uniewinnienia dwóch wysokich oficerów wojska, którzy zostali wcześniej skazani za zbrodnie związane z Holocaustem w drodze nadzwyczajnej apelacji ukrytej przed ofiarami Holocaustu i opinią publiczną.

VIII. SKARGI INDYWIDUALNE (ART. 34)

VIII.I. STATUS POKRZYWDZONEGO – JEDNOSTKI

Przy stosowaniu art. 6 w kontekście środowiskowym kwestia statusu pokrzywdzonego musi być interpretowana w sposób ewolucyjny w świetle warunków panujących we współczesnym społeczeństwie, a jakakolwiek nadmiernie formalistyczna interpretacja tego pojęcia sprawiłaby, że ochrona praw zagwarantowanych w Konwencji byłaby nieskuteczna i iluzoryczna.

Wyrok Verein Klimaseniorinnen Schweiz i inni v. Szwajcaria, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 53600/20, par. 482.

Orzecznictwo Trybunału dotyczące statusu ofiary opiera się na istnieniu bezpośredniego wpływu kwestionowanego działania lub zaniechania na skarżącego lub realnego ryzyka jego wystąpienia. Jednakże w kontekście zmian klimatycznych każdy może być, w taki czy inny sposób i w jakimś stopniu bezpośrednio dotknięty lub realnie zagrożony bezpośrednio niekorzystnymi skutkami zmian klimatycznych. W rezultacie potencjalnie ogromna liczba osób mogłaby na tej podstawie ubiegać się o status pokrzywdzonego na podstawie Konwencji. W przypadku środków ogólnych w sprawach dotyczących zmian klimatu klasa osób mogących ubiegać się o status pokrzywdzonego może być bardzo szeroka, jednak akceptacji statusu pokrzywdzonego w tych sprawach bez wystarczającego i szczegółowego uzasadnienia nie dałoby się pogodzić z zakazem *actio popularis* w mechanizmie Konwencji i skutecznym funkcjonowaniem prawa do skargi indywidualnej.

Wyrok Verein Klimaseniorinnen Schweiz i inni v. Szwajcaria, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 53600/20, par. 483.

Ze względu na szczególne cechy zmian klimatycznych przy określaniu kryteriów statusu pokrzywdzonego – który opiera się na istnieniu rzeczywistego ryzyka „bezpośredniego wpływu” na skarżącego – Trybunał będzie opierał się na kryteriach takich, jak stopień i dotkliwość ryzyka indywidualnych negatywnych skutków zmian klimatycznych dla konkretnych osób, biorąc pod uwagę w każdym przypadku pilność potrzeby ich ochrony.

Wyrok Verein Klimaseniorinnen Schweiz i inni v. Szwajcaria, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 53600/20, par. 486.

Ubieganie się o status pokrzywdzonego na podstawie art. 34 Konwencji w kontekście skarg dotyczących szkody lub ryzyka szkody wynikającej z domniemych zaniedbań ze strony państwa w przeciwdziałaniu zmianom klimatycznym wymaga od skarżącego wykazania, że kwestionowane zaniedbania dotknęły go osobiście i bezpośrednio. Trybunał musi ustalić następujące okoliczności:

1. skarżący musi być w znacznym stopniu narażony na niekorzystne skutki zmian klimatycznych, tj. poziom i dotkliwość (jego ryzyko) niekorzystnych skutków działania lub zaniechania władz, które dotknęły skarżącego; oraz
2. musi istnieć pilna potrzeba zapewnienia indywidualnej ochrony skarżącego w sytuacji braku lub nieadekwatności jakichkolwiek uzasadnionych środków mających prowadzić do ograniczenia szkody.

Wyrok *Verein Klimaseniorinnen Schweiz i inni v. Szwajcaria*, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 53600/20, par. 487.

VIII.II. STATUS POKRZYWDZONEGO – STOWARZYSZENIA

Aby można było uznać, iż stowarzyszenie posiada *locus standi* do wniesienia skargi na podstawie art. 34 Konwencji ze względu na zarzut niepodjęcia przez państwo Konwencji odpowiednich środków ochrony jednostek przed negatywnymi skutkami zmiany klimatu na życie ludzkie i zdrowie, musi ono: (a) zostać zgodnie z prawem zarejestrowane w danym państwie lub mieć uprawnienie do działania w nim; (b) potrafić wykazać, że realizuje w ten sposób konkretny cel zgodny z jego celami statutowymi obrony praw człowieka jego członków lub innych pokrzywdzonych w danym państwie, ograniczając się lub nie do działań zbiorowych wobec zagrożeń związanych ze zmianą klimatu; oraz (c) potrafić wykazać, że można uznać je za rzeczywiście reprezentatywne i zdolne do działania w imieniu członków lub innych pokrzywdzonych w danym państwie, których życie, zdrowie lub dobrobyt, chronione przez Konwencję jest zagrożone w rezultacie zmiany klimatu.

Wyrok *Verein Klimaseniorinnen Schweiz i inni v. Szwajcaria*, 9.04.2024 r., Wielka Izba, skarga nr 53600/20, par. 500.

adw. Marek Antoni Nowicki

Autor jest adwokatem niewykonującym zawodu (Izba Adwokacka w Warszawie), ekspertem międzynarodowym w dziedzinie praw człowieka. W okresie stanu wojennego w 1982 r. jeden z założycieli podziemnego Komitetu Helsińskiego w Polsce i współautor wszystkich jego raportów, w tym o prawach człowieka w Polsce w stanie wojennym (Raport Madrycki). Współzałożyciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. W latach 1993–1999 orzekał w Europejskiej Komisji Praw Człowieka w Strasburgu. W latach 2000–2005 był międzynarodowym Rzecznikiem Praw Obywatelskich w Kosowie, a w latach 2007–2016 – prezesem Izby Doradczej ONZ ds. Praw Człowieka w Kosowie.

The author is a non-practicing advocate (District Bar Association in Warsaw), an international expert in the field of human rights. During the period of martial law in 1982, he was one of the founders of the underground Helsinki Committee in Poland and co-author of all its reports, including on human rights in Poland during martial law (Madrid Report). Co-founder of the Helsinki Foundation for Human Rights. From 1993 to 1999 he adjudicated at the European Commission of Human Rights in Strasbourg. From 2000 to 2005, he was the international Ombudsman in Kosovo, and from 2007 to 2016 he was president of the UN Advisory Board on Human Rights in Kosovo.

ABSTRACT

Keywords: *obligation to respect human rights, right to life, right to liberty and security, right to a fair trial, right to respect for private and family life, freedom of expression, prohibition of discrimination, individual applications*

This review of the case law of the European Court of Human Rights presents the most significant judgments and decisions issued by the European Court of Human Rights in the period from April to June 2024, concerning: obligation to respect human rights, right to life, right to liberty and security, right to a fair trial, right to respect for private and family life, freedom of expression, prohibition of discrimination, individual applications.

Agnieszka Pyrżyńska, Artur Pielorz

**Sprawozdanie z konferencji naukowej „Kodyfikacja prawa zobowiązań w Polsce międzywojennej. Wzorzec i kontynuacja we współczesnym prawie polskim, litewskim i ukraińskim”,
Poznań, 14.06.2024 r.**

I.

W dniu 14.06.2024 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (dalej UAM) odbyła się konferencja naukowa „*Kodyfikacja prawa zobowiązań w Polsce międzywojennej. Wzorzec i kontynuacja we współczesnym prawie polskim, litewskim i ukraińskim*”. Wydarzenie objął swoim patronatem Prorektor ds. współpracy międzynarodowej UAM – prof. UAM dr hab. Rafał Witkowski.

Inspiracją do zorganizowania konferencji była dziewięćdziesiąta rocznica uchwalenia oraz wejścia w życie Kodeksu zobowiązań z 1933 r. (dalej też k.z.). Celem organizatorów było spojrzenie na Kodeks z perspektywy historycznej, teoretycznej, dogmatycznej i komparatystycznej oraz próba sformułowania postulatów *de lege ferenda* inspirowanych regulacją zawartą w tym akcie. Ujęcie komparatystyczne koncentrowało się wokół systemów prawa cywilnego Litwy i Ukrainy. Za takim wyborem przemawiała przede wszystkim wspólna historia, fakt obowiązywania Kodeksu zobowiązań na ziemiach wchodzących obecnie w skład Republiki Litewskiej i Ukrainy oraz to, że Kodeks jest najwcześniejszą nowoczesną kodyfikacją cywilną uchwaloną na tym terenie.

Realizacji tego zamiaru podjął się Zespół uznanych naukowców oraz początkujących adeptów nauk prawnych – studentów IV i V r. kierunku Prawo UAM. Organizatorzy uznali bowiem, że połączenie doświadczenia i młodzieńczego entuzjazmu jest najlepszym sposobem uhonorowania Dzieła, a przede wszystkim jego Autorów – Kodyfikatorów z Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej, w szczególności zaś głównego referenta projektu Profesora Romana Longchamps de Bérier.

W ramach konferencji odbyły się trzy panele.

II.

Celem pierwszego panelu, zatytułowanego „*Kodeks zobowiązań – wczoraj, dziś, jutro*”, było przedstawienie wybranych zagadnień dotyczących procesu kodyfikacji oraz historii powstania Kodeksu zobowiązań.

W pierwszej kolejności głos zabrał prof. Uniwersytetu Warszawskiego (dalej UW) dr hab. Jan Rudnicki, podejmując temat „*Znaczenie systematyki pandektowej dla kodyfikacji cywilnych*”. W swoim wystąpieniu Referent zaproponował typologię kodeksów cywilnych (dalej też k.c.) według kryterium tego, do jakiego stopnia ich zasadnicza systematyka odzwierciedla klasyczny, pandektowy podział prawa cywilnego na pięć części. Profesor Rudnicki szczególny nacisk położył na wskazanie, jaki jest stopień popularności koronnego wynalazku niemieckiej cywilistyki XIX w., czyli części ogólnej prawa cywilnego. Referent przyjął, że jej obecność w danym porządku prawnym uznać można za mocny wyraz wpływu doktryny pandektystycznej. Niższy stopień oddziaływania tej doktryny występuje natomiast wówczas, gdy ustawodawca modyfikuje systematykę instytucjonalną (napoleońską), w szczególności wyróżniając dział prawa zobowiązań oraz prawa spadkowego. W swoim wystąpieniu Referent odwoływał się do przede wszystkim do przykładów kodeksów cywilnych powstałych w ostatnich dekadach (np. Litwy, Brazylii, Chin i Ukrainy), uznając, że upływ czasu od powstania systematyki pandektowej i użycia jej we wzorcowym niemieckim kodeksie cywilnym stanowi najlepszą weryfikację jej aktualności. Przyjął ponadto, że w zakresie kodyfikacji prawa cywilnego systematyka pandektowa stała się elementem polskiej tradycji, choć moment dokonania ostatecznego wyboru nie jest jasny.

Drugi z referatów teoretycznoprawnych wygłosiła prof. UAM dr hab. Marzena Kordela na temat „*Rola zasad prawa dla kodyfikacji cywilnych*”. W ocenie referentki nie ma wątpliwości, że to właśnie zasady spajają mnogość norm prawnych w jednolite całości, ułatwiając ich systematyzację i czyniąc tym samym możliwe kodyfikacje. Ich porządkujące działanie sprawia, że poszczególne instytucje oraz konkretne rozstrzygnięcia są powiązane określoną ideą. Zasady prawa dostarczają ponadto przesłanek ocennych niezbędnych w aktach wykładni i stosowania prawa. Z perspektywy prawa cywilnego interesujące jest między innymi to, że zasady prawa pełnią konstytutywną rolę w konstrukcji instytucji. Jeśli przykładowo usunęłoby się z systemu prawa zobowiązań zasadę swobody umów, instytucja umowy zobowiązaniowej straciłaby sens. Profesor Kordela omówiła role, jakie zasady pełnią w systemie prawa, w tym w systemie prawa cywilnego. Zwróciła uwagę, że ustawodawca litewski w sposób wyraźny wskazał główne zasady obowiązujące w stosunkach cywilnych (art. 1.2 litewskiego k.c.), co ma również znaczenie przy zmianie ustawy.

Jako pierwszy spośród trzech referentów podejmujących analizę historyczną wystąpił prof. UW dr hab. Adam Redzik, przedstawiając temat „Z dziejów prac nad powstaniem Kodeksu zobowiązań”. Referent przedstawił historię Komisji Kodyfikacyjnej oraz rolę poszczególnych środowisk naukowych, w szczególności lwowskiego i warszawskiego, w postaniu polskiej kodyfikacji prawa obligacyjnego. Zdaniem profesora Redzika jedną z przyczyn sukcesu Komisji Kodyfikacyjnej było założenie, zgodnie z którym od 1926 r. ciało ustawodawcze miało ograniczony wpływ na przygotowywane projekty. W dalszej kolejności Profesor wskazał na poczucie misji, które przyświecało tworzeniu nowoczesnego prawa zobowiązań – najbliższego ludziom i wobec tego najbardziej potrzebnego odrodzonej Rzeczypospolitej. Referent omówił również sposób prezentacji projektu oraz kodeksu na forum międzynarodowym. Zwrócił w szczególności uwagę, że tuż przed przyjęciem Kodeksu zobowiązań został przedstawiony podczas Zjazdu Prawników Państw Słowiańskich w Bratysławie (8-10.09.1933 r.). Roman Longchamps de Bérier był bowiem zwolennikiem stanowiska, zgodnie z którym polski kodeks obligacyjny może stanowić wzór kodyfikacji dla innych państw słowiańskich. Referent poruszył też temat odbioru Kodeksu zobowiązań w środowisku prawników litewskich i ukraińskich z tego okresu. Stwierdził, że akt ten nie spotkał się z żadną reakcją ze strony prawników litewskich. Wejście w życie Kodeksu zostało natomiast odnotowane w środowisku prawników ukraińskich (zob. Stanisław Dnistrianski, *Нові кодифікаційні змагання на полі цивільного права. Реферат, відчитаний на ювілейному святі Товариства українсько-руських правників у Львові, Життя і право, ч. 4*; tenże, „Das neue polnische Obligationsrecht, Zeitschrift für Osteuropäische Recht”, Wrocław 1934/3). Swoje wystąpienie profesor Redzik podsumował stwierdzeniem, że Kodeks zobowiązań stanowił oryginalny twór, którego powstanie zostało wymuszone przez potrzebę życia.

W kolejnym referacie doktor Michał Bieniak przedstawił temat „Ewolucja wybranych instytucji w kolejnych projektach Kodeksu zobowiązań”. Odnosząc się do siedmiu publikowanych projektów przygotowywanych w ramach Komisji Kodyfikacyjnej Referent omówił instytucje: zasady swobody umów, ogólnej klauzuli *rebus sic stantibus* oraz ogólnej formuły odpowiedzialności za czyn własny (czyn niedozwolony). W ocenie doktora Bieniaka w przypadku zasady swobody umów polscy kodyfikatory stanęli przed trudnym zadaniem. W obowiązujących wówczas w Europie kodyfikacjach cywilnych zasada ta, jeśli w ogóle była wprost wyrażana, to bez wyraźnego wskazania jej normatywnych granic (zob. w szczególności ówczesny art. 113⁴ francuskiego k.c.). Rozwiązanie zawarte w art. 55 k.z. można więc uznać za innowacyjne, a przede wszystkim trafne. Dzięki temu polski ustawodawca w 1990 r. mógł je recypować, z pewnymi modyfikacjami, do Kodeksu cywilnego z 1964 r. Podobne uwagi można odnieść do ogólnej klauzuli *rebus sic stantibus*. Również w tym przypadku Kodeks zobowiązań znacząco wyprzedzał swoje czasy. Trudno znaleźć w innych

systemach prawnych odpowiedniki art. 269 k.z., a zbliżone rozwiązanie zostało zastosowane dopiero we włoskim kodeksie cywilnym z 1942 r. (art. 1467-1469). W przypadku ogólnej formuły odpowiedzialności za czyn własny na zasadzie winy (art. 134 k.z.) Komisja Kodyfikacyjna mogła wzorować się na innych rozwiązaniach (zob. w szczególności ówczesny art. 1382 francuskiego k.c.). Również jednak w tym przypadku analiza kolejnych projektów Kodeksu zobowiązań daje podstawy do przyjęcia, że prace redakcyjne trwały do samego końca, zmierzając przede wszystkim do uproszczenia przyjętego rozwiązania.

Referat odnoszący się do historycznych inspiracji treści Kodeksu zobowiązań wygłosił mgr Grzegorz M. Tracz z Katedry Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej UJ), podejmując temat „*Tradycja prawa rzymskiego, a definicja umowy w Kodeksie zobowiązań*”. Referent przyjął, że wśród europejskich porządków prawnych można wyróżnić m.in. takie, które definiują umowę w sposób „materialny” (np. art. 110¹ francuskiego k.c.) oraz takie, które określają w sposób generalny, kiedy można twierdzić, że umowa została zawarta (np. § 861 austriackiego k.c.). Referent przekonywał, że znaczący wpływ na treść Kodeksu zobowiązań miało, iż pierwszy jego projekt został przygotowany przez znawców prawa cywilnego z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Stwierdził, że art. 50 § 1 k.z. można poczytywać za następcę § 861 austriackiego k.c. Ponieważ krytykowano wówczas brzmienie wskazanego przepisu, to Referent postawił tezę, że art. 50 § 1 k.z. stanowi jego nowelizację. Pozycję krytyki § 861 austriackiego k.c. wyznaczać miało rozumienie umowy proponowane przez Fryderyka Karola Savigny’ego. Inspiracją było dla niego prawo rzymskie. W ocenie Referenta, skoro wyrażona w art. 50 § 1 k.z. definicja umowy inspirowana była nauczaniem F.K. Savigny’ego, to w istocie sięga swymi korzeniami definicji *pactum*, której autorem był Ulpian, zamordowany w 223 r. po Chr. Definicję *pactum* zapisał w ks. 4 „Komentarza do edyktu” (D. 2,14,1,2), a kilka lat później w ks. 4 „Dyskusji” (D. 50,12,3 pr.). Późniejsza z definicji brzmiała: *Pactum est duorum consensus atque conventio, pollicitatio vero offerentis solius promissum* co należy zdaniem Referenta tłumaczyć: „Umowa jest zgodnym oświadczeniem, a przede wszystkim zgodną wolą dwóch, natomiast przyrzeczenie jest obietnicą tylko tego kto ją składa”.

III.

Celem drugiego panelu, zatytułowanego „*Oddziaływanie Kodeksu zobowiązań na współczesne kodyfikacje cywilne Litwy i Ukrainy*”, była próba ustalenia czy Kodeks zobowiązań z 1933 r. wywarł jakiś wpływ na kodyfikacje cywilne Litwy i Ukrainy.

W ramach tego panelu jako pierwsza wystąpiła prof. UAM dr hab. Agnieszka Sawicz z Wydziału Historii UAM, omawiając temat „*Oddziaływanie polskiej kultury*”

prawnej na kodyfikacje Litwy i Ukrainy po 1989 r. Perspektywa historyka”. W swoim wystąpieniu profesor Sawicz przedstawiła kontekst społeczny i polityczny, w jakim kształtowały się systemy prawne trzech państw. Referentka podkreśliła, że rok 1989 stanowił cezurę dla Polski, nie zaś Litwy i Ukrainy, które stały się niepodległymi państwami, odpowiednio, w 1990 i 1991 r. Natomiast ważnym momentem dla dawnych republik radzieckich był rok 1986, kiedy to w Litewskiej oraz Ukrainiejskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej powstawały pierwsze ugrupowania polityczne, w tym o charakterze narodowym. W ocenie profesor Sawicz w okresie rozpadu Związku Radzieckiego oddziaływanie między Litwą a Ukrainą było o wiele silniejsze niż między Polską a tymi państwami. Dotyczy to w szczególności pierwszych lat po rozpadzie Związku Radzieckiego. Dla Litwy i Ukrainy istotne było przede wszystkim zerwanie z tradycją sowiecką oraz wybudowanie własnej, niezależnej państwowości. Ta tendencja w sposób naturalny łączyła się z sięganiem do narodowej tradycji, nie zaś do historycznych związków z państwowością polską. Uwarunkowania historyczne nie sprzyjały więc odwoływaniu do polskiego systemu prawnego, w tym do Kodeksu zobowiązań z 1933 r. Na współpracę legislacyjną przyszedł czas dopiero później

Kolejny Referent – profesor Vytautas Nekrošius z Uniwersytetu Wileńskiego – w trybie zdalnym przedstawił temat „*Zobowiązania na Litwie – tradycja i współczesność*”. Już na wstępie profesor Nekrošius zaznaczył, że prawo zobowiązań Polski i Litwy łączy fundament w postaci prawa rzymskiego oraz członkostwa w Unii Europejskiej, wraz z wynikającymi z tego konsekwencjami. Na tym jednak podobieństwo się kończy. Omówienie historii litewskiego prawa cywilnego profesor Nekrošius rozpoczął od trzech Statutów Litewskich (1529, 1566 i 1588 r.). Wskazał, że trzeci Statut obowiązywał na ziemiach litewskich aż do 1840 r. Potwierdza to wysoki poziom regulacji oraz wagę, jaką litewskie społeczeństwo przywiązuje do tradycji. Po ogłoszeniu niepodległości w 1918 r. na terenie Litwy obowiązywało kilka systemów prawa cywilnego, w tym tom X Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego, francuski kodeks cywilny z 1804 r., Bałtycki Kodeks Prowincjonalny z 1864 r. oraz niemiecki kodeks cywilny z 1896 r. Pomimo to w ocenie profesora Nekrošiusa w okresie międzywojennym na Litwie nie występowała silna tendencja do unifikacji prawa. Kładziono bowiem nacisk na stabilność systemu prawnego, uznając, że jest to istotna wartość zarówno dla ludzi, jak i dla biznesu. Podejście takie występuje również obecnie. Cechą prawodawcy litewskiego w kontekście tworzenia prawa cywilnego jest bowiem – w ocenie Referenta – niechęć do nadmiaru norm oraz wyjątkowo wysoko ceniona stabilność i niezmiennność prawa. W kontekście kodeksu cywilnego z 2000 r. Profesor stwierdził wręcz: „Nic nowego, dzięki Bogu, nie zrobiliśmy.”. Główną przyczyną uchwalenia w dniu 18.07.2000 r. Kodeksu cywilnego (*civilinis kodeksas*) był, po pierwsze, zamiar zerwania z sowieckim kodeksem cywilnym z 1964 r., po drugie, radykalna zmiana warunków ekonomicznych po 1990 r. Kodeks został przygotowany w ciągu czterech lat. Największy wpływ na jego

kształt miał holenderski kodeks cywilny z 1992 r. (w zakresie ksiąg uchwalonych do 2000 r.). Ponieważ przy stosowaniu kodeksu cywilnego korzysta się z literatury holenderskiej, można przyjąć, że wpływ ten występuje nadal.

Kolejny referat pt. „*Kodyfikacje cywilne Polski, Litwy i Ukrainy – analiza struktury, instytucji i terminologii*” przedstawiła prof. UAM dr hab. Agnieszka Pyrżyńska. Referentka ujęła temat w dwóch kontekstach: historycznym oraz prawnym. Odnosząc się do kontekstu historycznego wskazała, że w okresie międzywojennym Polska jako pierwsze państwo w Europie Środkowo-Wschodniej przyjęła kodyfikację cywilnoprawną (27.10.1933 r.). Dzieła tego dokonała ponadto tylko Łotwa. Uchwalonemu w dniu 28.01.1937 r. kodeksowi cywilnemu przywrócono moc obowiązującą po odzyskaniu niepodległości w 1990 r., dostosowując treść aktu do aktualnych warunków społecznych. Łotwa uznała tym samym, że kodyfikacja cywilna może potwierdzać historyczną ciągłość państwa oraz pełnić funkcję integrującą. Referentka odrębnie omówiła przypadek Rosji Sowieckiej. Już w 1917 r. Rosyjska Republika Radziecka uchyliła cały przedrewolucyjny porządek prawny, zmieniając prawo cywilne szybciej, niż prawo karne. Profesor Pyrżyńska stwierdziła, że niezależnie od oceny tego procesu należy dostrzec, że bolszewicy w niezwykle przenikliwy sposób ocenili rolę prawa cywilnego dla funkcjonowania państwa i społeczeństwa. Sytuacja wewnętrzna wymusiła jednak uchwalenie kodeksu cywilnego (31.10.1922 r.). Miał on fasadowy charakter, zgodnie bowiem z art. 1 prawa prywatne doznawały ochrony ustawy za wyjątkiem tych przypadków, gdy były one wykonywane sprzecznie z ich przeznaczeniem społeczno-gospodarczym. Ustawodawstwo Rosji Sowieckiej uznawano za rozwiązanie modelowe dla innych republik radzieckich, a następnie dla państw satelickich, przeprowadzając proces sowietyzacji prawa. W drugiej części wystąpienia profesor Pyrżyńska odniosła się do kontekstu prawnego. Stwierdziła, że zarówno w okresie międzywojennym, jak i po 1989 r., w procesie legislacyjnym należało uwzględnić funkcję państwowotwórczą kodyfikacji cywilnej oraz aktualną sytuację polityczną. Po 1989 r. oznaczało to, przede wszystkim, zerwanie związku z sowiecką kulturą prawną, w tym ujmowaniem prawa prywatnego jako prawa publicznego, oraz sięganie do wzorców posiadających długą tradycję demokratyczną. W przypadku Litwy i Ukrainy nie sprzyjało to odwołaniu do Kodeksu zobowiązań.

Panel drugi zakończyło wystąpienie Oliwiera Marcinkiewicza, studenta IV roku Prawa (UAM), zatytułowane „*Zasada swobody umów w prawie polskim i litewskim*”. Omawiając granice swobody umów Referent wskazał, że w polskim systemie prawnym są one określone w przepisie regulującym zasadę (art. 55 k.z., art. 353¹ k.c. z 1964 r.). Ustawodawca litewski natomiast odrębnie statuuje zasadę (art. 6.156 litewskiego k.c.), odrębnie zaś wyznacza jej granice, w ramach regulacji dotyczących czynności prawnych (art. 1.80 i 1.81 litewskiego k.c.). Referent rozważył bliżej klauzulę porządku publicznego wskazaną zarówno w art. 55 k.z., jak i art. 1.81 litewskiego k.c. Kodeks

zobowiązań ujmował to pojęcie w sposób szeroki. W litewskim systemie prawnym klauzula ta jest natomiast łączona z klauzulą dobrych obyczajów oraz nakazem respektowania bezwzględnie wiążących przepisów prawa, bez wyraźnego ich rozgraniczenia. Odnosząc się do kodeksu cywilnego z 1964 r. Referent wskazał, że art. 353¹ stanowi w istocie przereadowanie art. 55 k.z. Porównując regulację polską i litewską należy jednak stwierdzić, że uregulowanie litewskie jest bliższe formule przyjętej w 1933 r., niż obecnie obowiązującej.

IV.

W trzecim panelu zatytułowanym „*Wpływ Kodeksu zobowiązań na Kodeks cywilny i projekty nowego kodeksu cywilnego*” studenci IV i IV roku Prawa UAM wygłosili referaty na temat możliwości uznania Kodeksu zobowiązań za wzorzec w toku prac nad nowym kodeksem cywilnym albo jego istotną modyfikacją. Referenci uwzględniali również aspekt komparatystyczny związany z litewskim i ukraińskim systemem prawnym.

Pani Maria Skrocka, studentka IV roku, omówiła temat „*Struktura aktu prawnego na przykładzie Kodeksu zobowiązań i Kodeksu cywilnego*”. Referentka zaznaczyła, że przy porównywaniu struktury analizowanych aktów prawnych należy uwzględnić częściowy charakter regulacji z 1933 r. W obu jednak przypadkach kodyfikatorzy nawiązali do systematyki pandektowej. Takie samo podejście zaprezentowali kodyfikatorzy litewski i ukraiński. Litewski ustawodawca zastosował podstawową systematykę pandektową, poszerzając ją o księgę „Osoby” (księga druga). Ukraiński kodeks cywilny również jest podzielony na sześć ksiąg, w tym jednak przypadku dokonano głębszej ingerencji w podstawową systematykę pandektową. Wyróżniono następujące księgi: I. Przepisy ogólne; II. Niemajątkowe prawa osobiste osoby fizycznej; III. Prawo własności i inne prawa rzeczowe; IV. Prawa własności intelektualnej; V. Prawo zobowiązań; VI. Prawo spadkowe. Referentka zwróciła również uwagę na rozwiązanie zastosowane przez ustawodawcę litewskiego, polegające na nadaniu strukturze aktu prawnego szczególnej rangi. Zgodnie bowiem z art. 1.9 litewskiego k.c. w celu zapewnienia integralności kodeksu oraz spójności jego poszczególnych części, wykładnia postanowień kodeksu powinna następować z uwzględnieniem jego ram i struktury.

Pan Artur Pielorz, student IV roku, podjął temat „*Funkcje klauzul generalnych w Kodeksie zobowiązań i Kodeksie cywilnym na przykładzie instytucji nadużycia prawa*”. Referent przedstawił koncepcję otwartego oraz zamkniętego systemu wartości nadrzędnych prawa cywilnego. Stwierdził, że klauzule generalne tworzą system wartości prawa cywilnego, a ich podstawą mogą być zarówno wartości charakterystyczne dla systemu prawa cywilnego, jak też powiązane z ustrojem państwa. Porównując art. 5 k.c. z 1964 r. z art. 1.5 i art. 1.137 litewskiego k.c. Referent przyjął, że litewska

regulacja odwołuje się do wartości powszechnie akceptowanych we współczesnych systemach prawa, tj. do zasady sprawiedliwości, rozsądku, dobrej wiary oraz do kryterium celu prawa podmiotowego. Zbliżone rozwiązanie zastosowano w art. 135 k.z. Klauzule generalne użyte w art. 5 k.c. z 1964 r. można natomiast odczytywać – co najmniej w warstwie językowej – w kontekście tradycji sowieckiej.

Studentka V roku, pani Fiona Farine, przedstawiła temat *„Naprawienie szkody niemajątkowej. Ewolucja instytucji”*. Referentka wskazała, że w zakresie naprawienia szkody niemajątkowej autorzy Kodeksu zobowiązań (art. 157 § 3 k.z.) podążyli za wzorem niemieckim, zgodnie z którym odszkodowania pieniężnego za szkodę, która nie jest szkodą majątkową, można żądać tylko w przypadkach w ustawie oznaczonych (§ 253 ust. 1 niemieckiego k.c.). Tymczasem możliwy był wybór rozwiązania przyjętego w systemie francuskim. W systemie tym na podstawie ogólnej formuły zawartej w art. 138² k.c. (obecnie art. 124⁰), już w tamtym czasie szkodę, ujmowano w sposób szeroki, uznając, że brak podstaw, aby pojęcie to ograniczać tylko do aspektów majątkowych. Referentka zwróciła ponadto uwagę, że dokonana w 1996 r. nowelizacja art. 448 k.c. z 1964 r., na mocy której w przypadku naruszenia każdego dobra osobistego możliwe jest naprawienie szkody niemajątkowej, zdaje się zbliżać polski system prawny, w analizowanym zakresie, do systemu francuskiego.

Panel trzeci zamknęły dwa referaty związane z zagadnieniami części szczególnej prawa zobowiązań. Pan Wiktor Galiński, student IV roku, omówił temat *„Dzierżawa gruntów rolnych jako forma zmiany pokoleniowej w rolnictwie. Perspektywa Kodeksu cywilnego i Kodeksu zobowiązań”*. Po przedstawieniu uwarunkowań społecznych związanych z dzierżawą rolną Referent postawił pytanie, czy umowa dzierżawy może stanowić instrument umożliwiający zmianę generacji w rolnictwie. W jego ocenie rozwiązania takiego nie należy wykluczać, stosunek dzierżawy cechuje bowiem trwałość. Jego przyjęcie wymagałoby jednak zmiany ustawowego kształtu umowy dzierżawy, co najmniej w dwóch kwestiach. Po pierwsze, zgodnie z polską regulacją dzierżawę zawartą na czas dłuższy niż 30 lat poczytuje się po upływie tego terminu za zawartą na czas nieoznaczony (zob. obecne brzmienie art. 695 § 1 k.c., wzorowane na art. 405 k.z.). Ustawodawca litewski przyjmuje natomiast, że okres obowiązywania umowy dzierżawy nie może przekroczyć 99 lat (art. 6.549 k.c.). Zasadne byłoby poszukiwanie w tym zakresie rozwiązania pośredniego. Po drugie, ustawodawca polski ogranicza uprawnienie dzierżawcy do zmiany przeznaczenia przedmiotu dzierżawy (art. 696 k.c.). Jeżeli umowa dzierżawy miałyby stanowić instrument umożliwiający zmianę generacji w rolnictwie, rozwiązanie to wymagałoby modyfikacji.

Pani Konstancja Flisiak, studentka IV roku, podjęła temat *„Ewolucja umowy o pracę na przykładzie odpowiedzialności pracownika za szkodę wyrządzoną nieumyślnie”*. Instytucja umowy o pracę stanowi w ocenie Referentki interesujący przejaw ewolucji systemu prawnego. W 1933 r. ustawodawca zdecydował o uregulowaniu

tej umowy w Kodeksie zobowiązań, pomimo że w innych systemach prawnych (np. francuskim) istniały już kodyfikacje prawa pracy. Kodeks taki uchwalono w Polsce dopiero w 1974 r. Do dzisiaj jednak ustawodawca przyjmuje regułę odpowiedniego stosowania do stosunku pracy, w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy, przepisów Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy (art. 300 k.p.). W zakresie odpowiedzialności pracownika za szkodę oznacza to w szczególności odpowiednie stosowanie art. 423-425 k.c. Ujęcie takie nie oznacza jednak, że polski Kodeks pracy jest regulacją o niesamodzielnym charakterze. Rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę jest przejawem kondensacji norm oraz przyjęcia reguły, zgodnie z którą podobne sytuacje prawne powinny być regulowane w jednolity sposób. Referentka zaznaczyła, że formuła taka obowiązuje również w ustawodawstwie litewskim (art. 1.1 ust. 3 litewskiego k.c.).

V.

Tematy omawiane podczas konferencji zainspirowały uczestników do podjęcia dyskusji. Rozpoczął ją ks. prof. dr hab. Franciszek Longchamps de Bérrier z UJ, kierując do referentów pytanie o sposób rozumienia zasady ekonomiczności oraz rolę, jaką pełni w systemie prawnym. Zdaniem profesor Marzeny Kordeli nie ma żadnych przeszkód, by wartość ekonomiczności została ujęta pod postacią zasady prawa. Wprawdzie istnieje wyraźna różnica między nią a np. zasadą wolności umów, ale ta różnica dotyczy regulowanej materii, a nie formy normatywności. O tej ostatniej decyduje cel prawodawcy: czy chce osiągnąć dający się zdefiniować na poziomie systemu prawnego cel, czy też dąży do ukierunkowania aktów stosowania prawa, nakładając na sąd obowiązek ostatecznego określenia zachowania, które – w indywidualnych i konkretnych warunkach danej sprawy – w sposób optymalny zrealizuje daną wyznaczoną przez zasadę wartość – w rozważanym przypadku wartość ekonomiczności. Profesor Vytautas Nekrošius podkreślił, że zasada koncentracji i ekonomiczności postępowania jest wyrażona w art. 7 litewskiego kodeksu postępowania cywilnego z dnia 28.02.2002 r. (*civilinio proceso kodeksas*). Nakłada ona na sąd obowiązek wydania ostatecznego orzeczenia, jeżeli nie narusza to prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, w możliwie najkrótszym czasie i w sposób najbardziej ekonomiczny. Zasada ekonomiczności, uzupełniana przez zasadę współpracy wyrażoną w art. 8 tego kodeksu, ma służyć sprawnemu prowadzeniu postępowania, bez obciążania podatników nadmiernymi kosztami w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości.

Podczas dyskusji poruszono również temat systematyki kodeksu cywilnego oraz zjawiska dekodyfikacji. Profesor Jan Rudnicki stwierdził, że podjęcie w Polsce prac nad nowym kodeksem cywilnym nie jest uzasadnione. W złożonym

obrocie prawnym nie można już zapobiec zjawisku multiźródowości, a w konsekwencji dekodyfikacji. Jeżeli jednak kodyfikacja cywilna ma zostać utrzymana, należy uznać – w ślad za profesorem Zbigniewem Radwańskim – że jej podstawą powinna być systematyka pandektowa. Odmiennie stanowisko w kwestii kodyfikacji przedstawił profesor Vytautas Nekrošius. W jego ocenie w młodych demokracjach występuje wiele różnorodnych interesów, trudnych do opanowania. Poprzez uchwalenie kodeksu cywilnego państwo gwarantuje stabilność życia. W systemie prawa litewskiego obowiązuje reguła, zgodnie z którą prawo cywilne jest zawarte w kodeksie cywilnym. Sam kodeks zaś, w art. 1.3, wprowadza zasadę, zgodnie z którą w przypadku rozbieżności między kodeksem a inną ustawą, stosuje się przepisy kodeksu, chyba że przyznaje on pierwszeństwo ustawie szczególnej.

Podjęte w ramach konferencji zagadnienia prawne uzasadniają, w ocenie organizatorów, rozwinięcie tej tematyki w odrębnej publikacji naukowej. Planowane jest przygotowanie takiej publikacji.

Table of contents

FRM THE EDITOR

Michał Bieniak

The Warsaw August.....6

ARTICLES

Przemysław Krawczyk, Andrzej Malicki

Admission of being guilty of a crime at the stage of penal enforcement proceedings in the context of conditional early release from serving the remainder of the sentence7

Joanna Mucha-Kujawa

Towards privacy protection in the information society era.....17

Michał Prusek

Admissibility of withdrawal or renouncement of a request for discontinuation of proceedings and application of interim measures.....36

Oskar Kubacki

On the partial unconstitutionality of Article 233(1a) of the Polish Criminal Code.....52

Piotr Soroka

The influence of criminal proceedings on civil proceedings. Outline of views found in case law and legal scholarship.....69

Tomasz Ślusarek

Legal nature of the real estate development agreement in light of the new Real Estate Development Law.....80

CASE COMMENT

Michał Chmielowski

*Critical commentary on judgments of the Supreme Court
of 19 September 2023 (II CSKP 1627/22 and II CSKP 1495/22).....90*

Ewelina Zander-Zięcina

*Invalidity of a tax authority's decision to block a taxpayer's bank accounts.
Approving commentary on judgment of the Provincial Administrative
Court in Poznań of 10 February 2023 (I SA/po 696/22).....114*

RECENT CASE LAW

Marek Antoni Nowicki

European Court of Human Rights. Review of case law (April-June 2024).....127

REPORTS

Agnieszka Pyrzyńska, Artur Pielorz

*Report on academic conference "Codification of the law of obligations
in interwar Poland. The benchmark and continuation in contemporary
Polish, Lithuanian and Ukrainian law", Poznań, 14 June 2024.....139*

mLegitymacja



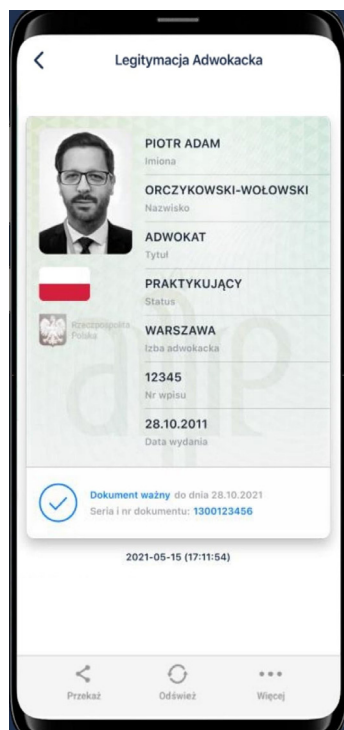
ADWOKATURA
POLSKA

adwokata
aplikanta adwokackiego

prawnika zagranicznego
adwokata niewykonującego
zawodu.

Cyfrowa wersja dokumentu
wydanego
przez okręgową radę adwokacką.
Potwierdza uprawnienia
zawodowe jej właściciela.

mLegitymacja adwokacka
jest dostępna
w aplikacji mObywatel



pobierz
mLegitymację



sierpień

PALESTRA

Pismo Adwokatury Polskiej

od 1924 roku

W numerze m. in.:

Andrzej Malicki, Przemysław Krawczyk

Przyznanie się do popełnienia przestępstwa na etapie postępowania wykonawczego w kontekście warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania reszty kary – prawo czy obowiązek?

Joanna Mucha-Kujawa

W kierunku ochrony prywatności w erze społeczeństwa informacyjnego

Piotr Soroka

Wpływ postępowania karnego na postępowanie cywilne – zarys poglądów orzeczniczych i doktrynalnych

Tomasz Ślusarek

Charakter prawny umowy deweloperskiej w świetle nowej ustawy deweloperskiej

Ewelina Zander-Zięcina

Nieważność postanowień organu podatkowego w przedmiocie blokady rachunków bankowych podatnika – głos aprobujący do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 10 lutego 2023 r. (I SA/po 696/22)